BIBLIOTEKA
PWSP
KRAKÓW
9890
KDN., 15. 10. I. 53, 20.000

[illegible]

L. 700
N° 700
N° 207

2.701

MARCELI HANDELSMAN

HISTORYKA

CZĘŚĆ I

ZASADY METODOLGOJI HISTORJI

ZAMOŚĆ
ZYGMUNT POMARAŃSKI I SPÓŁKA

Prawa autorskie zastrzeżone
Copyright by Marceli Handelsman
Nineteen hundred twenty one

9890

W tłoczni W. Piekarniaka w Warszawie
Składał Zygmunt Nowicki
Druk ukończono 15/IX, 1921

Jadwidze Handelsmanowej

ofiarowuję

POPRAWIĆ I UZUPEŁNIĆ

Str.	wiersz	jest	winno być
1	ostatni	1905	1905, n. wyd. 1920
7	13 od góry	Snitke	Snitko
14	ostatni	Eucken'a	Onckena
15	9 od góry	1920	1920—1921
20	10 „ „	1901	1901, n. wyd. 1920
24	22 „ „	etnologji	chronologii
35	3 „ dołu	materjału metody	materjału i metody
63	9 „ „	przem.	przych.
71	10 „ „	Clapelle	Chapelle
76	3 „ góry	1901	1897
80	4 „ dołu	1889	1859
83	12 „ „	1873	1861—1878
	11 „ „	1879	1866—1879
95	ostatni	pol.	pol. Posnera
105	19 od góry	widział tam posłów	widział posłów
166	13 „ dołu	z początków	z końca XVIII i z początków
219	4 „ góry	aktów	faktów

Strona	dopisać
2	**Adams** The methods of historical study 1884.
15	Periods of european history, ed. Kassall, 8 t.
33	w. 5 od g. po 1882. także Vorträge u. Aufsätze 1914, 1-35.
70	po 3 wierszu od d. lub **Tassy - Léris** Les ressources du travail inlellectuel en France 1921.
82	**Hoops** Reallexikon der germanischen Altertumskunde, 1911 i n., 3 t. (dotąd).
89	5. Belgja **Pirenne** Histoire de Belgique 1901 — 1921, 5t. (dotąd)

1. Do napisania podręcznika niniejszego skłoniły mnie dwa względy. Przedewszystkiem—naukowy.

Ogłaszając przed dwoma laty Pojęcie, przedmiot i zakres metodologji historji w nauce polskiej, zwróciłem uwagę na potrzebę zasadniczą „ponownego, samodzielnego a ściśle naukowego usystematyzowania zasad (metodologji), przedewszystkiem na gruncie polskiego doświadczenia badawczego ostatnich lat pięćdziesięciu.“ Jednakże nie śpieszyłbym się może z wypełnieniem luki, istniejącej w nauce naszej, uważając samo zadanie za bardzo trudne, gdyby nie wzgląd drugi—pedagogiczny .Młodzież nasza, coraz liczniej zwracająca się ku studjom humanistycznym, staje w chwili rozpoczynania pracy w dziedzinie wszelkich nauk, a zwłaszcza w dziedzinie historji, na początku zwłaszcza bezradna, bez rozumienia różnicy między nauką szkolną, a nauką uniwersytecką i bez umiejętności wydobycia się z trudności pracy samodzielnej. Trudnościom tym nie są w stanie zapobiec ani przepisy ogólne o porządku studjów uniwersyteckich, wprowadzane obecnie do „spisów wykładów“, ani ogólne również podręczniki, poświęcone zagadnieniom pracy naukowej (w rodzaju **L. Fonka** Praca naukowa tł. pol. 1910). Zjawia się nieodzowna potrzeba stałego co pewien czas wykładania — zasad

metodologji danej nauki, a zatem historji, co starałem się stosować w Uniwersytecie warszawskim i co obecnie jest również systematycznie uwzględniane w Krakowie i Lwowie.

Z doświadczenia kilkunastu semestrów przekonałem się jednak, że i wykłady takie nie wystarczają: przy braku odpowiedniej literatury — posiadamy jedynie tłumaczony i dla francuskiego ucznia przedewszystkiem przeznaczony Wstęp do badań historycznych **Langlois-Seignobosa** — liczni uczniowie przez kilka semestrów zmuszeni są szukać po omacku drogi właściwej i tracą czas w studjach najdroższy. Chcąc ustrzec młodzież przed tem niebezpieczeństwem, zdecydowałem się ogłosić podręcznik metodologji historji, zawierając w nim to, co miałem sposobność już parokrotnie wykładać w Uniwersytecie.

2. Winienem tu dać pewne wyjaśnienie, tyczące się tytułu książki. Zapożyczyłem go od mistrza nauki naszej Lelewela, choć w użyciu terminu „Historyka“ różnię się od niego nieco. Przez „historykę“ rozumiem teorję historji, t. j. naukę, poświęconą zagadnieniom 1-o teorji poznania historycznego, 2-o procesu twórczego w historji i 3-o metody badań historycznych. W mojem zatem rozumieniu rozpada się ona na trzy zasadnicze działy, które winny być opracowane osobno. Logicznie biorąc, zagadnienia te, rozwijane przez historykę, którym zamierzam poświęcić następne tomy mej książki, winny poprzedzać metodologję, będącą zamknięciem rozważań o możliwości poznawania procesu twórczego w historji. Praktycznie jednak, historja właściwa, nauka, badająca człowieka w przeszłości, operuje szeregiem sposobów umiejętnych postępowania, które odpowiadając filozoficznym poglądom danego badacza usamodzielniły się

do tyla, iż stanowić mogą osobną zamkniętą w sobie całość. I tu jest moment, który pozwala część I-ą historyki poświęcić zasadom metodologji historji.

Zasady te staram się formułować w ten sposób, ażeby mógł się na nie godzić historyk filozofujący, bez względu na jego stanowisko filozoficzne, idealistyczne, empirjo-krytyczne czy np. materjalistyczne. Są to bowiem zasady postępowania praktycznego, wyprowadzone z doświadczenia badań bezpośrednich, a nie z koncepcji teoretycznej badania historycznego i oparte na uogólnieniu tych wszystkich elementów, które występują w poszukiwaniu naukowem. A jako takie, obejmują one w równym stopniu stronę techniczną postępowania, jak i właściwe czynności poznawcze historji.

Pod względem układu starałem się stworzyć typ nowy, pośredni pomiędzy francuskim, czysto praktycznym, i zanadto teoretycznym niemieckim. Teorja występuje u mnie jedynie, jako dążenie do pochwycenia istoty postępowania naukowego, dążenie, wymagające nie tylko analizowania pierwiastków tego postępowania, lecz i ujęcia właściwości umysłu, które umożliwiają osiągnięcie jego celów. Przechodząc kolejno wszystkie fazy owego postępowania, posuwam się od czynności łatwiejszych do zabiegów coraz bardziej złożonych i trudnych, i usiłuję w wykładzie być na początku najzupełniej popularnym, dla wszystkich zrozumiałym, w częściach zaś końcowych nie staram się już o unikanie sformułowań bardziej skomplikowanych.

W części trzeciej przeważnie trzymam się reguł, ustalonych przez wykład metodologji obcej, natomiast w częściach pozostałych próbuję zarówno w kierunku praktycz-

nym, jak i teoretycznym dać poraz pierwszy i materjał rzeczowy i ujęcie zupełnie nowe.

Całą książkę przeznaczyłem dla studjującego historję polską, to zn. dla badacza, który dążąc do poznania historji wogóle opiera się przedewszystkiem na materjale dziejów ojczystych i na dorobku nauki polskiej.

Rozumiejąc doniosłość wyboru bibljografji, zwłaszcza dla początkujących, do każdego ustępu, czy rozdziału dodawałem odpowiednie materjały bibljograficzne, mimo że wykład utrzymany jest w tonie dogmatycznym. Bibljografja ta składa się z trzech różnych kategorji. Poruszając sprawy teoretyczne, cytuję tytuły prac, na których się opieram, z któremi się nie zgadzam lub które dalej rozwijają myśl moją. Raz cytowanego dzieła nie powołuję więcej, nawet jeżeli w ustępach następnych jest mi pomocne. Operując materjałem historycznym dla sformułowania zasad postępowania naukowego podaję tylko te studja, na których podstawie wyprowadziłem uogólnienia.

Co się zaś tyczy właściwego działu bibljograficznego, to tu — dokonywując wyboru — podawałem zarówno dzieła ściśle bibljograficzne, jak i dzieła, będące podsumowaniem wiedzy historycznej, nawet wtedy, jeżeli bibljografji właściwej nie zawierają (jak np. zbiorowa historja Szwecji). Dział ten mimo zabiegów moich nie jest wolny od luk i niedokładności, spowodowanych odcięciem od świata naukowego obcego skutkiem wojny: mieszczą się w nim dokładne wiadomości bibljograficzne, przeze mnie wszystkie sprawdzone, tylko do r. 1914, dane o źródłach bibljograficznych z lat ostatnich czerpię przeważnie z wykazów bi-

bljograficznych. Książek cytowanych w tym dziale z okresu wojennego w większości nie miałem w ręku. — To odcięcie sprawiło także, że szereg książek znam tylko w wydaniach dawniejszych i w dawniejszych edycjach cytuję. —

3. „Zasady metodologji historji“ — starałem się ująć możliwie najzwięźlej: jest to prawie że streszczenie poglądów najważniejszych o metodzie w historji, bez ich szczegółowego rozwijania. Przeznaczone przedewszystkiem dla uczniów szkół wyższych i nauczycieli gimnazjalnych mają one na celu nie narzucanie pewnych formuł, lecz podsuwanie myśli, które każdy sam przemyśleć i dalej rozwijać powinien.

Sierpień, 1921.

ZNACZENIE SKRÓTÓW

Akh. = Archiwum Komisji historycznej Akademji Umiejętności.
Alo. = Archiwum do dziejów literatury i oświaty.
H. Z. = Historische Zeitschrift.
Kw. h. = Kwartalnik historyczny.
M. I. O. G. = Mitteilungen des Instituts f. oesterr. Geschichtsforschung.
M. P. H. = Monumenta Poloniae Historica.
Mitt. = Mitteilungen aus d. k. preuss. Staatsarchiven.
Pam. = Pamiętnik wydziału histor. filozof. Akad. Umiej.
P. f. = Przegląd filozoficzny.
P. h. = Przegląd historyczny.
Rozpr. = Rozprawy wydziału histor. filozof. Ak. Um.
Rozpr. fil. = Rozprawy wydz. filologicznego Ak. Um.
Rozpr. T. N. = Rozprawy hist. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
R. s. h. = Revue de synthèse historique.
R T. P. N. P. = Roczniki T-wa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.
Spr. = Sprawozdania Akademji Umiejętności.
Spr. T. N. = Sprawozdania T-wa Nauk. Warsz.
Spr. T. N. L. = Sprawozdania T-wa Nauk. Lwowskiego.
W. E. I. = Wielka Encyklopedja Ilustrowana.
Z. Posen. = Zeitschrift d. hist. Gesellchaft f. d. Pr. Posen.
Z. Schl. = Zeits. d. Vereins f d, Geschichte Schlesiens.
Ż. m. n. p. = Żurnał ministerstwa narodnawo proświeszczenia.

§ 1 Historyka

Teorja historji, metodologja, propedeutyka, wstęp do badań historycznych czyli historyka zawiera wykład umiejętnych sposobów zbierania materjałów historycznych, ich badania krytycznego i porządkowania w celu naukowego opracowania. Dzielimy wykład historyki na następujące działy: I pojęcia zasadnicze historji, II heurystyka, III krytyka (analiza), IV opracowanie (synteza), V wykład.

Główne podręczniki historyki.

A. Polskie

J. Lelewel Historyka 1862.

T. Korzon Listy otwarte, mowy, rozprawy, rozbiory 1916, t. II art. historyka, historjologja.

dawniejszy godny uwagi

L. Janowski Propedeutyka, czyli nauka przygotowawcza do historji powszechnej 1846.

Langlois i **Seignobos** Wstęp do badań historycznych, tł. Górkowej, z przedmową St. Zakrzewskiego 1912.

pośrednio należy tu

P. Chmielowski Metodyka historji literatury polskiej 1900.

B. obce obszerniejsze

E. Bernheim Lehrbuch der historischen Methode 1908, także jako skrót Einleitung in die Geschichtswissenschaft 1905 (Sammlung Göschen).

G. Wolf Einführung in das Studium der neueren Geschichte 1910.

de Smedt Principes de la critique historique 1883.

Freeman The methods of historical study 1886.

G. B. Andrews Outline of the principles of history 1897.

Kariejew Teorja istoriczeskawo znanja 1913.

Battaini Manuale di metodologia storica 1904.

mniejsze

A. Meister Grundriss der Geschichtswissenschaft. Methodik 1913.

Hellmann Wie studirt man Geschichte? 1911.

Tardif Notions élementaires de critique historique 1883.

Brehier-Desdevises du Dézert Le travail historique s. d.

Monod w **Thomas** De la methode dans les sciences 1912, t. I.

Lord Acton A lecture on the study of history Cambridge 1895, tł. niem. Imelmanna Ueber das Studium der Geschichte 1897.

Maitland, Gwatkin, Poole etc Essays on the teaching of history Cambridge 1901.

I Zasadnicze pojęcia historji

§ 2 Przedmiot historji.

Pierwotne znaczenie słowa „historja“ równało się wiedzy wogóle, z czasem powstało znaczenie ściślejsze, które zachowuje się obecnie. Historja ma na swoje określenie słowo czysto polskie „dzieje“. Dzieje—to przedewszystkiem to wszystko, co się dzieje lub działo, to następnie wiedza o tem, co się działo, i wykład, tego, co się wie o zdarzeniach ubiegłych lub obecnych. Historja obejmuje przebieg zdarzeń ubiegłych, i ich przedstawienie w formie opowieści.

Wszystko, co się dzieje, ma swoją historję. Roślina, która się stopniowo rozwija, zwierzę, które rodzi się, rośnie, żyje, walczy i zdycha, wreszcie każdy człowiek, choćby najskromniejszy, ma swoją historję. Stąd wielki dział nauk przyrodniczych nosił dawniej nazwę historji naturalnej. Dzisiaj jednakże przez historję, jako naukę, w ścisłem tego słowa znaczeniu, rozumie się tylko dzieje człowieka.

A. Człowiek może być rozpatrywany pod różnemi kątami widzenia i może wchodzić w zakres nauk różnych. Podlegając prawom rozwoju ogólnego istot żywych na świecie, należy on do antropologji i biologji (z ich poddziałami). Wyposażony w właściwości psychiczne należy on do psychologji i teorji poznania. Rozpatrywany ze stanowiska wartości (moralnej, estetycznej) będzie przedmiotem

etyki i estetyki. Przedmiotem zaś historji będzie człowiek rzeczywisty, pozostający w związku z naturą, żyjący i działający w środowisku innych ludzi. Człowiek rzeczywisty, działający w środowisku natury i innych ludzi, to istota żywa, podlegająca prawom ogólnym rozwoju fizycznego i obdarzona właściwościami psychicznemi. Jako taki jest on zależnym od warunków zewnętrznych życia. Ze zmianą tych warunków zmienia się nieustannie i człowiek, którego stan psychiczny w każdym momencie stanowi jedną całość. To, że człowiek pod względem psychicznym stanowi całość (jedność osobowości natury psychicznej ludzkiej), w związku z zależnością od warunków zewnętrznych, odbijającą się na jego psychice, jest źródłem jego stałej zmienności. W psychice człowieka następują coraz to nowe stany, które są związane ze stanami poprzedzającemi, i z których wypływają stany następne. Ta ciągłość zmieniających się stanów, złączonych ze sobą w jeden nieprzerywający się szereg, stanowi szczególną właściwość życia psychicznego („strumień świadomości" według Jamesa).

Człowiek wyposażony w właściwości fizyczne i psychiczne, wspólne wszystkim innym ludziom, żyje i działa w p e w n y c h ramach czasu i przestrzeni (teren: ziemia, warunki geograficzne), posiada cechy odziedziczone, wyróżniające go od innych ludzi, i odrębności, jemu tylko właściwe. Jako człowiek posiada on cechy wspólne wszystkim innym ludziom, jako t e n człowiek posiada cechy, wyróżniające go od wszystkich innych. W każdym człowieku działają równolegle dwie podstawowe zasady życia ludzkiego: jednostajność natury ludzkiej i indywidualizm człowieka konkretnego.

Określony człowiek żyje zawsze w zbiorowości innych ludzi. Ta zbiorowość może być przypadkowa, a może być zorganizowana. W czasach dzisiejszych jedynym przykładem zbiorowości przypadkowej jest tłum (zbiegowisko). Wszelka zbiorowość, zorganizowana dla celów współżycia,

jest społecznością. — Istnieją różne formy organizacji zbiorowej, zależnie od założenia (celu) i od stopnia jej spoistości: doczasowa (tłum rozbijający, towarzystwo w ścisłem tego słowa znaczeniu i t. p.) i stała (stowarzyszenia), naturalna (rodzina, horda) i sztuczna (towarzystwa, spółki), dobrowolna (związki) i przymusowa (gmina), prosta, luźna (spółka, rodzina) i złożona (lud, społeczeństwo), i t. p. Jedna i ta sama organizacja może podpadać pod szereg określeń: organizacją stałą, naturalną, przymusową, a zarazem prostą będzie rodzina, społeczeństwo zaś lub naród jest organizacją stałą, naturalną, dobrowolną, a zarazem złożoną. Im silniejsze są wewnętrzne więzy społeczności, tem wyższa jest jej forma organizacyjna (np. społeczeństwo). Organizacją najbardziej złożoną i najwyższą jest naród. Naród jest organizacją ludzi, zajmujących (mieszkających) zwartą masą ziemię wspólną (terytorjum), o wspólności losów i o kulturze wspólnej (społeczeństwo, obyczajowość, moralność i t. p.), mówiących zazwyczaj językiem wspólnym, którzy posiadają pochodzenie wspólne lub uchodzą u innych, a zwłaszcza u siebie za ludzi pochodzenia wspólnego (rasa kulturalna, np. Francuz = Celt + Rzymianin + Frank + domieszki późniejsze = jedna całość rasowa) i poczuwają się do wspólności. To poczucie łączności, jako rezultat wszystkich czynników powyższych, ta świadomość zbiorowa jest istotą więzi narodowej i nazywa się narodowością. Narodowość jest odpowiednikiem subjektywnym narodu. Łączność, która stanowi istotę narodowości, świadomość odziedziczona lub narzucona psychicznie nie zawiera w sobie elementu przymusu zewnętrznego, fizycznego, i jest z natury swej dobrowolna.

Organizacja, odpowiadająca określeniu powyższemu, wyposażona ponadto w zwierzchnictwo, czyli w niezależność zupełną wewnętrzną i zewnętrzną (t. j. niezależność od innych organizacji ludzkich) zwie się państwem. Państwo prócz cech powyższych łączności posiada jedno jeszcze; rozporządza ono przymusem fizycznym w stosunku do swoich częś-

ci składowych Z reguły naród tworzy swoje państwo, stąd państwo i naród w języku narodów zachodnich są to pojęcia identyczne, *Nation* u Anglików, Francuzów i Niemców.

Człowiek, wyposażony w cechy ogólno-ludzkie i indywidualne, poznawany przez historję, występuje zawsze w zbiorowości ludzkiej, w społeczeństwie, narodzie lub państwie. Występuje więc bądź jako osobnik ze swemi właściwościami jednostkowemi, bądź też jako część zbiorowości.

Jako indywiduum, człowiek w zbiorowości zachowuje swoje właściwości osobiste. Im silniejsza jest jego indywidualność, tem mocniej zarysowuje się jego postać. Indywidualność jednostki silnej narzuca pewne cechy zbiorowości. Każda jednostka jest zarazem częścią zbiorowości, a jako taka jest bądź pierwiastkiem składowym tej całości, bądź też odbiciem cech zbiorowości. Zbiorowość pod względem fizycznym jest jedynie sumą jednostek, wchodzących w jej skład, pod względem psychicznym jest czemś więcej, zawiera dodatkowe x, które się dobywa z zespołu jednostek, i stanowi właściwość psychiczną całości. Ta dodatkowa cecha psychiczna istnieje w całości, przez to, że żyje w poszczególnych jej częściach ludzkich. Człowiek w tłumie prócz odczuć indywidualnych ma odczucia zbiorowe, to znaczy takie, które nie przestając być indywidualnemi zjawiają się w człowieku tylko wtedy, kiedy jest on częścią tłumu. Człowiek w zbiorowości, zachowując swe cechy indywidualne, wydobywa z siebie takie właściwości, które składają się na psychikę zbiorowości (bohaterstwo, tchórzostwo, rabunek, ofiarność i t. p.). Zbiorowość kształtuje pod względem psychicznym tych, którzy w skład jej wchodzą, wyciskając na nich piętno swoje. Złożona z jednostek różnych o cechach zupełnie nieraz odmiennych wytwarza typ swój, wyraz przeciętny zbiorowości, którego cechy występują w postaciach najróżniejszych w psychice jednostek, składających się na nią. (Np. Kościuszko: jego zdolności malarskie, wojenne, skłonności, zamiłowania, talenty—cechy indy-

widualne; Kościuszko—Naczelnik, właściwości zbiorowe; Kościuszko—szlachcic-białoruski, racjonalista, deista i t. p. cechy typowe, pokolenia).

W rzeczywistości historycznej w każdym człowieku oba pierwiastki indywidualny i zbiorowy są najściślej ze sobą zespolone i nie dadzą się od siebie oddzielić.

Przedmiotem zaś historji jest człowiek rzeczywisty, żyjący i działający w społeczności, ze swemi cechami indywidualnemi i zbiorowemi (ściśle zbiorowemi i typowemi).

G. Ratzel Der Staat und sein Boden, geographisch betrachtet. Abh. d. phil. hist. Klasse. kgl. sächsisch Gesellschaft d. Wissenschaften 1896 t. 17. **T. Kjellen** Der Staat als Lebensform, 1917. **Snitke** Zarys pojęć o narodzie 1901. **Bystroń** Rozwój problemu socjologicznego w nauce polskiej Arch. Kom. do badania hist. filoz. w Polsce 1917, 1. **Renan** Qu'est ce qu'une nation 1882. **Limanowski** Naród i państwo 1906.

B. Człowiek, jako całość, nie jest dostępny badaniu bezpośredniemu, badaniu dostępne są tylko fakty jego życia, czyli wyrazy zewnętrzne czynności, dokonywujących się w człowieku, i jego działań, oraz wypadki zewnętrzne, związane z życiem człowieka. Fakty życia człowieka, czyli zjawiska historyczne dzielą się na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią zdarzenia, czyli wypadki zewnętrzne, drugą zjawiska, dokonywujące się w człowieku lub dokonywane przez człowieka. Czynności, dokonywujące się w człowieku (stany psychiczne, dyspozycje i t. p.) nazywamy faktami wewnętrznemi. Elementarnym momentem poznania człowieka jest czynność, dokonywująca się w nim, którą poznajemy pośrednio przez obserwację bezpośrednią jej wyrazów zewnętrznych. Faktami zewnętrznemi będą działania. Działaniem nazywamy realizowanie przez danego osobnika celu, który sobie zakłada, czy w myśli tylko, czy w czynie właściwym. Typową formą działania jest czyn.

Człowiek działający realizuje cel określony. Człowiek

w zbiorowości realizuje bądź cele indywidualne, bądź cele zbiorowe. Cele zbiorowe są to cele wspólne zbiorowości, cele wspólnoty, stojącej ponad jednostką, a nawet nieraz przeciwne interesom jednostki, bądź też cele przeciętne wspólnoty, przeciętnie odpowiadające celom jednostki, np. cele państwa wojenne, lub cele zaprowiantowania miasta i t. p.

W założeniu bywają zatem cele indywidualne lub cele zbiorowości, realizowane wszelkie cele są celami indywidualnemi. Każda bowiem jednostka, czy wszystkie jednostki, stanowiące zbiorowość, realizują jedynie cele własne, lub przyjęte za własne. Człowiek, realizujący swój cel, działa, jako osobnik o właściwościach indywidualnych, w warunkach danych zewnętrznych czasu i miejsca, danej ziemi (geograficzne), rasy (antropologiczne), kultury (historyczno-chronologiczne), środowiska (narodowo) lub społeczno-psychiczne). Dany człowiek działa zawsze wewnątrz zbiorowości ludzkiej. Obok niego działają inni ludzie, ich działalność stanowi część warunków zewnętrznych działania danego człowieka, i uwarunkowuje realizowanie przezeń jego celu. Działanie jednostki jest rezultatem woli człowieka i polega na osiąganiu przezeń celu założonego. Prócz pierwiastków omówionych: warunków, celu indywidualnego i woli osobnika indywidualnego w działaniu jego występuje element czwarty, przypadek. Przez przypadek rozumiemy zetknięcie się zjawisk, nie należących do jednego szeregu przyczynowego, czyli występowanie w danym szeregu przyczynowym zjawiska, które nie da się w nim prawidłowo przewidzieć, które doń nie należy przyczynowo. Przypadek następuje wtedy, jeżeli zderzają się ze sobą dwa szeregi zjawisk, od siebie przyczynowo niezależne (np. burza, epidemja, strzał w czasie bitwy w życiu człowieka i t. p., zdarzenia wogóle).

Obok jednostki *a*, działają w zbiorowości jednostki *b*, *c*, *d*, i t. d. Każda dąży do swojego celu, każda realizuje go w innych warunkach indywidualnych. Działaniem zbiorowem będzie

realizowanie przez wszystkie jednostki *a*, *b*, *c*, *d* i t. d. wchodzące w skład jednej zbiorowości, celu wspólnego. Cel osiągnięty będzie leżał na przekątnej działania jednostek poszczególnych, może być celem *a* lub *b*, lub jeszcze innym, osiągniętym przez wszystkich, może być początkowym celem jednostki *a*, który stał się rezultatem działania wszystkich części zbiorowości. Rezultat każdego działania jednostki, na skutek charakteru społecznego warunków, zawiera w sobie także skutki działania innych jednostek lub oddziaływania zbiorowości całej. Każde zaś zjawisko, będące rezultatem działania zbiorowości, jest wynikiem działania jednostki i jednostek w zbiorowości, oraz innych zbiorowości.

Każde zjawisko historyczne dokonywa się w czasie raz jeden i więcej się nie powtarza. Następuje po zjawiskach, które je poprzedziły, i poprzedza wraz z innemi zjawiska, które po niem następują. W szeregu zjawisk następujących po sobie zajmuje miejsce jedyne. Niema dwuch zjawisk w szeregu zjawisk, następujących po sobie, które by były do siebie zupełnie podobne (tożsame). Z chwilą, kiedy dane zjawisko się stało, wchodzi ono w skład warunków, uzależniających powstawanie zjawisk dalszych. Zjawisko *a* pozostaje w ten sposób w związku ze zjawiskami poprzedzającemi, współczesnemi i następującemi po niem. Związek ten posiada charakter różnorodny: zbieżności, przyczynowości, zależności wzajemnej i t. p. Nie może być mowy jedynie o stosunku przyczynowym. Natomiast wszystkie zależności dadzą się sprowadzić do jednego, do stosunku pochodzenia, g e n e z y. Związek pomiędzy poszczególnemi zjawiskami, następującemi po sobie, jest związkiem genetycznym. Szereg zjawisk, związanych ze sobą genetycznie, i ulegających zmianom nieustannym, a w życiu ludzkiem wszystko się zmienia nieustannie, stanowi jedną całość rozwojową. Pojęcie rozwoju nie oznacza postępu, tak jak pojęcie genetyczności nie równa się przyczynowości. Rozwój jest to cią-

gły łańcuch zmian, jest to łączenie się zjawisk, związanych stosunkiem zależności ze zjawiskami poprzedzającemi i spółczesnemi, jako rezultat ich oddziaływania, oraz ze zjawiskami spółczesnemi i następującemi, jako warunek ich powstawania.

Przedmiotem badania historycznego jest zjawisko historyczne, fakt życia człowieka. Historja dąży do stwierdzenia i opisania takiego zjawiska indywidualnego, oraz do wykazania związku pomiędzy niem, a zjawiskami poprzedzającemi i następującemi we spólnym szeregu rozwojowym.

C. Każde zjawisko, wchodzące w skład łańcucha zjawisk, związanych ze sobą genetycznie, jest częścią pewnego zespołu. Istnieją zespoły zjawisk, następujących po sobie, oraz zespoły zjawisk spółistniejących. I jedne i drugie łączą się we wspólny szereg, związany ze sobą genetycznie. Powstawanie szeregów zjawisk, wiązanych ze sobą genetycznie, zwiemy procesem r o z w o j o w y m lub h i s t o r y c z n y m. Proces rozwojowy w najogólniejszem znaczeniu jest zespołem zespołów wszystkich pierwiastków rozwoju.

Na proces rozwojowy składają się następujące dwie zasadnicze grupy pierwiastków: elementy twórcze i elementy, przez proces tworzone, czyli podmiot i przedmiot procesu historycznego. Podmiotem procesu historycznego jest człowiek w zbiorowości, ze wszystkiemi swemi właściwościami fizycznemi i psychicznemi, działający w całokształcie warunków działania ludzkiego. Przedmiotem procesu historycznego prócz s a m e g o c z ł o w i e k a bywają rezultaty jego twórczości i warunki działania. Rezultaty działania ludzkiego składają się w sumie na kulturę lub cywilizację, czyli na całokształt form panowania człowieka nad naturą lub nad człowiekiem (nad samym sobą). Rezultat działania ludzkiego ulega objektywizacji, czyli usamodzielnieniu od swego twórcy, i wtedy staje się częścią warunków zewnętrznych twórczości dalszej człowieka. Przedmiot procesu historycznego, logicznie wydzielony w grupę samodzielną, w rzeczywistości jest związany

z podmiotem twórczym, jako podstawa, ramy i tło a nieraz tworzywo jego działania. Twórca jest najściślej fizycznie i psychicznie związany z przedmiotem twórczości, stanowiąc wraz z nim w każdym momencie całość sharmonizowaną, która zawiera wszystkie na nią złożone pierwiastki genetyczne. Ta całość wypełnia w każdym momencie treść procesu rozwojowego tego momentu.

Wszystkie zjawiska, stanowiące przedmiot badania historycznego, dadzą się zamknąć w klasyfikacji, która rozwija dalej podział zasadniczy elementów procesu dziejowego.

I. Podmiot procesu historycznego

1. Człowiek, jako zjawisko fizyczne: warunki jego istnienia, środowisko naturalne (geografja), właściwości somatyczne (antropologja), właściwości biologiczne, cechy zbiorowe (demografja, etnografja); zwyrodnienie (patologja); rasa fizyczna.

2. Człowiek, jako zjawisko psychiczne indywidualne: psychologja jednostkowa, psychopatologja, indywidualizm osobniczy (tak zw. wielcy ludzie).

3. Człowiek, jako zjawisko psychiczne zbiorowe: środowisko psychiczne, zbiorowość przemijająca i stała (psychologja kolektywna, tłumu, narodów), rasa kulturalna (psychiczna).

II. Przedmiot procesu historycznego

1. Kultura fizyczna: ziemia, jako przedmiot twórczości (środowisko sztuczne, kultury materjalne, komunikacje i t. p.), człowiek, jako przedmiot twórczości (wojny, zniszczenie, eugenika i t. p.).

2. Kultura umysłowa (cywilizacja): język (mowa), religja, sztuka, nauka, filozofja (idee).

3. Kultura społeczna (cywilizacja): a) funkcje społeczne: język, obyczaje i zwyczaje, gospodarstwo indywidualne i zbiorowe (ekonomja polityczna i społeczna); b) struktura społeczna: instytucje obyczajowe, prawne, polityczne, społeczne (kościół, także polityczna); c) istota (substancja) zja-

wisk społecznych: walka,solidarność, więź (świadomość) zbiorowa.

Przedmiotem badania historycznego jest proces dziejowy, w całokształcie pierwiastków, składających się na ten proces.

Ed. Meyer Zur Theorie und Methodik der Geschichte Kleine Schriften 1910. **Lindner** Geschichtsphilosophie 1904. **Lacombe** De l'histoire considerée comme science 1894. **Mortet** La science de l'histoire. Gr. Encycl. Ilustrée 1894. **Xenopol** Theorie de l'histoire 1908. **Berr** La synthèse en histoire 1911. **Bourdeau** Historja i historycy 1891. Poradnik dla samouków 1899, cz. II. **Krzemiński** Historja w wyd. Myśl 1904. **Zakrzewski** Zagadnienia historyczne1908. **Łappo-Danilewskij** Metodołogja istorji 1913. **Kariejew** Istorjołogja. Teorja istoriczeskawo processa 1915. **H. Paul** Aufgabe u. Methode der Geschichtswissenschaften 1920.

§ 3 Zadania i rodzaje historji.

A. Historja narodowa. Zadaniem nauki historycznej w myśl powyższych wywodów jest ustalanie faktów jednostkowych w związku z faktami poprzedzającemi i następującemi, wiązanie ich w opis procesu rozwoju jednorazowego czyli wiązanie faktów jednostkowych życia człowieka z ogólnym rozwojem danego społeczeństwa, narodu lub państwa w ramach warunków życia rzeczywistego. Stąd wynikają konkretne zadania o różnej skali rozległości. Nauka historyczna zajmować się może poszczególnemi dziedzinami życia zbiorowego, a zadaniem jej będzie rozpatrywanie rozwoju stosunków prawnych, politycznych lub społecznych, gospodarczych, kultury materjalnej lub moralnej narodów (religja, moralność, literatura, sztuka, nauka i t. p.). Zadaniem jej może być również całkowite i wszechstronne zbadanie życia narodu w jego rozwoju, w jego przeszłości. Takie jest najogólniejsze zadanie historji, jako nauki.

Życie narodów rozwija się z reguły w ramach państw

własnych. Państwo jest dziełem narodu, który jest i twórcą i przedmiotem swego dzieła. Formy państwowe są formami objektywnemi, w których rozwija się życie polityczne. Przez formy objektywne rozumieć należy formy, które usamodzielniły się od swego twórcy, kształt uniezależniony, w którego ramach przedmiotowych rozwija się dalej naród. Psychika narodu, zarówno zbiorowości całej, jak i poszczególnych jej części, rozwija się nieustannie. Formy polityczne są warunkami życia psychiczno-politycznego narodu, życie narodu zaś jest źródłem zmian dalszych owych ram zewnętrznych. W przeciwstawieniu do strony przedmiotowej nazywam rozwój psychiki stroną podmiotową życia narodu. W schematycznym skrócie: państwo narodowe daje formy przedmiotowe, w których rozwija się życie podmiotowe narodu.

Naród bywa podmiotem i przedmiotem państwa własnego, bywa także przedmiotem państwa, którego twórcą jest inny naród. Takim jest naród, który nie stworzył nigdy swego państwa, lub przestał je posiadać. Bywają narody bezpaństwowe (np. Słoweńcy, Słowacy) lub narody, które utraciły byt, niezależny (np. Grecy, Włosi, Polacy, Czesi w pewnych okresach). Dla nich warunki przedmiotowe życia politycznego stanowią ramy państwa obcego, i tylko ich życie wewnętrzne podmiotowo polityczne jest ich dorobkiem własnym. Istnieją wreszcie państwa stworzone przez kilka grup narodowych łącznie, bądź jako rezultat działalności jednej z nich, rozciągnięty stopniowo na inne grupy, bądź jako wynik wysiłku zbiorowego (np. Szwajcarja, Stany Zjednoczone Ameryki Półn.) Organizacja państwowa wspólna tworzy ramy dla życia wewnętrznego, jak w państwie czysto narodowem.

Najogólniejszem zadaniem historji są dzieje narodu czy narodów, dzieje form objektywnych i subjektywnych ich życia politycznego.

Wojciechowski Co to jest historja i po co się jej uczymy 1883.

B. Historja powszechna. Życie narodu nie rozwija się w próżni, lecz w zetknięciu z innemi narodami. Człowiek, czy naród pojedyńczy nie wystarcza, jako przedmiot poznania, umysłowi ludzkiemu, który stara się sięgnąć dalej, dążąc do poznania dziejów ludzkości, nawet jeżeli ta ludzkość będzie tylko pojęciem uogólniającem, a nie rzeczywistością konkretną, i jeżeli życie tej ludzkości wypadnie ujmować podobnie do życia człowieka. Dla zrozumienia dziejów narodu badanego, dla zaspokojenia ciekawości, sięgającej wgłąb zagadki, którą nazywamy ludzkością, nie wystarcza historja jednego narodu, historja narodowa. Umysł ludzki stara się ogarnąć horyzonty szersze, bada dzieje narodów równoczesne, ażeby dojść do historji powszechnej czy ogólnej.

Najprostszem pojmowaniem historji powszechnej będzie zestawienie mechaniczne w jednym zbiorze odrębnych historji narodowych, podzielonych chronologicznie i traktowanych równolegle. Takie zestawienie może obejmować całokształt poszczególnych dziejów narodowych, może również obejmować pewne okresy lub zdarzenia kapitalne, pewne zagadnienia, rozpatrywane spółrzędnie w życiu szeregu narodów. W ten sposób powstają wielkie zbiorowe historje powszechne.

Histoire générale du 4 siècle à nos jours, pod redakcją **E. Lavisse i A. Rambaud**—nowe wydanie 1894—1913, tomów 12 z bibljografją po każdym rozdziale.

The Cambridge modern history, według planu lorda Acton, pod redakcją **A. W. Ward, G. W. Prothero, St. Loathes**, 1905—12, tomów 12 z mapami, ogólnym tomem indeksów, szczegółową bibljografją w końcu każdego tomu.

The Cambridge medieval history według planu **J. B. Bury** pod redakcją **H. M. Gwatkin i J. P. Whitney**, 1911—1913—dotąd dwa tomy.

Allgemeine Geschichte in Einzeldarstellungen wyd. przez **W. Eucken'a**, 1879—1894, dzieł 33, w 45 tomach.

Allgemeine Staatengeschichte (dawniejsza Geschichte der europäischen Staaten), wydawana przez **A. H. L. Heeren'a, F. A. Uckerta, Giesebrecht'a i Lamprecht'a,** od r. 1829, w Gocie, obejmuje 57 dzieł, ok. 150 tomów. Obecnie dzieli się na trzy działy: 1) Geschichte der europäischen Staaten, 2) Gesch. d. aussereuropäischen Staaten (redaktorem obu był Lamprecht) i 3) Deutsche Landesgeschichte, red. **A. Tille.**

Bibliothèque de synthèse historique, wyd. przez **H. Berra,** 1920, dotąd 2 tomy.

Podręczniki szkolne o poważnym zakresie

T. Lindner Weltgeschichte seit der Völkerwanderung 1901 i n., tomów 9.

G. Weber Lehrbuch u. Handbuch der Weltgeschichte 1912, tomów 4, w oprac. **A. Baldamusa.**

Allgemeine Weltgeschichte, wyd. przez **Flathego, Hertzberga, Justi** i in. 1884—1892, tomów 12 i jeden tom indeksów.

Kariejew Istorja zapadnoj Jewropy w nowoje wremia 1892 i n. tomów 6, ostatni w dwuch częściach.

Podręczniki do zagadnień szczegółowych

E. Bourgeois Manuel historique de politique étrangère 1901—2, tomów trzy (do r. 1878).

Debidour Histoire diplomatique de l'Europe 1814—1878, 1891, 2 tomy, 1878—1916, tomów dwa, 1917.

Do poszczególnych okresów

Thorndike Medieval Europe, its development and civilisation 1920.

Losert Geschichte des späteren Mittelalters 1903.

Fueter Geschichte des europ. Staatensystem von 1492 bis 1559 1919

Immich Geschichte d. europäischen Staatensystem von 1660 bis 1789 1905.

A. Wahl Geschichte des europäischen Staatensystem im Zeitalter der franz. Revolution u. der Freiheitskriege (1789—1815) 1912.

A. Stern Geschichte Europas seit den Verträgen von 1815 1894 i n., dotąd tomów siedm (do r. 1852).

Ch. Seignobos Histoire politique de l'Europe contemporaine (1814—1896) 1897, polskie tł. J. K. Potockiego.

Driault-Monod Dzieje polityczne i społeczne XIX w. 1918.

Podaję tu tylko opracowania najważniejsze i najnowsze, zwłaszcza posiadające bibljografję przedmiotów.

Mechaniczne zestawianie dziejów narodów nie zaspakaja dążenia do otrzymania całokształtu historji ludzkości, a prymitywne ujmowanie ludzkości, jako jednego ciągłego życia, jako jednej całości, nie odpowiada temu, co daje znajomość konkretna faktów. Powstaje zatem konieczność takiego ujęcia konstrukcyjnego dziejów powszechnych, które by odpowiadało pojmowaniu konkretnemu zjawisk, a zarazem i dążeniu do otrzymania obrazu całości.

Dla rozwiązania zadania historji powszechnej wypadnie wyjść z tego założenia, któreśmy określili wyżej, t. j. z założenia historji narodowej, i wyzyskać elementy ustalone dla zbudowania historji ogólnej.

Dzieje narodu stanowią szereg genetycznie ze sobą związanych zjawisk jednorazowych, w którym obok czynników jednorazowości (indywidualność warunków, człowieka, przypadku) działają także czynniki powtarzalności zjawisk (jednostajność natury ludzkiej). Wychodząc z szeregu jednorazowego narodowego możemy dojść do osiągnięcia uogólnień o wartości dla wielu narodów, do uchwycenia istoty dziejów powszechnych. Takie uogólnienia o wartości powszechnej lub dla wielu narodów możemy (za Berrem) nazwać „prawami historycznemi", których oczywiście nie należy utożsamiać z prawami w znaczeniu nauk przyrodniczych.

Dla rozwiązania zagadnienia powyższego i określenia zadania historji powszechnej wypadnie, biorąc za punkt wyjścia dzieje narodowe, postępować w sposób dwojaki:

można badać procesy rozwojowe równolegle, utrzymując je na poziomie jednakowym; można badać szeregi rozwojowe zbieżne (chronologicznie) — spółrzędnie, dając przewagę jednemu z nich i z niego wychodząc w badaniu.

1. W pierwszym wypadku historja dąży do wytknięcia linji wspólnych rozwoju szeregów rozwojowych odrębnych, do wykrycia przekrojów lub postaci typowych, ujmowanych ze stanowiska powstawania tych formacji. Używając pojęć równoległości rozwoju (paralelizmu), tożsamości lub jednostajności procesu rozwojowego, podobieństwa lub przeciwstawności zjawisk, przenosi się punkt ciężkości badania do dziedziny kultury lub cywilizacji, przedewszystkiem w zakresie form społecznych i politycznych. W tem dążeniu idziemy ku wykryciu procesu powstawania zjawisk typowych, nie ograniczamy się jednak do uogólnienia konstrukcyjnego, lecz dążymy do uchwycenia bezpośredniego życia rzeczywistego przeszłości.

Życie narodów rozwijało się i rozwija w zetknięciu wzajemnem, pozytywnem (współdziałanie) i negatywnem (walka), którego natężenie rośnie w miarę czasu. Historja, badając zjawiska kultury lub cywilizacji, jest historją oddziaływania wzajemnego narodów. A zadaniem jej będzie wyjaśnienie procesu tworzenia się kultury wspólnej lub współudziału poszczególnych narodów w zdobywaniu tej kultury.

Kiedy się mówi o współudziale narodów poszczególnych, zachodzi pytanie, o jakich mianowicie narodach się mówi. Przedmiotem bowiem badań w czasach dawniejszych były tylko t. zw. narody historyczne, rzekomo jedynie zasługujące na uwagę badaczów, a do kategorji historycznych zaliczano tylko narody wybrane. Przyczem w wyborze kierowano się względami subjektywnemi, przedewszystkiem wychodząc z dziejów, interesów i ambicji narodu własnego. Zależnie od stanowiska autora odpadały całe grupy narodów, które u innych uczonych stanowiły rdzeń właściwy narodów historycznych. Filozofja historji, zwłaszcza nie-

miecka (Hegel) próbowała temu podziałowi na narody historyczne i niehistoryczne nadać charakter stałości bezwzględnej i za punkt środkowy dziejów wybierała sobie Niemcy. Pisarze nasi, okresu mesjanicznego, pozostający pod wpływem hegeljanizmu, przejmowali zasadniczo koncepcję powyższą, lecz opierali ją o narody słowiańskie, a zwłaszcza o Polskę (Mickiewicz). Nauka dzisiejsza odrzuca tego rodzaju podziały aprioryczne. Wychodząc z dzisiejszej cywilizacji wspólnej, zdobytej przez narody nowożytne, przedewszystkiem przez narody europejskie i europejsko-amerykańskie, lecz również przez narody, należące do grup poza europejsko-amerykańskich, widzi w niej dorobek ogólnoświatowy, wynik wysiłków nietylko narodów, które miały przeszłość historyczną, lecz i takich, których dziejów nie znamy, jak np. szczepy Ameryki Półn.

Cywilizacja narodów nowożytnych jest dorobkiem nie tylko tych narodów. Ona wyrosła także z t. zw. świata starożytnego, który składa się z szeregu kręgów ośrodków kulturalnych samodzielnych (Asyro-Babylonja, Fenicja, Egipt, Indje, Grecja, Rzym), który obejmuje rozległą drabinę etapów rozwojowych. Związana z tym światem terytorjalnie i psychicznie (np. Francja, Włochy, Hiszpanja, częściowo Anglja, Niemcy, Bałkany, ze światem starożytności klasycznej) lub tylko psychicznie (Polska, Skandynawja i t. p.), pośrednio lub bezpośrednio przejmowała pierwiastki jego kultury, jego wartości ujemne i dodatnie, przekształcając je na swój sposób. Świat starożytny jest jednem ze źródeł świata nowożytnego i w tym sensie jest naprawdę starożytnym, jest nadto elementem samodzielnym tej kultury.

2. Doniosłość czynnika organizacyjnego wysuwa na czoło badań jedną stronę zjawisk kultury, moment polityczny i stosunki mocarstwowe, oraz wpływy i oddziaływanie międzypaństwowe. W sferze zjawisk politycznych na plan pierwszy występują takie zagadnienia, którym podporządkowują się wszystkie inne zagadnienia chwili, czyli zagadnie-

nia naczelne, lub symbole pewnych czasów (ludzie sami, ich idee lub czyny). W miarę rosnącego oddziaływania wzajemnego narodów i państw, w miarę wzrostu zależności wzajemnej losów, zagadnienia naczelne życia jednego narodu wysuwają się na czoło zagadnień szeregu narodów, wszystkich narodów świata, dominują wszelkie inne zagadnienia, stają się s y m b o l a m i e p o k i. Te zagadnienia naczelne, dominujące życie szeregu państw lub narodów, podporządkowujące je sobie lub wywołujące ich opór, są nowym czynnikiem wzmagającej się łączności jednostek politycznych, rozwijających się samodzielnie. Takiemi symbolami są wielkie przewroty, wojny lub politycy, np. wyprawy krzyżowe, reformacja, absolutyzm oświecony, rewolucja francuska, wojna światowa 1914—1918 r., Ludwik XIV lub Napoleon. Historja nie tylko stwierdza istnienie takich zagadnień wspólnych, lecz bada ich naturę i znajduje w nich łącznik pomiędzy poszczególnemi dziejami narodowemi.

C. Zadania ogólne historji. Zadania nauki historycznej obejmują: 1-o ustalanie faktów życia człowieka w zbiorowości i wiązanie ich z faktami poprzedzającemi i następującemi w szereg rozwojowy jednorazowy, 2-o badanie życia narodu w całokształcie, z jego formami politycznemi, objektywnemi i subjektywnemi, 3-o badanie powstawania cywilizacji świata nowożytnego i udziału w niem poszczególnych narodów, 4-o badanie powstawania i rozwoju zagadnień i zjawisk, dominujących życie szeregu lub wszystkich narodów, które pozostają w zespole wzajemnym, nieustannie rosnącym i rozszerzającym się, dążenie do wykrycia udziału poszczególnych narodów w owych zjawiskach, dominujących świat, bez względu na charakter tego udziału, czynny, czy bierny, w postaci podmiotu czy przedmiotu wypadków dziejowych.

Zadania historji w ten sposób pojmowane zasadniczo obowiązują wszelkie poszukiwania naukowe i są kryterjami ich naukowości. Zajmowanie się pewnem zagadnieniem tylko wtedy jest pracą naukową, jeżeli wyjaśnienie tego zagad-

nienia jest postawione w związku z rozwojem ogólnym danego społeczeństwa, jeżeli fakty życia jednego narodu są pojmowane i przedstawione w związku z faktami ogólnodziejowemi, czy to na podstawie pewnych przekrojów (form typowych), czy też współudziału w powstawaniu zjawisk dominujących życie narodów danej epoki.

Kodisowa Zmienność historyczna i jej prawa P. f. 1912, t. 15. **M. Handelsman** Zagadnienia teoretyczne historji 1919. **Naville** Nouvelle classification des sciences 1901. **E. Millard** Une loi historique 1903—9, 4 t. **B. Croce** Zur Theorie und Geschichte der Historiographie 1915. **Windelband** Geschichte und Naturwissenschaft 1915 (wydanie pośmiertne) w Präludien, II. **Rickert** Geschichtsphilosophie w Die Philosophie im Beginn des XX Jahr. Festschrift für Kuno Fischer 1905, II. **Mehlis** Handbuch der Geschichtsphilosophie 1915. **Marbe** Die Gleichförmigkeit in der Welt 1916, roz. 6 i 7.

§ 4 Metoda historji.

Przez metodę pewnej nauki rozumie się sposób ścisłego i dającego się skontrolować postępowania, które prowadzi od materjału nauki do zrealizowania jej zadań poznawczych. Metoda posiada charakter dwojaki, jest to sposób pracy, prowadzący od materjału do pojmowania zjawisk badanych, jest to sposób ujmowania zjawisk pojętych.

A. Metoda pracy w historji posiada charakter pośredniości. Praca historyczna składa się z dwuch etapów, stopniowo po sobie następujących. Etap pierwszy obejmuje zbieranie i opracowywanie materjałów historycznych. Materjałem historycznym jest dokument historyczny: pamiętnik, list, nadanie, obraz, rzeźba, pomnik i t. p., (o źródłach obszerniej, patrz § 9). Na pierwszym stopniu, praca historyczna polega jedynie na opisywaniu i systematyzowaniu dokumentów, a sposób postępowania w tej fazie, metoda opisowa nosi nazwę metody erudycyjnej (d'érudition). Istnieje szereg działów historji, osobnych dyscyplin naukowych, któ-

rych zadanie polega wyłącznie na opisie dokumentów, w najszerszym zakresie, których metoda jest *par exc.* opisową. Są to t. zw. nauki pomocnicze historji, a mianowicie paleografja, zajmująca się pismem i materjałem pisma, ze szczególnemi działami papirologją, nauką o piśmie klinowem i t. p., dyplomatyka, opracowująca dyplomy, akty i t. p., sfragistyka pieczęcie, heraldyka herby, wraz z genealogją, której przedmiotem są rody szlacheckie i inne, numizmatyka — monety i medale, epigrafika—pismo na materjale kamiennym i inne.

Do nauk pomocniczych zalicza się także chronologja, która zajmuje się systemami mierzenia czasu, jako nauka, której wyniki są niezbędną podstawą wszelkiego opisu w zakresie wszystkich powyższych nauk pomocniczych.

PALEOGRAFJA. Polskiego podręcznika paleografji dotąd nie posiadamy. Natomiast istnieją doskonałe środki pomocnicze do nauki paleografji łacińsko-polskiej wydane przez **St. Krzyżanowskiego**

Monumenta Poloniae Palaeographica 1907, 1910, 2 zesz. tabl. 68.

Album palaeographicum 1907 (do użytku szkolnego, dokumenty).

Specimina palaeographica 1913 (pismo kodeksów).

Zaliczyć tu należy także tablice paleograficzne, dodawane do wydawnictw dokumentów średniowiecznych.

Rosyjska literatura posiada opracowaną paleografję słowiańską, ważną dla nas ze względu na używanie języka białoruskiego na Litwie do końca wieku XVII.

Karskij Oczerk słowiańskoj kiriłłowskoj paleografji 1901.

Karskij Obrazcy słowianskawo kiriłowskawo pismas X po XVIII wiek 1912.

Sobolewskij Sławiano-russkaja paleografja 1901—2, 2 t. 1908, t. I.

Bielajew Prakticzeskij kurs izuczenia drewniej russkoj skoropisi dla cztenia rukopisej XV—XVIII st. 1903.

Sobolewskij-Ptaszyckij Paleograficzeskija snimki z ruskich gramot, preimuszczestwienno XIV w. 1903

Paleograficzeskij izbornik. Materjały po istorii juźno-russkawo pisma XV—XVIII w. Kijów, 1899.

Zbornik paleograf. snimok z drewnich gramot i aktow chranjaszczichsja w Wil. Centralnom Archiwie i Wil. Publ. Bibliotekie 1884, z. I 1432—1548.

Sobolewskij Paleograficzeskija snimki s ruskich rukopisiej XII—XVII w. 1901.

Sobolewskij Nowyj zbornik pal. snimkow s ruskich rukopisiej XI—XVIII w. 1906.

M. Prou Manuel de paléographie latine et française 1910.

C. Paoli Programma di paleografia latina e di diplomatica 1883, niem. opracowanie

K. Lohmeyer'a Grundriss der lateinischen Paleographie und der Urkundenlehre 1889—1900, 3 części.

G. Friedrich Učebná kniha palaeografie latinské 1898.

B. Bretholz Lateinische Palāographie 1912.

E. M. Thompson Introduction to greek and latin palaeography 1912.

Gardthausen Griech. Palāographie 1911-3, 2 t.

DYPLOMATYKA. Nauka polska nie posiada dotąd podręcznika dyplomatyki, ani w całokształcie, ani w zakresie mniejszych zagadnień.

Giry Manuel de diplomatique 1894 (obszernie potraktowana chronologja, także sfragistyka).

Bresslau Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien 1912, 1915, tomów dwa, drugiego tylko część I.

Thommen-Schmitz Kallenberg Urkundenlehre 1913.

Erben-Redlich Urkundenlehre, 1907 — 1911, t. I Die Kaiser u Königsurkunden des M. A. in Deutschland, Frankreich und Italien. t. III Die Privaturkunden des Mittelalters.

SFRAGISTYKA. Piekosiński Pieczęcie polskie wieków średnich I. Doba piastowska 1899 (odb. ze Sprawozdań Komisji do badania historji sztuki 1897 — 1899), uzupełnienie w Heroldzie polskim 1906.

Gumowski Pieczęcie królów polskich Wiad. numizm. archeol. 1909—1913.

Ilgen Sphragistik Grundriss d. Geschichtswissenschaft 1913.

Ewald Siegelkunde 1914.

Roman Manuel de sigillographie française 1912.

HERALDYKA I GENEALOGJA. Kochanowski O heraldyce czyli o znajomości herbownictwa 1902.

Piekosiński Heraldyka polska w. śr. 1899.
Kolar Česko-moravska heraldika 1902.
Gritzner Heraldik Grund. d. Geschichtswis. 1912.
Hauptmann Wappenkunde 1914.
Fleturoad Handbok i svenskt Heraldik 1917.
Bouton Traité des armoiries 1887.
Gcurdon de Genouillac L'art heraldique b. d.
Davies A complet guide to heraldry 1909.
Bugnot Precis d'heraldique polonaise 1913.

Osobne miejsce zajmuje genealogja z herbarzami. **Cornulier-Lucinière** Des genéalogies 1892.

Lorenz Lehrbuch der gesammten wissenschaftlichen Genealogie 1898.

Forst-Battaglia Genealogie 1913 (doskonały, zwięzły, kompletny wykład z wykazem herbarzów s. 44—52).

Heydenreich Handbuch der praktischen Genealogie 1913.

O stanie polskiej literatury genealogicznej i jej potrzeb **Forst** Kritische Bibliographie der polnischen Literatur über Genealogie. M. I. Oe. G. 1911, t. 32, 697—724.

Semkowicz Fr. Piekosiński, jako heraldyk i sfragistyk Kw. h. 1908, t. 22, 219—262.

Semkowicz Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historji Nauka polska 1918, I, 287—312.

Genealogje i herbarze najważniejsze **Lorenz** Genealogisches Handbuch der europäischen Staatengeschichte 1908 (zakres szkolny).

Piekosiński Rycerstwo polskie wieków średnich 1897—1902, tomów trzy, uzupełnienia Herold polski 1905 i 1906.

Balzer Genealogja Piastów 1895.

Wutke-Grotefend Stamm—und Uebersichtstafel der schlesischen Piasten 1910—1.

J. Wolff Kniaziowie litewsko-ruscy 1895.

Niesiecki Herbarz polski wyd. Bobrowicza, 1839—46, 10 t.

A. Boniecki Herbarz polski 1901 i n., dotąd tomów XVI, lit. M.

Uruski-Kosiński-Włodarski Rodzina, 1904 i n. dotąd tomów XIV, Pr.

Żychliński Złota księga szlachty polskiej 1879 i n., dotąd tomów 33.

Żernicki-Szeliga Der polnische Adel 1900, 2 t.

Dunin-Borkowski Almanach błękitny 1908.

NUMIZMATYKA. **Engel-Serrure** Traité de numismatique du moyen âge 1891 i n., tomów 3.

Traité de numism. moderne et contemporaine 1897 i n. (główny, podstawowy traktat).

Blanchet Dieudonné Manuel de numismatique française 1910.

Ambrosoli Manuale di numismatica 1904.

Luschin v. Ebengreuth Allgemeine Münzkunde und Geldgeschichte 1904.

Friedensburg Deutsche Münzgeschichte. Grundriss der Geschichtswissenschaft 1912.

Grażyński Obecny stan i potrzeby numizmatyki polskiej. Wiadom. numizm. archeol. 1914—1915.

Gumowski Stan i potrzeby numizmatyki i medalografji polskiej. Nauka polska I, 313—328.

Gumowski Podręcznik numizmatyki polskiej 1914.

CHRONOLOGJA. Polskiego podręcznika teoretycznego nie posiadamy.

Giry patrz dyplomatyka.

Wierzbowski Vademecum 1908.

Horbaczewskij Kratkija tablicy nieobchodimyja dla istorji, etnologji i t. d. 1867.

Rühl Chronologie des M. A. und der Neuzeit 1897.

Grotefend Zeitrechununng des deutschen M. A. und der Neuzeit 1891—8, 2 t.

Grotefend Chronolologie w Grund. d. Geschichtsw. 1912.

„ Taschenbuch der Zeitrechnung 1910.

Stopień drugi rozpoczyna się po wyczerpaniu zadań czysto opisowych. Badacz przechodzi od dokumentu i dokumentów do ustalenia faktu i związku między faktami. Fakty są przedewszystkiem zjawiskami psychicznemi, które się dokonywały przez ludzi, już dziś nie istniejących. Od dokumentu, który zachowuje ślad działalności człowieka, już nie istniejącego, a który przetrwał po dzień dzisiejszy, przejść należy do ustalenia faktu życia, ew. działalności człowieka. Pomiędzy dokumentem a faktem ustalanym związku bezpośredniego niema, drogą pośrednią, przez konstrukcję psychologiczno-logiczną przejść trzeba od dokumentu do ustalenia faktu.

W podobnież pośredni tylko sposób konstrukcyjny, dojść można od faktów do samych ludzi, do poznania ich życia i działalności, która rozwijała się w przeszłości.

Konstrukcja opiera się na danych nauki (psychologji, teorji poznania i logiki) i danych doświadczenia osobistego.

Doświadczenie psychologiczne wyprowadza się przedewszystkiem z introspekcji (analiza własnego świata psychicznego) i z wniosków z analogji, zbudowanych na podstawie introspekcji.

Obok badania własnego świata psychicznego, historyk musi nieustannie śledzić zjawiska zbiorowe współczesne, z ich obserwacji wyprowadza w związku z introspekcją podstawy wnioskowania o zjawiskach, które się dokonywują w psychice innych ludzi, które się dokonywały dawniej. Nawet eksperyment psychologiczny może mieć pewne zastosowanie, jako materjał pomocniczy dla wniosków z analogji (n. p. doświadczenia nad dziećmi przy badaniach ludów pierwotnych).

Przy odbudowywaniu życia ubiegłego człowieka, postępowanie historyka składa się z konstrukcji podwójnej: od dokumentu dochodzi on do ustalenia faktu, od faktu stara się przejść do odtworzenia człowieka. Ta podwójna pośredniość postępowania: dokument — fakt — człowiek stanowi właściwość szczególną metody pracy historycznej (o metodzie konstrukcji, patrz § 23).

J. K. Kochanowski Zadania historjografji polskiej P. h. 1919—1920, t. 22, 203—222. **Le Bon** Psychologie des foules 1911. Psychologja rozwoju narodów 1897 ił. pol. **Wundt** Elemente der Völkerpsychologie 1912 oraz Völkerpsychologie. Eine Untersuchung der Entwicklungsgesetze von Sprache, Mythus und Sitte, 1911 i n. ważne t. 7 i 8 i zwłaszcza t. 10 Kultur u. Geschichte. **Lamprecht** Einführung in das historische Denken 1913 **Petrażyckij** Wwiedienie w izuczenie prawa i nrawstwiennosti. Osnowy emocjonalnoj psichologii 1908. **Abramowski** Pierwiastki indywidu-

alne w socjologji 1899. **Wundt** Logik 1908, t. 3. Logik der Geisteswissenschaften. **Sigwart** Logik 1911, t. 2. Die Methodenlehre.

B. O metodzie ujmowania zjawisk poznanych decyduje stanowisko zajęte wobec zadań poznawczych danej nauki. Stanowisko, które zajmujemy dzisiaj, rozwinęło się stopniowo, przechodząc przez szereg zmian, których oddziaływanie odbija się po dzień dzisiejszy na ujmowaniu zagadnień historycznych.

1. Najdawniejsza i najprostsza jest metoda opisowa. Historja początkowo zawiera opisy faktów, w zasadzie rzeczywistych, w praktyce prawdziwych oraz zmyślonych, służy zadowoleniu estetycznemu lub zainteresowaniu umysłowemu czytelnika. Baśni, legendy, epos ludowy — to forma poetycka tego rodzaju historji opisowej. W starożytności wielkim przedstawicielem tego rodzaju historji był Herodot, w wiekach średnich znajduje on szerokie zastosowanie w rocznikach i kronikach pierwotnych, z reguły bezkrytycznych i zasadniczo nie rozumiejących potrzeby odtwarzania wyłącznie rzeczywistości.

2. T. zw. metoda pragmatyczna rozwinęła się z opisu prostego w związku z momentami sakralnemi, religijno-moralnemi i wychowawczemi literatury. W metodzie pragmatycznej wysuwają się dwa elementy podstawowe, związane ze sobą najściślej: motywacja psychologiczna postępowania jednostki, która wypełnia całe tło obrazu; sąd religijny lub moralny, ew. narodowy, moralizatorstwo, związane z działalnością indywidualności. Stąd nastąpiło przecenianie cech indywidualnych, jako czynnika głównego twórczego w historji; wysunięcie jednostki, jako przedmiotu jedynego badania historycznego; podkreślenie momentu wychowawczego historji, jako nauki pomocniczej polityki, czy pedagogiki publicznej. Historja pragmatyczna daje wyłącznie dzieje t. zw. wielkich ludzi. W przedstawieniu wypadków obok człowieka wielkiego występuje, jako czynnik decydujący, moment wy-

chowawczy: moment przedmiotowy, opisowy odgrywa rolę drugorzędną, następuje po momencie moralnym, który wychodzi z założeń apriorycznych, subjektywnych. Przeznaczona do odziaływania na wyobraźnię historja tego typu jest wyposażona w formę zewnętrzną piękną: opowieść piękna jest koniecznym warunkiem wykładu. Historja należy do t. zw. literatury pięknej. Tucydydes, Liwjusz, Tacyt w starożytności są przedstawicielami tego kierunku. Typowym pragmatykiem jest pierwszy znakomity historyk polski Długosz (w. XV), który w historji widzi wielką księgę wychowania publicznego. Z biegiem czasu historja pragmatyczna ulega zwyrodnieniu, jej właściwości, stosowane początkowo z umiarem, nabierają form przesadzonych. Sama historja jest całkowicie podporządkowana wychowaniu publicznemu (Bodin XVI w., Starowolski XVII w.).

W wieku absolutyzmu pragmatyzm staje się moralizatorstwem w duchu interesu władców: powstaje historja dworska, w krajach absolutnych — gloryfikacja monarchów, w Polsce — gloryfikacja nałogów szlacheckich. Symbolem nowszej historji dworskiej są portrety malowane monarchów, władców nieraz zaledwie kilkunastu klm. kwadratowych, którzy postaciami swemi wypełniają obrazy od brzegu do brzegu, zasłaniając miasta, twierdze, rzeki, armje. Powstaje wówczas godność historjografów dworskich, w Prusach utrzymana do połowy wieku XIX.

3. Z kolei następuje okres metody genetycznej. Formuła Rankego: *wie es eigentlich gewesen*, formuła klasyczna, określająca zadania historji, zawiera także myśl inną: *wie es eigentlich geworden*. Wytłumaczenie czysto i jedynie psychologiczne powstawania zjawisk społecznych nie wystarcza badaczowi, zjawia się potrzeba wytłumaczenia głębszego, które by sięgało poza danego człowieka i poruszało sprawę powstawania zjawisk. Zjawiska jednostkowe występują zawsze, jako części skomplikowanego szeregu rozwojowego, ich pochodzenie może być wytłumaczone tylko ge-

netycznie. Nowoczesna, metoda genetyczna rozwinęła się przedewszystkiem pod wpływem zdobyczy umysłowości francuskiej w. XVIII, dzięki Monteskjuszowi, który pierwszy próbował wyjaśnić znaczenie warunków klimatu, rasy, otoczenia, jako decydujących i zwrotnych w tworzeniu się form politycznych narodów, oraz dzięki Wolterowi, który rozszerzył ramy historji narodowej, uwolnił ją od elementów transcedentalnych i postawił na gruncie krytycyzmu, dochodzącego nieraz do sceptycyzmu. Dodać do tego należy pojęcia rozwoju, które nie tylko nie miało być identycznem z postępem, lecz pozostawało doń w przeciwieństwie, i człowieka, wyposażonego wszędzie w jednakowe właściwości, u Włocha J. B. Vico, oraz pojęcie rozwoju, wynikające z właściwości tkwiących w naturze człowieka, u Niemca Herdera, ażeby otrzymać podstawowe elementy, które w w. XIX zostaną ostatecznie usystematyzowane praktycznie i teoretycznie, głównie przez naukę niemiecką.

Dzisiejsza metoda nie odrzuca zdobyczy metod dawniejszych, wyrzeka się jedynie ich historycznie zrozumiałych tendencji nieprzedmiotowych. Opierając się na opisie i na pragmatycznem tłumaczeniu zjawisk, stara się ona fakty badane wiązać ze sobą g e n e t y c z n i e, przyjmując za podstawę ten wyłącznie historji właściwy sposób ujmowania przedmiotu. R o z w o j o w y sposób traktowania zjawisk i p o ś r e d n i sposób dochodzenia do ich zrozumienia, oto dwie cechy specyficzne metody historycznej.

Fueter G e s c h i c h t e d e r n e u e r e n H i s t o r i o g r a p h i e 1911. **Flint** H i s t o r y o f t h e p h i l o s o p h y o f h i s t o r y 1893 tł. franc. tegoż roku. **Dembiński** V i c o Kw. h 1893 t. 7, 199—213. **Sobeski** J. B. V i c o 1916. **L. Halphen** L' h i s t o i r e e n F r a n c e d e p u i s c e n t a n s 1914. **Gooch** H i s t o r y a n d h i s t o r i a n s i n t h e XIX c e n t u r y 1913. **M. Ritter** D i e E n t w i c k l u n g d e r G e s c h i c h t s w i s s e n s c h a f t a n d e n f ü h r e n d e n W e r k e n b e t r a c h t e t 1919. **W. Smoleński** S z k o ł y h i s t o r y c z n e w P o l s c e 1898. **K. Chodynicki** P o g l ą d y n a z a d a n i a h i s t o r j i w e p o c e S t a n i s ł a w a A u g u s t a 1915.

§ 5 Stosunek historji do innych nauk i do sztuki.

Rozpatrując stosunek historji do nauk przyrodniczych (sciences po francusku) poszczególni uczeni usiłują w charakterze przedmiotu badanego odnaleść pierwiastek, odróżniający historję, wzgl. nauki humanistyczne od nauk ścisłych.

Przeciwstawiając badanie przypadków, zjawisk jednostkowych, faktów po szukiwaniu praw czy powszechności, zjawisk następstwa zjawiskom powtarzającym się (de succession—de repetition), naukę, opisującą zjawiska indywidualne, idjograficzną nauce, wykrywającej uogólnienia i ustalającej prawa, systematycznej, teoretycznej lub teorematycznej, nomotetycznej idą za ustalonym przez pozytywizm kierunkiem, który naukę wogóle dostrzegał tylko tam, gdzie dokonywało się dochodzenie praw stałych. W promieniu tego podziału odnawiają się (Bourdeau, Lacombe) troski o nadanie historji charakteru prawdziwej nauki, o podniesienie historji do stanowiska nauki ścisłej, wysunięte ostro w połowie ubiegłego stulecia przez Buckle'a. Zjawia się rzekoma konieczność dowodzenia samodzielności i naukowości historji, nawet u takiego Bernheima!

Tymczasem stanowisko klasyfikacyjne nie wystarcza, nie ujmuje ono bowiem istoty stosunku: istnieją nauki przyrodnicze czysto idjograficzne (geografja, geologja, astronomja), zajmujące się ustalaniem i opisywaniem zjawisk jednostkowych, w historji zaś, jakem to wyjaśnił wyżej, występuje także dążenie do uogólnienia o wartości dla szeregu łańcuchów rozwojowych. Klasyfikatorzy sami, jeżeli są badaczami samodzielnymi w jakiejś dziedzinie naukowej, a nie tylko filozofami, zdają sobie sprawę z względności swojej konstrukcji, to też wprowadzają do klasyfikacji rozgałęzienia, które w ujęciu ostatecznem zacierają różnice, zarysowane ostro w pierwiastkowem zasadniczem stawianiu sprawy (Xenopol).

Zestawienie nauki historycznej z naukami ścisłemi dokonywać się musi w innej płaszczyźnie, a mianowicie w dzie-

dzinie metody. Pod względem metody mamy istotnie do czynienia z dwoma samodzielnemi szeregami grup badawczych, które jednak nie są sobie zasadniczo przeciwstawne, ani tembardziej ze sobą sprzeczne. Metoda nauk ścisłych, prowadzi od materjału badania, części przedmiotu badanego, do poznania samego przedmiotu bezpośrednio, drogą opisową, używając obserwacji i eksperymentu, i wiąże zjawiska poznane przez siebie w szereg przyczynowy; metoda historji prowadzi od materjału badania (dokumentu) do przedmiotu badanego (człowieka), od którego materjał jest niezależnym, pośrednio, drogą konstrukcyjną i wiąże zjawiska poznane przez siebie w szereg genetyczny.

Odrębność metod nie wyklucza uzupełniania wzajemnego, przeciwnie, poszczególne działy jednej nauki operują metodą drugiej, np. geologja badając części kory ziemskiej dochodzi do formułowania procesu kształtowania się tej kory drogą konstrukcyjną, wiążąc osiągnięte przez siebie rezultaty w szereg genetyczny, i naodwrót nauki pomocnicze historji stosują, jak gdyby, metodę przyrodniczą. Stąd pomocniczy charakter niektórych samodzielnych działów (dyscyplin) nauk ścisłych. Takiemi pomocniczemi dla historji naukami będą geografja z geologją, antropologja, genealogja i chronologja.

W zakresie nauk humanistycznych zachodzi pomiędzy historją a pokrewnemi jej naukami klasyfikacyjnemi stosunek zależności i dopełniania wzajemnego. Zakres i przedmiot badania historji, nauki o zjawiskach indywidualnych i ogólnych z życia człowieka społecznego w przeszłości, jest obszerniejszy od zakresu filologji z językoznawstwem, polityki (nauki o państwie), i socjologji z ekonomją. Badając język, jako „najwyższy kształt ducha ludzkiego“, zajmując się formami państwa, jego organami i funkcjami, faktami społecznemi lub gospodarczemi i stosunkami między niemi w ujęciu statycznem czy dynamicznem (w przekroju czy w ruchu), filologja i językoznawstwo,

polityka, socjologja i ekonomja badają jedną z form kultury ludzkiej i w jednem tylko ujęciu uogólniającem. Zadania tych dwu grup nauk są odmienne. Historja dąży do ogarnięcia integralnego (całkowitego) procesu rozwojowego narodu i narodów, tamte nauki mają za zadanie ustalanie typów i klasyfikację ich w zakresie swego przedmiotu, tworzenie pojęć, zasadniczych formuł — i ich systematyzację.

Te odmienne zadania mogą być zrealizowane przez wyzyskiwanie wzajemne wyników osiągniętych. Badanie zjawisk historycznych dokonywa się w ramach pojęć — typów, danych przez tamte nauki (wykładnia historyczna — dokonywa się na podstawie wykładni filologji, która jest umiejętnością ustalania słowa pisanego i wyjaśniania na podstawie jego bogactwa gramatycznego, historja bada przeszłość ludzkości w ramach państwa i stosunków państwowych, rozpatruje zjawiska społeczne i gospodarcze — w ruchu). Nauki klasyfikacyjne dochodzą do konstruowania swych typów na podstawie poznania zjawisk spółczesnych i na gruncie uogólnienia zjawisk rozwojowych, poznawanych przez historję. Historja, jako sposób ujmowania genetycznego zjawisk kultury, jest jedną z gałęzi metody nauk klasyfikacyjnych (stąd może powstawać krańcowy pogląd, że metoda tych nauk jekt wyłącznie historyczną). Nauki klasyfikacyjne dla historji, historja dla filologji, polityki, socjologji i ekonomji ma znaczenie posiłkowe.

Pozostawiając na razie nieporuszonym stosunek historji do nauk normatywnych (etyki, polityki praktycznej, patrz § 23, 4), wypada określić jej stosunek do sztuki. W tym przedmiocie istnieją dzisiaj dwa poglądy zasadniczo odrębne. Bernheim, wyraziciel kierunku panującego teoretycznie i praktycznie w Niemczech, zwalcza pozostałości z okresu pragmatycznego, w którym zaliczano historję do *belles lettres*, i stara się uzasadnić myśl, że historja jest wyłącznie nauką. Jeżeli zaś jest nauką, a jest nią zgodnie z wywodami autora, nie może być zarazem sztuką. W historji może po-

wstawać jedynie pytanie co do formy artystycznej wykładu, względem którego można stosować kryterja estetyczne.

Stanowisko krańcowo przeciwne zajmuje Croce, który formułuje w sposób jaskrawy to, co umiarkowanie przyjęła historjografja włoska, francuska czy angielska. Dla niego obok logiki intelektualistycznej istnieje logika intuicji. Pierwsza rozwiązuje zadania w czyste pojęcia (concetto) intelektu, druga — jest wyrazem intuicji wyobraźni. Historja zalicza się do dziedziny drugiej, jest częścią poznania estetycznego, które ma za przedmiot zjawisko indywidualne rzeczywiste, a nie zjawisko indywidualne wyobraźni czystej.

Historja żywa jest subjektywna, a jej elementem podstawowym jest przeżycie przez twórcę-historyka zjawiska badanego. W przeciwstawieniu do Bernheima, historja według Crocego nie jest nauką w rozumieniu nauki, dążącej do poznania zjawisk ogólnych.

W nauce francuskiej, dawniej u Renana i Taine'a, czy obecnie u Hanotaux, lub w pierwszym lepszym nawet podręczniku znajdziemy formułę: „historja jest sztuką, a zarazem i nauką". Jako nauka, na podstawie dokumentów i tylko dokumentów ustala ona fakty, jako sztuka odtwarza rzeczywistość minioną, „wskrzesza integralne życie" (Michelet) i przedstawia odtworzone w sposób dający zrozumienie rzeczywistości istotnej, a nie schematu suchego. Moment twórczości artystycznej obejmuje nie tylko zagadnienie formy wykładu, występuje on zwłasza w samym procesie wskrzeszania przeszłości. I tu istotnie, pierwiastek intuicji odgrywa rolę zasadniczą. Różnica pomiędzy historją a sztuką polega na tem, że pierwsza odtwarza tylko tę część rzeczywistości minionej, której istnienie zostało uprzednio ustalone na gruncie dokumentów, kiedy sztuka odtwarza rzeczy wyczute lub przeczute w rzeczywistości.

W nauce polskiej przeważa pogląd przyznający znaczenie doniosłe intuicji twórczej (Smolka, Zakrzewski, Kochanowski w przeciwieństwie do Korzona), jako pierwiastkowi

zasadniczemu pracy konstrukcyjnej historyka, bez którego jest ona bezduszną manipulacją techniczną.

Lewiński Zadania i metody geologji historycznej Spr. T. N. 1914, t. 7, 1—14. **Usener** Philologie und Geschichtswissenschaft 1882. **Baudouin de Courtenay** O zadaniach językoznawstwa Szkice językoznawcze, 1904, t. I. **Brückner** Historja a filologja P. h. 1907, t. 4, 265—282. **G. Mayr** Begriff und Gliederung der Staatswissenschaften 1910. **Gumplowicz** Historja a socjologja P. h. 1905, t. I, 6—23. **Balicki** Psychologja społeczna 1912. **Limanowski** Socjologja 1919, 2. t. **Durckheim** Les régles de la méthode sociologique 1912. **Kulczycki** Zarys podstaw socjologji ogólnej 1900. **Barth** Philosophie der Geschichte, als Soziologie 1915. **A. Guilland** L'Allemagne nouvelle et ses historiens 1900. **G. Monod** Les maîtres de l'histoire: Renan, Taine, Michelet 1894. Zagadnienia historyczne. **(Hanotaux** O historji) 1914. **Smolka** Słowo o historji Szkice historyczne 1882, I, 281—360.

§ 6 Określenie historji, jej granice i podział.

Historja bada na podstawie dokumentów fakty życia człowieka, żyjącego i działającgo w społeczności (w społeczeństwie, narodzie i państwie), występujące w ramach czasu i przestrzeni, by je przedstawiać w ujęciu genetycznem. W takiem określeniu mieszczą się granice zakresu, które, o ile chodzi o rozległość przedmiotu, dotyczyć muszą tylko ram chronologicznych (sprawę zakresu badania przedmiotowego omówiłem wyżej § 3). Punktem początkowym badań historycznych będzie moment pierwocin organizacji społeczności, dający się stwierdzić dokumentami. Punktem końcowym jest doba dzisiejsza, która już jutro należyć będzie do przeszłości.

Tak się zagadnienie to przedstawia zasadniczo, w praktyce sprawa ta ulega pewnym modyfikacjom. Zjawiska kultur pierwotnych stanowią przedmiot dyscyplin osobnych, prehistorji i etnologji, które wchodzą w zakres historji z tego

tytułu, lecz które posiadają poza tem własne swoje zadania samodzielne. Uniezależniając się coraz bardziej od wpływów nauk ścisłych prehistorja, inaczej paletnologja lub archeologja przedhistoryczna, dawniej, a obecnie i etnologja stają się naukami odrębnemi, operującemi przedewszystkiem metodą historyczną, przystosowaną do dokumentu specyficznego tych nauk, którym są pozostałości materjalne i moralne (fol-klore) kultur wczesnych i zanikłych. Paletnologja i etnologja, z głównym dla historji działem okresu protohistorycznego, bronzu i pierwszych wieków żelaza, mając swoje zadania odrębne, są zarazem historją najdawniejszych czasów w dziejach poszczególnych narodów.

Déchelette Manuel d'archéologie préhistorique 1908, t. I, wstęp. **Graebner** Methode der Ethnologie 1911. **O. Montelius** Die älteren Kulturperioden im Orient und in Europa t. I, Die Methode 1903. **Poniatowski** O metodzie historycznej w etnologji i znaczeniu jej wyników dla historji P. h. 1917/8, t. 21, 303—319. **Kaindl** Geschichte und Volkskunde 1913. **Körte** Archeologie und Geschichtswissenschaft 1911.

Wprawdzie punktu końcowego badań historycnych niema i sięgać one mogą nawet w teraźniejszość, jednakże aktualność zagadnień, przesyconych bieżącemi, nurtującemi społeczeństwo prądami, oraz rozległość odchyleń w poszczególnych dziedzinach zjawisk sprawiają, że ich bez pewnej perspektywy, bez pewnego odsunięcia się w czasie nie sposób ogarnąć i że stanowią one przedmiot działów osobnych: publicystyki, ekonomji i prawoznawstwa, krytyki artystycznej i t. p. Historja w praktyce nie zajmuje się dziejami teraźniejszości, choć teoretycznie może je opracowywać.

Olbrzymi i co do zadań i co do czasu zakres historji sprawia, że o ogarnięciu zarówno całej historji powszechnej, jak nawet i całej historji narodowej nie może być mowy. Pozostaje zatem konieczność podziału wykładu historycznego na części, objęte pewnemi granicami czasu, czyli t. zw. okresy.

Zarówno w zakresie dziejów powszechnych, jak narodowych, ogólnych (politycznych) czy specjalnych (pewnych działów życia, np. ustroju) istnieją dwa zasadniczo odmienne poglądy na podział na okresy. Dla jednych uczonych jest podział czemś danem w samych dziejach. Nowy cel, w związku z warunkami życia, nowa forma organizacji, zmieniony charakter moralny psychiki zbiorowej — są cechami nowych okresów, które otwierają i zamykają wielkie zdarzenia (Janowski). Znaczenie wielkich zdarzeń mają wypadki mocarstwowe (Wojciechowski), wypadki natury kulturalnej z dziedziny społeczno-politycznej (Bobrzyński, Balzer) lub psychiki zbiorowej (Lamprecht, Friedrich). Okres, jako całość odrębna, zamknięta słupami dat określonych w łańcuchu rozwojowym, da się wytłumaczyć prawami fizjologicznemi, które w ramach stu lat mieszczą trzy pokolenia samodzielne, stanowiące każde osobną indywidualność okresową (Lorenz). W przeciwstawieniu do takiego poglądu, którego krańcowym wyrazem jest teorja Lorenza, przedstawiciele drugiego kierunku widzą w podziale na okresy tylko czynność pomocniczą, potrzebną dla celów uporządkowania materjału ogromnego w szeregu rozwoju, nie mającego granic wewnętrznych. W historji narodowej istnieją trudności uzgodnienia dziejów wewnętrznych i zewnętrznych, a tembardziej trudności te istnieją w stosunku do historji narodów, skutkiem ich nie współczesnego (nie synchronistycznego) rozwoju. Ścisłych granic chronologicznych ustalać nie można. Wszelkie granice mają znaczenie umowne i są prawie zawsze płynne, nieraz w ramach kilkudziesięciu lub nawet kilkuset lat (przejście od średniowiecza do nowożytności XIII—XVI st.). Mimo to, psychika zbiorowa ulega zmianom istotnym, a nie tylko powierzchownym, lecz zmiany takie zachodzą na przestrzeni stuleci całych. Ujęcie zaś całokształtu większych okresów zależy od charakteru materjału metody, zmieniającej się stosownie do niego. Stąd jako konsekwencja, podział na okresy musi być możliwie najogólniejszy

i winien się stosować nie tylko do samego przedmiotu badania, lecz uwzględniać także metodę poznawania.

O ile chodzi o historję powszechną wbrew konwencjonalnym okresom wypadnie ją podzielić na historję świata starożytnego (koniec: IV—VI w. po Nar. Chr.) i historję narodów świata nowożytnego, europejskiego i pozaeuropejskiego (początek zachodzi mocno w dzieje t. zw. starożytności np. dla Germanów i Celtów). Konieczność odrębnego traktowania tych światów, mimo ścisłego między niemi związku (patrz wyżej § 3 B, 1) wynika nie tylko z samodzielności ich rozwoju, lecz i z odrębności metody. Metoda historji starożytnej nosi w sobie przewagę pierwiastków filologiczno-starożytniczych (antiquités), metoda historji świata nowożytnego jest nawskroś historyczną.

W niniejszym podręczniku Historyki dajemy jedynie wykład metody historji świata nowożytnego.

W zakresie metod historji świata starożytnego orjentuje znakomicie **K. J. Neumann** Entwicklung und Aufgaben der alten Geschichte 1910. **Gercke-Norden** Einleitung in die Altertumswissenschaft 1911—2, 3 t.

Co się zaś tyczy historji narodowej, to i tu podział na okresy odgrywa raczej rolę „dydaktyczną i metodyczną“ (Kutrzeba), a najdalej posuniętym wyrazem takiego poglądu jest podział zupełnie przypadkowy dziejów według stuleci i panowania poszczególnych monarchów (np. w zbiorowej historji Francji, wydanej pod redakcją Lavisse'a, lub w zbiorowej historji polskiej, wydawanej przez Akad. Um.).

Dotychczasowe podziały ogólne mają charakter schematyczny. W wiekach średnich przeważał bądź podział biblijny na sześć er (etates): od Adama do Noego, od Noego do Abrahama, od Abrahama do Dawida, od króla Dawida do wygnania babilońskiego, od wygnania do Nar. P. Jezusa, od Narodzenia do Sądu ostatecznego, bądź też podział na cztery monarchje świata: asyro-babilońską, medyjsko-perską, grecko-macedońską i rzymską, którą rozciągano i na Niemcy. Rozwój filologji w XV i XVI st., przeciwstawność łaciny

klasycznej łacinie -barbarzyńskiej, tendencja do oparcia się na najeździe germańskim, jako na momencie zwrotnym, doprowadziły do nowego podziału rzeczowego u Lipsiusa (1601), który przejął nasz Starowolski, na okresy: Wschód, Grecja, Rzym, okres barbarzyński. Stopniowo kryterjum chronologiczne bierze przewagę. Ustalają je równocześnie w Niemczech i w Belgji (pierwsza połowa w. XVII), wprowadzając nowy podział: *historia antiqua* (do Konstantyna), *medii aevi* (do zdobycia Konstantynopola) i *nova*.

Oprócz tego zasadniczego podziału istnieją także i inne: data rzekoma upadku Rzymu 476, jako koniec starożytności; odkrycie Ameryki 1492, lub początek reformacji Lutra 1517, koniec średniowiecza; dodają do tego okres najnowszy od rewolucji francuskiej.

Bobrzyński Dzieje Polski w zarysie 1887, t. I, wstęp. **T. Wojciechowski** Podział i zakres dziejów polskich 1384. **Balzer** Z powodu nowego zarysu historji ustroju Polski Kw. h. 1906, t. 20, 3—57, oraz 1907, t. 21, 35—53. **Lamprecht** Moderne Geschichtswissenschaft 1905. **Friedrich** Versuch über die Perioden der Ideengeschichte der Neuzeit und ihr Verhältniss zur Gegenwart H. Z. 1920, t. 26, 1—43. **Lorenz** Geschichtswissenschaft in Hauptrichtungen 1886. **Kutrzeba** Kilka kwestji z historji ustroju Polski Kw. h. 1906, t. 20, 620—6. **Lavisse** Histoire de France 1901 i n., t. 9 w częściach 18. Historja polityczna Polski Encykl. polska, t. V. cz. 1, 1920. **G. Kurth** Qu'est ce que le moyen âge 1907. **Jorga** Les bases nécessaires d'une nouvelle histoire du moyen âge 1913.

§ 7 Jak studjować historję?

Historja bada życie ludzkie w ramach państwa, w środowisku narodowem i międzynarodowem i stara się je ogarnąć w całokształcie. Organizacja państwa, prawo, stosunki gospodarcze i społeczne, technika, kultura w ściślejszem znaczeniu, religja, zjawiska indywidualne, wszystko to wy-

stępuje w związku wzajemnym i wchodzi w skład historji. By samodzielnie odpowiedzieć na występujące przed nim zagadnienia, historyk musi być obdarzony zdolnością interesowania się całokształtem zjawisk powyższych, musi rozumieć naturę różnych dziedzin twórczości ludzkiej, znać ich istotę, umieć krytycznie łączyć je ze sobą.

Historja — w zasadzie dziś bardziej niż kiedykolwiek — nakłada na historyka obowiązek wszechwiedzy, winna być polihistorją, zgodnie ze swą nazwą pierwotną.

Potężny rozwój życia i nauki sprawia jednakże, że praktycznie nikt nie jest w stanie sprostać takiemu nakazowi. Pozostaje zatem niemożność opanowania wszystkiego w sposób samodzielny, zjawia się konieczność ograniczenia zakresu swej wiedzy, rodzi się potrzeba specjalizacji. Jednakże zarówno wszechstronność, jak i specjalizacja krańcowa są jednakowo dla historyka niebezpieczne.

Historyk może i winien opanować pewien o b s z e r n i e j s z y dział zagadnień pod względem wiedzy pozytywnej (w przeciwieństwie do specjalistów od j e d n e g o roku, od jednego szczegółowego pytania takiej czy innej specjalności), winien praktycznie posiąść całkowicie metodę swej nauki i posiadać praktyczną również umiejętność stosowania jej dla rozwiązywania zagadnień, wychodzących poza sferę jego wiedzy bezpośredniej. Co więcej, winien rozumieć on życie spółczesne i nieustannie a bacznie śledzić jego rozwój i jego procesy twórcze, ponieważ rzeczywistość spółczesna dać mu może zdolność realnego, a nie schematycznego wiązania ze sobą zjawisk przeszłości.

To wszystko powinien zdobyć człowiek, który pragnie poznać historję, w szkole wyższej. Rola szkoły, jako organizacji nauczania i kierownictwa w pracy naukowej, sprowadza się zatem do trzech momentów.

1. Ogólne wykłady, ujmujące w wielkich linjach całokształt dziejów powszechnych i narodowych, czyli przedstawiające w zarysie rozwój życia polskiego i międzynarodo-

wego, winny orjentować ucznia w obecnym stanie nauki i w obecnym rozwoju jej literatury.

2. Wykłady bardziej szczegółowe, które jednak nie mogą być tylko ściśle monograficznemi, lecz winny obejmować zagadnienia natury ogólniejszej (np. początki państwa polskiego, powstanie społeczeństwa polskiego, wojny krzyżowe, absolutyzm, wielka rewolucja i t. p.), wyjaśnienie ich genezy i rozwoju, — powinny dawać nie tylko sumę pozytywnych wiadomości o przedmiocie, lecz zarazem wskazywać na istniejące pytania nierozwiązane i wprowadzać do metodologji historji, w dziedzinie konstrukcji i wykładu.

3. Wreszcie, najważniejszą rolę odgrywać musi seminarjum, zorganizowana łączna praca uczniów i nauczyciela. Oparte o stopniowanie coraz to bardziej złożonych tematów i sposobów pracy, o udział czynny każdego swego członka i o indywidualizowanie kwestji w zależności od indywidualności uczniów, o zbiorową kontrolę wszystkich uczestników, seminarjum winno się sprowadzać do stałego naukowego spółżycia nauczyciela i uczni.

Seminarjum najdoskonalsze i najlepsze, wykłady najsystematyczniej ułożone nie dadzą uczniowi tego wszystkiego, czego mu potrzeba. One tylko ułatwią pracę s a m o d z i e l n ą, która powinna stać się ośrodkiem wysiłku ucznia już w okresie studjów uniwersyteckich.

Praca samodzielna ucznia powinna się rozwijać kolejno i obejmować stopnie następujące. Przedewszystkiem, uczeń winien się zapoznać w ogólnym zarysie z naukami pokrewnemi, gruntownie, teoretycznie i praktycznie przejść nauki pomocnicze historji, zwłaszcza paleografję, dyplomatykę, chronologję i geografję. Następnie, powinien on przystąpić do przestudjowania pewnej sumy zagadnień zasadniczych związanych ze sobą, z zakresu historji politycznej i społecznej, niezależnie od swoich skłonności, ażeby umożliwić sobie pogląd ogólny na dzieje.

Studjowaniu literatury towarzyszyć musi krytyczne zapoznawanie się ze źródłami, powoływanemi w odnośnych dziełach. Równolegle, należy zapoznać się z dziełami wielkich historyków, ze względu nie tyle na przedmiot, ile na ich metodę i indywidualność twórczą i naukową (np. Macaulay, Carlyle, Fustel des Coulanges, Michelet, Luchaire, Taine, Sorel, Ranke, Waitz, Mommsen, Lelewel, Szajnocha, Szujski, Potkański i t. d.). Wreszcie, należy przystąpić do specjalizowania się w pewnym dziale zagadnień i w pewnym okresie chronologicznym. W tym zakresie bowiem uczeń winien jeszcze w uniwersytecie podjąć się opracowania samodzielnego pewnego tematu.

Do pracy samodzielnej jednakże może on przystąpić dopiero po zapoznaniu się praktycznem z umiejętnością pracy historycznej. Najlepiej, jeżeli umiejętność tę zdobędzie w pracy seminaryjnej, ucząc się stopniowo: a) sztuki czytania i interpretowania źródeł, b) umiejętności rozwiązywania zagadnień prostych na podstawie jednego określonego typu źródeł, c) umiejętności rozwiązywania zagadnień prostych na podstawie szeregu źródeł, jeszcze bez ich wyczerpywania, i na podstawie znajomości opracowań przedmiotu.

Opracowanie wyczerpujące pewnego zagadnienia w okresie studjów uniwersyteckich, wymagane zazwyczaj w postaci rozprawy końcowej, jest z tego względu konieczne, iż jest ono pierwszą próbą sił w całym zakresie twórczości historycznej i stwierdzeniem przygotowania do działalności naukowej. W ten sposób zdaje się istotnie egzamin z umiejętności pracy samodzielnej, t. j. z uzdolnienia do dalszej pracy naukowej w życiu pozaszkolnem.

Zarówno w pierwszej, jak wogóle w wszelkiej pracy kapitalną rolę odgrywa wybór tematu, który winien się dokonywać z wykluczeniem wszelkiej przypadkowości, w myśl rozporządzania najbardziej ekonomicznego siłami ludzkiemi. Tymczasem najczęstszym jest wybór przypadkowy. Ludzie

powielokroć poruszają jedno i to samo zagadnienie, kiedy całe dziedziny leżą odłogiem.

Nie znaczy to, ażeby pewien prąd ogólny miał być bez znaczenia dla wyboru tematu. Zagadnienia życia praktycznego, zewnętrznego wywołują i w nauce zainteresowanie temi samemi sprawami, w ten sposób nauka w dziedzinie umysłowej zastępuje uczonym działanie praktyczne, stwarzając dla świata praktycznego rozszerzenie świadomości zbiorowej. W okresie wojen — powstaje literatura militarna, w okresie walk społecznych — rozwija się zainteresowanie do stosunków społecznych, pewne przewroty polityczne skierowują uwagę na kwestje polityczne (narodowe i t. p.). Atmosfera jednak zbiorowa chwili czy środowiska nie powinna sięgać poza skierowanie ogólne badacza na pewną drogę: skłonności ogólne, zasadniczą tendencję zainteresowania dać może chwila, potrzeba zbiorowa, nawet moda. Wybór zagadnienia m u s i się jednak dokonywać w y ł ą c z n i e na podstawie objektywnej, teoretycznej. Zależy od potrzeby nauki w danej dziedzinie i od charakteru źródeł, dostępnych dla badacza. Wybór tematu poprzedzać zatem musi gruntowne przestudjowanie literatury danego okresu i działu spraw, skąd wyniknie ustalenie luk i braków, istniejących w danej dziedzinie. Rolę zorganizowanego podsumowywania zdobyczy i braków literatury naukowej biorą na siebie zazwyczaj zjazdy historyków, narodowe i międzynarodowe. Z przeglądu krytycznego literatury wynikają tematy, wśród których dokonywa się dalszego wyboru, zależnie od możności uzyskania dostępu do źródeł, odnoszących się do nich. W naszych zwłaszcza warunkach, przy niezasobnych bibljotekach, należy także liczyć się z koniecznością wysunięcia nawet tematów mniej ważnych, lecz lokalnych, przed ważniejszemi, jeżeli istnieje łatwiejszy dostęp do źródeł lokalnych. W ten sposób mogłaby się rozwinąć poważnie historja lokalna nie tylko wielkich, lecz i mniejszych ośrodków prowincjonalnych. Wybór tematu dokonywać się winien w kierunku, odpowia-

dającym skłonnościom autora, po ustaleniu w dotychczasowym stanie nauki braków na gruncie znajomości literatury, w zależności od charakteru i dostępności źródeł.

Z chwilą wyboru tematu należy przystąpić do jego praktycznego rozwiązania z zastosowaniem metody naukowej, której teoretyczną znajomość daje historyka.

Kutrzeba Wady i zadania naszej historjografji 1916. **Kutrzeba** Organizacja naszej pracy historycznej Kw. h. 1916, t. 30, 36—60. Protokół konferencji historyków polskich w Warszawie 1920 P. h. 1919/20, t. 22, 304—335. Nosenquètes, l'enseignement supérieur de l'histoire R. s. h. 1904-5, oraz osobno 1906. L'insiegnamento e l'organizazione degli studi di storia. Atti del congresso internazionale di science storiche 1906, III, sez. II, 33—77. **Bernheim** Das akademische Studium der Geschichtswissenschaft 1907. **A. Meister** Geschichtswissenschaft und Geschichtsunterricht auf Universität und Schule 1912. **Meister** Richtlinien f. d. Studium d. Geschichte d. M. A. u. d. Neuzeit 1916. **G. Monod** Enseignement supérieur de l'histoire dans les Universités 3-me congrès international d'enseignement supérieur 1902, 485—490. **Frédericq** L'enseignement supérieur de l'histoire 1899.

II Heurystyka

§ 8 Określenie heurystyki, uwagi praktyczne o zbieraniu i porządkowaniu materjałów.

Heurystyka, od greck. heurisko wynajduję, — dział logiki, czy djalektyki, podający prawidła odnajdowania prawdy, termin przyjęty w metodologji historji dla oznaczenia części jej, która podaje wiadomości o materjałach historycznych, ich rozmieszczeniu i o sposobach ich wyszukiwania i zbierania.

Heurystyki, opartej na rozwiniętej pamięci i na jej doskonaleniu, ze wszystkich działów metodologji, najłatwiej nauczyć. Podanie sposobu praktycznego zbierania materjałów, oraz informacji o źródłach istniejących, nie wymaga żadnego przygotowania specjalnego. A jednak, umiejętność porządnego i systematycznego zbierania tych wiadomości oraz samych materjałów, dobra technika ułatwia robotę, upraszcza okres przygotowawczy i przyśpiesza właściwą pracę historyczną.

Notatki, przygotowywane do pracy, powinny posiadać taką postać, ażeby były zrozumiałe i dostępne nie tylko dla tego, kto notował, lecz wogóle dla wszystkich. Sam autor notatek, w razie niewypełnienia tych warunków, nie będzie

w stanie zrozumieć siebie po upływie pewnego czasu, a tem bardziej nie potrafi go zrozumieć nikt inny. Praca każdego winna być tak prowadzona, by nie potrzeba było jej powtarzać. Dotyczy to zwłaszcza poszukiwań archiwalnych.

Notatki powinny być pełne i dokładne, łatwe do skontrolowania i porządkowania, możliwe do przenoszenia. Tylko notatki robione na pojedyńczych kartkach, t. zw. *fiches*, odpowiadają temu wymaganiu. System notat kartkowych jest najlepszym przy zbieraniu danych bibljograficznych, przy zbieraniu danych rzeczowych, oraz przy wypracowywaniu skorowidzów (indeksów). Każda pojedyńcza wiadomość winna być umieszczona na karteczce osobnej, przyczem dla bibljografji i skorowidzów najlepiej używać kartek małego formatu, 16-ki arkusza, dla notat rzeczowych — kartek większych, aż do wielkości arkusza.

Przy notatach bibljograficznych umieszczać należy nazwisko, wzgl. nazwisko i imię autora, pełny tytuł, miejsce wydania, rok, ew. także liczby tomów i stronic. Przy tytułach bezimiennych lub wydawnictwach zbiorowych, na pierwszem miejscu notować — pierwszy rzeczownik tytułu, przy tytułach, znaczonych pojedyńczemi literami, (np. S. A.), umieszczać na pierwszym miejscu literę drugą (A.). W notatach rzeczowych na pierwszem miejscu należy zanotować miejsce i datę dokumentu, poniżej krótko treść dokumentu (streszczenie dokumentu zwie się regestem), następnie dokładnie podane pochodzenie dokumentu: tytuł książki, liczbę tomu, stronicy, numeru; nazwę archiwum, tytuł kategorji akt, numer bieżący woluminu, liczbę folia lub stronicy aktu, oraz charakter dokumentu (oryginał, kopja, bruljon i t. p.), wreszcie w całości, w streszczeniach, wyciągach (ekstrakt), czy w wyjątkach (ekscerpt) — samo źródło.

Po prawej i lewej stronie notatki należy zostawić miejsce wolne, przeznaczone — na uwagi rzeczowe lub numery klasyfikacji rzeczowej po lewej i numery ogólne notat po prawej stronie kartki. Wzór kartki

Chełmno nadanie	Anagni, 12. IX. 1230	№ 245

Pap. Grzegorz zatwierdza nadanie zamku Chełmna dla zakonu Krzyżaków.

J. K. Kochanowski Codex dipl. Masoviae 1919, I, 321 nº 288.

. . . et eidem ordini castrum, quod Colmen dicitur, cum pertinenciis suis pia liberalitate concessit etc.

Notatki w ten sposób zebrane można z łatwością porządkować, z zastosowaniem kryterjum, jakie jest potrzebne. Należy je przedewszystkiem ułożyć chronologicznie i następnie po prawej stronie wszystkie notatki poznaczyć numerami bieżącemi. Układ chronologiczny, pierwotny jest zasadniczym. Klasyfikacja topiczna według miejscowości, lub rzeczowa, zanotowana po lewej stronie, pozwala wyjmować dla opracowania te materjały, które będą niezbędne dla tej czy innej kategorji kwestji. Po zużytkowaniu notat przywraca się je na dawne miejsce według zasadniczej numeracji bieżącej.

Niejednokrotnie przygotowuje się specjalne skorowidze, dla uporządkowania materjałów zebranych. Skorowidze bywają chronologiczne, rzeczowe, miejscowości i osób. Dla przygotowania całkowitego skorowidza należy zebrać dane na pojedyńczych kartkach, zawierających każda jedną wiadomość (datę, instytucję, nazwisko osoby lub miejsca), oraz numer bieżący kartki. Po ułożeniu kartek alfabetycznem czy chronologicznem, wygotowuje się skorowidz ogólny. Skorowidze takie załącza się zazwyczaj do wydawnictw źródeł (np. **Handelsman** Księga ziemska płońska 1920). Notatki bibljograficzne porządkuje się według kolejności liter i następstwa dźwięków w granicach jednej litery, na podstawie

zasady leksykograficznej podług nazwisk autorów, lub też na podstawie zasady rzeczowej. W drugim wypadku wybiera się bądź zasadniczą myśl, t. zw. *mot typique, Schlagwort* tytułu, bądź też rzeczowniki główne tytułu. Zasadniczem uporządkowaniem będzie ułożenie leksykograficzne. Numer bieżący po prawej stronie — oznacza numer kolejny w układzie alfabetycznym, z lewej strony notuje się słowo zasadnicze, dla ewent. rozłożenia rzeczowego bibljografji.

§ 9 Źródła historyczne.

Dokumentem, czyli źródłem historycznem nazywa się utrwalony i zachowany ślad myśli lub działania ludzkiego. Dokumentem, czy źródłem nie będzie natomiast to, co się w mowie potocznej nazywa zazwyczaj źródłem, a mianowicie książka nam spółczesna naukowa, a zwłaszcza powieść, z której czerpiemy wiadomości o czasach ubiegłych. Dokumenty w historji posiadają znaczenie najbardziej istotne, w myśl powyżej podanego określenia, one są materjałem badania historycznego, bez nich nie może być mowy o historji. Gdzie niema dokumentów, tam niema poznawania przeszłości. Historja opiera się wyłącznie na źródłach. Zdając sobie z tego sprawę, historyk powinien jednakże pamiętać, że do jego czasów doszły tylko skąpe szczątki źródeł, które niegdyś istniały, i że, jeżeli bez dokumentów nie może być historji, jako nauki, to jednak historja istniała nawet tam, gdzie się nie zachowały dokumenty. Historyk musi posiadać świadomość dokładną fragmentaryczności źródeł, któremi rozporządza, i najczęściej ich jednostronności mimo nieraz pozorów mnogości, liczebnej i jakościowej. Musi rozumieć nieodzowność dopełniania materjału bezpośredniego.

Zależnie od założenia, można dzielić źródła na kilka irodzajów. Najzwyklejszym jest podział na dwie grupy. Źródła bezpośrednie — są to zachowane ślady bezpośrednie stnienia i działania człowieka w przeszłości. Te t. zw. po-

zostałości, składają się z pozostałości właściwych, czyli materjalnych i z pozostałości moralnych, czyli przeżytków. Materjalnemi pozostałościami będą kości ludzkie i wszelkie wykopaliska. Kurhany rozkopywane zawierają materjał nie tylko dla czasów przedhistorycznych, są bardzo często doniosłym materjałem dla czasów stosunkowo niezbyt odległych, źródłem do dziejów wojen, epidemji i t. p. Pozostałości materjalne, które plastycznie przedstawiają działania ludzi czasów ubiegłych, np. obrazy, grobowce, pomniki, napisy i t. p., zwie się pozostałościami symbolicznemi. Pozostałościami moralnemi będą wspomnienia czasów ubiegłych, żyjące w świadomości zbiorowej, w języku, w zwyczajach, w prawie, w wierzeniach religijnych, w sztuce i t. p.

Źródłami p o ś r e d n i e m i będą dokumenty, przeznaczone do zachowania pamięci czasów minionych.

Jest to t. zw. tradycja, występująca w postaci ustnej, obrazowej lub pisanej. Legendy, bajki, pieśni, anegdoty, powieść ludowa i t. p. stanowią tradycję ustną. Tradycja obrazowa wyraża się w obrazach, rzeźbach, mapach, planach, przeznaczonych do uwiecznienia działań ludzkich i zdarzeń dziejowych. Wreszcie, przez tradycję pisaną rozumie się wszelkie zapisy, przeznaczone do utrzymania wiadomości o rzeczach przeszłych, jak *inscriptiones* starożytne, genealogje, roczniki, kroniki średniowieczne, jak dzienniki, pamiętniki i t. p.

Podział na źródła pośrednie i bezpośrednie, ma wartość bardzo względną: ze zmianą punktu widzenia zmieni się charakter źródła, które może być równocześnie źródłem pośredniem i bezpośredniem, materjalnem i symbolicznem, równocześnie zawierać tradycję obrazową i pisaną. Takim np. będzie obraz malarza, z napisem, określającym jego treść, który przedstawia postać znakomitego działacza z doby tegoż artysty. Pomiędzy poszczególnemi kategorjami rodzajów źródeł niema granic wyraźnych, oddzielających, ich klasyfikacja ma znaczenie czysto posiłkowe.

Schmeidler Zur methodischen Einteilung der geschichtlichen Quellen Vergangenheit u. Gegenwart 1912, z. 3, 160—171.

Względy praktyczne natomiast nakazują wprowadzić nie klasyfikację naukową, lecz podział na dwie grupy zasadnicze. Istnieją źródła, zachowane na piśmie, i wszelkie inne źródła.

Źródła pisane (wzgl. litografowane, drukowane) to są właściwe źródła historyczne, *par excellence* dokumenty historyczne. Metodologja historji zajmuje się wyłącznie niemi, inne zaś kategorje źródeł — są przedmiotem nauk specjalnych (prehistorji, etnologji, językoznawstwa, archeologji, historji sztuki i t. p.) i dopiero przełożone przez nie na pismo stają się narówni z właściwemi źródłami pisanemi przedmiotem badania historyki.

Materjał źródłowy pisany dzieli się na dwie główne kategorje: na opisy i na akty. Źródła opisowe zawierają opis zdarzeń lub działań człowieka i bywają współczesne i późniejsze, synchronistyczne, perjodyczne i jednorazowe, opracowane i surowe, szczegółowe i zwięzłe i t. p. Formy najczęstsze opisu są to opisy dziejopisarskie (roczniki, kroniki, historje), pamiętnikarskie (noty, dzienniki, biografje, wspomnienia, pamiętniki właściwe), zbiory wiadomości (np. silva rerum polskie w. XVII), czasopisma: dzienniki, tygodniki, miesięczniki i t. p.

Przez akt rozumiemy dokument, ustanawiający pewną czynność, stwierdzający jej istnienie w stosunkach między ludźmi lub będący wyrazem pisanym czynności, zwłaszcza prawnej. W zasadzie akt i czynność są ze sobą związane pod względem czasu, z reguły, choć nie zawsze, są sobie spółczesne. Aktem w ścislejszem tego słowa znaczeniu jest dokument, wystawiony dla świadectwa urzędowego i w formie urzędowej, t. zw. dyplom, list lub twardość, według terminologji średniowiecznej polskiej. W okresie mało rozwiniętej i nie rozpowszechnionej sztuki pisania, w średniowie-

czu dyplom jest głównym wyrazem stosunków między ludźmi, a zatem głównem źródłem wiedzy o zjawiskach prywatno-prawnych i publicznych. Akt w sensie obszerniejszym jest wyrazem pisanym stosunków pomiędzy ludźmi, zarówno w czynności prywatnej, jak publicznej, wolnym od form ustalonych; typową jego postacią jest list we właściwem dzisiejszem tego słowa znaczeniu (pismo zawierające rozmowę z nieobecnym). Zaliczają się tu prócz korespondencji prywatnej i publicznej, noty, materjały, wywody i wykładnie prawne, protokóły, zapiski kancelaryjne i t. p. List jest specyficzną dla czasów nowożytnych formą aktu.

Akt średniowieczny i nowożytny, bezpośrednio związany z czynnością, posiada pod względem ścisłości przewagę nad opisem, nawet w zakresie opisu, choć z reguły ustępuje mu pod względem bogactwa szczegółów. Stąd większe znaczenie aktu, jako źródła historycznego.

Źródła pisane zachowały się w dwojakiej postaci: 1) pisane ręką lub też 2) wykonane sposobem mechanicznym.

1. Źródła pisane ręką, rękopisy lub manuskrypty zachowują się w formie luźnych aktów lub też ksiąg rękopiśmiennych. Pojedyńcze dokumenty są przechowywane osobno, albo też bywają oprawiane w większe tomy. Każdy tom stanowi w takim wypadku osobny zbiór dokumentów, całości jednak nie stanowi, będąc mechaniczną sumą jednostek rękopiśmiennych samodzielnych.

Dyplomy średniowieczne są zazwyczaj przechowywane osobno, natomiast akty nowożytne są najczęściej oprawiane razem, np. instrukcje ministra spraw zagranicznych i korespondencje przedstawicieli dyplomatycznych Francji w Paryżu, dekrety królewskie z czasów Ks. Warsz. i Król. Kongresowego — w Archiwum akt dawnych. — Księgi aktów stanowią całość ciągłą następujących po sobie zapisanych kart, oprawnych razem. Nazywają się kodeksami lub woluminami. Kodeks, pierwotnie caudex, oznaczał księgę złożoną z tablic wo-

skowych, z czasem był używany na określenie księgi, złożonej z prostokątnych kart pergaminowych i papierowych, wolumen, od volvere, oznaczał księgę w postaci rulonu (rotulus) złączonych ze sobą papirusów lub pergaminów. Obecnie oba te terminy używają się jednakowo na określenie księgi pergaminowej lub papierowej z tem jednak rozróżnieniem, że kodeks oznacza pewną całość (księgową, najczęściej średniowieczną), volumen zaś oznacza część większej wielotomowej całości, jest prawie jednoznaczny z tomem. Znamy więc kodeks zamoyski, zawierający kronikę Galla, i posiadamy woluminy ksiąg sądowych lub Metryki koronnej, albo mazowieckiej.

Pod względem formatu księgi bywają formatu przepołowionego arkusza, t. zw. folio, arkusza podzielonego na 4 części, t. zw. quarto i t. d.

Wśród ksiąg sądowych polskich istniał specjalny format, małych, wąskich i długich arkusików, przełamanych w połowie, zwany dutkami. Księgi średniowieczne składają się z pojedyńczych zeszytów, które następnie dopiero oprawiano w jednostki większe.

Pod względem treści księgi rękopiśmienne bywają świeckie i duchowne, zawierają dzieła religijne, teologiczne, polityczne, prawne, filozoficzne, naukowe, literackie i t. p. Osobną kategorję stanowią księgi protokółów, zawierające zapisy czynności urzędów, które napływały stopniowo, księgi wpisów aktów, t. zw. regesta (np. papieskie, Metryka polska), i księgi kopji dokumentów, t. zw. kopjarjusze (np. kopjarjusze klasztorne, klasztoru Czerwińskiego w bibl. Zamoyskich).

Księgami protokółów będą zapisy sądowe, t. zw. księgi sądowe ziemskie i grodzkie, księgi posiedzeń poszczególnych urzędów, księgi asesorskie, referendarskie, kanclerskie i t. p., protokóły poszczególnych komisji (wojskowej, skarbowej i t. d.) z w. XVIII, dyrekcji i komisji rządowych z w. XIX i t. p.

2. Mechanicznym sposobem utrwalania pisma były początkowo księgi drzeworytowe, naśladujące kodeksy rę-

kopiśmienne. Ksylografy, księgi odbijane na podstawie drewnianych tablic o wypukłym rysunku liter, w połowie drugiej XV w. zostały zastąpione przez druk za pośrednictwem czcionek ruchomych. Również i pierwsze druki, rychło w Europie rozpowszechnione, zwane inkunabułami (do początków XVI w.), naśladowały wyglądem zewnętrznym księgi rękopiśmienne. Stopniowo sztuka drukarska wyzwalała się z pod wpływu dawnych rękopisów, doskonaliła i rozpowszechniała w sposób szybki. Nowe udoskonalenie wprowadziła technika pod koniec w. XIX, wprowadzając maszyny zecerskie, stereotypy, maszyny rotacyjne i t. p., powiększające rodzaje samego drukarstwa.

Pod koniec wieku XVIII wynaleziono inny rodzaj powiększania liczby egzemplarzy rękopisu, t. zw. litografję, czyli odbijanie pisma za pośrednictwem kamienia. Na kamieniu specjalnym, rodzaj łupka wapiennego porowatego, pisze się specjalnym tłuszczem, resztę polewa się wodą, a następnie po naprowadzeniu farby drukarskiej, która przylega tylko do rysunku, a odstaje od miejsc, polanych wodą, odbija się rysunek na papier przy pomocy prasy.

Zasadę, na której opiera się litografja, zastosowano do szeregu innych, bardziej prostych przyrządów, jak kopjarjusz, hektograf, mimograf i t. p. W drugiej połowie w. XIX powstają maszyny do pisania i maszyny do kopjowania w wielkiej ilości. W w. XIX szereg dokumentów urzędowych najdonioślejszych, jest lito- lub hektografowany, w w. XX pisany na maszynie.

Dzięki udoskonaleniom technicznym, źródła w zasadzie rękopiśmienne są obecnie udostępnione w sposób mechaniczny, jako litografowane lub drukowane papiery publiczne, jako wydawnictwa dokumentów urzędowe (t. zw. księgi kolorowe, przepisy prawne i t. p.) i naukowe (zbiory źródeł, kodeksy dyplomów średniowiecznych i t. p.).

Zgodnie z dwojaką formą utrwalania dokumentów, ręczną i mechaniczną, istnieje dwojaki sposób przechowywania źródeł: bibljoteki w zasadzie zawierają w sobie druki, archiwa

są w zasadzie przeznaczone do przechowywania rękopisów właściwych.

J. Lelewel Bibljograficznych ksiąg dwoje 1823—6, 2 t. Bresslau Aufgaben mittelalterlicher Quellenforschung 1904. Krzemiński Książka i księgozbiór Przegl. bibl. 1908, I, 15—26. Wattenbach Das Schriftwesen im Mittelalter 1896. Birt Kritik und Hermeneutik nebst Abriss des antiken Buchwesen 1913.

§ 10 Bibljoteki.

Bibljoteka, od greckiego biblion, czyli po polsku książnica jest to stały zbiór druków, przeznaczony do użytku prywatnego lub publicznego. Druk ze wszystkiemi swemi rodzajami: książka, broszura, czasopismo, pismo ulotne, tworzy składnicę bibljoteczną.

Stosownie do swego przeznaczenia bibljoteki dzielą się na publiczne (popularyzatorskie) i naukowe. Pierwsze służą celom popularyzacji, drugie — zmierzają do opanowania całokształtu wiedzy. Bibljoteki naukowe, o takie nam tutaj chodzi, dzielą się na ogólne lub specjalne. Co do charakteru swego miejskie, krajowe czy narodowe, bibljoteki naukowe bywają przeznaczane do zbierania druków ze wszelkich działów wiedzy, bądź też są poświęcone specjalnym dziedzinom, więc bywają bibljoteki uniwersyteckie z jednej strony, seminaryjne, wydziałowe, poszczególnych towarzystw naukowych (medyczne, prawne, filozoficzne) i instytutów badawczych (Akademji Polskiej w Krakowie, Instytutu Antropologicznego Tow. Nauk. w Warszawie i t. p.) z drugiej.

Bibljoteki mogą się ograniczać do zbierania druków, mogą się starać także o rękopisy. Posiadają wówczas charakter archiwalny i muszą posiadać osobny oddział rękopisów. Bibljoteki archiwalne powstają zazwyczaj historycznie, z dawnych zbiorów archiwalnych (np. bibl. Zamoyskich, oparta o archiwum tego rodu i akademji w Zamościu), bądź też bywają zakładane i rozwijane równolegle z właściwą

książnicą (np. Bibl. publ. w Warszawie posiada oddział rękopisów) (patrz § 11, 2).

W miarę wzrostu liczebnego planów i map, rycin, drzeworytów, stalorytów i t. p. w bibljotekach powstają osobne działy tego rodzaju zbiorów. Również i czasopisma, które szybko rosną w liczbę, bywają osobno umieszczane i katalogowane, a w niektórych bibljotekach (np. berlińska) bywają tworzone osobne oddziały czasopism. Osobno również porządkuje się druki najdawniejsze (do XVI w.).

Dla korzystania z bibljoteki trzeba znać jej organizację i system jej uporządkowania. We wszystkich bibljotekach zazwyczaj istnieją dwa osobne działy: bibljoteka podręczna składa się z najważniejszych dzieł pomocniczych, wystawionych w sali czytelnianej dla użytku bezpośredniego czytelników, w wielkich bibljotekach, jak British Museum lub Bibl. narodowa w Paryżu, bibljoteki podręczne tworzą same przez się wielkie zbiory ksiąg; poza tem istnieje bibljoteka zasadnicza, z której wypożycza się książki na podstawie specjalnych zapotrzebowań bądź do użytku w sali czytelnianej bibljoteki, bądź też do domu. Niektóre bibljoteki nie wypożyczają książek do domu, np. bibljoteka Zamoyskich w Warszawie, brytyjskie muzeum, bibl. narod. w Paryżu, w nich pracować można tylko na miejscu.

Z bibljoteki korzystać wolno bez żadnych ograniczeń, np. bibljoteka publiczna w Warszawie, bądź też należy uzyskać kartę wstępu, jak do Bibl. Uniw. warsz. W bibljotekach prywatnych o charakterze publicznym wymagane są pozwolenia specjalne.

Z bibljoteki jednakże korzysta się tylko wtedy, jeżeli się wie, czego się szuka. W dzisiejszych bibljotekach naukowych nikt nie może dawać żadnych wskazówek, i tem różnią się one istotnie od bibljotek publicznych, w których bibljotekarz jest zarazem kierownikiem i doradcą czytelnika. Czytelnik bibljoteki naukowej musi posiadać wykaz książek, które mu są potrzebne, i który sam sobie zebrał. W bibljo-

tece sprawdza czy posiada ona potrzebne mu tytuły, i ew. uzupełnia swój wykaz. Układa go na podstawie bibljografji (patrz § 12). Dla zorjentowania się w stanie posiadania bibljoteki służą katalogi.

Katalogiem zwie się wykaz druków, posiadanych przez bibljotekę. Katalogi dzielą się na ogólne, obejmujące cały stan bibljoteki, i na specjalne, obejmujące pewne działy, jak wyżej, lub pewne części bibljoteki, np. książki od chwili zakończenia dawnego katalogu, roczne przybytki i t. p. Pod względem swojego rozłożenia bywają katalogi alfabetyczne i rzeczowe, pod względem systemu — katalogi kartkowe i katalogi w rejestrach (księgach katalogowych). Katalogi alfabetyczne układa się według nazwisk autorów leksykograficznie, przy dziełach bezimiennych i wydawnictwach zbiorowych według pierwszych liter rzeczownika pierwszego tytułu, z zachowaniem kolejności dalszej według pierwszych liter przymiotnika (jak przy porządkowaniu notat).

Katalogi rzeczowe są rozłożone według słów zasadniczych, w porządku alfabetycznym, bądź też systematycznie. W drugim wypadku, bibljoteki czasem zaprowadzają swój własny system, klasyfikację naukową (np. bibljoteka Krasińskich w Warszawie), albo trzymają się pewnej klasyfikacji przyjętej ogólnie, np. dziesiętnej (Deweya, instytutu międzynarodowego w Brukseli i t. p.). Katalog systematyczny odgrywa rolę bibljografji dla poszukującego materjału do swoich prac i może pozwolić na uzupełnienie wiadomości o literaturze przedmiotu. Zazwyczaj w każdej bibljotece istnieje katalog ogólny alfabetyczny. Bez katalogu książki w bibljotece, nawet gdyby się w niej znajdowały, są dla czytelników niedostępne.

Morel Les bibliothèques 1908-9 2 t. La librairie publique 1910. **A. Cim** Le livre 1905-8, 5 t. **C. Davenport** The book 1907. **Milkau** Die Bibliotheken Kultur der Gegenwart 1912, cz. I, od. 1. **Bystroń** Człowiek i książka 1916. **Lustrac** Comment se servir des

bibliothèques w Biblio hèques, livres et librairies 1912, t. I. **Chapot** Bibliothèques R. s. h. 1909, t. 19 i 20. **Graesel** Handbuch d. Bibliothekslehre, tł. franc. 1914. Führer für Bibliotheksbenutzer 1913. **Baranowski** Bibljoteka Załuskich w Warszawie 1912. **W. Karczewski** Podziały wspólne w układzie dziesiętnym Przegl. bibljoteczny 1909, II, 89—123. Rocznik naukowo-literacko-artystyczny wyd. **Wł. Okręta** 1905. **E. Chwalewik** Zbiory polskie 1916.

§ 11 Archiwa.

1. Archiwum, od greckiego archeion, nazywa się stały zbiór dokumentów, przedewszystkiem charakteru urzędowego, ułożonych systematycznie i przeznaczonych do użytku urzędowego lub naukowego. W znaczeniu pospolitem archiwum oznacza wogóle wszelki zbiór dokumentów dawnych, głównie rękopiśmiennych, publicznych i prywatnych, i w tym sensie oddział rękopiśmienny bibljoteki zasługuje na nazwę archiwalnego.

Archiwa właściwe dzielą się na archiwa państwowe i niepaństwowe. Do archiwów państwowych zalicza się archiwa urzędów naczelnych, pośrednich i lokalnych państwa. Archiwa państwowe bywają centralne: naczelne i prowincjonalne, oraz ogólne i specjalne. Za centralne uważać należy archiwa ogólno-państwowe, archiwa większych jednostek administracyjnych, w których uległy zcentralizowaniu dokumenty wszystkich urzędów podległych i wszelkich jednostek terytorjalnych danego okręgu. Za specjalne uważam archiwa wydziałów, nie wchodzące w skład równorzędnego archiwum ogólnego. Tak np. archiwum narodowe w Paryżu jest archiwum naczelnem, ogólnem i centralnem, zawiera wszelkie kategorje ogólnej administracji francuskiej z wyłączeniem tych centralnych archiwów, które zachowały swoją odrębność, jak archiwum min. wojny, marynarki i kolonji oraz spraw zagranicznych, które są archiwami specjalnemi. Obok archiwum narodowego istnieją archiwa departamentalne, a zatem pro-

wincjonalne, o typie archiwów ogólnych centralnych. W Rosji istniały archiwa naczelne centralne jedynie specjalne — ogólnego archiwum nie było — oraz prowincjonalne archiwa centralne, również specjalne w Moskwie, Kijowie i t. p. W Prusach istnieją naczelne i prowincjonalne archiwa ogólne centralne: w Berlinie Geh. Staatsarchiv i archiwa państwowe poszczególnych prowincji, w Wrocławiu, Gdańsku i t. p.

Naczelne archiwa państwowe nosiły nazwę i posiadały charakter narodowych (Francja), dworskich (Saksonja, Austrja), królewskich lub cesarskich (Prusy, Rosja i t. d.).

Archiwa niepaństwowe obejmują zbiory urzędów samorządowych (gmin politycznych lub religijnych), oraz organizacji społecznych i prywatnych (zakony, instytucje, np. T-wo wzajemnych ubezpieczeń Król. Polsk., rodziny i rody). Archiwa niepaństwowe noszą obecnie charakter prywatnych, zazwyczaj jednak są to archiwa urzędów lub osób, które przy dawnej organizacji państwowej spełniały funkcje publiczne lub posiadały charakter publiczny. Wobec formalnie prywatnego charakteru tych papierów osoby, sprawujące takie urzędy, zatrzymywały je u siebie i przekazywały je swoim spadkobiercom. W ten sposób papiery publiczne najbardziej doniosłe weszły w skład archiwów niepaństwowych, np. papiery kanclerzów Francji lub Polski, arcykanclerza Rzeszy Niem. Papiery publiczne Jana Zamoyskiego są własnością jego spadkobierców. Ród Radziwiłłów na Nieświeżu miał zastrzeżony przywilej przechowywania nadań i aktów unji litewskich. Kawalerowie Zakonu niemieckiego, część niesekularyzowana Krzyżaków, zachowała swoje archiwa zakonne, które znajdują się dzisiaj w Wiedniu. Nieraz nawet rodziny dawnych notarjuszów lub radców parlamentów francuskich są w posiadaniu papierów niegdyś urzędowych swego przodka, z okresu jego urzędowania. Poszczególne parafje u nas miały przed wojną znaczne archiwa, zawierające akty stanu cywilnego, sięgające jeszcze czasów po soborze trydenckim (koniec XVI w.). Konsystorz katolicki, gminy re-

formowana, ewangelicka, żydowska posiadają swoje zbiory. Warszawa ma archiwum, sięgające r. 1815, Kraków i Lwów, Poznań, Toruń i in. posiadają archiwa, zawierające dokumenty pochodzące ze średniowiecza.

Od archiwum odróżnia się registraturę, przez którą rozumieć należy zbiór dokumentów bieżących danego urzędu. Rozróżnienia formalnego ścisłego tych dwu pojęć przeprowadzić nie można, najogólniej mówiąc, do archiwum należy przeszłość, do registratury — teraźniejszość danego urzędu. Po upływie pewnego czasu papiery registratury przechodzą do archiwum, i bądź stanowią tam grupę aktów niezakończonych, bądź też są wydzielone w osobną całość, związaną ściślej od pozostałych części z registraturą bieżącą. Materjał kancelaryjny i administracyjny samego archiwum tworzy jego registraturę, która bywa wyłączana ze zbioru ogólnego archiwalnego — w jednostkę odrębną.

Dokumenty, wchodzące w skład archiwum, porządkuje się obecnie z uwzględnieniem dwuch zasad: pochodzenia (provenance) i niepodzielności. Zasada pochodzenia polega na tem, że dokumenty wychodzące od pewnego urzędu lub osoby winny być zebrane tam, gdzie ten urząd lub osoba działały. Zasada zaś niepodzielności wymaga, ażeby dokumenty danego urzędu były skupione razem i ażeby papiery, stanowiące w urzędzie całość, nie ulegały podziałowi w archiwum. Porządkowanie dokumentów odbywa się w ten sposób, ażeby nie dzieląc części odtworzyć w całokształcie funkcjonowanie urzędu lub osoby. Tak uporządkowane według systemu funkcjonowania urzędu dokumenty jego będą wiernem odzwierciadleniem jego życia nawet pod względem swego układu zewnętrznego. Ażeby uporządkować archiwum, trzeba dokładnie znać ustrój organów urzędowych, których papiery znajdują się w archiwum. Mając uporządkowane archiwum do dyspozycji, ma się odrazu gotowe kadry urządzeń, które działały na danem terytorjum w przeszłości.

Nie wolno zatem z aktów poselstwa wybierać specjal-

nie interesujących papierów, np. listów osobistych monarchów, należy papiery te skupić tam, gdzie są wszystkie papiery dyplomatyczne danego państwa, i zachować, nie rozcinając, lub przekładając, poszczególne grupy aktów w takiej postaci, w jakiej je porządkowano w poselstwie. Tylko akty luźne mogą być z uwzględnieniem zasady utrzymania całości działania poselstwa uporządkowane według pewnej zasady, np. ułożone chronologicznie, alfabetycznie według nazwisk nadawców, lub nazw placówek dyplomatycznych i t. p,

Samodzielnie a osobno porządkowane winny być takie dokumenty, które z powodu swego materjału wymagają pieczołowitości specjalnej i pomieszczenia odmiennego (dyplomy, mapy, plany) lub takie, które z tytułu swej liczebności i charakteru stanowią same w sobie całości osobne (księgi sądowe, miejskie, rachunki, inwentarze, dzienniki i t. p.). I w tym wypadku musi być zaznaczony związek między temi dokumentami a aktami pozostałemi tego samego urzędu.

Archiwum jest dostępne tylko wtedy, jeżeli jest uporządkowane. Archiwum nieuporządkowane nie jest archiwum, jest zbiorowiskiem aktów bez znaczenia praktycznego. Uporządkowanie archiwum obejmuje dwie strony. Uporządkowanie faktyczne polega na doprowadzeniu ogólnem zbiorów archiwalnych do układu systematycznego całości i części. Uporządkowaniu faktycznemu towarzyszyć musi całkowite zinwentaryzowanie i skatalogowanie zbiorów archiwum.

Katalogi archiwalne obejmują następujące grupy: katalogi kartkowe wszystkich jednostek archiwalnych, inwentarze ogólne, t. zw. sumarjusze lub repertorja (inventaires sommaires), zarówno poszczególnych kategorji archiwalnych, jak i całości archiwum, inwentarze szczegółowe działów archiwum, skorowidze — do poszczególnych działów i kategorji archiwalnych. Archiwa ziemskie w Krakowie i Lwowie posiadają archiwalja wzorowo urządzone. Archiwa zazwyczaj ogłaszają katalogi, zawierające historję swoją (pod kątem widzenia hi-

storji urzędów, których akty weszły do archiwum) oraz inwentarze ogólne lub szczegółowe aktów, zawartych w archiwum.

Praca w archiwum powinna stanowić dla badacza drugą fazę poszukiwań. Po opanowaniu materjału drukowanego przystępuje on do badania materjału rękopiśmiennego. Poszukiwań na ślepo prowadzić nie można. Należy szukać dokumentów potrzebnych w archiwach, w których się one znajdować powinny. Badacz o tem wiedzieć może na podstawie ogólnej znajomości epoki, powinien o tem się przekonać przez zapoznanie szczegółowe z historją archiwum, do którego zamierza się zwrócić. Znajomość tę dać mu może istniejący opis, z którego się dowie, gdzie i jakie kategorje aktów mogą się znajdować. Np. powinien wiedzieć, że początkowo miejscem przechowywania dla aktów urzędowych państwowych był skarbiec katedry krakowskiej (archiwum kapitulne) i że najważniejsze dyplomy z w. XIII znajdują się tam po dzień dzisiejszy. Oprócz aktów unji, przechowywanych w Nieświeżu, istnieją drugie równoległe egzemplarze, które drogą sukcesji dostały się do Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Na skutek podziału po r. 1815, główne akty średniowieczne i nowożytne, dotyczące Wielkopolski, zostały z archiwum głównego przekazane archiwum państwowemu w Poznaniu. W tym samym czasie akty sekretarjatu stanu Księstwa Warszawskiego były z Drezna przewiezione do Petersburga do archiwum istniejącego tam ministerstwa sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego, a po zwinięciu sekretarjatu stanu wraz z jego archiwum zostały wcielone do archiwum rosyjskiej rady państwa. Archiwum Sobieskich, wywiezione przez ks. Jakuba i przechowywane na Śląsku, zostało zagarnięte w Olawie przez Fryderyka II, a następnie przeniesiono je do tajnego arch. państwowego w Berlinie i t. p.

Pragnący pracować w archiwum, winien od dyrekcji archiwum uzyskać pozwolenie na pracę, przyczem wszędzie musi wskazać przedmiot swoich poszukiwań i powołać się

na polecenie urzędu państwowego, bądź też instytucji naukowej. W archiwach nie wszyskie działy, nawet uporządkowane, są dostępne dla pracowników, ograniczeń żadnych niema dla aktów do końca XVIII w., co się tyczy w. XIX — to naogół przed wojną w archiwach istniały następujące zasady: sprawy zagraniczne były dostępne do r. 1848, sprawy wewnętrzne z wyłączeniem dokumentów z ostatnich lat 50-u (w obecnej zatem chwili do r. 1870). W archiwach istniały jednakże działy i w tym zakresie niedostępne lub wymagające szczególnego pozwolenia, więc raporty konsularne w arch. spr. zagr. w Paryżu, archiwa domowe rodzin panujących w Niemczech, depozyty i t. p. W archiwach państwa polskiego akty są dostępne z wyłączeniem dokumentów z ostatnich lat 50-iu.

Samą pracę w archiwum nad dokumentami winno poprzedzić sumienne przestudjowanie inwentarzy drukowanych lub rękopiśmiennych, które w znacznym stopniu ułatwi pracę urzędnikom archiwalnym, a samego badacza wprowadzi bliżej w przedmiot.

Art. Archiwa w Encykl. Orgelbranda (dużej) i w W. E. I. **Giry** art. Archives w Grande Encyclopédie III, 747—763. **Richou** Traité historique et pratique des archives publiques 1883. **Desjardins** Le service d'archives départamentales 1890. **Löher** Archivlehre 1890 (podstawowe). **Holtzinger-Leist** Handbuch der Registratur und Archivwissenschaft 1908. **Bär** Leitfaden für Archivbenutzer 1896. **Muller-Feith-Fruin** Anleitung zum Ordnen und Beschreiben der Archive 1905, tł. z holend. **Taddei** Manuale storico e pratico. Cenni storici 1900. **Samokwasow** Archiwnoje dieło w Rossii 1902, 2 zesz. Archiwnoje dieło na Zapadie 1900. Centralizacja gosud. archiwow Zap. Jewropy 1899. Specjalne **Balzer** Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiełońskiej 1917. **Kutrzeba** Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie 1907 (wzorowy inwentarz ogólny).

2. Obok archiwów istnieją bibljoteki typu archiwalnego, które zawierają zbiory rękopisów. Z reguły są to bi-

bljoteki, ogarniające archiwa niepaństwowe instytucji, przy których powstała książnica (rodzina, ród, instytucja: klasztor, uniwersytet i t. p.). Rdzeniem zbioru rękopisów bibljoteki bywa wówczas archiwum niepaństwowe, obok którego stopniowo powstają dalsze działy rękopiśmienne. Bibljoteki zabiegają o powiększanie swych nabytków; zazwyczaj zarysowuje się pewna tendencja rozwojowa. Zgodnie z swym zasadniczym charakterem, jako składnice ksiąg, bibljoteki dążą do nabywania ksiąg rękopiśmiennych, pojedyńcze zaś dokumenty traktują, jako akty literackie. Równocześnie, archiwa starają się kompletować swoje zbiory aktów urzędowych. W ten sposób powstaje specjalizacja, dzięki której w archiwach bibljotecznych ogniskują się stopniowo, a przeważnie rękopisy literackie, korespondencja prywatna i t. p.

3. Najważniejsze archiwa do historji Polski. A. Archiwa polskie w Polsce, a. państwowe

1) Archiwum Główne w Warszawie. Powstało z dawniejszego kr. połud.-pruskiego głównego archiwum krajowego w Warszawie w r. 1808, jako archiwum ogólne krajowe, przemianowane w r. 1815 na archiwum główne Królestwa, zawiera następujące kategorje dokumentów: metrykę koronną i częściowo metrykę litewską (w kopji), sigilaty, księgi kanclerskie, asesorskie, referendarskie, wyroki sądów sejmowych i relacyjnych, apelacje ziemi podlaskiej, uchwały sejmowe, konfederacje generalne 1773—5, akty Rady Nieustającej, księgi sądów sejmowych, marszałkowskie, pojezuickie i kom. edukacyjnej, komisji skarbu kor., komisji wojskowej, akty trybunału radomskiego, piotrkowskiego i lubelskiego, lustracje i rewizje dóbr królewskich, akta dóbr stołu królewskiego, taryfy pogłównego żydowskiego, akta komisji bankowej, nuncjatury 1578—1794, akty ziemskie i grodzkie z dawniejszych archiwów z terytorjum całego królestwa z wyłączeniem Lublina, dyplomy archiwum koronnego, akta klasztorne i prywatne, księgi i przywileje miast b. Król. Polskiego, akty magistratu Warszawy do r. 1812, akty popru-

skie i poaustrjackie, ministerjum i komisji sprawiedliwości, ministerjum wojny (do r. 1815), akta stanu cywilnego 1808—1825, oraz takież akta wojska polskiego 1826—30, trybunałów dawnych z obrębu całego królestwa, akty zarządu dóbr państwowych gub. warszawskiej i radomskiej i inne. Jest centralnem naczelnem ogólnem archiwum dla całego państwa.

Burzyński Prawo prywatne polskie 1867, I, 130—231. **Powstański** Wiadomość o archiwum krajowem K. P. 1824. **Wierzbowski** Monumenta iuris 1912, I 1917, IV. **Warschauer** Die preussischen Registraturen in den poln. Staatsarchiven 1918 2 zesz.

2) Archiwum akt dawnych w Warszawie powstało, jako archiwum Rady Stanu Księstwa, potem Królestwa Kongresowego, objęło w r. 1867 wszystkie akta, które nie wchodziły do trzech pozostałych archiwów centralnych warszawskich, oraz akta zarządu naczelnego w królestwie (namiestnictwa), obecnie obejmuje księgi i akty następujących kategorji: †) Komisja Rządząca 1807, †) Rada Najw. Księstwa Warszawskiego, †) g. gub. Łanskoj, †) Rząd tymczasowy K. Pol., namiestnik Król. Polskiego (1815—1826) i późniejszy (1832—1874), †) Rada ministrów i Rada Stanu Ks. w., Rada administracyjna K. P., †) Rada Stanu K. P., Ogólne zebranie senatu warsz., †) sejmowe, †) Senatu, †) Rząd rewol. 1830—31, komisja spraw wewnętrznych, oraz komisja spraw wewn. i duchownych, komisja wojny (od r. 1808), †) sąd najwyższy, kancelarja dyplomatyczna przy namiestniku, akta heroldji, komitet urządzający, rząd tymczasowy 1831—2, †) kancelarja Nowosilcowa, †) woj. gen. gubernator, komisja likwidacyjna, komisja więzienno-śledcza, kancelarja do spraw o stanie wojennym, zarząd gen. policmajstra, †) gen. kwatermistrzostwo, główne dyżurstwo, t-wo ubezpieczeń, tabele prestacyjne, akty duchowne i kościelne, klasztorne, włościańskie, zarządu komunikacji, handlowe, ogniowe, budowlane, więzienne, rolne, pocztowe, teatralne, przemysłu i rzemiosł, fabryczne, paszportowe, spisu i poborów, re-

kruta, rada lekarska, rada gł. dobroczynności, T-wo Przyjaciół Nauk, akty delimitacyjne, komitetu podań, wystawy, przysięgi dla Aleks. II, komisja egzaminacyjna, przysięgi urzędników i in. Nadto w skład archiwum wchodzą wszystkie akty gen. gubernatorstwa warszawskiego (1874—1915). Jest to archiwum centralne ogólne wieku XIX dla b. K. Polsk.

Okolski Prawo administracyjne 1880, I, 67—68. **Pawłowski** Militaria polskie w archiwach rządowych Bellona 1918, 661—673. †)-em oznaczono akty całkowicie lub częściowo wywiezione w r. 1915.

3) Archiwum skarbowe w Warszawie obejmuje dwa działy. Archiwum staropolskie zawiera księgi poborów 1494—1775, rachunki sejmowe (XVI—XVIII w.), rachunki kwarciane, rachunki z królewszczyzn, z łanowego, z pogłównego, rachunki celne wielkopolskie i małopolskie, z komór wodnych, z komór i żup ruskich, księgi celne, akta, dotyczące opłat stemplowych, tytuniu, manufaktur wełnianych, pałaców Rzptej: zamku, Krasińskich, brühlowskiego; komunikacji lądowych i wodnych, archiwum komisji skarbu 1764—1794, dekrety królewskie, konstytucje 1550—1792, mennicy 1508—1794, rewizje i lustracje staj rostw 1564—1794, inwentarze starostw 1495—1795, ofiary, lustracji dymów, podymnego i in. Archiwum nowsze zawiera akta popruskie i poaustrjackie, akty i protokóły ministerjum skarbu Ks. Warsz., czasu przejściowego 1813—1815 i komisji skarbu królestwa, dekrety królewskie z tego okresu. Jako specjalne działy czasów nowszych: akta sekretarjatu 1807—1869, akta biura przybocznego dyrektora Komisji przem. i skarbu 1831—1869, akta senatora Markusa 1869—1873, wydziału kontroli i podatków stałych 1807—1869 (według rubryk wszystkich działów zarządu), dyrekcji, potem wydziału dóbr i lasów, wydziału dochodów niestałych, górnictwa (od 1794—1870), mennicy (1794—1867), komisji likwidacyjnej (Ks. Warsz. i K. P.), umorzenia długu, akta podatkowe, akty zarządu gub. do spraw włościańskich warsz., kieleckiego, płockiego i piotrkowskiego, akty gł. zarządu rolnictwa i dóbr państw. gub. warsz., piotrkowskiej, kaliskiej

i płockiej, akta osobiste, księgi, dzienniki, rachunki i in. 1810—1867, archiwum prokuratorji gen. K. P. i inne.

Warschauer Die Handschriften d. Finanzarchivs zu Warschau Veröff. d. Archivverwaltung bei d. k. dt. Generalgouvernement Warschau 1917, I.

4) Archiwum ministerjum oświaty w Warszawie, utworzone, jako archiwum komisji wyznań rel. i ośw. publicznego i uporządkowane ostatecznie w r. 1828, zawiera akta popruskie, izby edukacyjnej Ks. Warsz., kom. wyznań i oświecenia publ., Liceum, Uniwersytetu, Akademji krakowskiej, Tow. Przyjaciół Nauk, Wielopolskiego, okręgu naukowego warsz. od r. 1839 i in.

5) Archiwum centralne ministerjum spraw wojskowych utworzone obecnie z pozostałych części dawnego archiwum sztabu gen. w Cytadeli, z archiwum legjonów, siły zbrojnej polskiej, I i II korpusu wojsk polskich, z archiwum wojennych, na terytorjum Polski znalezionych i in.

O archiwach warszawskich prócz Chwalewika, który zawiera także dane o archiwach, **Cwietajew** Warszawskije archiwy Trudy XI archeol. sjezda 1902. **Gembarzewski** w Żurn. imp. wojenno-istoricz. obszczestwa 1910 n⁰ 5 o archiwum sztabu.

6) Krakowskie archiwum ziemskie, powstałe w r. 1792 ze zjednoczenia aktów grodzkich i ziemskich, 1878 ostatecznie sformowane, zawiera akty ziemskie i grodzkie krakowskie, bielskie, pilzneńskie, sądeckie, czchowskie, oświęcimskie i zatorskie, wyższe miejskie, podkomorskie, komisarskie, kapturowe, sądu wojewodzińskiego żydowskiego, skarbowe księgi sądowe krakowskie 1792—1810, dyplomy.

Kutrzeba j. w.

7) Lwowskie archiwum ziemskie, od 1784 w klasztorze bernardyńskim, ostatecznie sformowane 1878, zawiera akty województwa ruskiego i bełskiego, grodzkie i ziemskie, podkomorskie, sądów kapturowych, podwojewodzińskie, skarbowe, trybunału we Lwowie, księgi sądu niemieckiego, są-

dów austrjackich, depozyty miast, sądów i dyrekcji skarbu XIX w., dyplomy.

S. Sochaniewicz Archiwum krajowe we Lwowie 1912. **Dąbkowski** Pokłosie 1917, 60—73.

8) Archiwum państwowe, dawne namiestnictwa, we Lwowie, otwarte 1907, zawiera akty prezydjalne 1791—1867 i akty gubernjalne oraz registratury władz politycznych, skarbowych i sądowych Galicji.

Winiarz Arch. namiestnictwa we Lwowie Przew. nauk. i lit. 1909 i odb. **Czołowski** Archiwa państwowe we Lwowie Spr.1905 i Kw. h. 1905, t. 19, 687—9.

9) Archiwum państwowe w Poznaniu, założone w r. 1869, zawiera akty grodzkie i ziemskie poznańskie, kościańskie, wschowskie, gnieźnieńskie, pyzdrskie, bydgoskie, kruszwickie, inowrocławskie, kcyńskie, nakielskie, wałeckie, klasztorne, miejskie W. Ks. Poznańskiego, dyplomy, akta sądowe i administracyjne popruskie i Ks. Warsz., akta namiestnictwa 1815—1830, naczelnegp prezydenta (od 1815), regencji, poszczególnych wydziałów (np. kolegjum szkolnego i in.), akta miejskie i in.

Smolka Archiwa w W. X. Poznańskiem i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich Rozpr. 1875, t. 4, 170—464. **Warschauer** Die städtischen Archive in der Provinz Posen Mitt. 1901, z. 5

10) Archiwum państwowe w Gdańsku, założone w r. 1902/3, obejmuje archiwa, odnoszące się do całej dawnej prowincji Prus Zachodnich, a mianowicie dokumenty książąt pomorskich, zakonu krzyżackiego, województw i starostw chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego, sądy ziemskie i grodzkie, akty stanów pruskich, urzędy Ks. Warszawskiego, urzędy wschodnio-pruskie, odnoszące się do Prus Zachodnich, kościoły i władze duchowne, sądownictwo, administracja Prus Zach. od r. 1815, urzędy stanowe w. XIX, dawne i nowe dokumenty miast prowincji, klasztorne i in.

PAŃSTWOWE NAUCZ... LSKIE W KRAKOWIE.

M. Bär Die Behördenverfassung in Westpreussen seit der Ordenszeit 1912, 340—357, tenże Das kön. Staatsarchiv zu Danzig Mitt. 1912, z. 21.

11) Archiwum państwowe w Lublinie zawiera księgi grodzkie i ziemskie lubelskie i podlaskie, oraz akty administracji i sądownictwa gub. siedleckiej i lubelskiej w w. XIX.

12) Archiwum centralne wileńskie zawiera akty grodzkie i ziemskie ziem W. Ks. Lit., archiwa duchowne i klasztorne, archiwa do dziejów kraju, akta m. Wilna, akty sejmikowe, dyplomy litewskie i t. p., archiwum b. witebskie i in.

Gorbaczewskij Katałog drewnim aktowym knigam gub. wilenskoj, grodnienskoj, minskoj i kowienskoj 1872. Opiś dokumentow wilenskawo centralnawo archiwa 1901—13, 10 t. **Miłowidow** Wilenskij centralnyj archiw 1852—1902 z. m. n. p. 1902, t. 240, 53—68. **Łappo** Witebskij centralnyj archiw i jewo izdanje ib. 1904, t. II, 327—67. — Arch. gen. gubernatorskie w Wilnie **Engel** Opisanie dieł chraniaszczichsia w archiwie gen. gubiernatorstwa 1869—70, 2 t. Arch. skarbowe i arch. okręgu naukowego posiadały analogiczne do warszawskich zbiory Muzeum Murawiewa — akty do powstania 1863 Sbornik dokumentow Muzeja M. N. Murawiewa 1906, t. I.

b. niepaństwowe

1) Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu zawiera dyplomy litewskie, diarjusze sejmowe, archiwum i korespondencję Radziwiłłów, archiwum Kiszków, nieborowskie, archiwum dyplomatyczne ks. Antoniego i Wilhelma, berlińskie archiwum (w. XIX), inwentarze, plany dóbr i in.

E. Barwiński Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu 1909, odb. z Akh. t. XI.

2) Archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie zawiera części archiwum koronnego K. P., rękopisy i dyplomy średniowieczne, archiwum domu Czartoryskich, inwentarze, teki Naruszewicza, zbiór Łojki, archiwum ks. Adama (w. XIX),

archiwum emigracyjne, dyplomatyczne, archiwum prywatne ks. Czartoryskich i in.

Korzeniowski - Kutrzeba Catalogus codicum manu scriptorum Musei prin. Czartoryski 1887—93, t. I, 1909—10, t. II.

3) Bibljoteka ord. hr. Zamoyskich w Warszawie zawiera archiwum domu Zamoyskich, akademji w Zamościu, archiwum czerwińskie, Jabłonowskich z Teofilpola i in.

4) Archiwa duchowne w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie, Płocku, Włocławku, Lwowie, Wilnie, Lublinie, zawierają akty diecezji, kapituł i konsystorzów swoich prowincji, dyplomy i księgi dawnych miast (protokóły i t. p.).

5) Archiwa miejskie zawierają akty rad i magistratów, szczególnie ważne archiwa miasta Krakowa, zawierające nadto akta wolnego miasta Krakowa i część archiwum zatorskiego, Lwowa, Warszawy i Wilna.

Katalog archiwum akt dawnych m. Krakowa 1907, I. **Kaczmarczyk** D. hist. Archiv der St. Krakau Mitt. des K. K. Archivrates 1914, I, 2, 155—200. **Widman** Archiwum m. Lwowa 1888.

B. Archiwa polskie zagranicą

a. państwowe

1) W Rosji archiwa były rozrzucone w szeregu miejsc, obecnie skutkiem rewolucji i zmian, oraz wielkiej centralizacji, podjętej przez bolszewików, mogły ulec zupełnemu przetasowaniu. Przed wojną dokumenty polskie znajdowały się w następujących archiwach.

Petersburg. Archiwum rady państwa zawiera dokumenty min. sekretarjatu stanu Ks. Warsz. i Król. Polskiego.

Opis dieł archiwa gosudarstwiennawo sowieta 1908 i n., 5 t. i t. 19.

Archiwum ministerjum rolnictwa i dóbr państwa (główn. zarządu, zawiera dokumenty do dóbr korony, ekonomji, donacyjnych, głównie XVII—XVIII w., arch. komisji edukacyjnej i in.

Szafranow Istor. oczerk archiva ministerstwa zemliedelia i gosud. imuszczestw 1904. Sielskochzjajstwiennoje wiedomstwo za 75 l. 1914.

Archiwum gabinetu własnego (kancelarji) J. C. M. — akty polityki osobistej carów rosyjskich, zwłaszcza od czasów Aleksandra I i spraw domu cesarskiego.

Archiwum sztabu generalnego posiada akta i mapy do dziejów wojskowości polskiej i wojen z Polską, od XVI w. (oddział w Moskwie).

Bender Katałog wojenno-uczebnawo gławnawo uprawlenja generalnawo sztaba 1910, t. I, Katałog mosk. otdielenja obszczawo otdielenja archiwa gł. sztaba 1887—98, 3 t.

Archiwum departamentu heroldji — księgi i dokumenty heroldji Król. Polskiego. Archiwum senatu, arch. min. oświaty.

Opiś dokumentow i dieł chran. w senatskom archiwie 1909—1915, 3 oddziały, 7 t. Opiś archiwa min. proswieszczenia 1917.

Moskwa. Archiwum główne min. spraw zagranicznych posiada dwie kategorje aktów: 1) akty dawne inflanckie, litewskie, polskie, wdztw ruskiego, bełzkiego, sandomierskiego, lubelskiego, księstw oświęcimskiego i zatorskiego; 2) archiwum polityczne a) archiwum dyplomatyczne polskie, księgi poselskie w. XIV—XVIII, stosunki i traktaty z ościennemi mocarstwami i t. d., b) archiwum Stan. Augusta: archiwa urzędów naczelnych XVIII w., Rady Nieust., Straży, komisji policji kor. i obojga narodów, edukacyjnej i in., powstanie Kościuszki, papiery Stan. Augusta i in.

Obolenskij-Daniłowicz Kniga posolskaja metriki Wiel. Kniażestwa Litowskawo 1845. **Riabinin** Archiv carstwa polskawo 1914, I.

Archiwum min. sprawiedliwości zawiera księgi i dyplomy metryki litewskiej, oraz części metryki koronnej (archiwum koronne).

Pamiatnaja kniżka moskowskawo archiwa min. iusticii 1890. **Ptaszyckij** Litowskaja metrika 1887. Opisanje dokumentow i bumag chraniaszczichsia w moskowskom archiwie min. iusticii 1869—1913, 18 t. **Hiltebrandt** Starinnyje opisi Litowskoj metriki Lietopis archeogr. komisji t. XI, odd. II, 1900. Katałog archiwa min. iusticii 1921, t. 21 (informacja pośrednia).

Kijów. Archiwum centralne zawiera księgi grodzkie i ziemskie Wołynia, Podola i Kijowszczyzny.

Lewickij Istoria uczreżdenja kijow. centr. archiwa Cztenia Nestora 1903, XVII, 1. Tenże Ob aktowych knigach otnosiaszczichsia k istorii iugo-zapadnawo kraja i Małorosii 1902. **Białkowski** Archiwum centralne w Kijowie Muzeum polskie 1917, 33—37. Spisok aktowych knig chraniaszczichsia w kiew. centr. archiwie 1862 i n.

2) Drezno. Główne archiwum państwowe zawiera akty polityczne do panowania Augusta II i Augusta III, z czasów Księstwa warszawskiego, do spraw królewskich, plany pałaców i zamku warszawskich, Fleminga, Brühla i in.

Weber Das Haupt-Staatsarchiv zu Dresden Arch. f. sächs. Geschichte t. 2.

3) Wrocław. Archiwum państwowe zawiera akty i księgi do całego Śląska wraz z ks. kładzkiem, z czasów piastowskich, austrjackich i pruskich.

Krusch Geschichte des Staatsarchiv zu Breslau Mitt. 1908, z. 11. **Meinardus-Martiny** Das neue Dienstgebaüde des Staatsarchiv zu Dresden, ib., zesz. 12.

4) Mitawa. Archiwum kurlandzkie z całego terytorjum dawnej Kurlandji.

Sziman Sistematiczeskaja rospiś aktam i dokumentam kurlandskawo archiwa w Mitawie 1903. **Kantecki** Rzecz o archiwum w Mitawie Rozpr. 1876, t. 5, XXIII—XLI.

5) Ryga. Archiwum miejskie i szlachty inflanckiej.

Manteuffel O źródłach do dziejów Rzpltej w ryskiem arch. miejskiem Kw. h. 1910, 619—621. **Napierski** Index corporis hist. dipl. Livonie, Estonie, Curonie 1833—5. Arbeiten des I baltischen Historikertages 1909.

6) Szwecja zawiera w swoich archiwach państwowych i zbiorach bibljotecznych archiwalja polskie, wywiezione w dobie wojen szwedzkich.

Hirszberg Z wycieczki naukowej do Szwecji Kw. h. 1896, 92—113. **Barwiński-Birkenmajer-Łoś** Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecji 1914.

b. niepaństwowe

Rapperswil. Archiwum muzeum narodowego zawiera archiwum legacji polskiej w Paryżu 1831—3, archiwum rządu narodowego 1863—4, roczniki polskie Leon. Chodźki, archiwum Lelewela, Kr. Ostrowskiego, Wł. Platera, autografy, teki życiorysowe, zbiór pamiętników do czasów w. emigracji archiwa zakładów wojskowych we Francji, Demokracji, N. Polski i in.

Katalog Muz. Nar. w Rapperswylu 1872. Kat. zbiorów mickiewiczowskich 1894. Kat. zbiorów kościuszkowskich 1898. **Czubek** Rękopisy Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu Przew. bibl. 1906 i 1907.

C. Archiwa obce, ważne dla historji polskiej.

Literatura polska nie posiada ogólnego wykazu, zawierającego zestawienie archiwów. Trzeba korzystać z zestawień cudzoziemskich ogólnych, jak *Minerva* i *Index generalis* 1920, wydawanych perjodycznie, bądź specjalnych, jak **Langlois-Stein** Les archives de l'histoire de France 1891. Z archiwów obcych najdonioślejsze dla całego średniowiecza i początków czasów nowożytnych jest archiwum watykańskie.

Brom Guide aux archives de Vatican 1911. **Dembiński i Abraham** Sprawozdania Akh. 1888, IV, 43—110, 1889, V, 33—85, 1902, IX, 1—234, 1921, S. 2, I, 1—64.

Następnie idą archiwa państw rozbiorowych, z któremi Polska była związana w okresie przed i porozbiorowym. Prócz Petersburga wymienić trzeba archiwa pruskie w Królewcu oraz tajne arch. państwowe w Berlinie oraz archiwa w Wiedniu: domu, dworu i państwa, min. wojny oraz min. spraw wewn.

Por. **Koser** Ueber den gegenwärtigen Stand der archivalischen Forschung in Preussen Mitt. 1900, z. I. Inventare oester. staatlicher Archive. I. Inventar d. allgemein. Archivs d. Min. d. Innern 1909. **Langer** Das k. u. k. Kriegsarchiv von seiner Gründung bis 1900 1901. **G. Winter** Die Gründung des k. u. k. Haus-Hof-u.-Staatsarchivs 1749—1762. Arch. f. oester. Gesch. t. 92.

Z zachodnio europejskich najważniejsze są archiwa: w Paryżu — narodowe, min. spraw zagranicznych i ministerstwa wojny, w Londynie — Public Record Office, oraz archiwum państwowe w Simance.

Etat sommaire par séries des documents conservés aux Archives Nationales 1891. **Schmidt** Les sources de l'histoire de France depuis 1789 aux Arch. Nat. 1907. Inventaires sommaires des archives du Ministère des afffaires étrangères. Correspondance politique, od r. 1903, ogłaszane w porządku alfabetycznym państw, druga serja Memoires et documents 1883—92, 3 t. **Laurencin-Chapelle** Les archives de la guerre historiques et administratives 1688—1898, 1898. Min. de la guerre. Inventaire sommaire des archives historiques 1905. **Tuetey** Archives de la guerre 1912, t. I. **Diaz-Sanchez** Guia de la villa y archivo de Simancas. **Paz** Archivo general de Simanca Arch. f. oester. Geschichtsforschung 1913, t. 103, i 1915. **Scargill-Bird** A guide to the principal classes of documents preserved in the P. R. O. 1908. **Walter Rye** Records and Record searching 1897.

Archiwa i bibljoteki na Węgrzech.

Baran - Dąbrowski - Ptaśnik - Zachorowski Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech 1919.

O archiwach włoskich patrz **Mazzatinti** Gli archivi della storia d'Italia 2 serje, wydawane od r. 1897, o belgijskich **Verriest** Annuaire des archives de Belgique 1913.

Prócz wyżej podanych, odnoszą się tu rzeczy ogólne **Kościński** Archiwa 1914. **Radziszewski** Wiadomości hist.-statystyczne o znakomitych bibljotekach i archiwach polskich 1875. **Dudik** Archive im K. Galizien und Lodomerien Archiv f. oester. Geschichte 1868, t. 39. **Tomkowicz** O archiwach Król. Pol. Spr. 1916, no 5. **Linniczenko** Archiwa w Galicji 1889.

4. Główne bibljoteki polskie, posiadające oddziały rękopisów, wykaz katalogów drukowanych.

WARSZAWA. Fr. Pułaski Opis 815 rkpsów bibl. ord. hr. Krasińskich 1915.

Chmiel Zbiór dyplomów bibl. hr. Przeździeckich 1890.

KRAKÓW. Wisłocki Katalog rękopisów bibl. Uniw. Jagiel. 1877—81.

Czubek Katalog rękopisów Akademji Umiejętności w Krakowie 1906 i dod. 1912.

LWÓW. Kętrzyński Katalog rękopisów bibl. zakładu im. Ossolińskich 1880—94, 3 t. (niedokończony).

Tenże Bibljoteka Wikt. hr. Baworowskiego we Lwowie 1892.

Świencickij Rukopisi bibl. Narodnaho Doma u Lwowi Nauczno-lit. sbornik IV, 108—149,

POZNAŃ. Sosnowski-Kurtzman Katalog bibl. Raczyńskich w Poznaniu 1885, 3 t.

Feldmanowski Katalog bibl. T. P. N. Poznańskiego 1869.

LUBLIN. Jaworowski Katalog rękopisów bibl. publicznej w Lublinie 1913, 1917, 2 t.

WILNO. Opisanje rukopiśnawo otdielenja wilenskoj publicznoj bibljoteki 1895—1906, 5 zesz.

Miłowidow Rukopiśnoje otdielenje wilenskoj publicznoj biblioteki, jewo istoria i sostaw 1910.

Dobrjanskij Opisanje rukopisiej wilenskoj publicznoj biblioteki 1882.

GNIEZNO. Trzciński Katalog rękopisów bibl. kapitulnej w Gnieźnie 1910.

Tenże Katalog rękopisów bibl. semin. w Gnieźnie 1904 i 1909.

DZIKÓW. Chmiel Rękopisy bibljoteki hr. Tarnowskich w Dzikowie 1908 — dodatek **Vrtel'a** 1911.

SŁAWUTA. Gorczak Katalog rękopisów archiwum XX. Sanguszków 1902.

GDAŃSK. Katalog der Danziger Stadtbibliothek 1892—1913, 6 t.

PELPLIN. Kaufmann Die Archive in Pelplin Mit. d. V. f. Westpreussen 1917.

Bibljoteki obce, zawierające działy polskie

PETERSBURG. Impieratorskaja biblioteka za sto liet 1814—1914, 1914.

Moszyński Wiadomości o rękopisach polskich oddziału teolog. w ces. bibl. publ. w Petersburgu Rozpr. fil. 1874, I.

Blumenstock Wiadomości o rękopisach prawnohistor. w bibl. cesarskiej w Petersburgu Akh. 1891, VI, 379—463.

Karge Die Handschriftlichen Quellen der kais. oef. Bibliothek zu St. Petersburg Z. Posen 1907, t. 22, 1—58.

Korzeniowski Zapiski z rękopisów ces. bibl. publicznej w Ptrb. Alo. 1910, t. XI.

WROCŁAW. Staender Die Handschriften der könig. u. Universitätsbibliothek zu Breslau Z. Schl. t. 23.

KRÓLEWIEC. Seraphim Handschriftenkatalog der Stadtbibliotek Königsberg 1909.

Steffenhagen Cat. codicum manuscriptorum Bi-

bliotecae reg. et Universitatis Regiomontanae 1861—72, 2 zesz.

DREZNO. Schnorr v. Carolsfeld Katalog d. Handschriften d. k. öff. Bibliothek zu Dresden 1882—1906, 3 t.

LONDYN. Warschauer Mitteilungen aus der Handschriftensammlung des British Museum zu London vornehmlich zu poln. Geschichte Mitt. z. 13.

OXFORD. S. Michalski Bibl. Bodleańska Przegl. bibljot. 1909.

PARYŻ. Catalogue des mss. français anciens fonds 1868—1903, 5 t.

H. Omont Cat. géner. des mss. français de la B. N. 1895—1902, 12 t.

Tenże Stałe katalogi w Bibliothèque de l'Ecole des chartes od 1892 r.

§ 12 Bibljografja historyczna.

1. Pierwszym obowiązkiem każdego, kto zajmuje się historją, jest, jak to wyjaśniłem wyżej, zapoznanie się z tem, co zostało przed nim napisane w przedmiocie jego zainteresowania. Następnie winien on opanować i zebrać możliwie całkowicie materjał źródłowy drukowany. Znajomość źródeł drukowanych jest nakazem elementarnym wszelkiego badania historycznego. Uzupełnianie materjału drukowanego rękopiśmiennym jest pożądanym, częstokroć nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwiązania pytań postawionych, lecz brak takiego materjału nie dyskwalifikuje jeszcze pracy samej. Natomiast nieznajomość źródeł drukowanych pozbawia studjum wartości, nawet jeżeli badacz odznacza się umiejętnością wnikania w zjawiska badane, braknie bowiem w takim razie dowodu sumienności, bez której poszukiwanie zawsze narażone jest na przypadkowość wyników osiąganych. Historyk winien nie tylko znać źródła drukowane, lecz winien dążyć do ich wyzyskania kompletnego. A zatem dążenie do wyczerpania wszechstronnego źródeł drukowanych jest koniecznym warunkiem naukowego opracowania tematu.

Wyczerpanie źródeł musi poprzedzać stadjum ich zbierania, to zaś poprzedza dokładne zestawienie wiadomości, wykazu wydawnictw, zawierających źródła, czyli bibljografji źródeł do danego zagadnienia.

Bibljografja, nauka opisowa o książce, jako część wiedzy ogólnej o książce, bibljologji, w której skład wchodzi wraz z drugim jej działem nauką o bibljotece, czyli bibljotekonomją, ma nadto węższe znaczenie specjalne. Jest ona umiejętnością specjalną poszukiwania wiadomości o drukach i zestawiania ich wykazów. Jako taka ma znaczenie posiłkowe, zwłaszcza w zakresie badań historycznych, które opierać się mają na wyczerpaniu źródeł drukowanych.

Estreicher O bibljografji, wykład drukowany w Bibl. warsz. 1865, przedrukowany Przegl. bibljot. 1908, 203—228. **Rulikowski** Zakres i zadania księgoznawstwa 1916. **Muszkowski** Katedra bibljografji w szkole głównej warszawskiej 1918. **Vrtel** Organizacja bibljografji 1917. **Hahn** Główne potrzeby bibljografji polskiej Gazeta lwowska 1921, nº 122—7.

Poszukiwania bibljograficzne winny być prowadzone systematycznie. Nie wyklucza to jednak zbierania wiadomości o źródłach, napotykanych przypadkowo. Układając bibljografję źródeł planowo badacz powinien zarazem notować wszelkie wiadomości bibljograficzne, które dostaną się do rąk jego, czy to znajdując je w innych opracowaniach, czy też w katalogach bibljotecznych. Planowość jest tem bardziej niezbędna, że zbiory bibljograficzne wzrosły w sposób olbrzymi. Powstała bibljografja bibljografji, od której rozpocząć należy, i ogólna bibljografja historyczna, która wprowadza do poszukiwań naukowych.

O wzroście nauki bibljograficznej w Polsce orjentuje **Jolowicz**: Die polnische Bibliographie in ihrer Entwicklung und ihrem gegenwärtigen Stande w Festschrift zur Begrüssung der Versammlung deutscher Bibliothekare in Posen 1905, 75—88.

Bibljografja bibljografji ogólna

Petzholdt Bibliotheca bibliographica 1866.
H. Stein Manuel de bibliographie générale 1901.
Josephson Bibliographies of Bibliographies 1901, 2 wyd. 1913.

Bibljografja narodowa

Peddie National bibliographies 1912.
Muszkowski Przegląd bibljografji polskiej 1900—1918 1919.
Wisłocki Wł. T. Bibljografja bibljofilstwa i bibljografji polskiej 1914—1917, Ex-libris 1918, z. 2, 59—77, 1918—1919 ib. 1920, z. 3, 57—73.
R. J. Kerner The foundation of slavic bibliography Papers of the Bibliogr. Society of America 1916, t. 10, no 1.
Znakomitym podręcznikiem bibljografji historycznej, a zarazem wstępem do badań historycznych, orjentującym w stanie nauki historycznej u poszczególnych narodów jest **Langlois** Manuel de bibliographie historique 1901—1904, 2 t.

Dopiero po zorjentowaniu się ogólnem w stanie danego działu nauki, oraz w stanie wydawnictw źródłowych, odnoszących się do tematu badania, można przystąpić do szczegółowego zbierania tytułów bibljograficznych, na których podstawie rozpocznie się zbieranie notat źródłowych.

W ciągu całej pracy, aż do momentu ostatecznego ustalenia tekstu należy zabiegać o powiększanie wiadomości bibljograficznych, z myślą o tem, ażeby nie pominąć jakiegoś ważnego wydawnictwa i wyzyskać jego materjał w swojem opracowaniu.

2. Zbiory bibljografji historji, jak wszelkie zbiory bibljograficzne, dzielą się na cztery zasadnicze działy.

A. Bibljografje ogólne i katalogi ksi garskie.

a. Bibljografja ogólna.

1. POLSKA.

Bentkowski Feliks Historja literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych 1814, 2 t.

Tom I o dziełach do historji literatury i bibljografji, o języku polskim, sztuki piękne: poezja liryczna, dydaktyczna, heroiczna i dramatyczna, epigramaty, poezja łacińsko-polska, wymowa. Tom II — umiejętności: filozofja, polityka, prawo, matematyka, nauki przyrodnicze, lekarskie, teologia, filologja, nauki historyczne: pomocnicze, historja polska i powszechna.

Jocher Obraz bibljograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 1840—57, 3 t.

Tom I — literatura i filologja starożytna, nauki razem wzięte, zbiory, poligrafje; II i III — teologja — Oba te wydawnictwa, bibljografja systematyczna, ustępują wobec nowego kompletnego zbioru

K. Estreicher Bibljografja polska 1870—1916.

Tom 1—5 — stulecie XIX, ułożone alfabetycznie, t. 6—7 dodatki; t. 8—9 stulecie XV—XVIII ułożone chronologicznie; t. 10 1800—1870, ułożone chronologicznie; t. 11 1871—1880, chronologicznie; t. 12—26 wiek XV—XVIII, ułożone alfabetycznie, doprowadzone do lit. R; dodatkowe tomy 1—4 alfabetycznie ułożone 1881—1900.

Opałek Próba bibljografji polskich druków wojennych 1914—15 1916.

Winnicki Bibl. druków polskich w Rosji w czasie wojny Przegl. księg. 1919, no 7—13.

Brensztejn Polskie druki wileńskie w czasie wojny ib. no 11—15.

Czasopisma bibljograficzne z bibljografją bieżącą

Przewodnik bibljograficzny wyd. przez **Wisłockiego** od r. 1878—1913, 1914, połączony w tym roku z Przeglądem bibljograficznym 1905—1914.

Bibljografja polska, pod redakcją **Czubka**, wychodzi od r. 1914, jako ciąg dalszy wydawnictwa Wisłockiego.

Przegląd księgarski od 1910 i dodatek Nowości wydawnicze 1918.

Książka 1901—1915, prócz wykazów bibljograficznych zawiera bibljografję krytyczną.

Biuletyn bibljograficzny, założony w r. 1920, organ rejestracji Min. Spr. Wewn. obejmuje tylko produkcję b. Królestwa.

2. ANGLJA.

Courteney A register of national bibliography 1905 2 t.

S. Low English catalogue of books 1835—63, nowa serja 1864 i n.

British Museum. Catalogue of printed books 1881—1900, kompletny katalog z supplem., do tego katalog rzeczowy: Subject Index 1884—1900, 3 t. i dalej wydawany.

3. AMERYKA.

Ch. Evans American bibliography 1903 i n. (chronologiczny wykaz druków w Ameryce od r. 1639—1820).

Annual literary Index wydawany przez **Fletscher i Bowker** 1892 i n., ze skorowidzami przez **Fletschera**.

4. AUSTRJA,

Oest.-ungarische Buchhändler Korrespondenz od 1860, później Oester. Katalog od 1885.

5. BELGJA.

Bibliographie nationale 1886—1910, 4 t. (wykaz pism i autorów 1830—1880).

Bibliograpie de Belgique od r. 1875.

6. FRANCJA.

Querard La France litteraire 1827—64, 12 t.

Tenże La litt. française contemporaine 1842—57, 6 t. (oba dzieła—bibljografja XVIII i XIX w. do r. 1840).

O. Lorenz Cat. général de la libraire française pendant 25 ans 1867—80 (obejmuje 1840—65, następnie wychodzi pod red. Jordella, obejmując pięcioletnie okresy, ostatni tom 27 do r. 1915, 1919).

Le Soudier Bibliographie française 1896, 7 t., 2-gie wyd. do r. 1900, 1901, 10 t.; od 1900 wydawany perjodycznie.

Journal gén. de l'imprimerie et de la librairie wydawany od r. 1811, nosi obecnie tytuł Bibliographie de la France, urzędowa.

Brunet Manuel du libraire et de l'amateur de livres 1860—5, 6 t. i 2 t. Suppl.

Graesse Trésor des livres rares et precieux 1859—69, 7 t.

Vicaire Manuel de l'amateur de livres du 19 s. 1894—1910, 7 t.

7. HISZPANJA i PORTUGALJA.

Boletin de la libreria 1874 i n.

Boletin Bibliografia espanola 1897 i n.

Hidalgo Diccionario general de bibliografia espanola 1862—81, 7 t.

8. HOLANDJA.

Brinkman's Catalogus het boeken, 1850—1882, potem dziesięcioleciami.

Nederlansche Bibliographie, wydaje Nijhoff — miesięcznie.

9. NIEMCY.

Georgi Allgem. europäisches Bücherlexikon 1742—1858, 5 t. i 3 t. dod.

Kayser Vollständiges Bücherlexicon 1834—1836, 7 t., lata 1750—1832, odtąd wydawane perjodycznie.

Georg-Ost Schlagwortkatalog 1883—7, t. I i n. pięcioleciami

Hinrichs Verzeichnis der im deutschen Buchhandel erschienenen Bücher, Landkarten, Zeitschriften 1798 i n., (tygodniowo od 1842, kwart. od 1846, pięcioleciami 1856, od r. 1851—5, czteroleciami od 1906—9, 1910 trzyleciami).

Brockhaus Allgemeine Bibliographie od 1855 (także literatura nie niemiecka).

10 ROSJA.

Sopikow Opyt rossijskoj bibljografii 1813—1821, 5 t., przedrukowane 1904–6.

Mežow Sistematiczeskij katałog russ. knig 1869 (lata 1825—69, do r. 1878—10 dop.).

Jefremow Sistemat. rospis knigam 1855–1866, z dod. do 1873, potem przez Mežowa do 1887 (w r. 1889).

Rossijskaja bibliografja 1879—1881.

Kniżnyj wiestnik 1888 i n. i niektóre inne.

Kniżnaja lietopiś gławnawo uprawlenja po dielam pieczati od r. 1907.

Wengerow Russkija knigi 1708—1893, 1897 i n. (niedokończone).

Rubakin Sredi knig 1911, 1913, 2 t. (wybór systematyczny bibljografji).

11. **SZWAJCARJA.**

Bibliographisches Bulletin der schweiz. Landesbibliothek 1901 i n.

12. **WŁOCHY.**

Paglialni Catalogo generale della libreria italiana 1847—1890, 1901—5, 3 t., dod. 1900—1910, od r. 1911.

Bibliografia italiana 1858 i n.

Bollettino delle publicazioni italiane 1886 i n.

b. Repertorja inkunabułów.

Hain Repertorium bibliographicum ad a. 1500 1826—38, 2 t. w 4 częściach, do tego skorowidz Burgera 1891.

W. A. Copinger A supplement to Hain's Repertorium bibliographicum 1895—1902, 2 t.

Reichling Appendices ad Haini - Copingeri Repertorium bibliographicum 1905—1911, 6 zesz.

Wierzbowski Bibliographia polonica XV ac XVI ss. 1889—94, 3 t.

Wisłocki Incunabula typographica bibliothecae Univ. Jagiell. ad a. 1500 1900.

c. Bibljografja czasopism.

Jarkowski Literatura dotycząca prasy polskiej 1911.

Gorski Dziennikarstwo polskie 1905.

Czarnowski Literatura perjodyczna i jej rozwój 1895.

Kucharzewski Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX 1911.

Karwowski Czasopisma wielkopolskie 1796—1889, 1908.

Hatin Bibliographie historique et critique de la presse pér. française 1866.

Thieme Guide bibl. de la litterature française 1800—1906 1907.

Jordell Repertoire bibl. des principales revues françaises pour l'an 1897 i n., 1898 i n.

de Lasteyrie - Lefèvre - Pontalis Bibl. générale des travaux historiques et archéologiques... de la France 1888—1908, 5 t., 3 części.

Ci sami i **Vidier** Bibliographie annuelle etc 1901 i n.

Dietrich Bibliographie der deutschen Zeitschriftenliteratur 1896 i n., z bibliografją czasopism obcych 1911 i n.

Neustrojew Ukazatel k russkim powremiennym izdaniam i sbornikam 1703—1802 1875.

Lisowskij Russkaja periodiczeskaja pieczat' 1703—1891 1895.

Sreznewskij Spisok russkich powremiennych izdanij 1703—1899 1901.

B. Słowniki encyklopedyczne.

Orgelbranda Encyklopedja powszechna 1859—1868, 28 t.

Tegoż Encykl. powsz. 1898—1904, 16 t. i 1911—12 2 t. suplementu.

Wielka encyklopedja ilustrowana 1890—1914, do lit. P.

Encyklopedja Polska wyd. przez Akademję Umiejętności, dotychczas wyszły Geografja fizyczna, Charakt. fizyczna ludności. Język polski. Początki kultury słowiańskiej. Dzieje literatury pięknej. Historja polityczna, wieki średnie 1912—1920.

Słownik geograficzny Kr. Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880—1902, 16 t.

Gloger Encyklopedja staropolska 1900—3, 4 t.

Encyklopedja wychowawcza 1881—1912, 8 t. (w druku).

Encyklopedja Kościelna 1873—1913, 32 t. i podręczna 1904—1916, 44 t.

Encyklopedja rolnicza 1890—1902, 11 t.

Łoś Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543 1915.

La grande encyclopédie 1885—1902, 31 t.

Larousse Grand dictionnaire illustré nowe wydanie.

Brockhaus', Meyers, Herder's Konversationslexikon, nowe wydanie.

Encyclopaedia britanica 1910—11, 29 t. i skorowidz.

Brockhaus-Efron Enciklopediczeskij słowar' nowe wydanie.

Ottuv Slovnik naućny, nowe wydanie.

Mischler-Ulbrich Oesterreichs Staatswörterbuch 1905—9, 4 t.

Die Religion in Geschichte und Gegenwart, wyd. **Schiele** 1909 i n., 4 t.

Lichtenberger Encyclopédie des sciences religieuses 1876—82, 13 t.

Hastings Encyclopedia of religion and ethics 1908—17, 9 t. (w druku).

Cheyne-Sutherland Encyclopedia biblica 1909—1913, 4 t.

Jewish encyclopedy 1901—1906, 10 t.

Daremberg-Saglio Dictionnaire des antiquités grecques et romaines 1873—1912, 4 cz., 8 t.

H. B. Walters A classical dictionary Cambridge 1916.

Dezobry-Bachelet Dict. général de biographie et d'histoire wyd. **Darsy** 1903, 2 t.

Bouillet Dictionnaire d'histoire et de géographie 1901.

Graesse Orbis latinus now. wyd. **Benedict** 1909.

Vivien de St. Martin N. dictionnaire de geographie universelle 1879—1900, 7 t.

Holtzendorff-Kohler Enzyklopädie der Rechtswissenschaft 1914—5, 5 t.

Conrad, Lexis i in. Handwörterbuch der Staatswissenschaften 1909—11, 8 t.

Laband, Wach etc. Handbuch der Politik 1914, 3 t.

Say-Chailley-Bert N. dictionnaire d'économie politique 1891—7, 3 t.

Struve Historja logiki, jako teorja poznania w Polsce 1911.

Ueberweg Grundriss der Geschichte der Philosophie 1906—9, 4 t., w opracowaniu **Heinze i Praechter.**

C. Słowniki biograficzne.

a. Biografja ogólna.

Dykcjonarz biograficzny powszechny 1851.
Michaud Biographie universelle 1842—65, 45 t.
N. Biographie générale 1857—66, 46 t.
Garollo Dizionario biografico universale 1907, 2 t.
Gubernatis Dict. international des ecrivains du jour 1888—91, 3 t., 1906 Supplement.

b. Biografje narodowe i specjalne.

Ogólnego słownika biograficznego polskiego nie posiadamy, zawierają dane życiorysowe encyklopedje polskie i herbarze (patrz wyżej str. 23), oraz wydawnictwa, dotyczące przeważnie wieku XIX.
Wóycicki Cmentarz powązkowski 1855—8, 3 t.
Tenże Życiorysy znakomitych ludzi 1849—1850, 2 t.
Straszewicz Les Polonais et les Polonaises de la Revolution 1832—6.
Zienkowicz Żywoty narodowe 1859.
Albnm biograficzne 1897—1902, 2 t.
Wizerunki uczestników powstania styczniowego 1913, 3 ser.
Żychliński Kronika żałobna 1877.
Nekrologi w Rocznikach Tow. lit. nauk. w Paryżu, od r. 1873, wyd. od 1879.
Demby Album pisarzy polskich 1898—1901.
Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej 1906—14, 8 t.
Korbut Literatura polska od początków do powstania styczniowego 1917—8, 2 t. (t. I — X—XVIII w., t. II — w. XVIII—1820 r.).
I. Z(biegniewska) Pseudonimy i kryptonimy pisarzy polskich 1905.
H. D(ąbczańska) Pseudonimy pisarzy polskich 1910.
Rastawiecki Słownik malarzów polskich 1850—1857, 3 t.

Łoza Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących 1917—8, I t. i supl.

Kośmiński Słownik lekarzów polskich 1888.

Bersohn Słownik biograficzny uczonych żydów polskich XVI, XVII, XVIII w. 1906.

Stephen Dictionary of national biography 1885—1912, 63 t. i 3 t. sup.

Who's who — perjodycznie wydawany.

National cyclopaedia of American biography 1892—1906, 4 t.

Wurzbach Biogr. Lexikon des Kaisertum Oesterreichs 1856—91, 60 t.

Biographie nationale belge od r. 1866.

Carpelan Finsk biografisk handbok 1895—1903, 2 t.

I. Sarrut-St. Edme Biographie des hommes du jour 1836, 2 t.

Robert-Cougny Dictionnaire des parlementaires français, od r. 1889.

Robinet - Robert - Le Chaplain Dictionnaire historique et biographique de la révolution et de l'Empire 1899.

Qui êtes-vous? annuaire des contemporains, od r. 1908.

Diaz y Pérez Diccionario historico, biografico, critico y bibliografico de autores, artistas, y extremenos illustres 1888, 2 t.

Nieuw nederlandsch biographisch Woordenboek 1911 i n.

Allgemeine deutsche Biograpie 1875—1913, 56 t.

Gelehrte, Künstler und Schriftsteller Deutschlands, Oesterreich-Ungarns und der Schweiz 1911.

Biographisches Jahrbuch und deutscher Nekrolog, wyd. od. r. 1896.

Wer ist's? wydaw. od r. 1906.

Połowcow Russkij biograficzeskij słowar 1896—1912, 20 t.

Wengerow Kritiko-biograficzeskij słowar rusk. pisatelej i uczonych, wyd. od 1886.

Pizzi Biblioteca di biografia italiana generale 1901.

Biografia universale italiana 1822—51, 77 t.
Chi è? 1903 i n.
Dansk biografisk Lexikon 1887—1905, 19 t.
Hofberg Svenskt biografiskt handlexikon 1906.
Dahl-Engelstoff Dansk biografisk Haandlexikon 1918—19, 2 t.

D. Bibljografja historji.

a. Ogólna

bieżąca

Jahresberichte der Geschichtswissenschaft wydawana od r. 1878, rocznie dwa tomy, ostatni rocznik wydany w 1916, obejmuje rok 1913.
Revue historique od r. 1876.
Bibliothèque de l'Ecole des Chartes zawiera kompletną bieżącą bibljografję do dziejów średniowiecza.

systematyczna, ogólna

Herre Quellenkunde zur Weltgeschichte 1910.
Cambridge mediaeval history
„ modern history.
Lavisse-Rambaud Histoire générale etc (patrz str. 14).

według okresów i przedmiotów

Pöhlmann Grundriss der griechischen Geschichte nebst Quellenkunde 1909 w Handbuch der klass. Altertumwissenschaft, III, 4.
Niese Grundriss der römischen Geschichte nebst Quellenkunde 1910 tamże III, 5.
Kaufmann C. M. Handbuch der altchristlichen Epigraphik 1917.
Valmaggi Manuale storico-bibliografico di filologia classica 1894.
Bratke Wegweiser zur Quellen und Literaturkunde der Kirchengeschichte 1890.
Hurter Nomenclator literarius theologiae catholicae 1903—1913, 5 t.
H. Jordan Quellen und Literatur zur Kirchengeschichte 1911, 2 t.

Mirbt Quellen zur Geschichte des Papstums u. d. röm. Katolizismus 1911 (źródła same).

Bresslau Quellen und Hilfsmittel zur Geschichte der romanischen Völker im Mittelalter 1902. Grundriss der romanischen Philologie, wyd. Gröber II, 3.

Krumbacher Geschichte der byzantinischen Literatur 1897. Handbuch der klass. Altertumswissenschaft IX, 1.

Manitius Geschichte der lateinischen Literatur des Mittelalters 1911 ib. IX, 2, 1.

Oesterley Wegweiser durch die Literatur der Urkundensammlungen 1885—6, 2 t.

Potthast Bibliotheca historica medii aevi Wegweiser durch die Geschichtswerke des europ. Mittelalters bis 1500 1896, 2 t.

U. Chevalier Répertoire des sources historiques du moyen âge Bio-bibliographie 1903—7, 2 t. Topo-bibliographie 1894—1903, 2 t.

Enzyklopädie des Islam 1908 i n.

Hughes Dictionary of Islam 1885.

Kircheisen Bibliographie du temps de Napoleon 1908—1912, 2 t.

b. Narodowa

1. POLSKA.

Bibljografja bieżąca

Rocznik T. Przyj. Nauk. w Poznaniu od r. 1860.

Rocznik T. Nauk. w Toruniu od r. 1902.

Zeitschrift der hist. Gesellschaft für die Pr. Posen 1885—1900.

Hist. Monatsblätter für die Provinz Posen 1900 i n.

Zeitschrift des Vereins für die Geschichte Schlesiens od r. 1855.

Kwartalnik historyczny, od r. 1887, bibljografja od 1902.

Bibljografja systematyczna

Praesent Bibliographischer Leitfaden für Polen 1917 (Król. Pol.).

Recke - Wagner Bücherkunde zur Geschichte und Literatur des Königreichs Polen 1918 (obie prace popularyzacyjne).

Finkel Bibljografja historji polskiej 1891—1914, 3 części i 2 dod. (Cz. I obejmuje źródła, akty i kroniki, cz. II geografję, etnografję, wiarę i kościół, prawo polskie, ekonomję i statystykę, oświatę, cz. III historję polityczną i skorowidze: osób, miejscowości i autorów XIX w., dod. I uzupełnienia, całość obejmuje historję do r. 1815 i literaturę historyczną do r. 1900; dod. II obejmuje źródła, wydane w latach 1901—1910).

Hirscberg Bibljografja 1830—1 r. Zbiór pamiętników do historji powstania polskiego z r. 1830/1, 1882, z. 5.

Ed. Maliszewski Wydawnictwa z lat ostatnich o powstaniu styczniowem (1910—1913) 1919, odb. z Bellony.

Warschauer Die deutsche Geschichtsschreibung in der Provinz Posen 1910.

Jarochowski Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia 1884.

Grünhagen Wegweiser durch die schlesischen Geschichtsquellen 1889.

Stankiewicz Bibljografja litewska od 1547 do 1701 1889.

Bałtramajtis Bibljograficzeskije materjały dla geografii, etnografii i statistiki Litwy 1891.

Tenże Litowskaja bibliografja. Spisok litowskich i drewnie prusskich knig 1563—1903 1904.

Karskij Biełorussy 1903, t. I.

Sommerfeldt Masurische Geschichtsforschung Deut. Geschichtsblätter 1917, 1—15.

Bibliotheca Warmiensis od. Literaturgeschichte d. B. Ermland Monumenta Historiae Warmien. 1867—1916, od. III, t. 4, 6, 7, 10.

Altpreussische Bibliographie w Altpreussische Monatshefte wyd. **Rindfleisch** 1906 i n.

Rautenberg Ost u. Westpreussen. Wegweiser durch die Zeitschriftenliteratur 1897.

Lewickij Galicko-russkaja bibliografia 1801—1886 1888—90, 3 t.

Perfeckij Obzor ugro-russkoj istoriografii Izw. otdiel. russk. jazyka i słowesnosti 1914, XIX, 1, 291—341.

Winkelmann Bibliotheca Livoniae historica 1878, 2 t.

Girgensohn Livländische Geschichtsliteratur 1890—1910. Deut. Geschichtsblätter 1911, XII, 183—291.

Katalog wydawnictw Akademji umiejętności 1891—1910, zesz. I 1873—1891, zesz. II 1891—1910.

Pilat Historja literatury polskiej pod red. W. **Bruchnalskiego** 1908—1911, 4. t.

Lewicki Bibljografja druków, odnoszących się do komisji edukacji narodowej 1908.

Karbowiak Bibljografja pedagogiczna 1920.

Gawełek Bibljografja ludoznawstwa polskiego 1914.

Kołodziejczyk Bibljografja słowianoznawstwa polskiego 1911.

Suligowski Bibljografja prawnicza polska XIX i XX w, 1911, uzupełnienie za 1911/12 przez **Longchamp de Berier** 1916.

Giedroyć Źródła biograficzno-bibljograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce 1911

2. **ANGLJA.**

English historical review.

Edinburg quarterly review (przeglądy krytyczne).

R. Lane Poole The political history of England 1905—10, 12 t.

Oman History of England in seven volumes 1905—1914, 7 t.

Traill-Mann The building of Britain and the Empire 1909, 6 cz. w 12 t.

Gardiner-Mullinger Introduction to the study of English history 1903.

Gross The sources and literature of English history from the earliest times to about 1485 1900, nowe wyd. 1917.

C. S. Terry A catalogue of the publications of Scotish historical societies 1780—1908 1909.

Adams Dictionary of english literature s. d.

Brunner Geschichte der englischen Rechtsquellen im Grundriss 1909.

Gibson A students guide to the Mss. of the British Museum 1920.

Referaty o stanie historji średniowiecznej i nowożytnej angielskiej **Tout'a i Firth'a** w Proceedings of the British Academy 1913—4, t. VI.

3. AMERYKA.

The American historical review.

Larned The literature of American history 1902.

Channing-Hart Guide to the study of Am. history 1897.

A. B. Hart The Amer. Nation 1904, 26 t. i t. 27-y indeksy.

Darmstaedter Die Vereinigten Staaten von Amerika 1909.

4. AUSTRJA.

Mitteilungen des Instituts für oester. Geschichtsforschung.

Oesterreich 1917—1919.

Krones Grundriss der oesterreichischen Geschichte mit besonderer Rücksicht auf Quellen und Literaturkunde 1882.

Charmatz Wegweiser durch die Literatur der oesterreichischen Geschichte 1912.

5. BELGJA.

Pirenne Bibliographie de l'histoire de Belgique 1902.

6. BUŁGARJA i TURCJA.

C. Jireček Knigopis nowobłgarskata kniżnina 1806—1870 1872.

Teodorow-Bałan Błgarski knigopis 1893 (1641—1877).

Ten sam Błgarski knigopis za sto godini (1806—1905) 1909.

Michow Bibliographie de la Turquie, de la Bulgarie et de la Macedoine 1908—1913.

Tenże Les sources bibliographiques sur l'histoire de la Turquie et de la Bulgarie 1914.

Kersopułow Essai de bibliographie franco-bulgare 1613—1910 1912.

De la Jonquière Histoire de l'Empire Ottoman 1904, 2 t.

Friederici Bibliotheca orientalis 1876—1883.

Orientalische Bibliographie, od 1887.

Jorga Geschichte des osmanischen Reiches 1908—1913 5 t.

Zenker Bibliotheca orientalis 1846—1861, 2 t.

7. CZECHY.

Ćesky ćasopis historicky od 1895 r.

Zibrt Bibliografie ćeské historie 1900—1912, dotąd 5 t.

Kapras Literatura ćeskych právnich déjin 1918 odb. z Pamatnika Vśehrdu.

8. FINLANDJA.

Vasenius La litterature finnoise 1544—1877 1878, oraz 4 t. suppl. do 1900 1905.

9. FRANCJA.

Revue critique d'histoire et de litterature od 1866.

Revue de synthèse historique od r. 1900.

Le moyen âge.

Revue d'histoire moderne et contemporaine od 1899.

Nouvelle revue historique de droit français et étranger od r. 1877, dawniej Rev. hist. de droit fr. et étranger 1855—1870 i Revue de legislation ancienne et moderne 1870—1876.

Revue d'histoire diplomatique od 1887.

Repertoire methodique de l'histoire moderne et contemporaine, wyd. **Caron** i **Brière** od r. 1899 (literatura 1898).

Monod Bibliographie de l'histoire de France 1888 (do r. 1789).

Franklin Les sources de l'histoire de France 1877.

Lavisse Histoire de France — cytowana.

Tenże Histoire de France contemporaine 1920—21, 4 t. w druku.

Bourgeois Modern France 1919, 2 t.

Stein Bibliographie générale de cartulaires français 1907.

Molinier Les sources de l'histoire de France 1901—6, 6 t. (do 1494 r.).

Hauser Les sources de l'histoire de France 1906—16, 4 t. (1494—1610).

André-Bourgeois Bibliographie des sources de l'histoire de France, XVII s. 1913, 2 t.

Catalogue des imprimés de la Bibl. Nationale qui concerne l'histoire de France 1855—75, 12 t. (do r. 1866).

Caron Bibliographie des travaux publiés de 1867 a 1897 sur l'histoire de France depuis 1789 1907—9.

Tenże Manuel pratique pour l'étude de la révolution française 1912.

Lanson Manuel bibliographique de la litterature française moderne 1500—1900 1909—1911, 3 t.

Gavet Sources de l'histoire des institutions et du droit français 1899.

10. GRECJA.

Brockhaus Griechenland, geographisch, geschichtlich und culturhistorisch.. 1870, 4 t.

11. HISZPANJA i PORTUGALJA.

Munoz y Romero Diccionario bibliografico-historico de los antiguos reinos, provincias etc 1858.

Léonardon-Desdevises du Dézert-Boissonade Revues générales. Espagne Rev. de synthèse historique 1902, t. 5, 1904, t. 9, 1911—1912, t. 22—5.

A Sánchez Fuentes de la historia espanola 1919.

12. HOLANDJA.

Fruin - Nijenhuis - Janssen Repertorium der verhandelingen en bijdragen betreffende de

geschiedenis des vaderlands 1863 (do r. 1860), 1872, 1884, 1893, 1907 (do r. 1900).

13. NIEMCY.

Historische Vierteljahrschrift od 1897, dawniej od r. 1877, pod tytułem Deutsche Zeitschrift für Geschichtswissenschaft.

Neues Archiv für ältere deutsche Geschichtskunde poświęcone zagadnieniom edytorskim z zakresu średniowiecza, od r. 1876.

Zeitschrift der Savigny Stiftung, trzy oddziały: romanistyczny, germanistyczny i od r. 1911 kanonistyczny, poświęcone dziejom prawa.

Göttingische Gelehrte Anzeigen od r. 1818 krytyka.

Historische Zeitschrift od r. 1858.

Loewe Bücherkunde der deutschen Geschichte 1913 (popul.).

Jacob Quellenkunde der deutschen Geschichte 1917, I. (Samm. Göschen).

Dahlmann-Waitz Quellenkunde der deutschen Geschichte 1912.

Wattenbach Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter bis zur Mitte des 13 Jahr. 1904, t. I, 1894, t. 2.

Lorenz Dtl. G'squellen im M. A. seit der Mitte der 13 Jahr. 1886—7, 2 t.

Jansen Historiographie und Quellen der deutschen Geschichte bis 1500 1914.

G. Wolf Quellenkunde der deutschen Reformationsgeschichte 1915—6, 2 t. (dotąd).

Gebhardt's Handbuch d. deutschen Geschichte 1913, 2 t.

A. Ward Germany 1916—8, 3 t.

14. ROSJA.

(Kariejew) Nauczny j istoriczeskij żurnał, od r. 1913.

Istoriczeskija izwiestja **(Jegorow** i in.). 1916—1917.

Arcymołowicz Ukazatiel knig po istorii i obszczestwiennym woprosam 1910.

Bestużew - Rumin Russkaja istoria 1872, I.

Miežow i Lambiny Russkaja istoriczeskaja bibliografia 1800—1854, 1890—1893, 3 t.; 1855—1864, 1861—1884, 10 t.; 1865—1876, 1882—1890, 8 t.

Ikonnikow Opyt russkoj istoriografii 1891—1908, 2 t.

16. RUMUNJA.

Bulletin de l'institut pour l'étude de l'Europe orientale, od r. 1914.

Bianu-Hodos Bibliografia românesca veche 1508—1830 1903, I t. (1508—1716).

Bengesco Bibliographie franco-roumaine du XIX. s. 1907.

Orasanu Bibliografia cestiunei orientului. Economia nationala 1899 i odb.

Bengesco Essai d'une notice bibliographique sur la question d'Orient (1821—1897) 1897.

Jorga Geschichte des rumänischen Volkes 1905, 2 t.

Tenże Hist. des Roumains de Transylvanie et de Hongrie 1917, 2 t.

Tenże Histoire des Roumains de Bucovine 1775—1914 1917.

17. SKANDYNAWJA.

Historisk Tidskrift.

Lundstedt Aperçu de la litterature bibliographique de la Suède 1900.

Setterwall Svenks historisk bibliografi 1875—1900 1907.

Almquist Sveriges bibliografiska litteratur 1912.

Geete Fornsvenks bibliografi 1902, sup. 1901—17, 1919.

Ericksen-Krarup Dansk historisk bibliografi 1917—8, 3 t. (dotąd).

Hildebrand Sveriges historia intil XX seklet 1902—10, 6 t., historja zbiorowa Szwecji.

Wędkiewicz La Suède et la Pologne Essai d'une bibliographie 1918.

18. SERBJA, KROACJA. ALBANJA.

Jovanović An english bibliography of the near eastern question 1481—1906 1908.

Novaković Srpska bibliografja za novija književnost' 1869.

Petrović Essai de bibliographie française sur les Serbes et les Croates 1544—1900 1900.

Ivanić French, english and german bibliography concerning Serbia and the Serbs 1907.

Kukuljević Bibliografia hrvatska 1860, I t. 1863, suppl.

Mal Neuere kroatische Historiographie Zeitschr. f. osteurop. Geschichte 1913, IV,

Legrand-Pernot Bibliographie albanaise 1913.

Pernot Bibliographie ionienne 1910, 2 t.

19. WĘGRY.

Szabo Regi Magyar Könyvtar 1879—98, 3 t. (do r. 1711 bibljografja ogólna).

Apponyi Hungarica 1903, 2 t. (t. I XV i XVI w., t. II XVII i XVIII w.)

Petrik Bibliographia Ungariae 1712—1866, 1888—1891, 3 t. uzupełnienia do 1900, w latach 1885, 1890, 1903 i n.

Marczali Ungarns Geschichtsquellen im Zeitalter der Arpaden 1882.

Benkert Ungarns deutsche Bibliographie. 1801—60 1886, 2 t.

Kont Bibliographie française de la Hongrie (1521—1910) avec inventaire sommaire des documents manuscrits 1913.

Szekfü Der Staat Ungarn 1918 (w końcu przegląd bibljograficzno-krytyczny).

20. SZWAJCARJA.

Sinner Bibliographie der Schweizergeschichte 1851 (do 1851 r.).

Barth Bibliographie der Schweizergeschichte 1914—5 3 t.

21. WŁOCHY.

Rivista storica italiana.

Crivelucci Annuario bibliografico della storia italiana od r. 1902.

Ottino - Fumagalli Bibliotheca bibliographica Italica 1889—1901, 2 t. i 3 t. dop.

Manno - Promis Bibliografia storica degli stati della monarchia di Savoia 1884—1907, 8 t. (dalsze części w druku).

Cerroli Bibliografia di Roma medie vale e moderne 1893, jako dalszy ciąg **Calvi** Bibliografia generale di Roma 1906 i n.

Manzoni Bibliografia statutaria e storica italiana 1879—92, 3 t.

Capasso Le fonti di storia della provincia napoletana 1902.

L. Fontana Bibliografia degli statuti dei communi dell'Italia superiore 1907, 3 t.

Rinaudo Il risorgimento italiano 1911, t. 2, 537—579.

Orsi Włochy Nowoczesne tł. pol. 1912, 393—428.

III Krytyka i hermeneutyka (analiza)

§ 13 Zadania krytyki erudycyjnej.

Przez krytykę, od greckiego krino — rozdzielam, rozumiemy czynność oddzielania części wartościowych od bezwartościowych, dobrych od złych, prawdy od nieprawdy, wogóle ocenę, mającą na celu przez stosowanie probierzy (kryterjów) odpowiednich wyświetlanie wartości. Krytycyzm, jako zdolność stosowania krytyki, jest nieodzownym warunkiem skutecznej pracy historyka, i musi mu towarzyszyć we wszystkich jej etapach. Bez krytycyzmu nie może być mowy o pracy naukowej, a sama krytyka opierać się musi na następujących właściwościach badacza.

Pierwszą właściwością umysłu musi być sąd zdrowy, rozsądek, czyli zasadnicza zdolność rozróżniania prawdy od fałszu. Bez tego elementarnego pierwiastku nie może być wogóle mowy o dociekaniu prawdy w jakiejkolwiek dziedzinie. Sąd ludzki winien być nadto nieuprzedzonym. Niezależność zdania polega na wolności od wpływów pozapoznawczych, uprzedzeń, wynikających z warunków życia zewnętrznego, a nie związanych wewnętrznie z naturą przedmiotu badanego i badaniem. Niezależność zdania polega na zdolności oddzielania prawdy od fałszu, naprzekór sympatjom własnym i wbrew uleganiu poglądom powszechnie obiegającym, natury religijnej, narodowej, moralnej a nawet umysłowej, które narzucają się człowiekowi

w drodze przymusu społeczno-psychicznego. Natomiast taka niezależność nie wymaga zapoznawania poglądów innych badaczów. Raczej przeciwnie, krytyka winna się rozpocząć od zapoznania z całym dorobkiem dotychczasowym nauki, i od zastosowania swych zasad do wyników, osiągniętych przez naukę. Znajomość literatury, bez ślepej wiary w jej doskonałość, „w ostatnie słowo nauki“ — to jeden z podstawowych warunków dalszego jej rozwoju. Zgubnem jednak jest odrzucanie wszelkich rezultatów pracy cudzej, zasadnicze negowanie prawdy, skutkiem rzekomej niemożności uzasadnienia. Łatwowierność i nadmiar krytycyzmu (hiperkrytycyzm) — są to dwa bieguny, pomiędzy któremi mieści się właściwy krytycyzm umiarkowany. Nieufność do pomysłów czy tez cudzych, o ile nie zostały skontrolowane przesłanki ich dowodzenia i podstawy źródłowe tych przesłanek, ostrożność w formułowaniu opinji własnej, poczucie odpowiedzialności za każde twierdzenie, lecz zarazem przeświadczenie o możności rozwiązywania logicznego, rozumowego trudności poznawczych i praktyczna zdolność decyzji, zdolność zatrzymania się w dowodzeniu, dla uniknięcia wyniku paradoksalnego, stanowią pierwiastki podstawowe umiaru krytycznego. Łatwowierność — nie widzi trudności, hiperkrytycyzm odmawia wogóle umysłowi zdolności rozwiązywania pytań. Krytyka umiarkowana, zaczynająca zawsze od wątpliwości, lecz gotowa do pracy intensywnej może jedna doprowadzić do rozwikłania zagadnień prostych i trudnych, jasnych i zagmatwanych. Pamiętać jednak przy tem należy, że na każde pytanie w nauce może być odpowiedź trojaka: „tak“, „nie“, lub „nie wiem“, i że, co ważniejsza, odpowiedź, wypada nie w formie kategorycznej, lecz z szeregiem omówień i zastrzeżeń, które w razie wyniku negatywnego lub braku wyniku mogą czasem pozwolić na dalsze dociekania, które z drugiej strony mogą ograniczać wartość bezwzględną nawet rezultatów zupełnie pozytywnych.

Taka jest ogólna rola krytyki we wszelkiej nauce, a za-

tem i w historji. W historji jednakże krytyka odgrywa rolę szczególną, samodzielną, inną niż w naukach pozostałych skutkiem specyficzności materjału badania, którym jest dokument.

Wystarczy zapoznać się z historją powstawania dokumentu, by zrozumieć konieczność takiej krytyki.

Idzie np. oddział wojskowy szosą do wsi G. Pod wsią rozpoczyna się walka. Nieprzyjaciel strzela z za wsi na szosę, w oddział idący nie trafia. Za oddziałem posuwają się luźne grupy żołnierzy. Dwuch z nich pada koło miejsca A., od uderzenia szrapnela. Nikt tego nie widział. Zabitych widziano, kiedy szli w kierunku wypadku, mijając tabor oddziału *a*. Szli oni za oddziałem *a*. Nadciągająca grupa *b*. pierwsza dostrzegła zabitych. Nie wiadomo, kiedy zginęli, można określić, że zginęli w czasie pomiędzy momentem kiedy oddział *a* mijał punkt A., a chwilą, kiedy grupa *b* tam nadciągnęła. Po dwuch godzinach ktoś z grupy *b*, powraca do taboru *a*, gdzie znajdują się koledzy zabitych, i opowiada o ich śmierci. Jeden ze słyszących opisuje śmierć w liście, posłanym do rodziny zabitych. W liście tym będą wiadomości o nastroju, o okolicznościach śmierci, o zachowaniu się zabitych w chwili uderzenia, o ich męstwie i t. d. Piszący wie, że pisze do rodziny, chce osłabić wrażenie i zmniejszyć smutek, donosi, że zginęli odrazu, nie cierpieli i t. d.

List dostał się przypadkiem do rąk redakcji pisma wojskowego, która na jego podstawie wypracowała opis śmierci dwu żołnierzy i wydrukowała go nie bez błędów korektorskich. Artykuł w piśmie — jest dokumentem, na którego podstawie ustalić należy sam fakt śmierci dwu zabitych żołnierzy.

Mając w ręku taki dokument, wypadnie nim się przejdzie do ustalenia faktu, zająć się samem źródłem, wypadnie poddać je krytyce, by je ocenić, by wydać sąd o jego wartości. Wypadnie zająć się stroną zewnętrzną dokumentu,

wyjaśnić jego pochodzenie, ustalić jego charakter i stosunek do listu, jego brzmienie prawdziwe, rozbić go na części obserwacji bezpośredniej i pośredniej, a następnie przejść do wyrozumienia jego treści, do określenia wartości jego świadectwa, wreszcie do ustalenia faktu, w nim opisanego. Dokument sam przez się staje się przedmiotem badania pod względem zewnętrznym i wewnętrznym, jest materjałem dla krytyki, której zasady postępowania daje dział specjalny historyki. Przeznaczony do określania wartości dokumentów przy pomocy probierzy krytycznych, jest on krytyką *par excellence* i nosi nazwę krytyki. Krytyka historyczna zgodnie z powyższym wywodem z dwuch składa się części: krytyka zewnętrzna, t. zw. niższa lub erudycyjna zajmuje się stroną zewnętrzną dokumentów i ma za zadanie ustalanie brzmienia prawdziwego tekstu dokumentów, krytyka wewnętrzna, wyższa czyli hermeneutyka, sztuka wykładania, wyjaśniania źródeł zajmuje się ich stroną wewnętrzną i ma za zadanie ustalanie faktów na podstawie dokumentów.

Krytyka erudycyjna, suma sposobów postępowania ze źródłami, sposobów umiejętnych i ściśle określonych, jest przedewszystkiem wiedzą techniczną. Zawiera w sobie szereg czynności mechanicznych, łatwo podległych kontroli, i zarazem dostępnych nawet dla naśladowania i stosowania. Dla swej bezwzględnej ścisłości i dokładności bywa przez wielu uważana za wyłączną, t. zw. ściśle naukową dziedzinę w historji. Pogląd taki grzeszy jednostronnością i nosi w sobie zarodki niebezpieczeństwa poważnego. Budzić może skłonności do erudycji dla samej erudycji, która w końcu przetwarza się w budowanie i rozwiązywanie trudności tam, gdzie ich niema, w pewnego rodzaju łamigłówkę erudycyjną.

Porównywać można krytykę erudycyjną jedynie z taką np. techniką preparacyjną w naukach doświadczalnych. Obok podobieństwa jednakże istnieje i różnica bardzo ważna. Mimo pozorów, które w krytyce najczęściej każą widzieć tylko systemy mechaniczne rozwiązywania za-

gadnień, sama strona techniczna nie wystarcza. Występować w niej winien indywidualizm twórczy, pierwiastek nie dający się naśladować ani przeszczepić, który polega nie tylko na udoskonaleniach technicznych, kombinacjach elementów i probierzach dobieranych, lecz również na samem stawianiu kwestji krytycznych. Krytyka erudycyjna jednostronna jeszcze nie jest historją, lecz bez niej nie może być mowy o nauce historycznej. Sama przez się jest koniecznym etapem wyszkolenia naukowego nie tylko w dziedzinie historji średniowiecznej, lecz także i nowożytnej. Jest koniecznym składnikiem nauki historycznej i jednym z głównych pierwiastków pewności badania historycznego, jako fundament zwłaszcza wszelkich nauk pomocniczych.

Rozwinięta w całość specjalną obejmuje następujące działy: a) krytykę pochodzenia dokumentów, b) krytykę ich charakteru, c) analizę źródeł i d) umiejętność publikowania źródeł.

§ 14 Krytyka pochodzenia.

Krytyka pochodzenia (critique de provenance) ma za zadanie określenie głównych pierwiastków pochodzenia źródła. Stara się odpowiedzieć na pytania, kiedy, gdzie i przez kogo dany dokument został napisany. Ustalenie takich wiadomości formalnych jest warunkiem koniecznym nie tylko dla dalszych czynności krytycznych w stosunku do tekstu dokumentu, lecz służy również za punkt wyjścia wszelkiej pracy nad określeniem wartości wewnętrznej źródła. Wykładnia źródeł operuje gotowemi danemi, zdobytemi przez krytykę pochodzenia.

1. Historja, zajmująca się zjawiskami w ramach czasu i przestrzeni, używająca dla swych kombinacji przedewszystkiem szeregów chronologicznych, musi, o ile chodzi o źródła, najdokładniej lokalizować je pod względem czasu. Dokładne chronologiczne umiejscowienie dokumentu jest punktem wyjścia dla wszelkiej dalszej ścisłej pracy historycznej.

Błędna data, data fałszywa lub pomylona wprowadza zamieszanie w układ materjałów, z którego wynikają najbłędniejsze konkluzje natury rzeczowej. Data winna czasami nie tylko podawać rok, miesiąc i dzień, lecz nawet godzinę dnia, jak w meldunkach wojskowych, gdzie godziny w ciągu bitew oznaczać mogą sytuacje zupełnie zmienione (np. bitwa pod Waterloo). Data winna podawać nieraz nie tylko czas powstania aktu, lecz również czas jego wysłania, a nawet czas otrzymania, np. zwłaszcza w korespondencji dyplomatycznej. Tylko takie bardzo dokładne i wielostronne pod względem chronologicznym sprecyzowanie czasu powstania dokumentu może pozwolić na wyzyskanie następstwa chronologicznego źródeł, które bez tej dokładności mogą być najzupełniej mylnie powiązane na podstawie jednostronnej daty wyjścia dokumentu. Np. w rosyjskiej historjografji uważa się ukaz celny Aleksandra, z końca grudnia 1810, za odpowiedź na dekret Napoleona o wcieleniu Oldenburga do Francji: drugi *(senatus consulte)* nosi datę 13. XII, pierwszy 31. XII. Proste zestawienie dat pozwoliłoby na taką kombinację, gdyby nie to, że dekret Napoleona przybył do Petersburga dopiero w styczniu 1811, a zatem choć chronologicznie wcześniejszy, nie może być z nim pragmatycznie związany.

Określenie daty dokumentu może się dokonywać w sposób dwojaki.

A. dokument jest datowany, t. j. zawiera datę swego powstania. Proste przejęcie tej daty nie wystarcza.

Przedewszystkiem wypadnie sprawdzić, czy wszystkie elementy datowania pozostają ze sobą w zgodzie, czy zatem w samej dacie niema sprzeczności wewnętrznej. Dotyczy to zwłaszcza dokumentów średniowiecznych, gdzie oprócz danych z chronologji ogólnej, mogły być podane indykcje, lata panowania papieży czy monarchów, urzędowania dostojników (*per manus* kanclerzy i t. p.), podpisy lub pieczęcie świadków i t. p. Sprawdzanie i zestawianie wszystkich elementów datowania, oraz wyeliminowanie sprze-

czności wewnętrznej jeszcze nie daje odpowiedzi ostatecznej.

W dyplomach średniowiecznych daty akcji i spisania mogły się rozchodzić, w aktach nowożytnych data podpisania i wyjścia dokumentu z jednej strony, wyjścia a przyjścia z drugiej — nie są jednobrzmiące. Skoro istnieje data dokumentu, należy wyraźnie określić, jakiej czynności datą jest ona? Sprawdzanie i ścisłe związanie dat z czynnościami nie wyczerpuje kontroli danych chronologicznych. Wszystkie określenia chronologiczne (w wiekach średnich według dni świąt, lata od Narodzenia, od Roku Nowego, od 25 marca i in.; w wiekach nowych za rewolucji według kalendarza rewolucyjnego) sprowadzić należy do systemu jednolitego, t. j. przełożyć na chronologję nowoczesnego kalendarza chrześcijańskiego. W ten sposób otrzyma się jeden szereg danych chronologicznych, wyprowadzonych z jednej zasady, t. j. zdobędzie się możliwość swobodnego i dowolnego szeregowania faktów chronologicznych w ramach jednego systemu.

Daty chronologiczne rozwiązuje się przy pomocy tablic chronologicznych, np. Vademecum **Wierzbowskiego**, o różności elementów datowania **St. Kętrzyński** O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego 1913.

B. Dokument nie jest datowany, nie zawiera w sobie ani nie ma na sobie podanej wiadomości o czasie swego powstania. W tym wypadku nie może być mowy o skontrolowaniu czy sprawdzeniu daty istniejącej, lecz o jej wyprowadzeniu drogą pośrednią. A postępowanie takie dotyczyć może zarówno dzieł opisowych, dziejopisarskich, jak i aktowych, części lub całych dokumentów, zbiorów formularzy, kapitularjów, protokółów, projektów czy pomysłów i t. d., źródeł ściśle historycznych i dzieł literackich.

Określenie daty może być osiągnięte w sposób trojaki. a. Datę wyprowadzić można z historji samego dokumentu, cofając się wstecz od chwili obecnej aż do chwili powstania dokumentu i przez związek zewnętrzny danego dokumentu

z innemi, których data jest podana lub znana. Np. Teki Naruszewicza zawierają zbiory dokumentów do poszczególnych okresów historji, sporządzone w w. XVIII, przez łączenie ze sobą materjałów datowanych lub niedatowanych, które odnosiły się do pewnych okresów i zagadnień. Znajdujemy np. paszkwil z w. XVII w któremś z archiwów prywatnych, ten sam dokument mieści się w odpisie w Tekach Nar. w dziale czasów bezkrólewia po Sobieskim, ze związku wnosimy o przynależności jego do okresu bezkrólewia po Janie III. Podobnież dzieje się z dokumentami średniowiecznemi. Rozporządenia królów frankońskich, dopełniające zasadnicze prawa (leges), t. zw. *edictum, praeceptum, decretum* czy *constitutio*, podzielone na rozdziały *capitula*, otrzymały zwłaszcza od czasów Karola W. nazwę *capitularia*. Z reguły nie datowane otrzymują określenie chronologiczne także skutkiem związku swego z innemi dokumentami w zbiorach, w których się zachowały.

Takie np. *Capitulare de villis* bywało odnoszone do pierwszych lat 30 w. IX, ponieważ jedyny rękopis, w którym się zachowało, odnosi się do tego okresu , a nadto rękopis ten zawiera listy papieża Leona III do Karola W. Rocznik t. zw. świętokrzyski dawny mieści się w jednym kodeksie ze zbiorem siedmiu listów apostolskich t. zw. „katolickich“ i glossami: jego historja zewnętrzna i rozpatrzenie owego zbioru prowadzą do Laon i określenia daty powstania zbioru 1117—1122. Data ta może służyć i za element dodatkowy dla określenia daty powstania rocznika.

Wł. Semkowicz. Rocznik t. zw. świętokrzyski dawny Rozpr. 1910, t. 53, praca wzorowa pod względem systematycznie zastosowanych wymagań krytyki erudycyjnej.

b. Drugim pierwiastkiem, służącym do określania daty powstania dokumentu, są jego cechy zewnętrzne: materjał i charakter pisma, sposób formułowania tekstu, styl i forma zewnętrzna, proza czy poezja, odpowiadające pewnemu okresowi, uwagi zewnętrzne na odwrocie rękopisu (indorsalne),

na bokach tekstu (marginalne) lub między wierszami (interlinearne), z których wynika przeznaczenie dokumentu (np. świadectwo przynależności do registratury, do metryki, zjawiające się od chwili zorganizowania archiwum danego), lub które uzupełniają tekst w duchu języka danego kraju albo wymagań czasów nowych (np. glossy w rękopisach literackich, w powyżej cyt. zbiorze listów jest glossa Anzelma z Laon) i t. p. Np. o ile chodzi o paszkwil z w. XVII, to tu będą rolę grały prócz pisma, które nosi specyficzne cechy bardzo pogmatwanego charakteru, także i styl t. zw. makaroniczny, przetykany łaciną. Pergamin i kryterja paleograficzne, pozwalające nawet na wyprowadzenie pewnego pokrewieństwa np. w sprawie rocznika świętokrzyskiego ze zbiorem teologicznym, oraz specyficzny charakter notowania rocznikarskiego prowadzą nas do początków w. XII. c. Trzecim wreszcie pierwiastkiem będzie strona wewnętrzna, treść dokumentu, wiadomości o zdarzeniach i faktach z jednej strony, brak wiadomości o nich z drugiej, cytowane lub pomijane źródła, wreszcie wskazówki bliższe w rodzaju „do dziś“ „nie powtarzały się takie a takie zdarzenia“, albo „od takiego to faktu upłynęło tyle a tyle czasu“ i t. p. Najczęstszym materjałem dla sądu z dziedziny treści będą wiadomości o zdarzeniach elementarnych, klęskach, epidemjach, księżycu, wojnach i t. p.

Przy ustalaniu daty powstania dokumentu czasem wystarczy zastosować jedno kryterjum, trzeba jednakże zazwyczaj stosować wszystkie trzy: nawet w tym wypadku, jeżeli jedno kryterjum pozwala na określenie czasu powstania dokumentu, przy zastosowaniu dwu innych należy się przekonać, czy dane ich nie pozostają w sprzeczności z wynikiem osiągniętym poprzednio i czy wiadomość chronologiczną, otrzymaną poprzednio, nie wypadnie jeszcze zmienić lub poprawić.

Postępowanie przy określaniu powstania dokumentu wymaga pewnej kolejności. Nasamprzód w przybliżeniu

określa sie ogólnie epokę, do której źródło należy (wiek, dziesięciolecie, panowanie, wypadki: wojna, rewolucja i t. p.). Następnie wytyka się terminy ścisłe, poza które nie może sięgać czas jego powstania. Termin, poniżej którego nie można przenieść daty pochodzenia, zwie się *terminus post quem*, termin, powyżej którego nie można się posunąć, zwie się *terminus ante quem* (terminy takie mogą oznaczać lata, miesiące, a nawet dnie). Czasami wypada dla braku danych dalszych poprzestać na takiem ogólnikowem określeniu. Jeżeli istnieje danych więcej, przystępuje się do zwężenia owego nieokreślonego o d—d o, aż do skonstatowania daty dokładnej. W każdym razie data rozciągliwa jest zawsze dopuszczalna.

Do autorów piszących i o Polsce w okresie najwcześniejszym należy żyd hiszpański Ibrahim Jakub. Nie posiadamy o nim żadnych wiadomości prócz tego, co sam o sobie podaje. Pisze, że był w Merseburgu, ponieważ w opisie swym oblicza drogę od Merseburga do Pragi i Meklenburga i podaje, że widział tam posłów bułgarskich. Poza tem wspomina Ottona cesarza rzymskiego, Bolesława czeskiego i Mieszka polskiego. Wszyscy oni żyli w drugiej połowie w. X, więc i opis Ibrahima odnosi się do tego czasu. Jest to określenie ogólne daty powstania jego podróży. Na bliższe określenie pozwalają daty panowania powyższych monarchów: Mieszko 963—992, Bolesław II czeski 967—999, Bolesław I 936—967, Otto III 983—1002, Otto II 973—983, Otto I 936—973. Daty Mieszka dają terminy graniczne: 963—992. Bliższe dane wynikają z faktów następujących: brak wiadomości o upadku państwa bułgarskiego (972) i upadku Chazarów (969), każe termin *ante quem* zniżyć do 969. Wzmianka o tytule rzymskim Ottona I, o Nakonie i o bytności Ottona w Merseburgu według jednych (Kunik, Rosen, Goje, Westberg, Potkański) każe za datę pobytu Ibrahima w Merseburgu przyjąć rok 965. Według Kętrzyńskiego zaś brak wiadomości powyższych nie jest miarodaj-

nym, rok 965 może być tylko *terminus post quem*, a za datę powstania opisu przyjąć należy r. 973, datę pobytu Ottona w Kwedlinburgu i zjazdu w tem mieście Mieszka polskiego, Bolesława czeskiego i posłów może Bułgarji zachodniej, która nie utraciła niepodległości.

Westberg Ibrahim's Ibn Jackub Reisebericht über die Slawenlande aus dem J. 965 Zapiski imperat. akad. nauk. 1898 ser. VIII po istoricz. filolog otd. III no 4, 1—183 **Potkański** Granice biskupstwa krakowskiego Roczn. krak. 1900, IV, 207—8 (prócz dawniejszych swych prac). **Kętrzyński W.** Przyczynki do historji Piastowiczów i Polski piastowskiej Rozpr. 1899, t. 37, 11—22.

Podobnież wypada postępować z źródłami aktowemi i nowoczesnemi. Wśród dokumentów z r. 1812 istnieje np. memorjał Serry, ówczesnego przedstawiciela Francji w Dreźnie, dawniejszego rezydenta w Warszawie, zawierający „Pogląd na stan polityczny Polski". Na podstawie związku z innemi źródłami i jego ogólnego charakteru odnieść go wypada do maja—lipca 1812 r., t. j. do czasu wielkich gorączkowych przygotowań przedwojennych. Czas powstania określa bliżej umieszczona na nim nota franc. ministra spraw zagranicznych ks. Bassano: *Postlinea au 23 juin 1812*, która oznacza najwidoczniej datę otrzymania memorjału, a zatem najdalszy *terminus ante quem*, oraz pozwala także określić *terminus post quem*. Jeżeli dokument nie został złożony w Dreźnie a został posłany ministrowi, wzgl. Napoleonowi, musiał powstać po ich wyjeździe z Drezna, a zatem po 28 maja.

Takie są daty graniczne: 28 maja—23 czerwca 1812. W zestawieniu z innemi dokumentami, z wiadomością, że 6 czerwca pisał Serra polecając ministrowi kilku swoich protegowanych w księstwie warszawskiem, możnaby przypuszczać, że 6 czerwca również wysłał ten memorjał, który zatem powstałby pomiędzy 28 maja a 6 czerwca 1812.

Handelsman Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1915, 154—5, 328—337.

2. Określenie miejsca powstania dokumentu, choć wagi mniejszej, niż określenie czasu, dla badania historycznego, jest rozwiązywaniem zagadnień z dziedziny drugiego zasadniczego pierwiastku procesu dziejowego. I tu również, jak przy ustalaniu daty, istnieją dwa zasadnicze stanowiska (miejsce podane — niepodane) i dwie metody postępowania. Jedyna różnica polega na tem, że kiedy przy rozwiązywaniu zagadnienia daty zwraca się uwagę na zjawiska czasu, tu w grę wchodzą momenty topiczne.

W razie miejsca niepodanego na wyróżnienie zasługują następujące dwa rodzaje postępowania. Przy krytyce strony zewnętrznej dokumentu wysuwają się, jako kryterja, właściwości lokalne języka źródła, właściwości, które bądź będą naleciałościami z języka obcego, jeżeli dokumenty są formułowane w jakimś języku powszechnym (łacina w średniowieczu, włoski lub francuski w wiekach nowych), bądź też będą cechami gwarowemi pewnych okolic. Zresztą odrębności djalektologiczne wymagają nadzwyczajnej ostrożności sądów i wyjątkowej znajomości nie tylko gwar, lecz i historji danego języka i winny być brane w rachubę z oględnością wielką. Dla zrozumienia znaczenia osobliwości narodowych w łacinie wystarczy przytoczyć argumenty Hallera, który dowodził, że dwa traktaty, pochodzące z czasów wielkiej schyzmy *„Squalores curiae Romanae"* i *„Speculum aureum"* nie są dziełem Mateusza Krakowczyka, ponieważ zawierają one zwroty obce językowi niemieckiemu, których Mateusz, jako Niemiec, używać nie mógł. Zwroty te jednak *„casus de beato Toma"*, „wypadek o św. Tomaszu", *„certi sunt de damnatione"*, „pewni są co do skazania", *„videtur iste excusandi modus esse valde improprius et extraneus"*, „wydaje się ten rodzaj tłumaczenia się bardzo niewłaściwym i stronnym", albo *„videtur ad oculum"* „widoczne dla oka", świadczy tutaj przeciw niemieckiej a za

polską narodowością ich autora, z czem nie chce się apriorycznie zgodzić Haller, uważający Mateusza za swego spółrodaka.

Papstum und Kirchenreform 1903, I, 488.

W dziedzinie krytyki treści podkreślić należy poświęcanie uwagi szczególniejszej zagadnieniom miejscowości, z któremi dokument jest związany swem pochodzeniem, np. dane geograficzne dokładniejsze (zdarzenia, związane z pewnem miejscem, sympatje lokalne), lub też podawanie wiadomości, zrozumiałych tylko w pewnych miejscowościach, a obcych — miejscom innym, z czego wyprowadzić można pewne wnioski i o miejscu powstania źródła.

Postępowanie i tu, jak przy określaniu daty powstania przechodzić musi od określania rzeczy najogólniejszych: narodowości (kraj, państwo), do coraz to bardziej szczegółowych i dokładnych formuł geograficznych, przyczem niejednokrotnie obok kryterjów, dla określenia miejsca, uwzględniać trzeba argumentację krytyczną, która służyła do określenia daty powstania źródła. Tak np. cała argumentacja, związana z historją zewnętrzną i ustaleniem daty powstania rocznika świętokrzyskiego prowadzi w wyniku ostatecznym także do wyjaśnienia miejsca jego pochodzenia, a mianowicie do przypuszczenia, że rocznik oparty o cykle paschalne, założone w Gnieźnie około r. 1000, powstał w katedrze gnieźnieńskiej.

Jak cenne dla wyjaśnienia miejsca powstania dokumentu są dane, lokalnie związane z pewną prowincją, świadczy np. argumentacja Dopscha, który analizując *Capitulare de villis*, omawia kulturę roślinną, przewidzianą przez to prawo, a rozpatrując poszczególne wymienione w nim gatunki roślin dochodzi do wniosku, że są to rośliny połud. Francji, skąd wyprowadza myśl o związku tego pomnika prawa z Akwitanją.

Die Wirtschaftsentwicklung der Karolingerzeit 1912, I, 42—47.

3. Trzeciem metodologicznie najważniejszem pytaniem, dotyczącem pochodzenia źródeł, jest kwestja ich autorstwa. Sprawa ta rozpada się na dwa zagadnienia: a. kto był autorem źródła i b. kim był autor źródła? a. Rozpatrując kwestję autorstwa, zajmujemy się nie tylko wykryciem imienia, wzgl. nazwiska autora, lecz również sprawdzeniem, czy autorstwo nominalne jest zarazem i rzeczywistem, t. j. czy imię autora pokrywa się z jego osobą.

Wątpliwości z tem związane mogą dotyczyć imion podrobionych, pseudonimów czy kryptonimów, t. j. imion, umyślnie przez autora przyjętych, lub dzieł bezimiennych (anonimów), których imiennie rozwiązać nie można. b. Pytanie, kim był autor, sprowadza się do dwu zagadnień: do historji życia zewnętrznego autora, zdarzeń i wypadków, składających się na to życie, i do ustalenia portretu psychicznego autora, do jego charakterystyki moralnej (umysłu, charakteru, poglądów). Oba te zagadnienia, rozwiązywane w związku z dziełem autora, lub niezależnie od niego, stanowią wprowadzenie do dokumentu, jako podstawa wszystkich dalszych sądów o jego wartości.

Rozwiązywanie sprawy autorstwa dokumentu może się dokonywać, jak i rozwiązywanie dwu powyższych zagadnień zasadniczych: jeżeli imię autora jest podane, wymaga ono ustalenia i sprawdzenia przez zastosowanie metod, wyżej omówionych. W drugim wypadku przy odkrywaniu autorstwa droga postępowania zarysowu je się w porządku odwrotnym, niż to było nakreślone wyżej: zaczynać należy od uchwycenia charakteru autora na podstawie jego dzieła, ażeby następnie wiedząc, kim był autor w świetle swego dokumentu, przejść do bliższego ustalenia jego osoby i wykrycia jego imienia. Postępowanie to również wymaga działania dwustronnego. Pierwsze miejsce zajmuje język źródła: właściwości języka, cechy istotne, błędy, wpływy prowincjonalizmów, osobliwości i charakter stylu. Charakterystyka języka, możliwa tylko przy ścisłym związku z filologją, może

być przeprowadzona jedynie na podstawie całkowitej analizy źródła i daje w wyniku ostatecznym nie tylko szereg podstawowych poglądów na stronę językową dzieła analizowanego, lecz pozwala również przejść do analizy wewnętrznej dokumentu. Konstrukcja źródła, sposób ujmowania zjawisk i osobisty stosunek autora (sympatja, antypatja, objektywizm, subjektywizm i t. d.) do zagadnienia opisywanego — takie będą założenia charakterystyki wewnętrznej dzieła.

Charakterystyka dokumentu pozwala na wydobycie indywidualności autora, lub na podanie punktów wyjścia dla wykrycia jego osoby, i jest pierwszem stadjum wyjaśnienia sprawy autorstwa dokumentu.

Drugie stadjum polega na zestawieniu dotąd bezimiennego dokumentu z innemi spółczesnemmi dokumentami imiennemi. Przy zestawianiu dokumentów zarysowuje się niejednokrotnie podobieństwo, bądź ogólne, bądź bardziej zindywidualizowane, czyli pokrewieństwo dokumentów. Pokrewieństwo natury ogólnej może być tak ogólnikowe, że nie daje żadnych założeń do sądów dalszych (podobieństwo rodzaju, podobieństwo tematu — musi z konieczności prowadzić do podobieństwa ogólnego). Jedynie na podobieństwie bardziej zindywidualizowanem można budować wnioski, prowadzące do uznania wspólności autorstwa dwu dzieł odrębnych. Przy dociekaniu tego rodzaju wyniki bywają bądź negatywne, polegające na odrzuceniu pokrewieństwa z szeregiem innych współczesnych dokumentów, bądź też pozytywne. Wyniki pozytywne mogą posiadać niejednakowy stopień konkretności: od określenia ogólnego właściwości autora, jako dziecka pewnej epoki, do stwierdzenia zupełnie ścisłego jego osoby. Nawet przy autorze bezimiennym ustalenie właściwości, skłonności i choćby pewnych kolei jego życia jest rzeczą konieczną. Wyniki pozytywne mogą prowadzić także do rozdzielenia autorstwa na kilka osób, czyli do wykrycia kilku autorów jednego dzieła.

Dochodzenie autorstwa dotyczy w równym stopniu dzieł

opisowych i aktowych, przyczem w tym ostatnim wypadku wypada rozróżniać autora formalnego, t. j. tego, w czyjem imieniu akt został wystawiony, od autora rzeczywistego, który jest właściwym twórcą aktu.

Kwestja autora najdawniejszej kroniki polskiej t. zw. Galla nie może być r związana paleograficznie, ponieważ n ema oryginału tego dzieła, n jdawniejszy rękopis, zachowujący kronikę, pochodzi z w. XIV. N'e posiadamy również dotąd opracowania jej języka, w rodzaju np. opracowań języka Grzegorza z Tours (Bonnet), Wi łukinda (Herrmann) i in. Przedmiot wielu studjów, osoba autora tej kron'ki staje się materjałem szczegółowej analizy dopiero w czasach ostatnich. Po Gumpl wiczu **St. Kętrzyński** G a l l · a n o n i m i j e g o k r o n i k a Rozpr. 1899, t. 37, 40—88, zajął się osobą autora najdawniejszej kroniki. Argumenty K. sprowadzają się do na tępujących: Gall-anonim, jak sam mówi, jest przybyszem, Polska jest dla niego krajem północy, zna Francję, określa bliżej Prowansję, wymienia Rodan i klasztor St. Gilles, dla którego ma kult szczególny, z a drogi prowadzące stamtąd do Polski przez Francję i Burgun ję, Wenecję i Węgry, do r. 1109 opisuje wypadki bez dat, ogólnikowo i z błędami, od tego czasu zaczynają się dokładne wia domości o zdarzeniach, o sobie mówi, że jest *exul* i *peregrinus*, o b skupach, jako o rozdawcach dóbr doczesnych i wiecznych. Materjał powyższy każe Kętrzyńskiemu ustalić następujące wnioski: autor kroniki, cudzoziemiec, mnich, w chwili przybycia do Polski koło r. 1109, bez stanowiska, pochodził najpewniej z połud. Francji, z Prowansji. **W. Kętrzyński**, który poddał krytyce poglądy powyższe N i e k t ó r e u w a g i o a u t o r z e i t e k ś c i e n a j d a w n i e j s z e j k r o n i k i p o l s k i e j Rozpr. 1910, t. 53, 54—69, przyjmuje część wyników St. K go, lecz wyprowadza autora kroniki nie z Francji.

Zdaniem jego, anonim zna doskonale Słowiańszczyznę, którą s ę entuzjazmuje, w jego stylu są sławicyzmy, jak *inter homines exeunte* = z pomiędzy ludzi zejść, *per insulam* = po wyspie, *pro Pomeranis* = dla Pomorzan i słowiańskie, a nie łacińskie nazwy, Sudomir, Lucic, Zutok, zna on szczególnie dobrze dzieje stosunków węgie skich, interesuje się kościołem niedokończonym w Bacoarium, czyli Borsod na Węgrzech. Dane te wskazywałyby na pochodzenie anonima ze Słowiańszczyzny węgierskiej i na związek z historją i osobą Bolesława Śmiałego. **Wojciechowski** S z k i c e h i s t o r y c z n e j e d y n a s t e g o w i e k u 1904, 290—8 bierze inne dane kroniki pod uwagę i do innego dochodzi wniosku: bliższa znajomość

szczegółów życia węgierskiego, i zwłaszcza Mieszka Bolesławowicza, wspominanie Piotra weneckiego, króla węgierskiego z rodu Orseolich, zapewnienie, że nie chce wynosić swego rodu i swoich rodziców, jako wygnaniec i przybysz, każe przypuszczać, że pochodził z Wenecji, był możnego rodu, może nawet Orseoli, i przybył z Mieszkiem i jego matką przez Węgry do Polski około 1086 r. Dedykacja księgi pierwszej wszystkim biskupom Polski i kanclerzowi Michałowi, drugiej Pawłowi poznańskiemu i kanclerzowi Michałowi, 3 ciej kapelanom książęcym najdroższym braciom, fakty, że *capella* oznaczała kancelarję, że anonim wyraża obawę, aby nie wyszedł z wprawy w *dictare*, a *dictare* oznacza pisanie, a właściwie koncypowanie aktów, że z biskupstwem poznańskiem był związany urząd kanclerza, że istnieje wiadomość o śmierci bpa Michała, fakty te naprowadzają na domysł, że Michał wziął anonima wówczas mnicha w Lubiniu do kancelarji książęcej, a po Michale, który może był i biskupem poznańskim, mógł anonim zostać kanclerzem, a może i biskupem poznańskim (byłby nim wtedy — odszukany dla lat 1120—30 bp poznański Benedykt). Trzy różne możliwości zarysowały się na tle wewnętrznej analizy. Gdyby dodać analizę językową, której brak, możnaby na wagę argumentów dorzucić jeden jeszcze argument ważny i decydujący.

Z kwestją autorstwa kroniki Galla wiąże się pośrednio kwestja autorstwa bulli dla arcybiskupstwa z r. 1136. Bulla ta złożona z dwu części, z uposażenia arcybiskupstwa, i z uposażenia kościoła św. Wojciecha, nadzwyczaj szczegółowo ułożony inwentarz posiadłości arcybiskupa i kapituły, z dokładnym wykazem osadników, który zawiera włacińskiej transkrypcji ok. 300 imion polskich, musiała być przygotowana w Gnieźnie. Suplika złożona papieżowi Inocentemu II według przypuszczenia **Zakrzewskiego** zawierać musiała całkowity tekst bulli, i bądź została zredagowana w Polsce, bądź też była ostatecznie wypracowana w Pizie przez kogoś, związanego z Polską. Świadczą o tem słowa aryngi, nie spotykające się w innych współczesnych bullach dla Polski *„et quanto Polonorum regio in remotioribus mundi partibus sita esse cognoscitur"*, zbliżone do ustępu z Galla *„sed quia regio Polonorum ab itineribus peregrinorum est remota"*. To pokrewieństwo może nasunąć przypuszczenie, że oparto się na kronice przy przygotowywaniu supliki (podanie z prośbą o nadanie), bądź też że autor kroniki w Gnieźnie lub Pizie był użytym do jej sformułowania **Zakrzewski** Ze studjów nad bullą z r. 1136 Rozpr. 1902, t. 43, 1—80. Tekst bulli opracowany pod względem językowym **Rozwadowski** Bulla z r. 1136, jako najstarszy zabytek języka polskiego Ma-

terjały i prace Kom. językowej Ak. Um. 1909, t. 4, 433—487. W związku z zastrzeżeniami **Ottenthala** M. I. O. G. 1918, t. 38, 336, wnosić by raczej można, że przy wykańczaniu bully 1136, której oryginalność zgodnie z najnowszemi zastrzeżeniami Kehra i Abrahama zapewne wypadnie poddać w wątpliwość, był może użyty anonim — Gall, lub też że na nim oparto się przy formułowaniu aryngi w samem Gnieźnie. **Abraham** Kwestja autentyczności bulli gnieźn. z r. 1136 Spr. T. N. L. 1921, t. 1, 2—4.

4. Krytyka pochodzenia zajmuje się również przeznaczeniem dokumentu, t. j. musi dążyć do ustalenia osoby, osób czy grupy, dla których dokument jest przeznaczony. Przy dokumentach ściśle opisowych ten moment odgrywa rolę drugorzędną, dla dokumentów aktowych jest równorzędny z określeniem autora. Zresztą i dla źródeł opisowych, z chwilą ustalenia przeznaczenia, zdobywa się jedną jeszcze podstawę do wnioskowania o wartości dokumentu. Osoba, dla której dokument aktowy jest przeznaczony, zwie się odbiorcą dokumentu. Postępowanie przy ustalaniu odbiorcy jest podobne do metody określania autora, z tem zastrzeżeniem, iż nie wymaga tak dokładnego wyjaśnienia, kim był odbiorca, jeżeli się wie, jak się nazywał, i ma się o nim wiadomości ogólne. Przy ustalaniu odbiorcy nie podanego korzystać należy, jako z materjału przygotowawczego, z wyników określania osoby i charakteru autora dokumentu.

§ 15 Krytyka charakteru źródła.

Z chwilą określenia pochodzenia dokumentu otwierają się przed badaczem wątpliwości dalsze: wiadomo, kto jest autorem danego źródła, kiedy i gdzie je napisał, natomiast nie wiadomo, czy tekst, który znajduje się w ręku badacza, jest tym właśnie tekstem, który wyszedł z rąk autora dokumentu. Powstaje pytanie, czy to, co się zachowało, jest właśnie tekstem, przez autora dokumentu napisanym, rodzi się kwestja, jakim jest stosunek tekstu zachowanego do do-

kumentu, który go zawiera, jaki zatem jest charakter dokumentu, czy mamy do czynienia z dokumentem prawdziwym, czy nieprawdziwym?

1. Dokumentem prawdziwym, autentycznym jest dokument, pochodzący od swego autora, i zawierający tekst, jaki mu autor nadał. Dokument autentyczny może się zachowywać w postaci, w jakiej wyszedł od autora, jest wówczas pierwowzorem, oryginałem.

Jeżeli dokument oryginalny został napisany ręką samego autora nazywa się własnoręcznym lub holograficznym. Istnieją również oryginały niewłasnoręczne (np. listy dyktowane). W przeciwstawieniu do oryginałów istnieją kopje, czyli odpisy z oryginałów. Pomiędzy oryginałem a kopją istnieje forma pośrednia, t. zw. kopje oryginalne, t. j. kopje, sporządzone przez autora z jego własnego oryginału. Protokóły sądowe czystopisowe, sporządzone w sądach ziemskich, grodzkich i miejskich na podstawie protokółów-pierwopisów, noty dyplomatyczne, nie podpisane, a skopjowane z właściwych memorjałów, które pozostają w ręku ich autora, kopje dzieł literackich, przeznaczone do druku i wykonane na podstawie oryginału tychże dzieł, oto są zwykłe kopje oryginalne.

Kopja, odpis oryginału jest drugiem stadjum wykonania dokumentu. Sam oryginał może być również drugiem stadjum w stosunku do swego projektu pierwiastkowego. Projekt taki, pomysł pierwotny zwie się konceptem lub minutą, a jeżeli jest w całej pełni rozwinięty, lecz nie wygładzony ostatecznie pod względem formalnym, jest bruljonem oryginału. W stosunku konceptu-bruljonu i oryginału może powstawać kwestja, który z tych tekstów uważać za oryginalny, i czy dokumentu, który uchodzi za oryginał, nie należy zakwalifikować, jako kopję, w najlepszym razie oryginalną. Na pytanie to odpowiedzieć można, zależnie od kryterjum, które się stosuje. Posiadamy np. korespondencję ministra Bassano z Napoleonem z czasów pobytu pierwszego w Wil-

nie latem 1812. Zachowała się ona w trzech egzemplarzach: dwa egzemplarze szeregu listów są w arch. narod., trzeci w archiwum min. spraw zagranicznych w Paryżu, pierwsze dwa kolejno zmieniane nie były wysłane do cesarza, egzemplarz trzeci otrzymywał Napoleon w Moskwie. Jeżeli za kryterjum raportu urzędowego uznać formę ostatecznie wykończoną dokumentu i wykonanie jego przeznaczenia, to za oryginał uważać będziemy egzemplarze z arch. spr. zagr., jeżeli za kryterjum wziąć sformułowanie pierwiastkowe sytuacji, to za oryginał uważać będziemy egzemplarze arch. narodowego. W każdym razie i jeden i drugi egzemplarz zasługuje na nazwę oryginału.

Istnienie spółrzędne kilku oryginałów nie jest zjawiskiem wyjątkowem. Jeżeli równorzędnie zostają przez tego samego autora wydane jednobrzmiące lub podobne dokumenty, to mamy wtedy do czynienia z kilku oryginałami tego samego źródła. Średniowieczna praktyka nadawania przywilejów zna tego rodzaju zjawiska: np. przywilej jedlneński z r. 1430 zachował się w dwu jednobrzmiących i trzecim nieco odmiennym dyplomach-oryginałach (nie licząc kopji).

Kutrzeba Przywilej jedlneński z r. 1430 i nadanie prawa polskiego Rusi. Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego 1911, 271—301.

2. W przeciwstawieniu do dokumentu prawdziwego, dokument nieprawdziwy, podrobiony jest tak zbudowany, iżby jego cechy zewnętrzne i wewnętrzne kazały uważać go za coś innego, niż to, czem jest on w rzeczywistości. Podrabianie, ***truquage*** jest zjawiskiem powszechnem we wszystkich działach twórczości i po wsze czasy, w dużym stopniu zależnem od zbieractwa. Zbieractwo rzeczy starych, cennych, pragnienie posiadania „oryginałów“ staje się głównem źródłem fabrykacji oryginałów, lecz nie jedynem: obok zbieractwa i mody, występują naiwność krytyczna, patrjotyzm, pycha narodowa, rodowa, czy oso-

bista, interes polityczny i czysto osobisty, zemsta, próżność autorska, zła wola, czyli chęć podejścia, związana z materjalnem zainteresowaniem tego, kto podrabia lub każe podrabiać, pomyłka, wreszcie humor lub dowcip. Eudel podaje napis, znaleziony podczas wykopywania starożytności na płycie kamiennej, który mógłby rodzić tysiączne hipotezy

I.	C.	I.			E		S	
TL		EC				H	E	
M				IN			DE	
SA		NE					S	

lecz który rozwiązywał się po prostu: *„Ici est le chemin des ânes"*.

I w czasach dawniejszych i współcześnie sztuka podrabiania wymaga talentu oraz wielkiej wiedzy fachowej i technicznej, ponieważ liczyć się winna z zawsze możliwą, nieraz bardzo ostrą krytyką, przez którą przejść musi.

Dzieła podrabiane mimo tej krytyki niejednokrotnie utrzymują się przez czas dłuższy na powierzchni, i dopiero pod ostrzem coraz bardziej doskonalącej się wiedzy ustępują z widowni. Znana jest historja nabycia tiary Sajtafernesa dla jednego z najlepiej na świecie prowadzonych muzeów, dla Luwru, i wykrycia, że autorem jej był jubiler-żyd z Odesy, a tiara została zrobiona w l. 1895—6.

Eudel L e t r u q u a g e 1885, po niem. F ä l s c h e r k ü n s t e w tł. **Buchera, wyd. przez Roessler'a** 1909.

Dokument podrobiony może być w całości f a l s y f i k a t e m, może być w całości lub częściowo p r z e r o b i o n y z dokumentu autentycznego. Istnieje zatem podrobienie ogólne i podrobienie szczegółowe, i odwrotnie, dokument może być autentycznym ogólnie lub szczegółowo. Podrobienie ogólne nie wyklucza autentyczności szegółowej tego samego źródła, i naodwrót ogólna autentyczność nie

wyklucza podrobienia szczegółowego w tym samym dokumencie.

Najczęstsze formy podrabiania szczegółowego polegają na przeróbkach części w dokumentach autentycznych (np. przy kopjach z dokumentów genealogicznych), na opuszczaniu lub wprowadzaniu do dokumentów pewnych ustępów, (t. zw. interpolacje, opustki i wtręty), na wyciąganiu z dokumentów części, które, wyrwane z całości, mogą zmieniać sens dokumentu samego (ekstrakty) i t. p.

Falsyfikaty istnieją wśród źródeł opisowych i aktowych, dotyczą dziejopisarstwa, pamiętników, dzienników, pism politycznych, ulotnych, odezw, czasopism, aktów urzędowych, i nieurzędowych, dokumentów dyplomatycznych, protokółów, sprawozdań, korespondencji prywatnej i t. p.

Tak np. w r. 1796 ukazała się w Paryżu broszura *Kosciuszko au peuple polonais*, popierająca i zachęcająca do podtrzymywania stronnictwa umiarkowanego na emigracji, napisana faktycznie przez Wybickiego, który użył imienia Kościuszki, wówczas jeszcze więzionego w Petersburgu. Jest to dokument bedący falsyfikatem całkowitym.

Sławny testament Piotra Wielkiego, nakreślający linje dalszej polityki rosyjskiej, jest falsyfikatem, który wyszedł z pod pióra M. Sokolnickiego jeszcze w r. 1797 i otrzymał następnie formę ostateczną w r. 1812.

Bresslau Das Testament Peter d. Gr. H. Z. 1879, t. 41, 385—409. **Sokolnicki** Gen. Michał Sokolnicki 1912.

W dobie restauracji po r. 1815, w promieniu wielkiego zainteresowania czasami rewolucji i cesarstwa, powstawały całe bibljoteki pamiętników i zjawiali się specjaliści od redagowania takich wspomnień. Lamothe-Langon, Lheritier, Beauchamp, Villemarest i in. tworzyli pamiętniki Billaud-Varenne'a, Condorceta, Fouché'go, Robespierre'a, Mme du Barri, Brissota, Bourrienne'a, sławne wspomnienia kata Sam-

sona i w. innych. Publiczność je rozchwytywała i rozwijała w ten sposób sama twórczość pamiętnikarską.

W dziale aktów istnieją całe dokumenty podrobione, w naszej przeszłości zwłaszcza częste są fałszerstwa wśród dokumentów heraldyczno-genealogicznych. W w. XVII Stanisław Janikowski, a w XVIII Stanisław Morawski zajmowali się zawodowo fałszowaniem dyplomów średniowiecznych. Już w wiekach średnich postępowano w sposób podobny: nie naśladując nawet pisma dawnego, wygotowywano falsyfikaty z początków średniowiecza. Takim np. całkowitym falsyfikatem będzie akt Mieszka starego z r. 1103, zatwierdzający nadania, uczynione w r. 1065 przez Bolesława dla klasztoru w Mogilnie. Akt ten został napisany pod koniec w. XIII i w wielu ustępach mógł się oprzeć na noticiach, zawierających prawdziwe uprawnienia zakonu mogilnieńskiego z doby wcześniejszej.

W. Kętrzyński Studja nad dokumentami XII w. Rozpr. 1891, t. 26, 201—319.

Typową formą interpolacji będzie wstawienie ustępu obcego do dokumentu, z którym ustęp ten nie jest organicznie związany.

Wyrok sędziego krakowskiego Stanisława z Chrząstowa z r. 1332 (?), powołujący się na *tabule iudicii*, ogłoszony na podstawie kopji późniejszej z w. XV, w całości swej może być autentykiem, zawiera jednakże ustęp niezaprzeczenie interpolowany, oparty na praktyce z końca XIV lub XV stulecia.

Kod. kat. krak. I, 166, n-o 129 i dodatek.

W dokumentach również spotykać się mogą ustępy związane skutkiem połączenia dwu lub więcej wierszy w jeden. Podobne połączenie kilku ustępów w jeden spotyka się i w dokumentach dziejopisarskich, zachowanych w kopjach. Zenger robi słuszne przypuszczenie, że wątpliwy ustęp Galla został przerobiony. Dzisiejszy tekst brzmi (Gallus, I, 28):

„*Cum audisset Wladislaus Boleslaum advenire, partim gaudet ex amico, partim restat locus irae, partim ex recepto quidem fratre gaudet et amico, sed deferre Wladislao fco (= facto* lub *fato) dolet inimico*". Według Zengera brzmiał on prawdopodobnie: „*Cum audisset Wladislaus Boleslaum advenire, partim gaudet ex animo, partim restat locus irae, et recepto quidem fratre gaudet, ut amico, sed de fratre Wladislao (= Herman) facto dolet inimico*".

Zamietki k srednewiekowym łatinskim tekstam Ż. m. n. p. 1905, t. 359, 136.

Wydawcy pamiętników z początków w. XIX nie liczyli się z nietykalnością dokumentów i przerabiali je według swego rozumienia literacko - artystycznego, politycznego i moralnego. W ten sposób np. wydawał pamiętniki Edw. Raczyński w wydawnictwie Obraz Polaków i Polek w w. XVIII, 1840—44.

Jak dalece zmienioną sytuację ujmować może ekstrakt z dokumentu w porównaniu do oryginału, wykazuje użycie dwu tekstów tego samego źródła, wyciągu z depeszy Keitha do Holdernessa i samej depeszy z 20 st. 1761 przez dwu autorów, którzy na podstawie źródła w ten sposób rozróżnionego dochodzić mogą do wręcz odmiennych zapatrywań na politykę gabinetu angielskiego w owym czasie.

Konopczyński korzysta z ekstraktów w papierach Mitchella, któremu ten ekstrakt przesłano, recenzja Kw. h. 1910, t. 24, 306—7, Anglja wobec niedoszłej pacyfikacji prusko-rosyjskiej 1760—1 tamże 1911, t. 25, 43—5. **Askenazy** Pitt starszy współuczestnik myśli podziałowej? operuje depeszą Keitha do ministra ib. t. 24, 509—515.

Dokładnie zdają sobie z tego sprawę urzędowi wydawcy ksiąg kolorowych, którzy ogłaszając autentyczne ekstrakty z dokumentów dyplomatycznych mimo to przemieniają sam sens dokumentów, jak o tem swiadczy np. zestawienie całego tekstu depeszy Maleta do Russela

z 20 lut. 1863 z Frankfurtu, z częścią, która w r. 1863 była podana do wiadomości publicznej w księdze błękitnej.

Najważniejszy ustęp konwencji prusko-rosyjskiej z 8 lutego, znany obecnie i z innych wydawnictw, został wówczas w wydawnictwie urzędowem pominięty na rzecz ogólnikowej charakterystyki stosunku opinji do rządu pruskiego.

T. Filipowicz Confidentional correspondence of the british governement respecting the insurrection in Poland: 1863 1914, 67 no 95. Zresztą ustęp podany w depeszy, zawierający ten sam sens, co umowa Alvenslebena, nie jest identyczny pod względem formy z tą umową **Nolde** Rosia, Prusja i Polsza 1861—63. Woprosy mirowoj wojny 1915, 110—1 no 4.

3. Oprócz podrabiania historyk musi się wystrzegać pomyłki. Pomyłka istnieje wtedy, kiedy dokument badany uchodzi za coś innego, niż to, czem jest on w rzeczywistości. Pomyłka nie jest wynikiem pewnych właściwości dokumentu, lecz rezultatem stosunku badacza do źródła. Bywa ona zarówno skutkiem braku krytyki (ignavia critica), jak i skutkiem nadmiaru krytycyzmu. Dokument z formularza wzięty za tekst autentyczny, interpolacja nie wykryta i t. p. — oto zwykłe wypadki pomyłek.

Caro np. dowodzi istnienia legendy o testamencie Kazimierza Jagiellończyka, którego prawa restytuuje w całej pełni Papée. Dokument niezaprzeczenie autentyczny został nie tylko podany w wątpliwość, lecz nawet całkowicie odrzucony przez Cara.

Caro Geschichte Polens V, 2, 631 i n. **Papée** Polska i Litwa na przełomie wieków średnich 1904, 151 i n.

Natomiast bezkrytycznie dla pośpiechu Sierzputowski jako Pierwszą próbę reformy politycznej w Polsce 1904, ogłosił uchwałę, rzekomo w Wilnie 24 list. 1700 powziętą, będącą paszkwilem, który odsłaniał machinacje Augusta II, zabiegającego może o pozyskanie podpisów na oddanie mu władzy nieograniczonej.

Handelsman Zamach stanu Augusta II Studja historyczne 1911, 1—44.

4. Ustalanie charakteru dokumentów wątpliwych. Dokumenty znane, czy nieznane, świeżo odkryte, rękopiśmienne czy już drukowane podlegać winny w równym stopniu rozpatrzeniu z punktu widzenia swego charakteru. Jedne z łatwością dadzą się określić, zarówno w sensie pozytywnym (autentyk), jak i negatywnym (falsyfikat), inne budzące wątpliwości wymagają dłuższego i gruntownego analizowania swych właściwości. I pierwsze i drugie muszą przejść przez krytykę szczegółową, która opierać się musi na zestawieniu i porównaniu danego źródła badanego z innemi. Porównanie obejmuje, jeżeli autor jest znany lub podejrzewany, dane źródło i inne dokumenty tego samego autora, lub dane źródło i inne źródła współczesne tego samego rodzaju literackiego.

Ustalanie charakteru źródła opiera się na wydobywaniu właściwości dokumentu badanego przez zestawianie go z innemi dokumentami, niezaprzeczenie pewnemi, lub niezaprzeczenie podrobionemi i wypływa zarówno z porównania, jak i z analizy samego dokumentu, którego charakter należy ustalić.

Postępowanie prowadzić winno w zasadzie do ustalenia autentyczności (wzgl. nieautentyczności) dokumentu: w razie osiągnięcia tego wyniku staje się początkiem dalszego postępowania, które umożliwia ściślejsze określenie charakteru dokumentu autentycznego (oryginał — kopja). W razie niemożności ustalenia autentyczności zarysowują się cechy niepewności dokumentu, z których wynika stopień wątpliwości samego źródła. Od ustalenia charakteru ogólnie niepewnego trzeba przejść następnie do zaznaczenia dokładniejszego stopnia niepewności (falsyfikat całkowity, dokument częściowo podrobiony, przeróbka — interpolacje i t. p.) i charakteru dokumentu, który wypadło uznać za podrobiony.

Metody postępowania, używane dla ustalania charakteru dyplomów bardzo rozwinięte i wydoskonalone, stanowią lwią

część zadań dyplomatyki (patrz wyżej str. 22). *Ars discernendi vera ac falsa* — takie jest jej klasyczne określenie.

Polskiego podręcznika dyplomatyki nie posiadamy; natomiast mamy znakomite studja dla pewnych okresów **W. Kętrzyński** Studja nad dokumentami XII w. Rozpr. 1891, t. 26, 201—319. **Stan. Krzyżanowski** Początki dyplomatyki polskiej Kw. h. 1892, t. 6, 781—820. **Kętrzyński** O początkach dyplomatyki polskiej ib. 1892, t. 7, 16—49, dla pewnych kancelarji **St. Krzyżanowski** Dyplomy i kancelarja Przemysława II, Pam. 1890, t. 8, 122—192, lub pewnych grup dokumentów **Krzyżanowski** Dyplomy Bolesława Wstydliwego dla katedry krak. tamże 110—112. **Zakrzewski** Najdawniejsze dzieje klasztoru w Szczyrzycu Rozpr. t. 41,1—75. **Krzyżanowski** Przywileje szczyrzyckie Kw. h. 1904, t. 18, 193—209. por. **Semkowicz** Krzyżanowski, jako uczony i profesor Kw. h. 1917, t. 31, 108—21.

Nie mogę podawać szczegółowych zasad postępowania przy ustalaniu charakteru dokumentów, ograniczam się do zaznaczenia istoty metody określania autentyczności lub nieautentyczności źródeł.

Dla ustalenia charakteru źródła a. zaczyna się jego rozpatrywanie i porównywanie od strony zewnętrznej, formalnej. Strona zewnętrzna odpowiadać musi formie czasu, lub indywidualnej formie danego autora. Materjał, z którego się składa dokument, pismo zarówno w ogólnym zarysie, jak i w szczegółach, układ i język, budowa i styl nie mogą wybiegać poza formy czasu lub indywidualności (narodu, instytucji, osoby). Zgodność zasadnicza i szczegółowa formy zewnętrznej dokumentu badanego z dokumentami porównywanemi nie uprawnia do uznawania dokumentu za autentyczny, natomiast niezgodność dyskwalifikuje go pod względem autentyczności, poddaje go w wątpliwość względną lub bezwzględną. b. Po rozpatrzeniu strony zewnętrznej następuje krytyka strony wewnętrznej, jego treści, rzeczowa. Krytyk uwzględnia fakty podane i fakty pominięte w dokumencie. Fakty podane muszą pozostawać w zgodzie z wiadomościami o nich, zaczerpniętemi z innych pe-

wnych źródeł. Niezgodność wiadomości o danym fakcie w dokumencie badanym i dokumentach zbadanych i uznanych za autentyczne nie dyskwalifikuje danego dokumentu, nakłada jedynie obowiązek skontrolowania stopnia wiarogodności świadectwa danego źródła, czyli wymaga dodatkowych czynności z dziedziny krytyki wewnętrznej. Natomiast zasadnicza sprzeczność między danym dokumentem, a źródłami o autentyczności i wiarogodności niezaprzeczonej w przedmiocie jednego i tego samego faktu, staje się dowodem niepewności danego dokumentu. W ten sam sposób wpływa na ocenę dokumentu brak w nim wiadomości o faktach, które wiążą się integralnie z jego wywodem i które w sposób konieczny winny być związane z opowieścią, w nim zawartą (np. nieznajomość nazwiska wodza w bitwie, którą dokument opisuje, brak nazwy wsi, którą się sprzedaje i t. p.). c. Wreszcie, zarówno forma, jak i treść dokumentu winny pozostawać w zgodzie zasadniczej z ogólnym rozwojem zdarzeń, mówiąc inaczej, dokument pod względem formalnym odpowiadać musi formom czasu, pod względem treści nie przeczyć faktom stwierdzonym, a obie strony winny być nawzajem ze sobą uzgodnione. Niezgodność między formą i treścią dokumentu, oraz sprzeczność tych elementów z charakterem czasu, w którym miał powstać, albo tylko niezgodność formy i treści nakazują odmówić dokumentowi charakteru autentyczności.

Prócz ogólnych zasad istnieją dowody specjalne niepewności źródeł badanych, a mianowicie a. odnalezienie dokumentu w sposób wyjątkowy, lub istnienie wiadomości o takiem cudownem odszukaniu dokumentu, w źródłach jemu współczesnych (znaną jest historja rękopisu królodworskiego, lub innych fabrykatów w. XVIII i XIX, które nagle zjawiły się na widowni dziejowej, bez przodków, albo historja 27.000 autografów od Pana Jezusa i Judasza przez Cezara i Nerona aż do czasów Napoleona III, w zbiorze matematyka Chasle'a). b. korzystanie ze źródeł, które nie mogły

być znane (np. późniejszych, lub pochodzących z kraju, z którym nie utrzymywano żadnych stosunków w chwili powstawania dokumentu), albo ze źródeł, które wogóle istnieć nie mogły, np. przywilej dla Austrji t. zw. *privilegium maius* z r. 1058, zawiera zatwierdzenie przez cesarza Henryka IV nadań na rzecz Austrji, dokonywanych przez Cezara i Nerona; na niemożliwość istnienia takiego dokumentu zwrócił uwagę już Petrarka. c. anachronizmy, t. j. podawanie wiadomości o faktach, które miały miejsce w czasie późniejszym, niż czas powstania dokumentu. d. cele, występujące w dokumencie, sprzeczne z intencją samego autora dokumentu.

I te szczegółowe dowody niepewności nie przesądzają jeszcze ostatecznie charakteru falsyfikatu, są jedynie wskazówką co do niepewności, bądź całości, bądź części źródła, t. j. jego niepewności ogólnej, albo szczegółowej. Wśród rodzajów podrobienia szczegółowego najczęstsze są interpolacje, które mogą występować nawet w dokumentach autentycznych i oryginalnych. Istnieją w takim wypadku oryginały, częściowo sfałszowane, rzecz dla dokumentów średniowiecznych dosyć normalna, i jak wyjaśnię niżej dla psychiki średniowiecznej specyficznie charakterystyczna.

Rozpoznawanie wtrętów zatem obejmuje dwie grupy dokumentów. a. O ile istnieje oryginał, bardzo szczegółowa autopsja (sprawdzenie naoczne) i analiza paleograficzna dokumentu dadzą całkowite wyjaśnienie. Wyskrobanie, przerobienie, dopisanie atramentem innym, czarniejszym, późniejszym, lub jaśniejszym, węższy lub szerszy układ liter w danym ustępie wbrew ogólnemu sposobowi pisania dokumentu i t. d. wskazują bezpośrednio na interpolację.

Łodyński Interpolacje w dokumentach biskupstwa płockiego Studja.. ku czci prof. Zakrzewskiego 1908, rozpatruje interpolacje w szeregu dokumentów z początków w. XIII i wyjaśnia je na dołączonych tablicach fototypicznych. W księgach sądowych nie rzadkie są interpolacje zwłaszcza w związku z wyra-

blaniem sobie praw heraldycznych. Jeden z urzędników archiwum głównego warsz. w połowie ubiegłego wieku w związku z przeprowadzanemi przez siebie „nobilitacjami" „poprawiał" teksty zapisów nawet o treści nieheraldycznej.

b. Interpolacja paleograficznie wykryta, wykazuje zarazem zazwyczaj zmiany i pod względem językowym i rzeczowym, które łamią normalny bieg myśli dokumentu.

Stąd powstaje dodatkowe kryterjum potwierdzenia drogą p o ś r e d n i ą wyniku, osiągniętego paleograficznie. Przy dokumencie zachowanym tylko w kopji jest to jedyny sposób wykrycia wtrętów. W rozpatrywanym przez Łodyńskiego akcie z 27 czerwca 1257 np. czytamy *„nec a solo duce sepedicti homines et non ab alio aliquo iudice iudicabuntur"* zwrot ten, który sam przez się wydaje się niezrozumiałym językowo i rzeczowo, nabiera sensu po zastąpieniu *nec* przez *et*, jak to istotnie uczynić należy, zgodnie z literami pierwotnie napisanemi, które występują z pod *nec*, które zostało napisane na nich. Gdyby dokument ten istniał w kopji, nielogiczna budowa tego ustępu nakazywałaby szukać pośrednio wtrętu w formie, którąśmy zaznaczyli.

Dla zilustrowania, jak stosuje się zasady powyższe, przytoczę kilka przykładów z nauki naszej. Jeżeli mamy do czynienia z dokumentami niezaprzeczenie autentycznemi, np. księgami sądowemi, to na podstawie zestawienia szeregu ksiąg możemy ustalić ogólne sposoby określania charakteru każdej z grup badanych. a. Jeżeli w samym tekście księgi niema wyraźnej uwagi, świadczącej o tem, że księga jest o d p i s e m, dowodzą tego następujące cechy księgi: pod względem zewnętrznym jednolity charakter księgi, jednakowa forma zeszytów i kart, jednolity sposób zapisywania, odstępy, linje i t. p., jednolity na dłuższej przestrzeni (np. kilku lub kilkunastu lat) typ pisma jednej ręki lub rąk nielicznych, czysty i porządny sposób prowadzenia, brak poprawek, przekreśleń przypadkowych i t. p.; pod względem wewnętrznym pomyłki w datowaniu, niekolejność dat, powtarzanie

roku ubiegłego zwłaszcza na początku roku następnego, niezgodność podanej ferji (dnia tygodnia) ze wskazówką, wynikającą ze święta, pomyłki w imionach świętych, zwłaszcza występujących razem np. Piotr i Paweł zamiast Jan i Paweł, opuszczanie wierszy na słowie, na którem zaczynają się lub kończą przypuszczalnie wiersze, następujące po sobie, co wynika z pomieszania treści, poprawki natury specjalnej, przenoszenie zapisów, umieszczonych w złem miejscu, podanie jednej miejscowości w dacie za drugą (w granicach danego okręgu), data pomylona i następnie poprawiona i t. p. b. Za charakterystyczne dla pierwopisów uważać należy ogólną zasadniczą zmienność pisma, niejednolitość wielkości papieru, pewną bezładność i przypadkowość zapisów, bezpośredniość i związane z tem pomyłki notowania i t. p.

Handelsman O metodzie publikowania najdawniejszych ksiąg sądowych polskich P. h. 1916, t. 20, 317—346 i osobno.

Weźmy dokument wątpliwy i rozejrzyjmy się w sposobie dowodzenia jego autentyczności, np. dyplom Kazimierza dla Joanitów w Zagościu, z r. 1172—1176 (przypuszczalnie, dawniej określano na r. 1172 lub 1173). Kętrzyński poddał dokument ten w wątpliwość na podstawie pisma, które uważał za podróbkę z w. XIII, mimo, że o ile chodzi o stronę zewnętrzną dokumentu, odpowiada on ogólnym warunkom dokumentów w. XII. Kętrzyński więc przypuszcza, że przerobiono dokument autentyczny, a chcąc się przekonać o źródłach falsyfikatu zestawia dokument Henryka, który nadawał *villas duas, quarum una Zagost vocatur et alia Boreszovic et alio nomine Wlaszow*, z ustępem aktu Kazimierza, który zatwierdzał nadanie Henryka *dom. Henricum . . . dedisse terram que dicitur Zagost totam integraliter, villas scilicet quatuor cum omni circuitione.* Z zestawienia wynika sprzeczność między obu dokumentami, która dowodzi, że zakon Joanitów uzyskał od Kazimierza

rozszerzenie swych posiadłości, teraz c a ł ą ziemię zagojską. Następnie zestawiając potwierdzenie z r. 1244 dokumentów Henryka i Leszka, które zostały wówczas przedstawione do potwierdzenia, z aktem Henryka, oraz z dokumentem Kazimierza, K. wykrywa ustęp, nie spotykający się u Henryka, który istniał prawdopodobnie u Leszka i w potwierdzeniu z r. 1244, oraz w dokumencie Kazimierza *(ne hospites ducant vel pascant ne falconarios vel canum ductores suscipiant, ne in expeditionem vadant, ne ad opus castri serviant sive solvant, ne post boves solvant).* Wobec tego K. uznaje ustęp ten za interpolację a w samym dokumencie widzi falsyfikat, powstały po r. 1244.

Kętrzyński Rozpr. t. 20, 298—300, Kw. h. 1893, t. 7, 44—5.

Krzyżanowski, a za nim Semkowicz nie dostrzegają żadnych wątpliwości w piśmie dyplomu Kazimierza, przeciwnie, Krzyż. widzi w nim pismo typowe minuskuły pokarolińskiej, zbliżone do pisma książkowego zach. europejskiego z początku w. XII. Co się zaś tyczy krytyki wewnętrznej w różnicy dyplomów Kazimierza i Henryka nie widzi sprzeczności, lecz raczej przeciwnie rozwinięcie tych samych danych: widocznie posiadłości rozrosły się do osobnych jednostek gospodarczych, a wymienieni u Henryka naganiacze bydła, winiarze, ludzie przeniesieni z Chrobrza i złotnicy, wogóle *liberi homines*, mogli już za Kazimierza stanowić 4 wsie, z których trzy zachowały się w nazwach wsi okolicznych Zagościa, Skotniki, Winiary i Wola.

Kw. h. 1892, t. 6, 784—5, ib. 1893, t. 7, 192. **Semkowicz** ib. 1909, t. 23, 397—8.

Tymienecki poddaje nadto rozpatrzeniu ostatni argument o związku dyplomu Kazimierza z potwierdzeniem Bolesława z r. 1244, a przez zestawienie uprawnień w obu tych dokumentach dochodzi do wniosku, że dokument Kazimierza jest znacznie mniej korzystny, niż potwierdzenie Bolesława, a zatem nie leżałoby w interesie Zagościa fałszowanie dokumentu Kazi-

mierza po r. 1244. W ten sposób upada ostatni wewnętrzny argument przeciwko autentyczności nadania pierwotnego.

Majętność książęca w Zagościu Rozpr. 1912, t. 55, 335—343.

Wreszcie, niezaprzeczony falsyfikat z szeregu fałszerstw krzyżackich, nadanie przez ks. Konrada ziemi chełmińskiej w Kruszwicy w r. 1230. Dokument ten zachował się tylko w regestach papieskich nie na swojem miejscu, lecz w r. 1234 luźnie między bullami, w ciągu kilkunastu lat wbrew tradycji nie był przedstawiony do potwierdzenia papieżowi i dopiero w r. 1257 sporządzono z niego transumpt i to nie na podstawie aktu, lecz regestu. Już to samo odnalezienie aktu budzi wątpliwości. Inne występują w związku z zewnętrzną i wewnętrzną stroną dokumentu. Dokument kruszwicki jedyny ze wszystkich dokumentów Konrada w datowaniu podaje rok i miesiąc bez daty dziennej. Wśród świadków na pierwszem miejscu występuje najmłodszy biskup mazowiecki Gunther, choć miejscem wystawienia jest stolica Kujaw. W formule koroboracyjnej występuje uzasadnienie nadania, które polega na misyjnej akcji zakonu wśród Prusaków, którzy do r. 1231 wogóle nie występowali zaczepnie. Wreszcie w wyliczeniu uprawnień spotykają się terminy najzupełniej niezwykłe i bardzo rzadkie, które zjawiają się w dokumentach znacznie późniejszych, na sformułowaniu znać oczywisty wpływ prawa rzymskiego, zazwyczaj nie występujący w dyplomach. Takie są najważniejsze zewnętrzne i wewnętrzne właściwości, na których podstawie należy uznać dokument kruszwicki za falsyfikat całkowity.

Perlbach Preussisch-polnische Studien 1886, t. 1, 78—87. W. Kętrzyński O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada Rozpr. 1903, t. 45, 125—230, zwłaszcza 201—212, tekst wraz z uwagami Kochanowski Cod dipl. Masoviae t. 1, 331—5 no 295,

5. Falsyfikaty wykryte nie tracą jeszcze przez to wartości źródłowej. Zmienia się jedynie ich sta-

nowisko źródłowe. Przestają odgrywać rolę materjału faktycznego dla zdarzeń i zjawisk, przez siebie pozytywnie na pozór stwierdzonych, stają się materjałem dla sytuacji, związanej z momentem ich podrabiania. Dokumenty podrobione ściśle pod względem czasu i sposobu fałszowania wyjaśnione stają się podstawą nieraz jedyną dla zrozumienia tendencji, programów i dążności grup i osób działających, których w inny sposób wogóle uchwycić nie można. Powyżej już cytowane przeróbki nadań dla biskupstwa płockiego są wyraźnym dowodem dążności tej diecezji do rozszerzenia uprawnień swoich przez podsunięcie aktów, samowolnie zmienionych, i na ludność wolną swych włości. Mogą być zarazem dowodem formalnego przystosowania dokumentów do zmiany faktycznej, jaka zaszła w stosunkach społecznych, bez odwoływania się do woli czynnika decydującego, t. j. księcia, w duchu systemu tak powszechnego wówczas w społeczeństwie i duchownem i świeckiem, systemu zmian jednostronnych, które w świadomości średniowiecza przeważnie nie zawierają pierwiastku podejścia (dolus). Stąd — normalność podrabiania, i jako nakaz metodologji, przy wyjaśnianiu dokumentów obowiązek bardzo dokładnego indywidualizowania każdego wypadku nieautentyczności, która nie uprawnia sama przez się do odrzucenia źródła bez reszty.

Łodyński Falsyfikaty wśród dokumentów biskupstwa płockiego XIII wieku Rozpr. 1916, t. 59, 148—191, ogólnie o falsyfikatach **Małecki** W kwestji fałszerstw dokumentów Kw. h. 1904, t. 18, 1—7, 111—180, por. **Zakrzewski** ib. 1903, t. 17, 639—40. **Wł. Abraham** Gniezno i Magdeburg 1921, 27—8.

6. W wyniku powyższego sposobu postępowania zdobywa się nie tylko sąd o źródle, którego pochodzenie zostało poprzednio już ustalone, lecz również zyskuje tekst dokumentu w brzmieniu autentycznem. Przez krytykę stopniowo przeprowadzoną tekst dokumentu, który się ma

w ręku, został doprowadzony do stanu, w jakim według przypuszczenia, krytycznie uzasadnionego, wyszedł od autora, mówiąc inaczej został przywrócony tekst dawny, autorski, oczyszczony od wszystkich późniejszych naleciałości. Przywracanie tekstu autentycznego (recensio, restitution) nosi nazwę oczyszczania (emendatio) i jest celem ostatecznym skomplikowanego szeregu czynności krytyki charakteru źródła.

§ 16 Analiza źródeł.

Dokument zawiera w sobie wiadomości o fakcie życia ludzkiego. Dokument, przekazany przez przeszłość i przekazujący dalej swoją wiadomość, jest przekazem źródłowym. Zawierając informację jest on świadectwem o fakcie (podaje obserwację faktu).

Źródło zawierać może wiadomość bezpośrednią od świadka naocznego faktu, który opisuje, lub od człowieka, który wprawdzie nie był świadkiem faktu, lecz jako spółcześnie żyjący ma o fakcie tym wiadomości z pierwszej ręki, np. od świadków naocznych lub t.p. Źródło takie jest przekazem pierwiastkowym, zawierającym świadectwo bezpośrednie o fakcie. Źródło zawierać może prócz świadectwa bezpośredniego także wiadomości, zaczerpnięte z innych źródeł, wprowadzone ze zmianami lub bez zmian, albo zawiera tylko świadectwa pośrednie, zaczerpnięte z innych źródeł. W takim wypadku źródło będzie przekazem wtórnym, zawierającym wiadomości pochodne. Przekaz pierwiastkowy = świadectwu bezpośredniemu; przekaz wtórny = świadectwu bezpośredniemu + świadectwo pochodne lub tylko świadectwu pochodnemu. Przekaz pierwiastkowy nazywają źródłem niezależnym, przekazy zaś wtórne — świadectwami zależnemi.

Czynność, polegająca na wyjaśnianiu charakteru przekazu źródłowego, na rozkładaniu źródła na jego części składowe, na świadectwa bezpośrednie i pochodne, zwie się ana-

lizą źródeł. Czynność ta opiera się na zestawianiu przekazów jednego źródła ze sobą oraz ze źródłami pokrewnemi, i wyprowadza się z następujących założeń. Każdy człowiek przeżywa wszelkie zjawiska indywidualnie i indywidualnie wyraża te swoje przeżycia. Każdy człowiek inaczej przeżywa i wyraża te same wrażenia. Jeżeli zaś ludzie wyrażają przeżycia indywidualne w sposób jednakowy, jest to nie indywidualny wyraz ich przeżycia, lecz forma zapożyczona z wyrazu przeżycia cudzego.

Z zestawienia źródeł pokrewnych (wzgl. różnych przekazów jednego źródła) wyprowadza się odpowiedź na pytanie, czy istnieje związek między dokumentami porównywanemi i jaki charakter (zależności) ma ten związek? Za punkt wyjścia porównania bierze się opis faktów jednakowych, zawierający wyrażenia takie same lub podobne, w kilku przekazach źródłowych lub w kilku źródłach. Podobieństwo przypadkowe lub konieczne (np. zwroty szablonowe, typowe czy mody) nie mogą świadczyć o związku między źródłami. Różnica podobieństwa formy zewnętrznej opisu nie może dowodzić braku związku, jeżeli istnieje podobieństwo w układzie opisu, w przedstawieniu następstwa faktów, w rozłożeniu szczegółów, w charakterystyce sytuacji i t. d. Różnica w treści przy podobieństwie formy, zwrotów, ujęcia językowego i t. p. również nie świadczy o braku zależności. W każdym jednakże wypadku porównania 1-o należy je *indywidualizować*, postępując z nadzwyczajną ostrożnością i bez uogólniania pojedyńczych ustępów podobnych, jako nie dających dostatecznej podstawy do wniosku, 2-o należy ogarniać *całość* dzieła badanego, a nie tylko jego pojedyńcze ustępy, które bez kontroli ogólnej służą tylko za dowód częściowy związku pomiędzy źródłami. Po ustaleniu związku następuje wyjaśnienie charakteru owego związku.

Analiza źródła jest zależna od ilości przekazów, które są dostępne dla porównywania.

1. Jeden przekaz. Analiza źródła, które zachowało się w jednym przekazie, jest podobna do postępowania przy określaniu charakteru źródła, i sprowadza się przedewszystkiem do wykrycia ustępów wtrąconych, ustępów opuszczonych lub ustępów powtórzonych (językowo i myślowo). Dodatki, opustki lub powtarzania są możliwe w tym wypadku, jeżeli tekst danego przekazu został zbudowany przy pomocy tekstu innego, z którego korzystał nasz autor. Zwłaszcza przy mechanicznem nieco korzystaniu z tekstu innego (przy kopjach np.) możliwe i zwykłe bywa opuszczanie całych części, lub umieszczanie ich w miejscach niewłaściwych, przez co ustępy te bywają psute logicznie, rzeczowo lub językowo. Wykrycie tych właściwości wykaże pochodność ogólną lub szczegółową przekazu istniejącego w stosunku do przekazu nieistniejącego obecnie, zaginionego, lub w stosunku do innych źródeł, z których korzystało źródło badane. Analiza źródła opiera się następnie na dokładnem rozdzielaniu istniejącego przekazu na części formalne i rzeczowe i zestawianiu z innemi źródłami tego samego rodzaju, współczesnemi lub wcześniejszemi, lub rozpatrywaniu go w świetle ogólnych wiadomości o właściwościach typowych źródeł tego rodzaju, wyprowadzonych z ich znajomości szczegółowej. Tak np. dyplomy publiczne średniowieczne bywały wykonywane z uzwględnieniem pewnego typowego formularza, który trwając nieraz bez zmian w ciągu stuleci przechowywał się w protokółach (wstępne części dyplomu) i eschatokołach (końcowe formuły). Następnie formuły te wraz z praktyką kancelaryjną przechodziły do krajów, później wciąganych do wspólnej kultury świata chrześcijańskiego zach. europejskiego.

Akt, zachowany w jednym przekazie, prócz części rzeczowej posiada stronę formalną, którą uważać można za świadectwo natury pochodnej, w przeciwstawieniu do części bezpośredniej, niezależnej danego dyplomu.

Np. formularz dyplomów, zapożyczony jeszcze z w. IX trwa bez zmiany do w. XI w cesarstwie **Stengel** Die deutsche

Immunität vom 9 bis zum 11 Jahrh. 1910, a stamtąd przenosi się w w. XII do Polski, teza Krzyżanowskiego. Późniejsza notarjalna praktyka dyplomowa przechowuje się w księgach formuł, najważniejsze polskie z w. XV ogłoszone drukiem **Caro** Liber cancellariae Stanislai Ciołek Archiv. f. oester. Geschichtskunde. t. 45 i 52 oraz **Ulanowski** Liber formularum Arch. Kom. prawniczej 1895, t. 1, 169—256, tenże Libri formularum s. XV Star. prawa polsk. pomniki 1888, t. 10, z. 1.

Tak samo i w korespondencji XVI czy XVII st. istnieje strona obyczajowo ściśle ustalona, którą przy rozpatrywaniu charakteru źródła traktować należy, jako część pochodną dokumentu: grzeczności pisma z w. XVII nie mogą odgrywać roli świadectwa bezpośredniego dla stosunku istotnego osób, korespondujących nawzajem.

Podobnież, i w dziale dziejopisarskim istnieją zasadniczo różne części źródeł, które można wyeliminować na podstawie znajomości rodzaju tych źródeł. Roczniki, szereg zapisek rocznych, spisanych współcześnie lub z pamięci, przez jednego lub kilku autorów, w celu przekazania ich potomności, dzielą się pod względem formy i budowy na dwa główne rodzaje według tego, czy są współczesne, czy też złożone później na podstawie źródeł pisanych. Według klasyfikacji Wojciechowskiego w pierwszym wypadku rocznik jest oryginalnym, w drugim kompilowanym czyli złożonym.

O rocznikach polskich X—XV wieku Pam. 1880, t. 4, 144—233.

Roczniki oryginalne mogą powstawać przez spółczesne wciąganie każdej zapiski z osobna (1), przez jednorazowe wciągnienie zapisek wcześniejszych z pamięci i dalsze dopisywanie spółczesne (2), przez wypisanie zapisek wcześniejszych z innego rocznika i spółczesne dopisywanie późniejszych (3). Roczniki kompilowane bywają dwu stopni: autor rocznika oparł się na jednym roczniku, który uzupełnił w czasach wcześniejszych i spółczesnych; autor złączył kilka roczników

oryginalnych, czy kompilowanych w jeden zwód, który następnie uzupełniał.

Mając jeden przekaz rocznika oryginalnego trzeciej kategorji, lub rocznika kompilowanego pierwszego czy drugiego stopnia, możemy przez rozkład jego na części oddzielić na gruncie porównania części bezpośrednie, niezależne od pochodnych, zapożyczonych z innych źródeł.

Dla przykładu przytaczamy jeszcze analizę kalendarza lądzkiego z w. XII, który składa się z dwu części: kalendarza stałego z w. XII, z małemi uzupełnieniami z XV st., i części liturgicznej, a zawierającej terminy świąt ruchomych, o świętach wogóle i aniwersarz. Tylko dział o świętach, rozwijający się na gruncie lądzkim i aniwersarz, skromny dla w. XIII wykaz wspomnień nekrologicznych stanowią części bezpośrednie w porównaniu do zmienianych wprawdzie głównych części pochodnych, wspólnych klasztorom cysterskim XII i XIII st.

S. Zakrzewski Analecta cisterciensia Rozpr. 1907, t. 49, 1—52.

Analiza zatem źródła A, zachowanego w jednym przekazie, prowadzić może do wykrycia zależności jego od nieznanego źródła x i do rozłożenia go na części bezpośrednie a a^1 a^2 i na części pochodne b, c, d, pochodzące z innych źródeł. Stosunek źródła A do źródeł innych, wyrażony w postaci pochodności, zwie się genealogją źródła A i wyraża się graficznie:

(X)
|
A

2. Dwa przekazy. Mając do dyspozycji dwa przekazy jednego źródła, winniśmy ustalić ich wzajemny stosunek, czyli genealogję i rozłożyć źródło to na części pierwiastkowe i wtórne. Przy ustalaniu genealogji przekazów mogą zachodzić dwa wypadki.

a. Przekazy są datowane: w takim razie, o ile oba przekazy są oryginałami, decyduje pierwszeństwo chronologiczne. Młodszy przekaz jest zależny od starszego. Jeżeli zaś mamy do czynienia z kopjami, starszeństwo chronologiczne nie decyduje o pierwszeństwie.

Jednym ze zwykłych błędów, zwłaszcza historyków młodszych, lub niedoświadczonych, jest wybieranie kopji wcześniejszych i opieranie się na nich w przeciwstawieniu do kopji późniejszych, a tymczasem decydować powinien tekst lepszy, t. j. najbardziej zbliżony do autentycznego, czyli tekst rzeczowo pierwotniejszy.

b. Dla określenia genealogji takich przekazów stosować zatem wypadnie metodę pośrednią, która obowiązuje przy przekazach niedatowanych. Metoda pośrednia polega na zestawianiu dwu tekstów i wykazywaniu podobieństw i różnic pomiędzy niemi. Podobieństwo nawet dosłowne dwu tekstów A i B dowodzi istnienia związku między niemi, lecz nie pozwala na ustalenie zależnosci jednego od drugiego. Źródłem wykrycia pochodności stają się dopiero różnice: niezrozumienie, pomyłki w ustępach podobnych, zmiany stylistyczne, np. tekst wykończony i chropawy w tych samych ustępach, różnice treści, nadające inne zabarwienie jednakowym opisom faktów, np. tendencja odmienna polityczna, zainteresowanie lokalne i t. p. Podobieństwo tekstów wykazuje wzajemną zależność tekstów, różnice — zależność jednego od drugiego, lub też zależność obu tekstów od jakiegoś trzeciego nieznanego. Tekst A jest źródłem B, jeżeli ustępy wspólne a^1 b^1 c^1 d^1 stale ulegają w B zmianom, odchyleniom od podobnych części a b c d w tekście A (1). Jeżeli natomiast odmiany następują w ten sposób, że kolejno to w źródle A, to w źródle B powstają odchylenia, w ustępach podobnych, oba przekazy są zależne w takim razie od trzeciego wspólnego im źródła x. A = a b^1 c^1 d. B = a^1 b c d^1 (2). Stosunek między źródłami określa się:

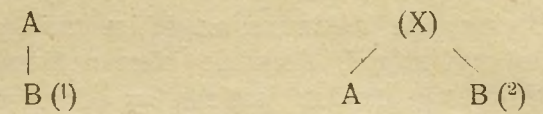

Jeżeli dwa przekazy jednego i tego samego źródła przy zasadniczem podobieństwie wykazują różnice w budowie, w ujmowaniu ogólnem zjawisk i w szczegółach, wtedy mamy do czynienia z dwiema redakcjami jednego i tego samego źródła.

Żywot św. Stanisława, dzieło Wincentego z Kielc, zachował się w dwu przekazach: jeden był drukowany przez Bandtkiego, drugi mieścił się w bibl. Ossolińskich.

Między pierwszym a drugim przekazem istnieją następujące różnice. W przekazie I istnieją całe rozdziały (27, 28 i 30 oraz 29 i 31), które są podwójnie opracowane, przyczem w rozdziałach powtórnych forma jest bardziej wykończona i styl wygładzony. Przekaz II jest obszerniejszy, przybyła przedmowa, kilka nowych faktów historycznych, ok. 40 nowych cudów, styl i dykcja są poprawniejsze. Stąd wniosek przekaz I jest bruljonem przekazu II. Według przypuszczenia Wojciechowskiego, rozdz. 1—9, 13, 18—21 i 27—31 są dziełem oryginalnym Wincentego, rozdz. 22—6 opierają się na skróconym protokóle inkwizycyjnym cudów, wstęp, rozdz. 10—12, 14—17, 32, początkowo stanowiące jedną całość, są przeróbką kilku źródeł kronikarskich (roczników, kroniki polsko-węgierskiej i zaginionej kroniki polskiej).

O życiu i pismach Wincentego z Kielc Pam. 1885, t. 5, 30—36, całą zmienioną konstrukcję daje **W. Kętrzyński** M. P. H. 1884, t. 4, 319—438.

Przywilej dla rodu Radwanów z 6. VII. 1404 zachował się w dwu przekazach, w oblacie w księdze sądowej z r. 1486 (tekst A) i z r. 1420 (tekst B). Teksty A i B są do siebie bardzo zbliżone, posiadają drobne odmiany stylistyczne i istotną różnicę w ustępie najważniejszym, w spisie osób, na których rozciąga się uprzywilejowanie. Oba prze-

kazy dotyczą Radwanitów, przekaz A podaje głównie posiadłości bliżej Płocka, tekst B—posiadłości w ziemi zawskrzyńskiej, oba przekazy podają wspólnie jedną grupę (Straszewskich). Zestawiając oba teksty A i B, dochodzimy do przekonania, że żaden z nich nie zawiera tekstu autentycznego (x), który prawdopodobnie zawierał imiona obu grup (na początku zapisu B umieszczono, a następnie wykreślono imię Johannes, które otwiera poczet uprzywilejowanych w tekście A). Każdy z powyższych przekazów jest wciągnięciem dla potrzeb części rodu Radwanów takich ustępów przywileju z r. 1404, który odpowiadał ich interesom.

Handelsman Przywileje rodowe mazowieckie Mies. heraldyczny 1914, 44—7.

Proste zestawienie i kombinowanie właściwości tekstów, konieczne dla źródeł średniowiecznych, nie wystarcza, jeżeli chodzi o źródła nowożytne. Źródła średniowieczne nieliczne i bardzo fragmentaryczne muszą same dać odpowiedź i w sprawie genealogji przekazów i w sprawie rozłożenia świadectw na części składowe. Podobne zestawianie tekstów badanych, z ograniczeniem się tylko do tekstów samych, nie wystarcza przy analizie źródeł nowożytnych, która jest tak samo konieczną, jak analiza źródeł średniowiecznych, lecz która wymaga uzupełnienia w materjale nowym, dopełniającym.

Np. konstrukcyjnie wzorowa, cytowana wyżej praca Bresslaua w sprawie testamentu Piotra W., zestawiająca konstrukcje Sokolnickiego i Lesura z r. 1812 jest zasadniczo niedostateczna, ponieważ nie zna całego wcześniejszego materjału rękopiśmiennego, odnoszącego się do pomysłów Sokolnickiego.

Posiadamy protokóły Komisji Rządzącej z r. 1807, które zachowały się w księdze protokółów (obecnie drukowanej), oraz francuskie tłumaczenia tych protokółów.

Rostworowski Materjały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807 1918, t. I.

KRAKOWIE.

Tłumaczenia te zachowały się w trzech egzemplarzach w biuletynach podwójnych w arch. narodowem i częściowo: w arch. spr. zagr. w Paryżu, oraz w księdze protokółów w arch. akt dawnych. Istnieją zatem formalnie cztery przekazy: trzy teksty francuskie i jeden polski. Porównanie tekstów francuskich wykazuje, że są to — oryginalny biuletyn, podpisany przez sekretarza Kom. Rządzącej, przeznaczony dla francuskiego ministra sekretarza stanu, kopja z tegoż biuletynu również oryginalna, nie podpisana, oraz kopjarjusz tłumaczeń francuskich, pozostający w sekretarjacie Komisji, wszystkie trzy kopjowane identycznie z nieistniejących dzisiaj minut francuskiego tekstu protokółów B. Przekaz polski protokółu oryginalnego nazwiemy A. Cztery przekazy dadzą się zatem zamknąć w dwuch zasadniczych— A i B. Z ich porównania wyniknie, że mamy tu do czynienia nie z oryginałem i tłumaczeniem, lecz dwoma odmiennemi tekstami. Pomiędzy tekstami zachodzą w szczegółach różnice istotne: to A, to B zawierają bardziej rozwinięte przedstawienie zdarzeń, albo też bardziej zwięzłą opowieść. Różnice tekstu B polegają, 1-o na oszczędzaniu Francuzów, kiedy jest mowa o nadużyciach i gwałtach, o ciężarach, o niezadowoleniu społeczeństwa, 2-o na podkreślaniu w sposób bardziej osobisty ofiarności polskiej i konieczności pomocy ze strony Napoleona. A i B nie są to dwie formy jednego tekstu, lecz dwie redakcje odmienne: B oparła się na A, lecz niezależnie od A wprowadziła sformułowanie własne. Odmianki redakcji B, nie uwzględnione w wydawnictwie, jako bezpośrednie świadectwo tekstu B, nie tylko dają materjał do opisu sytuacji odmienny od A, lecz również są informacją o stanowisku władz Komisji w sprawie stosunku do Francuzów w r. 1807.

3. Trzy przekazy. Przy trzech przekazach mogą istnieć trzy zasadnicze grupy stosunku i zależności.

a. Dwa źródła pochodzą samodzielnie od trzeciego. Dowodzenie takiego stosunku opiera się na następującym

schemacie: jeżeli z trzech źródeł A, B i C, raz B, to znowu C jest bliższe A, tekst A jest źródłem obu tekstów B i C, które są od siebie niezależne. A składa się z elementów a b c d e f, czyli A = a b c d e f. B = b c d m n. C = a e f x y, w takim razie powstaje genealogja tekstów:

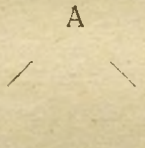

Wybieramy prosty przykład, który dokładnie ilustruje dowodzenie. Mandat do starostów kujawsko-dobrzyńsko-prusko-chełmińskich zakazujący użycia soli zamorskiej z 28 marca 1514 zachował się w trzech przekazach: w księdze sekretarjatu król. (A), w postaci dokumentu oryginalnego (B) i w aktach Tomickiego (C). Porównywując te trzy teksty, możemy stwierdzić, że data w przekazie A — 25 marca (element a) jest odmienna od daty B, gdzie jest 28 marca (element b), natomiast pozostałe części są zupełnie jednakowe (np. elementy c d e), wyjątek przedstawiają początkowe i końcowe formuły w A (np. f g) nie rozwinięte w przeciwstawieniu do rozwiniętych a zwykłych (m n) w tekście B. Porównanie tekstu A z tekstem C — wykazuje wspólną datę (elem. a) i wspólne nierozwinięte formuły początkowe i końcowe (np. f g), natomiast cały tekst C (p q r) jest zupełnie odmiennie po literacku poprawiony i stylistycznie wygładzony. Porównanie innych tekstów księgi sekretarjatu, pochodzącej z lat 1510—1515, z księgami, które były przez Górskiego sporządzone w drugiej połowie w XVI (1567), wykazuje te same właściwości: podobieństwo dat i form nierozwiniętych, oraz zmiany zasadnicze stylu. Stąd wniosek oparty na właściwościach tekstów: A = a c d e f g. B = b c d e m n. C = a p q r f g. Tekst A jest samodzielnem źródłem i dla B i dla C. Zarówno mandat został sporządzony na podstawie

konceptu z księgi sekretarjatu, przez podanie daty ekspedycji i rozwinięcie zwykłych formuł kancelaryjnych, jak i kopja Górskiego, który utrzymując datę konceptu zmienił dokument w duchu elegancji stylu swego czasu.

Balzer Corpus iuris polonici 1906, t. 3, 297—298, no 148, 135—7 i 260—1.

b. Jedno źródło pochodzi równocześnie od dwu innych. Dowodzenie sprowadza się do następującego schematu: jeżeli z trzech pokrewnych źródeł A, B i C, źródło C prócz podobnych zawiera fakty różne i z A i z B, a przy opisie faktów jednakowych różni się od nich pod względem formy, układu, stylu lub szczegółów i t. p., w takim razie źródło C wyprowadza się bezpośrednio z obu powyższych źródeł A i B. A = a b c. B = d e f. C = a d b^1 f^1.

Dla ilustracji — zestawienie ustępu z historji Długosza z rozdziałami Galla i Wincentego — o walce Kazimierza Odnowiciela z Masławem (Mojsławem) mazowieckim i księciem pomorskim. Gall (I, 20 i 21) opowiada o jednej bitwie (element a) z Masławem, którego charakteryzuje (el. b). Bitwa odbyła się w określonem miejscu nad rzeką (el. c). Masław zginął (el. d). Kazimierz zwrócił się następnie przeciw Pomorzanom, których rozgromił (el. e). Kazimierzowi pomocy udzielił prosty rycerz (el. f). Kazimierz na początku panował i nad Polakami i nad Pomorzanami (Gall I, 22 el. g). Wincenty (II, 14 ustęp końcowy) opowiada o dwu bitwach (el. h). Rozbity Masław ściągnął siły (Pomorzan, Getów, Daków i Rusinów) (el. i). Po ich klęsce (el. e^1) Masław uciekł do Getów i tam został powieszony (el. k). Długosz (Historia I, 279—81, 284—8) — podaje dwie bitwy (el. h), mówi o sprowadzeniu posiłków (el. i), i o ucieczce do Getów i śmierci (el. k). W charakterystyce Masława Długosz rozwija opis Galla (el. b^1). Jako sprzymierzeńców Masława wspomina Prusaków, Jadźwingów i Słowian (el. e^1 i i^1). Mówi, że bitwa była nad Wisłą

(el. c^1), że Kazimierz wziął jeńców, a Prusacy się poddali (el. g^1), że Kazimierza uratował prosty rycerz w bitwie (el. f).

A (Gall) = a b c d e f g
B (Wincenty) = h i e^1 k
C (Długosz) = h i k b^1 e^1 i^1 c^1 g^1 f

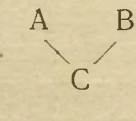

Źródło C zasadniczo jest oparte na B, lecz poza tem a niezależnie od B korzysta z A, odbiegając niekiedy od jego wiadomości.

Semkowicz Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza 1887, 115—16.

c. Jedno źródło pochodzi od drugiego za pośrednictwem trzeciego. Schemat dowodzenia: jeżeli z trzech pokrewnych źródeł A, B i C, dwa (B i C) zgadzają się w ustępie, różniącym się od trzeciego (A), to jedno z tych dwuch B jest źródłem drugiego C i pośrednikiem w stosunku do trzeciego A. A = a b c d. B = a b c m n. C = a m n x y.

Przykład. Przywilej piotrkowski 1388 r. zachował się w sześciu przekazach, a w dwuch redakcjach. Redakcji pierwszej istnieją trzy przekazy: tekst oryginalny, przechowujący się w Muzeum Czartoryskich (B), tekst wydrukowany u Dogiela (A) i u Długosza (C). Porównanie tekstu A i B—wykazuje jedną zasadniczą różnicę: u Dogiela w sformułowaniu uprawnienia dla duchowieństwa, w art. 1 mówi się: *„edes sacras seu ecclesiasticas (dignitates),"* najwidoczniej opuszczając słowo umieszczone w nawiasie, które logicznie jest związane z art. 2, gdzie się mówi: *dignitates seculares... equo modo.* Teksty B i C mają w tym artykule: *edes sacras seu ecclesias,* zawierają zatem tekst poprawiony logicznie, o ile chodzi o art. 1, choć w ten sposób powstaje pewne nieporozumienie w stosunku do art. 2, gdzie przy urzędach świeckich stoi *equo modo,* świadczące o przytoczeniu wyżej urzędów duchownych. Oryginał B w art. 1, różniący się od tekstu Dogiela A, jest w tym ustępie zgodny z tekstem Dłu-

gosza C. Dalsze szczegółowe rozpatrzenie stosunku pozwala stwierdzić, że przekaz A zawiera tekst, który opierał się przypuszczalnie na tekście projektu, stanowiącego przedmiot narad w Piotrkowie. Przekaz C znacznie bardziej od oryginału poprawny, przeważnie z nim najzupełniej zgodny, jest albo kopją na jego podstawie sporządzoną przez Długosza, który wygładził brzmienie oryginału, albo też zawiera jeden jeszcze tekst szczegółowy (w rodzaju np. przywileju dla rodu Trąba lub rodu Dębno, które wydawano w postaci oryginalnych przywilejów poszczególnym rodom), przepisany przez autora historji. Stosunek genealogiczny wyraża się:

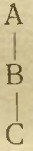

M. Handelsman Przywilej piotrkowski 1388 r. P. h. 1907, t. 4, 28—30, 349—360. Kutrzeba Przywilej dla rodu Dębno z r. 1410. Mies. heraldyczny 1909, 129—33. Semkowicz Przywilej dla rodu Dębno 1410 r. Mies. heraldyczny 1910.

W razie, jeżeli dokument zachował się w trzech przekazach prócz powyższych trzech kombinacji, możliwa jest jeszcze czwarta. W toku rozpatrywania genezy przekazów okazać się może, że prócz istniejących uwzględnić trzeba jakiś nieistniejący obecnie przekaz x, który wchodzi do ogólnej genealogji tekstów. O istnieniu takiego nieznanego x przekonywują spotykane w źródłach, czy ustępach źródeł niezależnych miejsca zupełnie podobne, a nawet identyczne co do treści, stylu, poglądów lub nastroju, charakteru i poziomu wykształcenia i t. p. Dowodzą tego również pokrewieństwa między istniejącemi przekazami, które nie dadzą się wytłumaczyć bezpośrednim związkiem między niemi.

Metodę dowodzenia ujawnia przykład następujący.

Tekst Galla zachował się w 3 rękopisach: zamojskim z XIV w. (A), t. zw. Sędziwoja z Czechła, z XV w. (B), oraz rękopisie heilsberskim, wydanym przez Lengnicha (C).

Pokrewieństwo między A i B nie ulega wątpliwości, natomiast tekst C, znacznie krótszy od innych (brak w nim szeregu rozdziałów) i różniący się w budowie i stylistycznie uchodził za odmienną redakcję Galla. W tekście C niema np. ustępu o Stanisławie, jako zdrajcy, natomiast są tam ustępy z *Vita major* św. Stanisława.—Porównanie żywotów *s. Stanislai* w kodeksach zamojskim, heilsberskim i Sędziwoja wskazuje, że ustępy interpolowane w rękopisie C są wzięte z rkp. zamojskiego. Nadto w tekście C są dodane daty, które spotykają się w większości w uwagach marginalnych tekstu A. Te zmiany każą uważać tekst C za przeróbkę tekstu A. Jednakże tekst C w dzisiejszej postaci nie jest przeróbką bezpośrednią, lecz dosyć nieporządną kopją z przeróbki, o czem przekonywują pomyłki zupełnie niedbałe, np. *Supra montem spondiam sancti Gregori misso*, zam. *Supra montem Syon domini sanctorum gregi commisso*, gdzie *spon=syon*, *diam=domini* i t. d. Tekst C jest więc właściwie tekstem C', przerobionym z tekstu nieznanego C^x, który niedbały i nieporządny był najpewniej poprawiany przez pisarza obecnego rękopisu heilsberskiego.

Zestawienie tekstu C z A i B, dowodzi nie tylko pokrewieństwa między A i B, lecz i samodzielnego pokrewieństwa między B i C. C niewątpliwie starszy od B nie może odeń pochodzić. B również nie może pochodzić od C, czemu przeczą dowody bezpośredniego związku z A. Przeto przyjąć musimy, że oba te teksty pochodzą od jakiegoś nieznanego, który wyprowadzał się wprost z tekstu Zamoyskich (A). Kopją z tego tekstu x mógłby być rękopis Sędziwoja. Genealogja przekazów przedstawiałaby się:

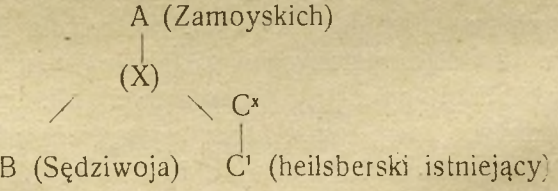

Metoda powyżej przedstawiona pozwala rozkładać każdą grupę pytań na stosunki prostsze: po dwa, lub po trzy przekazy, które potem wiąże się znowu razem dla otrzymania kompletnego łańcucha stosunku. W przykładzie Galla występuje przy trzech przekazach przypuszczalnie pięć rękopisów. Mamy zatem odrazu więcej niż trzy przekazy, a zatem i przykład postępowania z większą ilością źródeł. Jeżeli analiza źródeł prowadzi do wykrycia źródła zaginionego, może ona doprowadzić łatwo do kompletnej lub częściowej odbudowy (rekonstrukcji) tego źródła, przez wydzielenie z poszczególnych istniejących przekazów tych ustępów, które uznaliśmy za należące do źródła zaginionego.

Prócz prac wyżej cytowanych, do najważniejszych studjów z zakresu analizy źródeł dziejopisarskich polskich należą **W. Kętrzyński** O kronice wielkopolskiej. Rozpr. 1896, t. 33, 1—54. Tenże O rocznikach polskich ib. 1897, t. 34, 164—354. O kronice węgiersko-polskiej ib. 355—392. Najdawniejsze żywoty św. Wojciecha ib. 1899, t. 37, 40—88. **S. Kętrzyński** O zaginionym żywocie św. Wojciecha ib. 1902, t. 43, 252—299. Z dawniejszych **Zeissberg** Die poln. Geschichtsschreibung im Mittelalter 1873, tł. polskie Dziejopisarstwo polskie w. śr. 1877, tenże Kleinere Geschichtsquellen Polens im M. A. Archiv f. oest. Gesch. 1877, t. 55, zasadnicze dzieło **Al. Semkowicza** o Długoszu j. w. **Lukas** Rozbiór podługoszowej części kroniki B. Wapowskiego. Rozpr. 1879—1830, t. 10—12. **St. Borzemski** Kronika Miechowity ib. 1890, t. 26, 1—199. **Fi[illegible]** Marcin Kromer 1883. **Chrzanowski** Marcin Bielski i **Szelągowski** Paweł Piasecki, historyk polski XVII w. Przew. nauk. i lit. 1898. **R. Mienicki** Poglądy polityczne w dziejopisarstwie polskiem XVII w. P. h. 1913, t. 16.

4. Wynikiem analizy źródeł będzie wykrycie składowych części źródła badanego, odsłonięcie i zrekonstruowanie źródeł zaginionych i ustalenie stosunku pochodności (genealogji) pomiędzy przekazami i źródłami. O ile chodzi o krytykę zewnętrzną, przez wykrycie pochodności źródeł, analiza prowadzi do odrzucania źródeł wtórnych i umożliwia używanie źródeł pierwiastkowych.

Charakterystyczne jest zestawienie np. tego samego opisu w kilku źródłach, pozostających względem siebie w stosunku zależności, jako dowód konieczności powrotu do źródła pierwiastkowego.

Gall I, 20 (M.P.H.1864,I,418)	Wincenty, III, 26 (M. P. H. II, 362-3)	Długosz, III (1043) (Historia ed. **Pauli-Przeździecki** 1873 I, 286)
Ipse etiam ibi Kazimirus ense caedendo nimis extitit fatigatus, brachia totumque pectus et faciem effuso sanguine cruentatus et in tantum fugientes hostes solus est persecutus, quod mori debuit, a suis omnibus non adiutus, sed quidam non de nobilium genere, sed de gregariis militibus nobiliter opem tulit morituro, quod bene Kazimirus sibi restituit in futuro, nam et civitatem ei contulit, et cum dignitate inter nobiliores extulit.	*Cuius dum asturco labore, ignoro, an vulnere succumbit, pedestri non segnior conflictu dimicat et prosternit, quem nonnulli hostium quasi fulminis impetum studio declinant. Tandem non victus, sed vincendo fatigatus, tot millibus caesis a prelio divertit. Quem originarius quidam suo equifero suppeditans: memento, inquit, mei domine, cum veneris in regnum tuum . . . Illum autem illum originarium ob liberalitatis insigne servitutis emancipat, emancipatum locupletat, locupletem equestrium pretexta nobilitat.*	*In eo insuper prelio Kazimiri regis virtus plurimum spectata est, qui non ducis solum, sed et militis opera usus, preliantes mites tantis adiuvabat viribus, ut cruore occisorum hostium oblitus et madefactus, quis esset, difficile etiam a suis poterat agnosci; ea insuper lassitudine hostes insequendo confectus est, ut semianimis ad tabernaculum per quendam gregarium militem, quem expost fidem suam remunerans nobilitate extulit et diviciis, in lectica relatus sit.*

Wincenty całą opowieść odnosi do Bolesława Krzywoustego i upiększa w duchu „barokowym" w. XIII.

Analiza wreszcie pozwala na dokonanie wydania krytycznego źródeł historycznych oraz przygotowuje przejście do krytyki wewnętrznej.

§ 17 Publikowanie (ogłaszanie drukiem) źródeł historycznych.

1. Przeciętny czytelnik, a i młody historyk uważa niejednokrotnie publikowanie źródeł historycznych za rzecz zupełnie łatwą i prostą. Znalazło się gdzieś dokument nieznany, albo i znany, przepisało się go mniej więcej dokładnie i ogłosiło drukiem. Istotnie niektórzy „historycy" postępują w ten sposób, lecz praca ich niema wtedy nic wspólnego z właściwą działalnością naukową. Ogłaszanie drukiem źródeł historycznych jest bowiem czynnością bardzo żmudną, pracowitą i odpowiedzialną, a wymaga całego szeregu przygotowań i robót, które wydawnictwu nadają dopiero charakter właściwy.

Składają się na nią następujące etapy, które przeprowadzone planowo i konsekwentnie pozwolą uznać wydawnictwo, ogłoszone drukiem, za rzecz odpowiadającą przeznaczeniu. Celem bowiem publikacji jest udostępnienie ogółowi szerszemu tekstów prawdziwych, dobrych źródeł systematycznie zebranych, a ogłoszonych w postaci łatwej do odczytania i korzystania z nich.

A. Pierwszy etap stanowi przygotowanie materjału źródłowego, który składa się z szeregu odrębnych aktów.

a. Nasamprzód — zbieranie materjału.

Po ustaleniu zadania wydawnictwa, określeniu charakteru rzeczowego i formalnego typu źródeł, celu, któremu ma ono służyć (np. źródła historjograficzne lub aktowe dla pewnego okresu wogóle, lub źródła szczegółowe: relacje dyplomatyczne, akty sądowe, zbiory praw, materjały genealogiczne, podania, żywoty świętych, protokóły sądowe lub parlamentarne, akty, odnoszące się do działalności osoby lub urzędu i t. p.), przystępuje się do poszukiwania materjałów.

Poszukiwania obejmują literaturę przedmiotu, dawniejsze drukiem ogłoszone publikacje tego samego rodzaju, wreszcie materjał niedrukowany.

Przygotowującego wydawnictwo obowiązuje wyczerpanie materjału drukowanego, oraz systematyczne wyzyskanie źródeł rękopiśmiennych. Polega ono na tem, że badacz wyczerpał w zakresie swego zadania całkowicie te kategorje zbiorów rękopiśmiennych, które przejrzał i których ewidencję powinien prowadzić, a następnie ujawnić.

Poszukiwania archiwalne można prowadzić osobiście, lecz można korzystać z pomocy osób fachowych, biorących odpowiedzialność za przeprowadzone poszukiwania (kwerendy). W ten sposób z ramienia Akademji przygotowywano materjały w Watykanie, zbierano źródła do archiwum Zamoyskiego, do kodeksu mazowieckiego, zbiera się dane do historji parlamentaryzmu lub zbioru traktatów polskich i t. p. Zbierający materjały zdają co pewien okres czasu sprawę z postępu robót, podając wykazy przejrzanych zbiorów oraz informacje o osiągniętych wynikach.

Np. sprawozdanie **J. Kochanowskiego** Z prac nad kodeksem mazowieckim Spr. T. N. 1911, t. 4, z. 9.

Przy większych zbiorach nasamprzód zbiera się regesty, zawierające prócz dat chronologicznych i rzeczowych, wiadomości o charakterze każdego poszczególnego dokumentu. Po uporządkowaniu całego przygotowanego zbioru regestów przystępuje się do sporządzenia kopji, przeznaczonych dla wydawnictwa. Kopje sporządza się bądź ze wszystkich dokumentów, które mogą spotykać się w zbiorze regestów po kilka razy, bądź z tych tylko, których wartość i znaczenie zostały z góry przez wydawcę określone.

Kopjowanie dokumentu dokonywa się ręcznie, a w takim razie wymaga dodatkowo skolacjonowania tekstu. Przez kolacjonowanie rozumie się porównywanie kopji z oryginałem dla stwierdzenia wierności odpisu; kolacjonować muszą dwie osoby, z których jedna (kopista) odczytuje głośno kopję, druga, najlepiej sam wydawca, słuchając sprawdza dokładność odpisu według oryginału.

W ostatnich czasach rozwinęło się kopjowanie przez użycie fotografji, która przy udoskonalonych aparatach pozwala zdejmować dokumenty bezpośrednio na papier. Kopje fotograficzne prócz tego, że wydobyć mogą z rękopisu miejsca dla gołego oka nieczytelne, mają tę wielką wartość, iż są w ręku wydawcy materjałem do kolacjonowania w każdej chwili bez względu na to, czy rękopisy są pod ręką, czy też mieszczą się w jakichś archiwach odległych.

O fotografji Actes du congrès international pour la reproduction des manuscrits, monnaies et des sceaux tenu à Liège les 21, 22 et 23 Août 1905. **Krumbacher** Die Photographie im Dienste der Geisteswissenschaften 1906. **Mente - Warschauer** Die Anwendung der Photographie für die archivalische Praxis Mitt. 1909, z. 15.

b. Prócz zbierania dokładnych odpisów dokumentów, które mają być wydane, do wydawcy należy ustalenie tekstu, który wypadnie przyjąć za podstawę druku. Z istniejących, zachowanych przekazów rękopiśmiennych wydawca winien wydobyć tekst oryginalny pierwiastkowy. Do tego prowadzi: krytyka charakteru każdego poszczególnego przekazu, analiza wraz z ustaleniem genealogji tekstów oraz restytucja tekstu pierwiastkowego (recensio). Czynności te winny obejmować zarówno całkowite zbiory rękopisów, jak i poszczególne jednostki dokumentowe.

Praktycznie biorąc, obejmują one następujące przygotowania: 1) przy jednym przekazie wydawca, o ile ma do czynienia z oryginałem, po ustaleniu jego charakteru i wydobyciu w nim ew. interpolacji, przywraca pierwotne brzmienie jego tekstu; o ile ma do czynienia z kopją, osiąga ten sam wynik przy bardziej skomplikowanem postępowaniu, 2) przy kilku przekazach, oryginałach, kopjach, czy kopjach z kopji, stara się nasamprzód rozklasyfikować materjał na redakcje oraz ustalić genealogję redakcji. Jeżeli taka genealogja da się ustalić, przyjmuje za podstawę druku redakcję najpierwotniejszą (nie tekst przekazu najstarszego), zachowaną

lub zrestytuowaną przez siebie, jeżeli zaś analiza doprowadzi do wykrycia kilku redakcji równoległych, wydawca musi je równolegle uwzględnić i w wydawnictwie. Prócz pierwotności tekstu wydawca musi się liczyć z zasadniczem założeniem wydawnictwa, w którego duchu musi odbudowywać tekst do druku, np. mając do dyspozycji kilka mandatów lub uniwersałów, skierowanych do określonych sejmików czy starostów, zastąpi w tekście, który uzna za pierwiastkowy, nazwę osoby czy instytucji przez jakąś literę symboliczną (N). (Balzer).

Restytuując tekst pierwiastkowy wydawca winien zachować i ujawnić cały materjał dowodowy, oraz wszystkie odrębności tych realnie istniejących przekazów, na których się oparł w swej pracy przygotowawczej. Emendacja, którą przeprowadził, rzeczowa, prawna czy filologiczna da się w każdej chwili skontrolować przy uwzględnieniu założeń wydawcy.

B. Po przygotowaniu materjału następuje opracowanie samego wydawnictwa.

a. Publikację poprzedza wstęp ogólny, w którym winny być uwzględnione wyłącznie zagadnienia, związane z publikacją danego źródła czy źródeł. Wstępy do wydawnictw źródłowych winny być całkowicie wolne od wszelkich opracowań materjałów, w nich zawartych, jak to miało miejsce dawniej. Wówczas nie miały one ani charakteru konstrukcji właściwych, ani logicznie przeprowadzonych publikacji. Wstęp ogólny podaje wiadomości o przygotowaniach, które poprzedzały druk wydawnictwa, o wydaniach dawniejszych, o rękopisach, z których tekst jest wzięty, przytem nie ogranicza się do opisu rękopisów, lecz zajmuje się sprawą pochodzenia i autentyczności tekstów, wreszcie określa tekst przyjęty za podstawę druku, oraz wyjaśnia ogólne zasady, na których opiera się strona techniczna wydawnictwa. Jeżeli wydawnictwo obejmuje nie jedno źródło, lecz szereg, wstęp ogólny podaje tylko wiadomości ogólne, natomiast każdą jednostkę

wydawnictwa, lub każdą grupę poprzedzają wstępy szczegółowe, podające informacje o miejscu przechowania źródeł, o ich pochodzeniu i charakterze, o systemie restytucji tekstu danego źródła lub grupy źródeł.

Wstęp ogólny winien być zwięzły i przejrzysty nie tylko w wykładzie, lecz i w układzie typograficznym, podzielony na rozdziały wyodrębnione, wyposażone w szczegółowe cytaty źródłowe niezbędne, i zakończony wykazem skrótów, używanych w wydawnictwie, wzgl. spisem częściej cytowanych źródeł i książek.

b. Tekst. Tekst przygotowany do druku może być podany w dwojakiej postaci: źródło zostaje przedrukowane w całości, bez zmian lub odchyleń od tekstu, przyjętego za podstawę, źródło zostaje podane tylko częściowo. Za nietykalne i całkowite uważa się teksty literackie, wczesne księgi sądowe, pomniki prawodawstwa, dyplomy średniowieczne. Częściowość tekstu drukowanego polega na usuwaniu form konwencjonalnych (adresu, formuł wstępnych i końcowych i t. p.), na streszczaniu ustępów mniejszej wagi lub znanych skadinąd (na regestowaniu), na dokonywaniu wyboru dokumentów najważniejszych. Przy dawaniu tekstu częściowego musi być zaznaczona różnica między tekstem właściwym a wchodzącym w skład jego regestem częściowym, między regestem ogólnym i wewnątrz jego zachowanym wyjątkiem oryginalnym ze źródła (ekscerptem), przez zastosowanie odmiennych czcionek drukarskich.

Całkowitość czy częściowość tekstu oryginalnego obejmuje także inną stronę jego: zmienność czy niezmienność. I tu również istnieją dwa systemy: dokumenty pewnego okresu oraz niektórych kategorji winny być podawane w takiej postaci pod względem pisowni, w jakiej istnieją w oryginałach. Dyplomy wczesnego średniowiecza, najdawniejsze księgi sądowe są podawane zazwyczaj w brzmieniu oryginałów z zachowaniem właściwości łaciny, polszczyzny czy niemczyzny w nich zawartej. Natomiast dla łaciny późnego

średniowiecza (u nas od w. XV) — używa się systemu ujednostajniania i dla języków nowożytnych od XVI w. wprowadza się modernizację, z zachowaniem szczególniejszych odchyleń językowych oryginału, oraz imion własnych (osób lub miejscowości) w pisowni tekstu.

Następnie do wydawcy należy obowiązek wprowadzenia jednolitego, nam spółczesnego systemu interpunkcji, bez którego wogóle teksty dawniejsze nie będą zrozumiałe. Nie modernizuje się i nie zmienia jedynie własnoręcznych oryginałów osobistości wybitnych, choć i tu nietykalność obowiązuje tylko o tyle, o ile każdy dokument zawiera cechy indywidualne i właściwości pisma autora się nie powtarzają. W razie typowego występowania pewnych cech, wystarcza w jednym dokumencie zachować tekst nietykalny, w dalszych zaś pismo ujednostajniać lub upraszczać i modernizować. Przy wprowadzaniu zmian do pisowni obowiązują konsekwencja w całem dziele i dokładne ujawnienie metody upraszczania (ujednostajniania, modernizacji), zastosowanej w wydawnictwie.

Pod względem układu rzeczowego materjał źródłowy winien być rozłożony tak, ażeby był łatwym do czytania, przejrzystym i można go było cytować szczegółowo i dokładnie. Jeżeli wydawnictwo jest zbiorem pojedyńczych mniejszych dokumentów, poszczególne jednostki winny być ponumerowane i podzielone na mniejsze artykuły (ew. również ponumerowane wewnątrz numeru głównego), a następnie ułożone według zasady chronologicznej (kolejno) lub rzeczowej (np. na podstawie pewnego systemu logicznego).

Przewagę należy dawać układowi chronologicznemu jednostek dokumentowych. Jeżeli w wydawnictwie ogłasza się jedno większe źródło, należy je w miarę możności podzielić na części (księgi, rozdziały, artykuły) lub uwypuklić podziały, istniejące w oryginale. I tu również winno być jasno zaznaczone, jakie podziały pochodzą od wydawcy, jakie zaś znajdowały się w samem źródle.

Wydawnictwo tekstu powinno być tak sporządzone, by przejrzyste i łatwe do czytania mogło być w każdej chwili nie tylko przywrócone do stanu rękopisów istniejących, lecz zarazem i skontrolowane na podstawie materjału rękopiśmiennego (wzgl. drukowanego). Przy każdym więc numerze lub, o ile źródło jest większe, przy każdej zmianie podstawy druku (karty), winny być podane dokładne wiadomości o oryginale, który jest przedrukowany (sygnatura rękopisu, № woluminu czy tomu, karta czy strona, № aktu i t. d.). Przy przedrukowywaniu dłuższego rękopisu winny być podane numery kart (lub stronic) tam, gdzie się zaczynają w oryginale.

Przy podawaniu pochodzenia dokumentów należy się trzymać zasady największej o s z c z ę d n o ś c i, która powinna obowiązywać w całem wydawnictwie, zwłaszcza w przypisach, i która polega na cytowaniu jednostek książkowych czy archiwalnych jedynie w skrótach. Tytuł dzieła czy rękopisu powinien być tylko raz podany w pełnem brzmieniu, przy pierwszem zacytowaniu, lub w wykazie skrótów, następującym po wstępie, później należy powoływać go jedynie w skróceniu (wzorowy pod tym i wszystkiemi innemi względami Balzera *Corpus iuris).*

Każda pojedyńcza jednostka dokumentowa winna otrzymać możliwie dokładną datę, która przy większem dziele typu literackiego bywa podawana we wstępie, w mniejszych pod względem objętości dokumentach winna być uwidoczniona na czele tekstu obok numeru bieżącego. Przy aktach winny być podane osoby wystawcy i odbiorcy bądź przy każdym akcie, bądź też na czele większej grupy aktów, posiadających jednakowego odbiorcę i wystawcę. Dokumenty zwłaszcza aktowe winny poprzedzać streszczenia bądź w języku dokumentu, bądź w języku oprawy naukowej wydawnictwa (np. łaciny).

Co się tyczy dokumentów już poprzednio drukowanych, to w stosunku do nich obowiązują zasady następu-

jące: jeżeli nowe wydawnictwo ma być kompletnym zbiorem dokumentów pewnego typu, jeżeli poprzednie wydawnictwa są niekrytyczne, jeżeli poprzednie wydawnictwa należą do rzadkich, w takim razie należy dokumenty drukowane podać ponownie. We wszystkich innych wypadkach wystarczy podać krótko treść dokumentu drukowanego z odesłaniem do wydawnictwa, w którem się mieści.

Rękopis, przeznaczony do druku, winien być przygotowany najzupełniej czysto, z zaznaczeniem tych wszystkich odmian, które mają być uwidocznione w druku przez odpowiednie różnice typograficzne. W wydawnictwie tekstów wyróżniać należy ustępy interpolowane lub dokumenty, posiadające części interpolowane (Piekosiński na oznaczenie interpolacji użył petitu, Kochanowski w przeciwstawieniu do cycerona na dokumenty autentyczne używa cycerona bez interlinji na dokumenty wadliwe i garmondu na fałszywe), ustępy dosłownie lub istotnie zapożyczone z innych źródeł (w praktyce *Monumenta Germaniae Historica* używa się na to petitu, u nas — zasada nie jest ustalona, Górka używa kursywy), ustępy później dopisane lub dodane z boku oryginału, u doły i t. p. (umieszcza się je w nawiasie ostrokątnym Siemieński, Górka, Handelsman), ustępy uzupełnione na podstawie innych przekazów, niż przekaz zasadniczy, lub odbudowane (zaznacza się to nawiasem kwadratowym, lub innym rodzajem druku, np. burgosem, Kuntze), wreszcie dodatki, pochodzące od autora (w nawiasie okrągłym kursywą).

Podając tekst poprawiony zazwyczaj zaznacza się przez odpowiednie znaki wadliwości, istniejące w samym tekście: potwierdzając pomyłki oryginału ortograficzne lub stylistyczne przez *(s.)* lub *(S.)*, niepewność odczytania (lekcji) znakiem (?), litery nieodczytane wielokropkiem, . ustęp niedokończony dwiema kropkami i t. p.

Szczegółowe obmyślenie techniki wydawniczej winno poprzedzić oddanie rękopisu do druku i jest ściśle związane z opracowaniem tekstu.

c. Przypisy. Przypisy do tekstu winny być umieszczone pod nim, w dolnej części rękopisu i dzielą się na dwie kategorje. Pierwszą stanowią wszelkie odmianki redakcji i tekstów, na których podstawie zrekonstruowano tekst, podany do druku. Zazwyczaj są one wyróżnione literami (a, b, c i t. d.), niekiedy odmiennym od drugich — rodzajem czcionek (u Balzera odsyłacze literowe, u Górki — dwa rodzaje druku), W odsyłaczach, ściśle edytorskich, n i e należy uwzględniać lekcji poprzednich wydawnictw, jeżeli nie są one odmiankami redakcji, warjantów bez znaczenia, ortograficznych pomyłek kopistów, lub cudzych błędnych domyślnych lekcji (Kochanowski utrzymuje wszystkie te szczegóły, Balzer — je pomija). Wszystko, co pochodzi od wydawcy, podaje się w przypisach kursywą. Drugą kategorję przypisów stanowią wyjaśnienia rzeczowe, dotyczące ustępu niezrozumiałego w tekście, lub określające osoby i miejscowości, w nim podane. Przypisy takie, zazwyczaj oznaczone liczbami, powinny zawierać tylko rzeczy najważniejsze w formie zwięzłej, bez szczegółowego uzasadnienia, z ograniczeniem się do cytowania źródeł mniej znanych, lub rękopiśmiennych w razie spostrzeżenia błędu w dziele informacyjnem ogólnem (Kuntze).

d. Skorowidze. Wydawnictwo bez skorowidzów posiada wartość niesłychanie zmniejszoną w porównaniu do swej wartości istotnej. Skorowidze jednak nie mogą i nie powinny zastępować przestudjowania całego wydawnictwa, są one wprowadzeniem czytelnika do publikacji przez człowieka, który sam wżył się w cały materjał ogłaszany i wielokrotnie go przepracował. Skorowidze do wydawnictw przygotowuje się, jak wszelkie wogóle notaty źródłowe (patrz § 8). Przy sporządzaniu skorowidzów zaleca się podawanie wedle możności najbardziej szczegółowego określenia słowa, umieszczonego w skorowidzu (jeżeli istnieją niewielkie pojedyńcze numery — cytować numery, jeżeli istnieją — wielkie jednostki druku cytować stronice, oraz wiersze, je-

żeli wiersze są podane, lub artykuły tekstu). Skorowidze bywają kilku kategorji. Główne kategorje: 1) skorowidze osób i miejscowości, które powinny wyczerpywać wszystkie dane, wymienione w tekście lub podane pośrednio; 2) skorowidze rzeczy, które winny tylko orjentować w bogactwie treści wydawnictwa. Do tego dochodzą 3) wykazy lub słowniki językowe, słów obcych i t. p.; 4) wykazy specjalne, np. urzędów, instytucji, cytat z innych autorów lub źródeł i t. p. Wszystkie skorowidze układa się alfabetycznie i leksykograficznie w porządku słów, wchodzących w skład danego skorowidza. Wreszcie, bądź w końcu rękopisu, bądź pomiędzy wstępem i tekstem umieszcza się wykaz chronologiczny wszystkich dokumentów, drukowanych w całości, w wyjątkach lub streszczeniach, albo tylko cytowanych w wydawnictwie.

Wykaz taki, przygotowany zawczasu, uzupełnia się po wydrukowaniu całości przez dodanie stronic, istotnie odpowiadających poszczególnym numerom w publikacji.

Tekst z przypisami i indeksami otrzymuje własną paginację, zazwyczaj arabską, wstęp z wykazem chronologicznym paginację osobną, zwykle rzymską.

C. Rękopis w ten sposób przygotowany winien być możliwie najdokładniej wydrukowany. Sam druk odpowiadać ma wymaganiom artystycznym i ścisłości.

Karta tytułowa, wybór czcionek, układ typograficzny stronic muszą być pozostawione uznaniu wydawcy, na którego spadają jednakże pewne obowiązki w tej dziedzinie. Tytuł powinien być możliwie krótki, a zarazem winien charakterystycznie ujmować treść wydawnictwa (za doskonałe uważam np. *Corpus iuris polonici* lub Archiwum J. Zamoyskiego). Tylko tytuł krótki dobrze nadaje się do cytowania. Księga powinna być tak wydrukowana, iżby otwarta w któremkolwiek miejscu odrazu pozwalała się zorjentować czytelnikowi; powinna więc posiadać na zewnętrznych brzegach górnych stronicy — paginację, na wewnętrznych — numer bieżący

dokumentu, powinna nadto na górnym brzegu stronicy zawierać datę dokumentu i ew. nazwisko jego autora, a nadto w miarę możności wzdłuż tekstu z jednej strony liczby wierszy (co 5 wierszy), z drugiej zaś — liczby artykułów.

Co się zaś tyczy ścisłości, jako postulat, który niestety nie zawsze da się zastosować, postawić należy sprawdzanie korekty tekstu przez kolacjonowanie jej z tekstem oryginalnym lub z kopją fotograficzną, przygotowaną dla wydawnictwa. I tu również, jak przy kolacjonowaniu samego odpisu, najbardziej wskazane jest korzystanie z pomocy osoby drugiej. Korekty winny być bardzo staranne i niezbyt pośpieszne, ażeby dać możliwą gwarancję dokładności, która mimo wszystko prawie nigdy nie zwalnia wydawcy od dodania do swej publikacji jeszcze jednej rubryki — wykazu pomyłek i koniecznych poprawek i uzupełnień.

Zasady powyższe zostały ustalone przezemnie na podstawie praktyki polskiej. Sformułowanie teoretyczne zasad wydawniczych, poglądu różnych wydawców, dają dla dyplomów **Semkowicz** Fr. Piekosiński, jako wydawca źródeł Kw. h. 1908, t. 22, 188—219, dla źródeł nowożytnych **Zakrzewski W.** Jak należałoby wydawać zbiory listów i aktów historycznych z w. XVI lub późniejszych Rozpr. 1877, t. 7, dod. str. I—XXX, dla ksiąg sądowych **Handelsman** j. w., dla zabytków polskich **Pilat** Jak należy wydawać dzieła polskich pisarzów XVI i XVII w. 1884. **J. Siemieński** O metodzie modernizacji pisowni w wydawnictwach źródeł polskich XVI-go wieku Spr. T. N. 1910, t. 3, z. 6, wydz. II. **Kuntze** Kw. h. 1916, t. 30, 158—162; dla źródeł historjograficznych **Wł. Semkowicz** Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw Nauka polska 1919, t. 2, 174—9, dla źródeł prawniczych **St. Kutrzeba** Postulaty wydawnicze z zakresu historji prawa polskiego tamże 1, 253—274. Nadto oparłem się na następujących najnowszych wydawnictwach **Piekosiński** Studja, rozprawy i materjały z dziedziny historji polskiej i prawa polskiego 1897 t. 1. **Kochanowski** Codex dipl. Masoviae j. w. **Handelsman** Księga ziemska płońska j. w. **Balzer** Corpus iuris j. w. **Ptaśnik-Boratyński** Monumenta Poloniae

Vaticana 1913—1915, 4 t. **Abraham** Najdawniejsze statuty synodalne arch. gnieźnieńskiego 1920. **Sobieski-Siemieński** Archiwum Jana Zamoyskiego 1906—13, 3 t. **Handelsman** Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807—13 1914, 2 t. **Górka O.** Anonymi descriptio Europae orientalis 1916. **Kuntze** Świętosława Orzelskiego Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1917; nadto dla praktyki niemieckiej **O. Stählin** Editionstechnik 1909, uwagi wydawnicze **Stievego** i in. Deutsche Zeitschrift f. Geschichtswissenschaft t. 11, 199 i n., t. 12, 366 i n., oraz wszystkie działy Mon. Germaniae historica, recenzje Bibliothèque de l'Ecole des Chartes i wydawnictwa towarzystwa La revolution française, czeskie wydawnictwa Fontes rerum bohemicarum. **Friedrich** Cod. dipl. Bohemiae 1908—13, 2t., angielskie wydaw. Pipe roll Society, Selden Society i zwłaszcza Patent rolls od r. 1901.

2. Najważniejsze instytucje wydawnicze polskie. Wobec doniosłej roli pracy wydawniczej, konieczności ujednostajnienia metod wydawniczych, długich okresów przygotowania i wielkich kosztów z tem związanych, publikacje są obecnie wszędzie związane z wielkiemi instytucjami naukowemi lub archiwami, które podejmują większe przedsięwzięcia edytorskie. Podobnież dzieje się i u nas, gdzie pierwsze miejsce zajmuje Polska Akademja Umiejętności, która objęła prace, rozpoczęte przez dawniejsze Tow. Naukowe krakowskie i szereg osób prywatnych.

Na następnem miejscu idą Towarzystwo Naukowe Warszawskie, które mimo krótkiego swego istnienia, posiada szereg kategorji wydawniczych, do których obecnie należą także Źródła dziejowe, zapoczątkowane w roku 1876 przez Pawińskiego i prowadzone przez Jabłonowskiego, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu i T-wo Popierania Nauki we Lwowie, T-wo Naukowe w Toruniu, archiwa bernardyńskie i miejskie lwowskie, główne warszawskie, miejskie krakowskie, bibljoteki

Krasińskich w Warszawie, w Kurniku i Sanguszków w Sławucie, wreszcie osoby prywatne T. Wierzbowski, ks. Chodyński i in.

§ 18 Krytyka wewnętrzna (hermeneutyka).

Zadaniem krytyki wewnętrznej jest określanie wartości świadectwa źródłowego dla ustalenia faktu na jego podstawie. Krytyka zewnętrzna zajmowała się autentycznością dokumentu, przekazu źródłowego i tekstu, dawała podstawę dla sądów o jego wartości z punktu widzenia prawdziwości, krytyka wewnętrzna zajmuje się treścią dokumentu: bada możność użycia źródła dla ustalenia faktu szczegółowego, określa stopień zaufania, z jakim należy się na podstawie jego cech zewnętrznych i wewnętrznych odnosić do źródła, t. j. daje ocenę jego wiarogodności. Stopień wiarogodności źródła bywa zdobywany w szeregu czynności o charakterze pozytywnym (ustalania pewnych właściwości) i negatywnym (usuwania pewnych wątpliwości), które wiążą się bezpośrednio z rezultatami, osiągniętemi przez krytykę zewnętrzną. Różnica postępowania w stosunku do krytyki zewnętrznej polega na tem przedewszystkiem, że samodzielne badania krytyczne, prowadzące do wyników formalnych, z niebezpieczeństwem twórczości hiperkrytycznej, możliwe w krytyce formalnej, nie mają zastosowania w dziedzinie krytyki wyższej, oraz także na tem, że kiedy wszystkie czynności krytyczne w dziale pierwszym muszą być w całej pełni przeprowadzone w badaniach samodzielnych, w dziale drugim konieczne z punktu widzenia przydatności źródeł mogą być dokonane tylko myślowo i nie wymagają opracowań osobnych.

Nie znaczy to, ażeby kwestje szczególnie zawikłane nie musiały być rozwiązywane w sposób bardziej gruntowny, a odrębnie, lecz, jako związane z wykładnią (interpretacją) źródła, są one zawsze tylko częścią ustalania faktów,

t. j. częścią nieodłączną postępowania, które tylko w całości swej prowadzi do odbudowania zjawiska przeszłości. Czynności te (wykładnia), polegające na pojmowaniu źródeł i ich świadectw w związku z faktami badanemi, które należy ustalać na ich podstawie, czynności również wyłącznie analityczne, jak krytyka zewnętrzna, t. j. oparte o metodę rozkładania każdego pierwiastku badania na jego części składowe, obejmują: 1) pojmowanie świadectwa źródłowego, 2) ocenę wiarogodności świadectwa, 3) kontrolę świadectwa i 4) ustalanie faktu szczegółowego na jego podstawie.

1. Pierwszym obowiązkiem badacza jest zrozumienie świadectwa źródłowego, t. j. wydobycie z danego źródła poglądu prawdziwego autora na fakt badany. Rozumienie świadectw źródłowych nie jest rzeczą prostą i łatwą i wymaga: a. umiejętności czytania źródeł, b. znajomości językowych.

Umiejętność czytania źródeł sprowadza się przedewszystkiem do zdolności uwalniania się od własnych poglądów na pewne fakty i sprawy, do usamodzielnienia się od z góry powziętych poglądów. Przystępując do badania źródeł winniśmy się starać zapomnieć o wszystkiem, co wiemy o danym fakcie, winniśmy w k a ż d e m źródle szukać p i e r w s z y c h informacji o fakcie. Tylko taki stosunek do źródła, który w każdem świadectwie widzi pierwsze i jedyne wiadomości o fakcie, może pozwolić na właściwe ich wyzyskanie. Obok tego, występuje zdolność dostrzegania w źródle wszystkiego, co w nim jest zawarte, a co odnosi się do faktu badanego: wszystko w świadectwie, znaczy zarówno to, co w niem jest podane, jak i to, co jest pominięte, to, co jest powiedziane wprost, jasno i dobitnie, jak i to, co jest dotknięte ledwo uchwytnie, to, co jest bezpośrednio omówione, jak i to, co pośrednio wynika z tekstu. Zdolność dostrzegania zawartości świadectwa, związana z intuicją rozumienia myśli cudzych, jest zarazem umiejętnością praktyczną, którą zdobywa się przez długie, samodzielne wczytywanie się w źródła coraz bardziej skompliko-

wane. Umiejętność czytania źródeł jest pierwszym etapem samodzielnej twórczości historycznej: niejednokrotnie, jedyną istotnie twórczą właściwością historyka bywa ta właśnie jemu tylko przyrodzona umiejętność czytania źródeł, która sprawia, że on widzi w źródłach to, czego nikt przed nim nie doczytał się w tym materjale, a co po nim staje się oczywistem dla wszystkich (taką wyjątkową umiejętnością czytania źródeł odznaczali się Potkański i Wojciechowski, co daje ich twórczości pozory rozwiązywania zagadnień najtrudniejszych w sposób zdawałoby się najzupełniej prosty).

Znajomość języka obejmuje dosyć rozległą skalę przygotowania filologicznego. Ogólna znajomość języka, zwłaszcza współczesnego nam, nie wystarcza: każdy język ulegał zmianom w czasie (historja języka) i terytorjalnie (dialekty lub narodowe zmiany języków powszechnych). Prócz ogólnej znajomości potrzebna jest znajomość historji i właściwości terytorjalnych, o których sądzić można na podstawie odpowiednich słowników językowych.

Do historji języków **Iwan Müller** Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft wielokrotnie cyt.

Encyklopedja polska 1915, t. II i III (Dział III, cz. I i II, język polski i jego historja).

Jagić Encykłopedja sławianskoj filołogii 1909—1915, 1—5, 10—11 cz.

Gröber Grundriss der romanischen Philologie 1902—6, 2 t. w 5 częściach, 1914, nowa [illegible]a.

Paul Grundriss d. german. Phil. 1911—3, 5 t.

Słowniki:

Georges Lateinisch-deutscher Handwörterbuch 1879, 2 t., 1916 i n., 4 t. (nowe wydanie).

Thesaurus linguae latinae Lipsk, od r. 1900, tomów 6 i 2 supl.

Ducange Glossarium mediae et infimae latinitatis, wyd. **Favre** 1883—1887, 10 t.

Bobrowski Słownik łacińsko-p[illegible]ki 2 t., 1822, 1841—4, nowy przedruk.

Łebiński Materjały do słownika łacińsko-polskiego 1883.

z **Bydgoszczy Bartł** Słownik łacińsko-polski wyd. **Erzepki** R. T. P. N. 1900, t. 27 i osobno.

Brandl Glossarium illustrans boh. moravic. histor. fontes 1876.

Linde Słownik języka polskiego 1807—14, 7 t.

Karłowicz Słownik języka polskiego, Warszawa. 1900 i n. dotąd 5 t. (R).

Tenże Słownik gwar polskich 1900, 6 t.

Tenże Słownik wyrazów obcych a mniej jasnego pochodzenia 1894—6, 2 z.

Słownik staropolski 1914.

Krasiński Słownik synonimów polskich 1885, 2 t.

Horbaczewskij Słowar drewniawo aktawowo języka siewiero-zapadn. kraja 1874.

Benecke (Müller-Zarncke) Mittelhochdeutscher Wörterbuch 1861—3, 4 t.

Lexer Mittelhochdeutscher Handwörterbuch 1872, 3 t.

Förstemann Altdeutscher Namenbuch 1900 — 1916 t. 1 im. osób, 1872 - t. 2 imiona miejscowości.

Znajomość języka epoki i kraju jest dopiero wprowadzeniem do języka świadectwa konkretnego. Dla wyrozumienia myśli danego świadectwa trzeba rozumieć jego autora. A rozumieć znaczy nie tylko znać wszystkie słowa, przez autora użyte, i chwytać związek, istniejący między niemi, lecz również docierać do istoty myśli, co leży poza rozumieniem samych słów, lecz do czego dotrzeć można tylko przez właściwe pojmowanie terminów, używanych przez danego autora w znaczeniu, jakie on im nadaje indywidualnie. Dokładne rozumienie świadectwa konkretnego, to znaczy tyle, co pojmowanie dosłowne jego sensu osiągnięte przez rozumienie słownictwa danego dokumentu. Dla zrozumienia określonego ustępu źródłowego prócz znajomości ogólnej języka epoki i kraju potrzebna jest znajomość ogólna języka danego autora lub danego dokumentu, którą się zdobywa przez zapoznanie uprzednie ze wszystkiemi dziełami, lub całym dokumentem autora. Znajomość ogólna ca-

łego dokumentu jest warunkiem nieodzownym właściwego wykładania każdego szczegółowego ustępu świadectwa.

Tak np. chcąc należycie zrozumieć sporny ustęp Galla o śmierci św. Stanisława: I, 27 *cum pro traditione pontificem truncationi membrorum adhibuit. Neque enim traditorem episcopum,* należało przedewszystkiem sięgnąć do słownictwa Galla, ażeby z niego wyprowadzić pogląd na termin zasadniczy: *traditor.* Częściowo na zestawieniu tych pojęć opiera się Zenger, przedewszystkiem zaś Miodoński zbiera wszystkie dane słownictwa gallowego i, jeżeli mimo to dla wyrozumienia ustępu spornego ucieka się do zestawienia go z innemi źródłami średniowiecznemi, czyni tak dla tego, że przeciwstawia słowo *traditor* ustępu I, 27 innym sformułowaniom kroniki. (Zwrócić trzeba uwagę na jednakowe użycie w II, 16 — *utpote signum traditionis i suspectus proditionis).*

Zenger Ż. m. n. p. 1905, t. 359, 125 - 128. **Miodoński** W sprawie św. Stanisława 1909, 27—9.

Chcąc wyjaśniać terminologję języka np. dyplomowego, należy poszczególne pojęcia poddawać szczegółowemu zestawieniu zarówno w ramach jednej kancelarji (autor), jak i jednego okresu (np. w. XIII, lub początek tego wieku). Np. obszerne zestawianie pojęć powołowe - poradlne w początku w. XIII lub *beneficium - officium* w tym samym okresie.

Włdajewicz Powołowe-poradlne 1913, 1 — 63, punkt wyjścia dalszej charakterystyki instytucji. **Balzer** O zadrudze słowiańskiej, Kw. h. 1899, t. 13, 208—211. **Handelsman** Z metodyki badań feodalizmu 1917, 65—68.

Dosłowny sens ustępu badanego nie daje jeszcze właściwego zrozumienia. Autor mówiący poważnie o rzeczach wesołych, używający ironji, przenośni czy alegorji, rozumiany dosłownie, nie jest wogóle zrozumiany. Nie wystarcza zatem rozumienie słów, konieczne jest uchwycenie

myśli źródła zgodnie z intencją jego autora. Wyczucie czy też wydobycie poglądu autora na fakt w takiej postaci, w jakiej istniał w jego umyśle, mimo formy, w jakiej przedstawia go autor czytelnikowi, sprowadza się przedewszystkiem do rozwiązania formy przedstawienia: może dotyczyć całego dzieła, a może ograniczać się tylko do pewnego ustępu. Dokumenty ubierają myśli w formę alegoryczną z tytułu swego rodzaju (np. literatura wróżbiarska), w formę konwencjonalną z tytułu swego charakteru (np. dyplomy średniowieczne), mogą operować stale przenośniami zgodnie z duchem czasu (np. mistrz Wincenty), lub mogą używać ich zrzadka, w miarę stosowania takiego czy innego sposobu oddziaływania na czytelnika (np. ustępy Galla). Mogą wymagać uproszczenia (przenośni, alegorji i t. p.), lecz również rozszerzenia i uzupełnienia formuł skróconych (np. zapisów sądowych, specjalnie lapidarnych). Analiza zatem prócz dosłownego sensu winna wydobywać ukryty sens istotny źródła, odpowiadający prawdziwym poglądom jego autora na fakty.

Fijałek O początkach i znaczeniu Un. Krak w XIV-XV w., 8. Księga pamiątkowa Uniw. lwowskiego 1900. Wincenty **Wojciechowski** Pam. t. 4, 167—171.

2. Ocenę wartości pewnego źródła, czy też w niem zawartego poglądu na fakt szczegółowy uzyskuje się przez połączenie wyników powyżej omówionej analizy z rezultatem krytyki pochodzenia, krytyki charakteru i analizy dokumentu. O wartości poglądu dla ustalenia faktu, czyli o wiarogodności świadectwa sądzić można po sprawdzeniu jego treści pod względem prawdziwości ujęcia przedmiotu i szczerości przedstawienia: krytyka prawdomówności i szczerości stanowi podstawę sądu o wiarogodności źródła.

Badając wiarogodność świadectwa, operujemy temi samemi pojęciami, które zostały ustalone przez krytykę zewnętrzną. Więc równolegle do autentyczności ogólnej i szczegółowej istnieje sprawa wartości ogólnej czy szczegółowej

świadectwa, które w każdym wypadku muszą być łącznie uwzględniane. Badacz musi ustalić swój stosunek do szczegółowego świadectwa na gruncie ustalonego poprzednio stosunku do całości przekazu źródłowego, przyczem pamiętać należy, że wartość ogólna przekazu nie przesądza wartości szczegółowej (świadectwa cząstkowego), oraz, że brak wartości ogólnej nie dyskwalifikuje ustępów szczegółowych. W dokumentach o wartości ogólnej niezaprzeczonej mogą być ustępy o wartości szczegółowej znikomej (np. w aktach sądowych materjał opisowy) i naodwrót w dokumentach bez wartości ogólnej spotykać się mogą świadectwa cząstkowe pierwszorzędnej wagi, dla których np. całe źródło zostało wogóle napisane (jak w pamiętnikach, zawierających jakieś szczegółowe rewelacje sensacyjne). Pogląd na wartość ogólną źródła daje ocena ogólnych warunków działania jego autora, wartość szczegółową zdobywa się przez rozpatrzenie warunków działania autora w stosunku do faktu poszczególnego. O warunkach zarówno ogólnych, jak i szczegółowych działania autora sądzić pozwala znajomość pochodzenia źródła, t. j. ustalona poprzednio wiadomość o czasie i miejscu powstania źródła i o jego autorze.

I dla oceny wartości świadectwa zdobywa się kryterja podstawowe w podziale na przekazy pierwiastkowe i wtórne równolegle do wyników analizy źródła. Świadectwo pochodne w stosunku do świadectwa bezpośredniego jest wiadomością, wymagającą ostrożności szczególniejszej. W informacji pochodnej występuje zawsze możliwość przeróbki, przemiany, dopełnienia czy uzupełnienia, słowem pracy wyobraźni jej autora, który nie jest świadkiem bezpośrednim faktu i fakt przedstawia nie na podstawie obserwacji własnej. Świadectwo bezpośrednie można poddać wprost krytyce z punktu widzenia dokładności i szczerości, przy świadectwie pochodnem trzeba zastosować metodę postępowania pośredniego: należy nasamprzód wydobyć ze świadectwa istniejącego wiadomość pierwiastkową, cofając się stop-

niowo aż do założenia samego przekazu, aż do ostatniego, może nawet bezimiennego świadectwa (np. plotki, obiegającej powszechnie, opinji, ogólnie przyjętej, legendy, która powstała w pewnym czasie, owych „mówią wszyscy", „agencji Marysi" i t. p.) i następnie zająć się zbadaniem owego źródła pierwiastkowego, zdając sobie dokładnie sprawę z jego charakteru. W wielu bardzo źródłach, a może nawet w większości zarówno dokumentów opisowych, jak i części aktowych (korespondencja prywatna, dyplomatyczna i t. p.), „legenda" w najszerszem tego słowa znaczeniu (t. j. informacja bezimienna, a powszechnie w opinji ustalona) jest źródłem wiadomości o faktach. Stąd rodzi się konieczność bardzo dokładnego i gruntownego zrozumienia charakteru i znaczenia każdej szczegółowej i ogólnej „legendy" źródłowej.

Przystępując do krytyki bezpośredniej prawdomówności i szczerości poglądu, wyrażonego w danem źródle, badacz winien zachowywać nieufność umiarkowaną: nie może w zaufaniu przyjmować wszystkiego bez kontroli, lecz nie może również wszystkiego odrzucać z góry (przedstawicielem najdalej posuniętej nieufności w nauce naszej był np. W. Kętrzyński). Zaufanie, które w sobie wzbudza przez zdobycie poglądu o wartości ogólnej źródła, nie powinno pozbawiać go krytycyzmu w stosunku do świadectw szczegółowych, natomiast uzasadniona nieufność dla dzieła całego musi stać się początkiem ostrożności zdwojonej wobec świadectw cząstkowych. Zaufanie aprioryczne powinno na tem tylko polegać, ażeby badacz liczył, że w źródle, które bierze do ręki, znajdzie świadectwo przydatne dla ustalenia faktu, który go interesuje. W każdym razie, winien on zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, że po ustaleniu pewnego poglądu autora określonego na dany fakt pozostaje pod jego sugestją i że gotów jest pogląd ten na fakt przyjąć za własny.

Krytyka wartości poglądu cudzego winna polegać na uwolnieniu się od sugestji, t. j. od narzucania sobie poglądu tego przez działanie wrażeniami, i na świado-

m e m jego przejęciu lub odrzuceniu. Znając dokładnie opinję cudzą musimy więc odpowiedzieć na dwa pytania zasadnicze, z nią związane.

a. Czy autor jest szczerym, t. j. czy chciał mówić prawdę tak, jak ją sam znał. W związku ze znajomością charakteru i losów samego autora, możemy omówić momenty, wpływające hamująco na szczerość wypowiadania się autora, które sprowadzają się do kilku grup zagadnień.

1) Interes praktyczny wysuwa się na plan pierwszy. Interes praktyczny obejmuje zarówno zależność materjalną, jak i moralną, stronę pieniężną, majątkową i stronę wpływu politycznego, duchowego, religijnego, interes czysto osobisty i interes zbiorowy (narodu, warstwy społecznej, rodu czy rodziny, partji). Praktycznie uchwytny wpływa dominująco na sposób ujmowania zjawisk, zaciemniając w świadomości autora i w przedstawieniu fakty, przez niego opisywane. Pisma Pawła Włodkowicza i Falkenberga, pochodzące z tego samego okresu i odnoszące się do tych samych spraw zatargu polsko-krzyżackiego (w. XV, początek) noszą wyraźne odbicie interesu moralnego obozów, do których odnoszą się obaj autorowie, i które obaj reprezentują. Spór w nauce naszej o wartość depesz Alopeusa, z początków XIX w. posła rosyjskiego przy dworze berlińskim, sprowadza się do odmiennego interpretowania wpływu zależności materjalnej Alopeusa od dworu pruskiego na szczerość jego korespondencji dyplomatycznej i do ew. odrzucenia, czy utrzymania tych depesz, jako świadectwa źródłowego.

Askenazy-Dembiński Kw. h. 1903 i 1904.

2) Stanowisko autora, krępujące swobodę słowa, lub nadające mu kierunek, odmienny od prawdy faktów i rozumienia tej prawdy przez autora. Wyrażać się może wpływ tego czynnika zarówno pozytywnie, przez nadanie pewnego zabarwienia opisowi, jak i negatywnie, przez ominięcie pewnych szczegółów. Gall, nadworny pisarz Bolesława Krzy-

woustego, omijający całą prawdę zatargu Bolesława Szczodrego i św. Stanisława, z którego powstały prawa gałęzi Bolesława Krzyw. do tronu, czy protokół Komisji Rządzącej z czasów okupacji napoleońskiej opuszczający najdrażliwsze sprawy ucisku francuskiego, — oto przykłady nieszczerości milczącej. Urzędowe komunikaty lub opracowania historji zatargów międzynarodowych, np. (Jomini) *Etude diplomatique sur la guerre de la Crimée* 1878, historje posiadłości, skreślone pod kątem widzenia i na rozkaz właściciela *Liber fundationis s. Mariae in Heinrichow* 1854, zestawianie praw, będące w gruncie rzeczy zestawianiem pretensji, przez przedstawicieli mocarstw, spółzawodniczących ze sobą (pretensje Moskwy w w. XVII do granicy wschodniej Rzpltej i t. p.) — zawierają zazwyczaj zabarwienie, odpowiadające interesom strony, z którą autor jest związany z tytułu swego stanowiska.

3) Sympatje i antypatje autora, narodowe, polityczne, religijne, społeczne, filozoficzne i t. p. Cała najwcześniejsza historjografja, zawierająca wiadomości o Polsce, Dytmar, Widukind i in., pisana przez Niemców w duchu przeciwpolskim jest zdaniem niektórych (Kochanowski, Zakrzewski) całkowicie lub częściowo do odrzucenia z tytułu swej apriorycznej stronniczości.

Janko z Czarnkowa, pozbawiony swego stanowiska skutkiem opozycji do Ludwika Węg., daje się unieść w swem dziele niechęci do Węgrów i panów krakowskich, sprawców jego niepowodzeń życiowych, Długosz — wyobraża politykę kościelną zwłaszcza Zbigniewa Oleśnickiego w swej historji, pisarze historyczni w. XVII zajmują stanowisko nawskróś szlacheckie i z tego społecznego punktu widzenia oceniają wypadki współczesne, rękopiśmienna „Zwada J. X. Konstantego Brzostowskiego, bpa wileńskiego, z JP. Kazimierzem Sapiehą . . Ao 1693", pochodząca z XVIII w., opiera się na Monteskjuszu i Russie, wyprowadza ocenę republikańsko-racjonalistyczną zdarzeń i t. p.

4) Próżność osobista lub ogólna (narodowa), zwłaszcza specyficzna próżność autorska, wysuwająca na plan pierwszy osobę piszącego naprzekór nieraz prawdzie wypadków, pomijająca fakty nawet najdonioślejsze, o ile osoba autora w nich nie odgrywała roli, lub odgrywała rolę w mniemaniu autora niewłaściwą, a nawet całkiem nieprawdziwie przypisująca autorowi rolę, która przypadła w rzeczywistości w udziale innym osobom. Pamiętnikarstwo roi się od tego rodzaju nieszczerości, a i korespondecja nie jest od niej wolna.

Typową w tym względzie jest np. urzędowa korespondencja Pradta, ambasadora Francji w Warszawie w r. 1812, który wszystko sprowadza do swej osoby, nie wolna jest od niej korespondencja Lucchesiniego z czasów w. sejmu.

5) Wreszcie, poddawanie się opinji panującej, schlebianie jej ideowe i artystyczne, uleganie jej wbrew własnemu istotnemu przekonaniu przez słabość, chęć popularności, rozgłosu i t. p. Literatura polemiczno-polityczna zawiera częstokroć tego rodzaju nieszczere ujmowanie rzeczywistości w duchu przeważających nastrojów swego obozu, z myślą o pognębieniu przeciwnika, np. literatura rokoszu zebrzydowskiego.

b. Czy pogląd autora może być prawdziwym, t. j. czy autor wyrażając go miał możność mówienia prawdy, o ile więc może on uchodzić za dokładny i ścisły? Warunki sądu o prawdomówności, oparte o życie i dzieła człowieka, który wypowiedział pewną opinję, obejmują następujące pytania: 1) czy autor był lub w o g ó l e mógł być świadkiem faktu, który opisuje, gdzie przez świadectwo rozumiem nie tylko obecność, lecz wogóle spółczesność ze zdarzeniem, oraz możliwość nie tylko naocznego obserwowania, lecz wogóle uzyskania wiadomości bezpośredniej ze słyszenia, z pisma lub t. p. Do tej kategorji zaliczają się fakty, które wogóle świadków nie miały, o których zatem świadectwa przyjmować należy negatywnie, np. opowieść

o modlitwie Kazimierza Odnowiciela przed bitwą z Mazowszanami, lub szczegółową np. opowieść o rozmowie między Aleksandrem I i Napoleonem w Tylży na pomoście (1807). 2) czy autor, będąc świadkiem faktu, miał możność obserwowania, jakie zajmował miejsce w stosunku do rozgrywających się wypadków, np. świadectwo prostego żołnierza o bitwie rozległej, lub uczestnika wypadków masowych, np. nocy 17 kwietnia 1794, o całości zdarzeń, wreszcie 3) czy będąc świadkiem i mając możność obserwacji chciał i umiał obserwować. Dwuch ludzi przechodzi obok jednego i tego samego zdarzenia, jeden dostrzega i przejmuje się szeroką skalą wypadków indywidualnych, inny — nie zwraca na nie uwagi. W pamiętniku np. R. Hubego, uczonego znakomitego, nie tylko z umysłu są zupełnie zbagatelizowane wypadki 1831 r., które autor przeżywał w Warszawie.

Po pozytywnem ustaleniu treści świadectwa przystępowało się do analizy jego, wychodząc z dwu powyższych założeń. Analiza ta dawała przedewszystkiem wyniki negatywne: o ile chodzi o szczerość świadectwa, bądź uchylała się od odpowiedzi, bądź usuwała wątpliwości, bądź też negowała treść świadectwa w postaci, poprzednio ustalonej. W drugim wypadku należało dalej badać tym razem prawdomówność autora, z możnością otrzymania znowu odpowiedzi trojakiej, jak wyżej; w pierwszym i trzecim — należało treść świadectwa odrzucić lub poddać ją rewizji ponownej. W wyniku ostatecznym postępowania takiego można zatem otrzymać j e d n ą odpowiedź p o z y t y w n ą, stwierdzenie szczerości i prawdomówności autora, która jednak nie jest jeszcze ustaleniem faktu samego, albo k i l k a możliwości n e g a t y w n y c h.

Negatywne rozwiązania posiadają charakter zdecydowany, natomiast rozwiązanie pozytywne, jak wyżej, nosi zawsze charakter mniej stanowczy. Stwierdzając wiarogodność świadectwa musimy jeszcze określić jej g r a n i c e. Świadectwo bowiem bywa zupełnie wiarogodne, mniej więcej

wiarogodne, mniej wiarogodne, aż do wiarogodności nieokreślonej lub nieznanej, pogląd zaś w niem zawarty nie zawiera prawdy pewnej (pewnika), lecz jedynie prawdopodobieństwo większe lub mniejsze faktu. Im większa jest wiarogodność świadectwa, tem większe jest prawdopodobieństwo faktu, który ono stwierdza.

Zmniejszanie się wiarogodności świadectwa natomiast nie zawsze bywa dowodem zmniejszania się prawdopodobieństwa faktu, który mimo niewiarogodności świadectwa, mówiącego o niem, może być najzupełniej prawdziwym Zmniejszanie się wiarogodności świadectwa jest jedynie źródłem zmniejszania się zaufania badacza do danego dokumentu, aż do zupełnego jego odrzucenia (znegowania).

Co się zaś tyczy faktu, to stwierdzenie jego wymagać będzie wówczas użycia innych dowodów źródłowych.

Analizując źródło w sposób powyższy, można w niem wykryć takie właściwości, które pozwolą wprost na ustalenie faktu. To znaczy, iż w poglądzie autora znajdować się mogą dowody, na których podstawie można odrazu uznać istnienie faktu.

A więc 1-o fakt podany przez autora jest dla niego zupełnie obojętny, gdyby nie istniał, autor by o nim nie wspominał; fakt jest tak powszechnie znany, tak długo istniał (musiał być tak powszechnie znany), że nie sposób zmienić go lub przeistoczyć, że błąd jest nieprawdopodobny; fakt nie może być oparty na kłamstwie, ponieważ wrażenie, jakie wywiera, jest przeciwne temu wrażeniu, które autor pragnie wywołać, które jest przezeń pożądane; 2-o fakt jest tak nieprawdopodobny, lub tak odbiega od zwykłej kolei faktów, że gdyby nie istniał, autor nie mógłby go przytoczyć, są to fakty z kategorji t. zw. cudów.

3. Kontrola świadectwa źródłowego. Przekaz źródłowy, którego wiarogodność została ustalona, zawiera świadectwo prawdopodobne o istnieniu i charakterze faktu badanego. Tak, jak wiarogodność przekazu bywa różnej skali,

tak również różnego stopnia bywa prawdopodobieństwo faktu, od możliwości ledwo uchwytnej aż do pewności zupełnej.

Ażeby świadectwu prawdopodobnemu przyznać cechy pewności, ażeby przekazowi nawet zupełnie wiarogodnemu udzielić zaufania całkowitego, nie wystarcza stwierdzić jego wiarogodność, trzeba ją nadto skontrolować. Kontrola świadectwa będzie różną zależnie od treści świadectwa, od tego, czy świadectwo zajmuje się zdarzeniem, faktem wewnętrznym, czy zewnętrznym.

Świadectwo o fakcie wewnętrznym winno dla kontroli być zestawione z innemi faktami z życia autora świadectwa, albo z faktami, ustalonemi przez psychologję lub teorję poznania; świadectwa o faktach zewnętrznych i zdarzeniach winny ulegać kontroli przez porównanie z innemi świadectwami oraz przez zestawianie z innemi faktami, tak jak przy kontroli faktu wewnętrznego.

Świadectwa, użyte dla kontroli, muszą być c a ł k o w i c i e n i e z a l e ż n e od świadectwa poddawanego sprawdzaniu. Tę niezależność należy rozumieć szerzej, niż niezależność zwykłą źródeł: nie chodzi tylko o bezpośrednie lub pośrednie nawet czerpanie ze źródła badanego przez źródło używane dla kontroli, chodzi o z u p e ł n ą s a m o d z i e l n o ś ć p o c h o d z e n i a źródeł porównywanych. Nastroje, podłoże psychiczne, z których zrodził się dokument kontrolowany, nie powinny być zarazem źródłem przekazów, wciągniętych dla sprawdzenia, winny one powstawać w atmosferze odmiennej, a w każdym razie wolnej od wpływów tego podłoża, z którego wyłonił się dokument, podlegający kontroli.

Mówiąc praktycznie, zestawianie przekazów sprowadza się do porównywania z dokumentem kontrolowanym notat kartkowych, zawierających wyciągi z innych źródeł samodzielnych, których wiarogodność została stwierdzona pozytywnie w sposób nie wzbudzający wątpliwości i które dostarczają świadectwa

o tym samym fakcie. Sprawdzanie wartości świadectwa danego źródła przez inne źródła lub przez zestawienie faktu opisanego z faktami ustalonemi prowadzi zarazem do ustalania faktów.

4. Ustalanie faktów. Świadectwa jednak faktów nie ustalają, fakty ustala na podstawie świadectw badacz w specjalnem rozumowaniu, które posuwa się od wiadomości o fakcie do jego stwierdzenia. Jestto proces myślowy, który wychodzi z poglądów na zjawisko i prowadzi do odtworzerzenia faktu rzeczywistego. Stwierdzanie istnienia i ustalanie zjawiska w całej rozciągłości dokonywa się przez porównywanie przez badacza świadectw źródłowych o wiarogodności uznanej.

a. O ile przedmiotem badania jest fakt wewnętrzny świadectwo autora o samym sobie prawdopodobne nabiera cech pewności, jeżeli nie pozostaje w sprzeczności z znanemi ogólnemi faktami psychicznemi i faktami życia tegoż autora. Kontrola faktu o charakterze subjektywnym polega nie na uzgodnieniu go z innemi faktami, lecz na stwierdzeniu zaufania do wypowiedzenia się autora i na ustaleniu możliwości istnienia tego faktu w szeregu faktów, do których rodzaju należy fakt badany, o czem świadczy brak sprzeczności pomiędzy zjawiskami zestawianemi.

Przyjęcie poglądu autora na fakt wewnętrzny za podstawę sądu badacza w każdym razie winno być dokonywane bardzo ostrożnie, z rozumieniem jednostronności uzasadnienia, i z koniecznością mocnego podkreślenia charakteru tego uzasadnienia (jednostronności).

O fakcie wewnętrznym sądzić nadto można pośrednio przez wyzyskanie źródeł, które traktują go, jako fakt zewnętrzny, lub źródeł, które traktując o fakcie zewnętrznym rzucają światło uboczne na stronę psychiczną (fakty wewnętrzne życia) autora.

b. Jeżeli przedmiotem badania jest zdarzenie lub fakt zewnętrzny, to pamiętać należy przedewszystkiem, że bywają fakty

trwałe, ciągłe i fakty szybko przemijające, chwilowe, że łatwiej obserwować fakty pierwsze, niż drugie i łatwiej również przechować dokładną wiadomość o pierwszych, a zatem mając świadectwo o faktach, można z większą dokładnością stwierdzić i ustalić fakt ogólniejszy od faktu szczegółowego (instytucję, zwyczaj, wojnę,—wystąpienie jednorazowe, przemówienie, indywidualny czyn bojowy jednostki). A następnie, porównywanie poglądów samodzielnych, zawierających obserwację jednego i tego samego faktu, pozwala fakt ten ustalić z większą dokładnością w miarę uzgadniania się świadectw, od siebie niezależnych, w myśl następującej zasady: każdy pogląd zawiera świadectwo prawdopodobne o fakcie, obarczone pewną niedokładnością (błędem); zgodność świadectw niezależnych jest dowodem wzmacniania się prawdopodobieństwa faktu aż do pewności, zmniejszania się niedokładności i stwierdzania prawdziwości obserwacji samego faktu, wobec nieprawdopodobieństwa powtarzania się jednego i tego samego błędu (niedokładności) u świadków, obserwujących jedno i to samo zjawisko w sposób niezależny, indywidualny; a zatem, im mniej istnieje świadectw do porównania, tem mniejsza jest możność stwierdzenia pewności obserwacji i dokładnego ustalenia faktu.

1) Przy jednem świadectwie mamy możność jedynie stwierdzenia prawdopodobieństwa faktu. Im większe jest ogólne i szczegółowe zaufanie do źródła, do jego wiarogodności, tem większe jest prawdopodobieństwo faktu i mniejsza przypuszczalnie niedokładność. Pewności faktu na podstawie j e d n e g o świadectwa zdobyć n i g d y nie możemy.

2) Przy dwu lub większej ilości świadectw porównywanych, mogą się otwierać dwie możliwości: świadectwa są zgodne, świadectwa są niezgodne ze sobą. W pierwszym wypadku zgodność świadectw niezależnych umacnia stopień prawdopodobieństwa faktu i stwarza możność szczegółowe-

go ustalenia jego właściwości. Przy niezgodności świadectw, rozróżniać należy niezgodność ogólną od niezgodności szczegółowej, w każdym razie zasadą dowodzenia przy porównaniu świadectw jest, iż z dwu sprzecznych świadectw jedno tylko zawiera prawdę, albo żadne. Dwa sprzeczne świadectwa nie mogą równocześnie zawierać prawdy. Prawdę ustala się na podstawie świadectwa a, lub świadectwa nie-a, lub jakiegoś innego, które nie jest ani a, ani nie-a, lecz jest x. W myśl tej ogólnej zasady wypadki a) niezgodność ogólna przy zgodności szczegółowej A =a b c d. B=nie-a nie-b nie-c d. lub b) zgodność ogólna przy niezgodności szczegółowej A=a b c d. B=a b c nie-d. dadzą się rozwiązać w sposób prosty.

a) W pierwszym wypadku na podstawie źródeł A i B, przypuszczamy istnienie szczegółu d, a co do pozostałych momentów uważamy sprawę za otwartą. W stosunku do nich opieramy się na źródle A, albo opieramy się na źródle B, albo też odrzucamy oba świadectwa A i B, szukając innych. W razie niemożności znalezienia takowych, szukamy innych kryterjów, pozwalających na ustalanie faktu, lub wreszcie dajemy odpowiedź: „nie wiemy."

b) W drugim zaś wypadku na podstawie źródeł A i B otrzymamy możność stwierdzenia faktu w ramach pierwiastków a, b i c, z pozostawieniem na razie bez odpowiedzi kwestji, związanej z pierwiastkiem d, i probujemy rozwiązywać to pytanie sposobami, jak wyżej.

3) Zarówno przy jednem świadectwie, jak i przy wielu świadectwach wynik osiągnięty musi być poddany sprawdzeniu przez zestawienie faktu ustalanego z faktami znanemi (ustalonemi poprzednio). Porównywanie może doprowadzić do stwierdzenia zgodności lub niezgodności faktów porównywanych.

Zgodność faktu ustalonego z faktami znanemi poprzednio jest nowym dowodem na rzecz pierwszego, niezgodność—nie jest dowodem przeciwko faktowi badanemu. Nada-

je mu jedynie zabarwienie szczególne (wyjątkowe), wymagające dodatkowej kontroli, leżącej jednakże nie w dziedzinie poznawania historycznego, lecz w dziedzinie, do której fakt badany należy z tytułu swego charakteru (np. polityka, psychologja, psychjatrja, fizjologja, religja i t. p.) i w której promieniu może być przedmiotem badania specjalnego.

4) Przy stwierdzaniu faktów jedynie prawdopodobnych badacz obowiązany jest podkreślić charakter wyniku osiągniętego (prawdopodobieństwo, stopień pewności), a opierając się na jednem świadectwie musi to wyraźnie zaznaczyć (np. Gall mówi, że i t. d.), dodając, jaki jest jego sąd o wartości świadectwa, na którem się oparł.

Stwierdzając fakt na podstawie świadectwa, które wyjaśniał, historyk może ujawniać cały sposób swego rozumowania, jeżeli proces wnioskowania jest specjalnie skomplikowany, albo też podaje odrazu jego wynik, dołączając dokładną wiadomość o źródłach, które dały materjał rozumowaniu. Czasem zgadzając się z opisem źródła, którego sens jest jasny, zamiast własnego sformułowania, wprowadza badacz cytatę z dokumentu: w takim razie trzeba zdawać sobie sprawę, że jednak niema tu stwierdzania faktu przez świadectwo źródła, lecz, że dla wyrażenia własnej myśli o fakcie nastąpiło zapożyczenie przez autora formuły źródła. Tego rodzaju metoda zasadniczo dopuszczalna winna być stosowana rzadko. Używając jej, autor winien wskazać wprost lub wytłumaczyć pośrednio swój krytyczny stosunek do ustępu czy źródła, zacytowanego dosłownie.

5. Ostatecznym rezultatem interpretacji źródła będzie ustalenie na jego podstawie faktu jednostkowego przez zrozumienie sensu, określenie wiarogodności, skontrolowanie świadectwa źródła i rozumowe potwierdzenie istnienia faktu.

IV Opracowanie (synteza)

§ 19 Zadania opracowania.

Całe dotychczasowe postępowanie krytyczne doprowadziło nas do ustalenia z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem faktów jednostkowych, czy szczegółowych. Fakty te, zlokalizowane w czasie i miejscu, posiadają niejednolity charakter pod względem stopnia swej ogólności: jedne są zjawiskami prostemi, inne złożonemi, jedne przemijającemi, inne trwałemi, jedne tymczasowemi, inne stałemi i t. p. Po ustaleniu szeregu, dziesiątek, setek, tysięcy faktów luźnych, ze sobą nie związanych, wyosobnionych, choć przez swe topiczno-chronologiczne określenie umiejscowionych dokładnie, znaleźliśmy się w obliczu jakgdyby mozaiki niejednakowych pod względem wagi jednostek s modzielnych. Z tego chaosu szczegółów należy wyprow zić całość, którąby była obrazem rzeczywistości minionej, którąby jednak nie zawierała w sobie tylko zbioru szczegółów, przypadkowo złożonych, jak w kalejdoskopie, lecz dawała wrażenie życia rzeczywistego, widzianego przez człowieka, który ogarnia wzrokiem to życie, czy jego fragment określony. Ludzie, ich czyny, ich motywy, zbiorowość w przejawach psychicznych, w organizacji, w instytucjach, dzieła ludzkie materjalne i moralne (idee), usamodzielnione od twórców, stanowią życie i są przedmiotem badania. Z tysiącznych faktów odosobnionych tworzyć należy związki,

łączyć te związki w całość, któraby była obrazem rzeczywistości, zbudowanym nie przypadkowo, lecz zgodnie z założeniem i planem, systematycznie, któraby dawała odpowiedź na pytania, leżące u podstaw badania. Wiązanie faktów szczegółowych ze sobą, związków mniejszych w większe, tworzenie z pierwiastków, otrzymanych analitycznie, grup, złożonych celowo, jest czynnością, która zwie się syntezą.

Syntezą zatem będzie najdrobniejsze opracowanie materjałów, krytycznie oświetlonych i oczyszczonych, przeprowadzone w sposób określony, tak jak syntezą będzie stworzenie całości uogólniającej, która ogarnia wielkie zagadnienia dziejowe. Synteza bowiem jest nie tylko rodzajem twórczości uogólniającej, lecz jest przedewszystkiem metodą pracy naukowej, która w przeciwstawieniu do analizy prowadzi badacza do zbierania rozrzuconych pierwiastków w całości, zbudowane konstrukcyjnie, która obok analizy i wraz z nią jest istotną częścią składową metody naukowej. W badaniu zaś przeszłości człowieka jest drugim etapem, który następuje po analizie, jako uzupełnienie jej w sensie wyzyskania jej wyników.

Rozróżniamy w ten sposób dwa zasadnicze rodzaje syntezy: synteza, jako metoda pracy, i synteza, jako rodzaj twórczości. Pierwsza jest sposobem postępowania naukowego, sposobem ścisłego grupowania faktów w celu konstruowania formuł opisowych, pozwalających na odtworzenie przeszłości (t. j. rzeczywistości minionej). Druga jest próbą podsumowywania wysiłków ogólnego dorobku naukowego w zakresie całości dziejów lub ich działów, czy to przez zbieranie zewnętrzne (erudycyjne) rezultatów pracy zbiorowej uczonych (narodu, narodów czy specjalności), czy też przez tworzenie systemów (naukowych), uogólniających wyniki badań szczegółowych. Pierwsza w miarę postępu nauki doskonali się nieustannie, będąc tak samo narzędziem technicznem, ułatwiającem rozwiązywanie zagadnień przeszłości,

jak krytyka (analiza), druga jest próbą samodzielnego rozwiązywania zagadnień procesu rozwojowego, które musi ulegać zmianom nieustannym w miarę zdobywania nowych materjałów źródłowych i doskonalenia się narzędzia badania.

Jako metoda pracy, synteza stanowi część integralną wszelkich dociekań naukowych, zarówno analitycznych, jak i syntetycznych, które w jednakowym stopniu po rozłożeniu pierwiastków na części muszą przechodzić do ich opracowania, t. j. skonstruowania formuł, pozwalających na zebranie faktów, uprzednio ustalonych. Od analizy tem różni się istotnie, że kiedy tamta składa się z sumy sposobów postępowania, których można się nawet, częściowo przynajmniej, nauczyć mechanicznie, synteza nie może dawać tak ścisłych reguł postępowania. Mówiąc o syntezie, można tylko ogólnie scharakteryzować główne grupy zagadnień, które ją wypełniają, i wskazać negatywnie na te właściwości, których obecność pozbawia syntezę wartości. Jako metoda postępowania jest ona przedewszystkiem oparta na właściwościach indywidualnych historyka, na umiejętności wyczuwania zjawisk badanych i odbudowywania ich z przeszłości. Może i musi się ona rozwijać w badaczu w miarę poszukiwań naukowych, s a m o d z i e l n y c h, z zewnątrz nie może mu być nadana czy zaszczepiona. Pierwiastek zewnętrzny sprowadza się jedynie do krytycznego stosunku wobec pewnych prób konstrukcyjnych.

Synteza będzie rozpatrywana przezemnie tylko, jako metoda pracy, i w tym charakterze obejmuje działy następujące: a) porządkowanie i grupowanie faktów, b) metody konstruowania formuł opisowych i c) odtwarzanie przeszłości.

§ 20 P o r z ą d k o w a n i e i g r u p o w a n i e f a k t ó w.

Ugrupowanie faktów poprzedza ich uporządkowanie, a uporządkowanie faktów następuje po krytycznem uporządkowaniu przekazów źródłowych. Postępowanie, które

zastosować tu należy, opierając się na ogólnych zasadach porządkowania notat (§ 8), sprowadza się do łączenia w grupy wszystkich przekazów źródłowych, odnoszących się do jednego i tego samego faktu, jako stadjum wstępnego, i do zestawiania ze sobą faktów, określonych w ten sposób, na podstawie jednego z kryterjów stwierdzania i określania związku między faktami, jako stadjum drugiego.

Łączenie przekazów źródłowych, odnoszących się do jednego i tego samego faktu, polega na zbieraniu świadectw źródłowych bez względu na ich chronologiczne czy topiczne umiejscowienie pod datą i w miejscu faktu, który konstatujemy na podstawie owych przekazów. W ten sposób pod datą faktu zbieramy źródła współczesne lub późniejsze, krytycznie zbadane, a zawierające wiadomości o fakcie badanym. Porządkowanie chronologiczne źródeł według faktów różni się zatem od czysto chronologicznego porządkowania źródeł tem, że kiedy drugie opiera się wyłącznie na przekazie i jego dacie, pierwsze bierze za punkt wyjścia fakt i jego datę, do których sprowadza przekazy niezależnie od ich dat. Czysto chronologiczne uporządkowanie przekazów źródłowych, stanowiące nieraz typ samodzielnego wydawnictwa źródłowego (jako wydawnictwa regestów, np. *Index actorum saec. XV* w wyd. Ak. Um., 1888, jak tom X Aktów grodzkich i ziemskich, 1884 dla ziem ruskich, lub zwłaszcza *Summaria matricularum Regni Poloniae* 1905—1917, 4 cz., 7 t., 1447—1548, wydawane przez Wierzbowskiego), nie jest uporządkowaniem faktów, lecz tylko służyć może za podstawę dla takiego uporządkowania.

Fakty stwierdzone mogą być zgrupowane na zasadzie następstwa w czasie, związku w miejscu, lub łączności na podstawie jakiegoś kryterjum rzeczowego. Kolejność grupowania faktów nie może być przypadkowa, a grupowanie musi się rozpoczynać zawsze od zestawienia chronologicznego faktów. Wynika to z samej natury badania histo-

rycznego, które musi prowadzić do wykrycia związku genetycznego między faktami, opierającego się przedewszystkiem na następstwie chronologicznem zjawisk historycznych (§ 3). Ugrupowanie chronologiczne faktów jest zatem pierwszą i podstawową czynnością wszelkiego grupowania faktów z myślą o wyjaśnieniu związku między niemi, bez względu na to, jakie kryterjum zostanie dalej zastosowane.

1. Ułożenie czysto chronologiczne faktów nie wystarcza jednak nawet dla wykrycia związku na podstawie następstwa w czasie, a zatem dla chronologicznego wytłumaczenia faktów. Każdy fakt chronologiczny winien być szczegółowo pod względem chronologicznym zdefinjowany, ażeby można było stwierdzić, czy możliwe jest oddziaływanie danego faktu *a* na fakt *b*, który po nim nastąpił. Granice w czasie między faktem *a* i wynikającem z niego działaniem, a faktem *b* i jego powstaniem muszą być możliwie dokładnie przeprowadzone, ażeby nie wyprowadzać faktu *b* z faktu *a* skutkiem jedynie czysto formalnego następstwa ich w czasie. Fakty, następujące po sobie w czasie, nie pozostają względem siebie w żadnym związku z tytułu samego następstwa, jeżeli niema między niemi związku wewnętrznego. Chronologiczne uporządkowanie jest etapem wstępnym, a k o n i e c z n y m wszelkiego ugrupowania faktów i zrozumienia związku między niemi, lecz s a m o chronologiczne zestawienie nie wystarcza: obok umiejscowienia faktu w czasie i dokładnego jego umieszczenia chronologicznego, potrzebne jest rozpatrzenie treści wewnętrznej faktów zestawianych, t. j. analiza treści każdego faktu. Fakt *a* może być związany z faktem *b* nie tylko dla tego, że *a* i co do czasu powstania i co do czasu trwania poprzedza powstanie faktu *b*, lecz dlatego także, że części składowe faktu *a* mogą występować w niezmienionej lub zmienionej postaci pośród części składowych faktu *b*, lub że pierwiastki faktu *a* wywołują zjawiska, które występują, jako pierwiastki faktu *b* i t. p.

Dla przykładu przytoczymy następujące zestawienie:

dn. 14 lipca 1789 została przez lud w Paryżu zdobyta Bastylja *(a)*, dn. 24 list. 1789 został podpisany na ratuszu warszawskim akt zjednoczenia miast przez deputowanych od miast Korony i Litwy *(b)*. Fakt *a* — miał miejsce 14. VII. 1789, fakt *b* — 24. XI. 1789. Z następstwa chronologicznego jeszcze nie wynika żaden związek między faktami: dla jego wykrycia przedewszystkiem jest potrzebne dokładne chronologiczne określenie obu faktów.

Rozgłos faktu *a* mógł dosięgnąć Warszawy w trzy, może w sześć tygodni, można na podstawie źródeł (prasy, korespondencji prywatnej lub urzędowej) przypuszczać, że wiadomość ta była znana w Warszawie w pierwszych dniach sierpnia 1789. Fakt *b* sięga początkami swemi ruchu w obronie interesów miejskich: w początkach października ukazały się Uwagi ogólne nad stanem rolniczym i miejskim, 27 paźdz. na publice m. Warszawy czytany był już projekt listu z zaproszeniem miast królewskich na zjazd. Szczegółowe zdefinjowanie działania i powstania faktów *a* i *b* pozwala na ich związanie, o ile pierwiastki treści na to pozwolą. Istotnie, zburzenie Bastylji uchodziło za zjawisko obudzenia się ludu miejskiego Paryża, który upomniał się o prawa polityczne dla stanu trzeciego, wpłynęło na wzmocnienie się poczucia samodzielności stanu miejskiego u nas, działało na wyobraźnię niektórych żywiołów. Akt zjednoczenia miast zawiera zasadnicze sformułowanie pretensji miejskich, powraca do dawnych praw i przywilejów miast, opiera się na „prawach natury“ i „prawach człowieka“, był w stosunkach polskich zjawiskiem samowolnem, jak i zburzenie Bastylji we Francji, choć słabszem od zdobycia tej fortecy. Następstwo chronologiczne faktów *a* i *b* może w danym wypadku służyć za punt wyjścia dla ustalenia związku między obu faktami, w łączności jednakże z ich treścią.

Por. **Smoleński** Jan Dekert, prezydent starej Warszawy 1912.

Głównem niebezpieczeństwem, grożącem przy wiązaniu faktów na podstawie chronologicznej, jest przyjmowanie stosunku następstwa faktów za stosunek związku wewnętrznego między faktami, np. przyczynowy, genetyczny i t. p. Przy grupowaniu faktów należy wystrzegać się sugestji, która narzuca formułę *post hoc ergo propter hoc.*

2. Fakty uporządkowane chronologicznie, prócz ugrupowania chronologicznego mogą być ugrupowane topicznie (rozłożone w grupy na podstawie terytorjalnej) lub chronologiczno-topicznie. Ugrupowanie materjału faktów na zasadzie terytorjalnej opiera się na poszukiwaniu związku między faktami w styczności terytorjów, na których powstały te fakty, lub w klasyfikacji tych terytorjów, na podstawie ich cech, jako podstawie klasyfikacji faktów. Fakty uporządkowane uprzednio chronologicznie i uznane za spółczesne, grupuje się na podstawie kryterjum topicznego, wiąże się ze sobą w całości skutkiem przylegania do siebie terytorjów, w których powstały. Albo też ustalając związek pomiędzy faktami a charakterem geograficznym miejsca, w którym powstały, grupuje się je na podstawie właściwości geograficznych terytorjum. Dla przykładu pierwszego rodzaju ugrupowania mogą służyć zjawiska, spotykające się w krajach ościennych: urządzenia miejskie na Mazowszu i na Pomorzu, walka łączna książąt mazowieckich i Krzyżaków przeciwko Prusakom, solidarność polsko-litewska przeciwko tymże Krzyżakom i t. d. Drugiego rodzaju przykładem będzie związek gospodarczy posiadłości biskupiej w Wolborzu z lesistym charakterem terenu na tle gospodarki leśnej wogóle, osadnictwo pod Babią górą w związku z osadnictwem podgórskiem, lecz również wysiłki Krzyżaków do opanowania Gdańska, zakończone zdobyciem miasta w r. 1308 w związku z położeniem nadmorskiem miasta, na tle roli nadmorskiej miast i t. p. Ugrupowanie topiczne może obejmować zarówno fakty ogólne, jak wyżej, jak i fakty najzupełnie szczegółowe. Rozpatrując np. akcję przedwyborczą

czy reformacyjną Czartoryskich, można badać poszczególne instrukcje poselskie, a zatem szczegółowe wypowiedzenie się pojedyńczych sejmików a nawet jednostek i obserwować istnienie dwu typów poglądów w duchu pomysłów familji i w duchu programu „patrjotycznego". Zestawianie terytorjalne instrukcji pozwala na wykrycie wielkich pasów poglądów jednolitych przylegających do siebie i na poszachowanie województw terenami o poglądach odmiennych. Oprócz tych dwu prądów tu i owdzie zjawiają się zapatrywania zupełnie indywidualne, których bez reszty nie można zaliczyć ani do jednej, ani do drugiej grupy poglądów. Stwierdzone i chronologicznie ustalone zapatrywania opinji publicznej można ugrupować terytorjalnie, wiążąc w ten sposób fakty szczegółowe w większe grupy terytorjalne.

Ugrupowanie terytorjalne jednakże samo przez się nie wystarcza jeszcze w tym wypadku dla wyjaśnienia faktów grupowanych, należy zająć się analizą wewnętrzną faktów, która prowadzi np. nie do terytorjalnego, a do czysto politycznego ich wyjaśnienia. Zresztą prócz politycznych sympatji, jak w przykładzie powyższym, związek topiczny opierać się może także na styczności posiadłości dworu Czartoryskich czy Potockich z terenem tego czy innego odcienia poglądów. Prócz innych zatem także i terytorjalne pierwiastki służyć tu mogą dla wyjaśnienia. Jednakże, jak przy zestawianiu chronologicznem następstwo faktów nie może być brane za wykrycie związku, tak samo i styczność miejsca powstawania zjawisk nie może być uzasadnieniem łączności między niemi, a brana w takim charakterze stawać się może źródłem błędu.

Zasada terytorjalna może być włączona, jako drugie kryterjum grupowania, przy rozpatrywaniu zjawisk, ułożonych chronologicznie, i naodwrót o ile zjawiska są ułożone topicznie, a brane współcześnie, można nadto porównywać ze sobą fakty czy grupy faktów różnych czasów. Rozwijając przykład powyższy, możemy badać opinję publiczną,

wyrażoną w instrukcjach poselskich, podzielonych na grupy terytorjalne, w pewnym określonym momencie np. w chwili śmierci Augusta III, możemy ją badać przy zachowaniu tego samego układu równolegle w okresie sejmu konwokacyjnego, konfederacji radomskiej, barskiej i t. d.

3. Fakty ugrupowane chronologicznie, topicznie lub chronologiczno-topicznie mogą być w dalszym ciągu grupowane na podstawie kryterjum rzeczowego, wynikającego z pierwiastków zasadniczych procesu dziejowego. Klasyfikacja pierwiastków tego procesu, podana wyżej (str. 11—12), pozwala na rozsegregowanie materjału według jej kategorji. Oczywiście klasyfikacja ta nie może być jedyną: należy ją tylko uważać za schemat rzeczowy, ułatwiający samo porządkowanie materjału faktycznego, które zależnie od indywidualności badacza można przeprowadzić także na jakiejś innej podstawie (patrz np. klasyfikację Seignobosa).

Zadaniem historji jest ogarnięcie całokształtu życia ludzkiego w przeszłości, lecz nie jest to zadaniem każdego badania historycznego. Każdy badacz natomiast dąży do ugrupowania faktów, uporządkowanych chronologicznie, topicznie i chronologiczno-topicznie, używając pewnych zasad klasyfikacji rzeczowej, przyczem przy grupowaniu stara się on dojść do wykrycia coraz ściślejszego związku pomiędzy faktami, co daje się osiągnąć przez posuwanie się od kategorji ogólnych do podziału zjawisk na grupy coraz szczegółowsze.

Mówiąc schematycznie, należy stworzyć plan ogólny, który dzieli się następnie na działy, poddziały i t. d. w miarę tego, jak na to pozwalają ustalone fakty szczegółowe, zdobyte w poszukiwaniu analitycznem.

4. Ugrupowanie faktów według powyższych kryterjów nie jest jeszcze stwierdzeniem i wytłumaczeniem związku między faktami, jest jedynie przygotowaniem podstawy do tego. Uszeregowanie faktów według kategorji czasu i miejsca, oraz segregacja ich w kategorje rzeczowe jest ułatwie-

niem procesu konstrukcyjnego, który prowadzi do odbudowania przeszłości.

§ 21 Metody konstruowania formuł opisowych.

Interpretacja dała nam fakty szczegółowe, które zostały uporządkowane i zgrupowane, jak wyżej. Z tego materjału zgrupowanego należy stworzyć obraz, któryby był opisem rzeczywistości, w którymby występowały części nie rozpierzchłe, lecz związane, a całość robiła wrażenie życia. Fakty rzeczywistości muszą być przerobione pojęciowo w sposób najdokładniejszy w celu umożliwienia jej zrozumienia. Przytem jak w rzeczywistości, gdzie niema faktów rozpierzchłych, luźnych (disiecta), tak i w jej pojęciowej przeróbce, opisie, winny być podane nie tylko fakty same, lecz i stosunki między faktami (związek). Dla stworzenia zatem opisu, któryby odpowiadał rzeczywistości, konieczne jest uprzednie wykrycie i przedstawienie stosunków między faktami Stosunków tych czysto empirycznie zdobyć nie można, lecz można dojść do nich przez odpowiednią konstrukcję wniosków, otrzymanych z interpretacji faktów, t. j. przez konstrukcję formuł, ujmujących stosunki pomiędzy faktami i określających charakter tych stosunków.

Wyjaśnienie i opis P. f. 1910, t. 13, z. 1 i 2.

Metoda konstrukcji formuł operuje trzema zasadniczemi postaciami dowodzenia logicznego: indukcją, dedukcją i analogją, a w dziedzinie metodologji historji posiada również trzy postacie specyficzne konstrukcji historycznej.

Jeżeli mówimy o sposobach dowodzenia logicznego, to pamiętać musimy, że dowodzenie samo, operacje czysto logiczne nie odsłaniają i nie zdobywają prawdy, lecz są środkiem pomocniczym, ułatwiającym odsłonięcie treści pojęciowej, zawartej w obserwacjach, w historji zdobywanych

pośrednio. Żadna czynność logiczna nie daje nowego poznania. Poznanie powstaje jedynie przez obserwację zewnętrzną lub wewnętrzną. Dowodzenie logiczne upewnia nas, że niema sprzeczności w poznawaniu zjawisk, umożliwia wyjaśnienie stosunków między niemi, zwraca uwagę na różne strony jednego i tego samego ujmowania i pozwala wykrywać jeden pogląd, występujący w różnych postaciach.

Powtóre, jeżeli mówimy o określonych postaciach dowodzenia konstrukcyjnego, nie rozumiemy przez to każdorazowo stosowania wyłącznie jednej postaci w całej rozciągłości i czystości, lecz przez użycie pewnej postaci dowodzenia logicznego rozumiemy jedynie przyjęcie punktu wyjścia charakterystycznego dla owej postaci za punkt wyjścia danego dowodzenia w historji: np. jeżeli używamy indukcji, rozumiemy przez to, iż założeniem postępowania konstrukcyjnego w historji w tym wypadku będzie zasada podstawowa, na której opiera się indukcja w logice, natomiast w dalszem szczegółowem rozwinięciu dowodzenia prócz indukcyjnego możemy stosować także inne formy dowodzenia logicznego.

1. Bez względu na to, jak będziemy zapatrywali się na charakter indukcji (t. j. czy będziemy jej przyznawali charakter samodzielny, czy sprowadzać ją będziemy do dedukcji wprost czy do dedukcji odwróconej), możemy w wnioskowaniu indukcyjnem podkreślić pierwiastki zasadnicze, sformułowane głównie zresztą jeszcze przez Milla, które stanowią właściwości charakterystyczne tego sposobu wnioskowania. Indukcja jest procesem myśli, który prowadzi od szczegółów do uogólnienia, zdobytego na podstawie tych szczegółów. Indukcja składa się z trzech etapów: obserwacji, wniosku przypuszczalnego i sprawdzania owego wniosku. Wniosek przypuszczalny jest sądem możliwym, albo prawdopodobnym. Zasadą jego jest tożsamość (wyjątkowo) lub podobieństwo (zwykle) podmiotów porównywanych. Sprawdzanie polega na wyłączaniu wniosków nieodpowie-

dnich (różnic) i utrwalaniu przypuszczeń, przez sprowadzanie podobieństw do tożsamości.

Typową formą indukcji jest indukcja przez proste wyliczanie, gdzie przesłanki wyczerpują wszystkie fakty szczegółowe, na których opiera się wniosek uogólniający.

Oprócz takiej indukcji zupełnej istnieje indukcja niezupełna, gdzie przesłanki nie wyczerpują wiedzy o przedmiocie. Indukcja niezupełna występować może w dwuch formach: jako uogólniająca (uogólnia zakres przedmiotu), jako uzupełniająca (uzupełnia treść faktów).

Zasadnicze prawidła wnioskowania indukcyjnego (nie wyczerpujące zresztą zagadnienia) są następujące: ilość przesłanek, z których wyprowadzamy wniosek, może być rozmaita, nie może jednak być mniejsza niż dwie; prawdopodobieństwo wniosku w indukcji uogólniającej nie zależy od liczby przesłanek, w indukcji zaś uzupełniającej zwiększa się wraz z zwiększaniem ilości przesłanek; przesłankami wnioskowania mogą być tylko fakty jednorodne i dotyczące przedmiotów o cechach wspólnych (podobieństwa); fakty mogą być bądź dodatnie, bądź ujemne, nie można natomiast łączyć sądów twierdzących i przeczących w jednem wnioskowaniu.

Wniosek z indukcji zupełnej daje konkluzję pewną, wniosek z indukcji niezupełnej — konkluzje możliwe, z których wybieramy jedną, kierując się nie względami logicznemi, lecz względami praktycznemi, t. j. wybierając konkluzję wygodniejszą, to znaczy tę, która łatwiej i prościej tłumaczy nam fakty.

Mill Logika w streszczeniu polskiem **Dygasińskiego** 1869. **Bain** Logika tł. pol. 1878, t. 2. **Liard** Logika tł. pol. 1886. **Biegański** Teorja logiki 1912. **Łukasiewicz** O indukcji jako inwersji dedukcji P. f. 1903, t. 6, 9—24. 138—152. O wnioskowaniu indukcyjnem tamże 1907, t. 10, 474—5. O dwuch rodzajach wniosków indukcyjnych tamże 1906, t. 9,83—4. **B. Bandrowski** O metodach badania indukcyjnego 1904. **Naville** La logique de l'hypothèse

KURSY NAUCZYCIELSKIE KRAKÓW

1895. **Poincaré** La science et l'hypothèse tł. pol. 1908. **Mach** Erkenntnis u. Irrtum 1906.

Specyficzną formą zastosowania metody indukcyjnej w historji będzie t. zw. metoda progresywna, polegająca na tem, że używający jej wyprowadza fakty bezpośrednio ze świadectw, stwierdzających ich istnienie i właściwości, i wyprowadza wnioski o stosunku i charakterze stosunku między faktami bezpośrednio z faktów, poprzednio ustalonych. Wnioskowanie polega na nieustannem posuwaniu sie naprzód w łańcuchu związanych ze sobą czynności: świadectwa odnoszące się wprost do faktów badanych — fakty stwierdzone — stosunki między faktami, wyprowadzone przez uogólnienie. Mamy tu w założeniu postępowanie dwustopniowe: indukcyjnie ustalamy fakty i indukcyjnie łączymy je w związki. W wykonaniu praktycznem prócz indukcji występować muszą w każdym poszczególnym wypadku konkretnym także dwie inne postacie metody tworzenia wniosków i formuł, główny jednakże bieg postępowania opiera się na prawidłach wnioskowania indukcyjnego, które znajdują tu swoje zastosowanie całkowite. Metoda progresywna jest nie tylko jednym ze sposobów konstruowania formuł, określających stosunki między faktami historycznemi, jest w zasadzie sposobem, jak najkompletniej odpowiadającym zadaniu badania historycznego, które polega na wykrywaniu związku (uogólnianiu) między faktami jednostkowemi (szczegółowemi) lub - na ich uzupełnianiu dla wykrywania związku między niemi. Mówiąc inaczej metoda indukcyjna, przy dzisiejszym stanie nauki, jest metodą tworzenia formuł konstrukcyjnych główną i dla historji charakterystyczną.

2. Bez względu na uzasadnienie swej konstrukcji dedukcja, czy to jako forma rozumowania, czy wnioskowania lub dowodzenia jest procesem myśli, który prowadzi od ogółu do szczegółów. Zupełną formą wnioskowania dedukcyjnego jest sylogizm. Zawiera on dwie przesłanki i wy-

nik. Jedna przesłanka zawiera zasadę ogólną, druga, środkowa jest pomostem, łączącym ową zasadę ogólną z przypadkiem, którym się zajmujemy. Obie przesłanki łączą się ze sobą i z wnioskiem w sposób następujący, typowy: sąd powszechny, będący podstawą rozumowania (przesłanka większa), sąd twierdzący pośredniczący (przesłanka mniejsza) i prawda powszechna, zastosowana do przypadku szczegółowego (wynik). Przesłanka mniejsza służy do zacieśnienia zakresu przesłanki większej lub ją determinuje bliżej. W konkluzji niema nic nowego, czegoby nie było poprzednio w przesłankach.

W ten sposób rozumiana dedukcja jest założeniem metody regresywnej, retrospektywnej w historji. Jej uzasadnienie w historji polega na poglądzie podstawowym na proces dziejowy, jako na proces ewolucyjny.

Ewolucyjność sprawia, że każda faza, każdy etap czy przekrój rozwojowy następny jest nie tylko wynikiem genetycznym etapów poprzedzających, lecz mieści w sobie działanie (pozytywne—negatywne) pierwiastków, które złożyły się na jego powstanie. Jeżeli pierwiastków takich było wiele, wszystkie one istnieją w danym przekroju, zawierają się (pozytywnie lub negatywnie) w elementach, stanowiących jego cechy specyficzne. „Każdy etap rozwoju zawiera wszystkie swoje cechy genetyczne", twierdzenie to, mówiąc logicznie, jest przesłanką większą rozumowania.

Przesłankę mniejszą stanowi dane (określone) zjawisko zbadane (fakt, instytucja, grupa faktów i t. d.) ze wszystkiemi swemi konkretnemi pierwiastkami, czyli dany etap rozwoju.

Konkluzją dedukcyjnie otrzymaną będzie wydobycie z danego etapu konkretnego, czyli ze zjawiska zbadanego tych pierwiastków, które weszły w jego skład, jako elementy jego pochodzenia, i uznanie ich (lub ich części) za pierwiastki zjawiska badanego (nieznanego), które w rozwoju

poprzedziło zjawisko zbadane. Takim jest kompletny schemat dowodzenia.

Praktycznie metodę powyższą stosuje się w skrócie, a mianowicie wydobywa się analitycznie wszystkie pierwiastki pewnego określonego przekroju rozwojowego, a następnie wydziela się z nich takie pierwiastki przeszłości, których metodą progresywną wprost nie można skonstruować.

Poprzednio posuwaliśmy się od faktów do faktów naprzód, obecnie używając wnioskowania wstecznego cofamy się od zjawisk stwierdzonych indukcyjnie i rozłożonych analitycznie do zjawisk, które je poprzedziły i które budujemy domyślnie przez eliminację w zjawiskach późniejszych ich elementów szczegółowych.

W założeniu swem prosta, sylogistyczna metoda wnioskowania wstecznego w zastosowaniu praktycznem jest o wiele bardziej złożona i mniej pewna od metody progresywnej. Wymaga bardzo ścisłego rozłożenia każdego etapu na 1-o pierwiastki, powstałe w dobie powstawania samego zjawiska, i 2-o na pierwiastki, będące pozostałością przeszłości niezmienioną lub przekształconą.

Oddzielenie pierwszych i wyróżnicowanie drugich dokonywa się przy pomocy metody progresywnej i służy za punkt wyjścia dla analizy szczegółowej charakteru pozostałości w ich postaci, progresywnie ustalonej, a uznanej za końcowy moment rozwoju, którego pierwiastki mają być skonstruowane regresywnie przez cofanie się wstecz od danego zjawiska, stwierdzonego progresywnie. Konstrukcja taka przedstawiona w postaci wniosków możliwych lub prawdopodobnych nie może być przedmiotem sprawdzenia na podstawie źródeł bezpośrednich, których brak, i jedynie podlega kontroli logicznej i rzeczowej. Kontrola logiczna obejmuje prawidłowość samego procesu myślowego i dąży do usunięcia sprzeczności w dowodzeniu. Kontrola rzeczowa sprowadza się 1-o do stwierdzenia zgodności lub niezgodności zasadniczej a) z danemi, otrzymanemi psy-

chologicznie, o ile chodzi o dziedzinę psychiki indywidualnej lub zbiorowej albo b) z poziomem kulturalnym, którego treść została wyjaśniona gdzieindziej, a którego zakres w myśl założenia o zasadniczej jedności zjawisk, należących do tego samego stopnia rozwoju, jest uznany za całość kulturalnie sharmonizowaną (harmonja nie wyklucza wielostronności przejawów) i 2-o do usunięcia sprzeczności treści (empirycznej).

Bain j. w. t. 1. **Twardowski** Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki 1901. O idjo- i allogenetycznych teorjach sądu P. f. 1907, t. 10, 476—9. **Jevons** The principles of science 1874, t. 1. **Wojciechowski** Chrobacja 1873, t. 1.

3. Podobieństwo jest częściową tożsamością: przy podobieństwie przedmioty mają cechy wspólne i cechy różne. Analogja jest szczególną formą podobieństwa, jest „wypadkiem podobieństwa głębiej leżącego“ (Jevons t. 2, 285), jest podobieństwem abstrakcyjnem (Mach, 220), t. zn., że może nie być podobieńswa cech, które się postrzega, lecz że istnieje tylko podobieństwo pojęciowe stosunku cech dwu przedmiotów, które przy obserwacji bezpośredniej nie są podobne do siebie. Wnioskowanie z analogji jest procesem myśli, który prowadzi od szczegółu do szczegółu. Wniosek posiada ten sam stopień uogólnienia, co i przesłanka. Podmiot we wniosku i podmiot w przesłance są pojęciami spółrzędnemi, sobie nie podporządkowanemi. Przesłanka pierwsza wnioskowania z analogji wyraża zasadę w postaci stosunku stwierdzonego lub przypuszczalnego, przesłanka zaś druga wyraża warunek podobieństwa wspólnego. Wniosek z analogji przenosi prawdę, stwierdzoną w jednym przypadku, na przypadek inny. Wnioskowanie z analogji może być pełne (o dwu przesłankach i konkluzji), a może występować w skrócie, mianowicie z opuszczeniem drugiej, która zawiera się w takim wypadku domyślnie w samem rozumowaniu.

Wnioski z analogji posiadają jedynie charakter prawdopodobieństwa, a prawdopodobieństwo to będzie tem większe, im bardziej dowodzenie odpowiada warunkom następującym. Wartość argumentu z analogji, przez który sądzi się o danem podobieństwie na zasadzie innych, bez posiadania dowodu uprzedniego jakiegokolwiek związku między niemi, zależy od rozległości podobieństw stwierdzonych cech zasadniczych, porównywanej naprzód z rozległością różnic, a następnie z dziedziną niezbadaną właściwości jeszcze nieznanych.

Kiedy podobieństwo jest bardzo wielkie, różnice nieznaczne, a znajomość przedmiotu bardzo posunięta, wartość dowodu z analogji może się zbliżać do siły indukcji prawidłowej (jest to formuła Milla, którą nieco zmodyfikowałem).

Wł. Biegański Wnioskowanie z analogji 1909.

Wnioskowanie z analogji jest założeniem t. zw. metody porównawczej w historji. Badanie porównawcze zawiera w sobie samodzielne równoległe źródłowe traktowanie dwu lub więcej szeregów rozwojowych, z których jeden, jako przesłanka główna porównania, musi zawierać fakty niewątpliwie stwierdzone lub uogólnienie dostatecznie uzasadnione. Przesłanką główną wnioskowania musi być zatem taki szereg rozwojowy (stosunek między cechami), który przedstawiać może typ najbardziej konsekwentnie rozwinięty i najdłuższy pod względem czasu trwania, który zatem może uchodzić za typ główny, albo prototyp porównania. Przedmiotem porównania nie mogą być poszczególne cechy mniej lub więcej ogólne, lecz stosunki między cechami, nie poszczególne właściwości zjawisk, lecz procesy tworzenia się zjawisk i ich pierwiastki zasadnicze. Porównywanie znaczy nie tylko stwierdzanie podobieństw, lecz również wykrywanie różnic, wyszukiwanie rzeczywistych właściwości podstawowych, ukrytych nawet pod powierzchnią różnic pozornych, bez prze-

świadczenia uprzedniego o możliwości (lub niemożności) znalezienia ich wszędzie. Natomiast niedopuszczalne jest porównywanie zjawisk oderwanych, luźnych, które zależnie od kąta widzenia patrzącego dadzą zawsze dowolny obraz negatywny lub pozytywny. Porównywanie dokonywać się może 1-o w ramach świata jednorodnego, t. j. tej samej t. zw. rasy fizycznej i psychicznej, 2-o wśród zjawisk terytorjów stycznych, 3-o wśród zjawisk należących do jednego poziomu kulturalnego, 4-o zjawisk spółczesnych, synchronistycznych.

Wyniki osiągnięte nie przesądzają o wartości merytorycznej przesłanki głównej porównania, mają jednakże wartość dla szeregu głównego i mogą mieć zastosowanie dla szeregu porównywanego. Celem wnioskowania jest zdobycie możności uzupełniania wzajemnego wyników (zasadniczo szeregu porównywanego na podstawie typu głównego, i odwrotnie typu głównego na podstawie szeregu porównywanego), bez względu na to, czy wynik ten ma charakter twierdzący (podobieństwo, analogja), czy przeczący (różnice, sprzeczność, przeciwstawność). Porównywanie jest nie tylko dopuszczalne, jest konieczne wszędzie tam, gdzie materjał bezpośredni nie wystarcza, gdzie metoda progresywna i regresywna uchylają się od dania odpowiedzi.

Rezultaty zastosowania metody porównawczej nie są nigdy pewnikami, dają one tylko wynik możliwy lub prawdopodobny, zawierający się w granicach rozległych od pozytywnego stwierdzania podobieństwa lub różnicy zjawisk, do stawiania przypuszczeń ledwo uchwytnych, które, wzbogacając naszą wiedzę o przedmiotach badanych, wymagają jednakże kontroli dodatkowej wartości samego wnioskowania, na gruncie prawidła postępowania, wyżej sformułowanego.

Foucart Histoire des religions et methode comparative 1912. Balzer Historja prawodawstw słowiańskich 1900. Handelsman Z metodyki badań feodalizmu. I. Podstawy porównania 1917.

Analogja ma zastosowanie w historji także w postaci skróconej, będąc założeniem nie metody osobnej, lecz tylko postępowania używanego dodatkowo dla sprawdzania zjawisk, stwierdzanych przy pomocy metod progresywnej i regresywnej. Polega ono na porównywaniu zjawisk i uzupełnianiu cech, wyprowadzanych bezpośrednio, przez cechy, stwierdzone w całej rozciągłości i w sposób najzupełniej pewny dla innej dziedziny, by otrzymać obraz całkowity zjawiska badanego, albo też skontrolować sąd o właściwościach tego zjawiska. Odnosi się to przedewszystkiem do analogji z introspekcji, jako źródła oceny obserwacji zjawisk psychicznych.

4. Zadaniem wszystkich metod powyższych jest tworzenie konstrukcji, któreby pozwoliły na rozklasyfikowanie zjawisk szczegółowych oraz na wykrycie i określenie charakteru stosunku (związku) między temi zjawiskami. Rezultatem kombinacji wniosków z interpretacji jest przypuszczenie o charakterze związku między faktami. Przypuszczenie jest pierwszym rezultatem, który przez sprawdzenie ulega zmianom dalszym. Przy sprawdzaniu może ono ulec odrzuceniu, może nabrać cech pewności, a może utrzymać swój charakter wniosku jedynie przypuszczalnego, możliwego lub prawdopodobnego. Pozostają zatem dwa wyniki dalszego postępowania: 1-o ustalenie p e w n i k a, jako rezultat zastosowania metody rodzaju pierwszego i drugiego, lub 2-o utrzymanie przypuszczenia więcej lub mniej prawdopodobnego, czyli przyjęcie h i p o t e z y, w wyniku zastosowania wszystkich trzech rodzajów metody powyżej omówionej.

Utrzymanie przypuszczenia w charakterze hipotezy tłumaczącej charakter związku zjawisk, jest dopuszczalne, jeżeli odpowiada ona następującym warunkom zasadniczym: nie jest przeciwna rozsądkowi, nie jest sprzeczna z obserwacją czy obserwacjami, nie jest c a ł k o w i c i e niemożliwa do sprawdzenia. W razie przeciwnym mamy do czynienia

z przypuszczeniem dowolnem, które jako takie nie może być brane pod uwagę w badaniu naukowem (jest to t. zw. fantazja czysta) i musi być odrzucone.

Jeżeli hipoteza warunkom tym odpowiada, należy ją utrzymać, starając się o dokładniejsze określenie jej wartości, czyli o określenie rozległości i stopnia prawdopodobieństwa sądu, w niej zawartego.

O rozległości hipotezy i pewnika stanowi stopień wypełnienia ram ich klasyfikacji zjawiskami jednostkowemi. Mówiąc negatywnie, o brakach, a zatem o względnej wartości zakresu ich decydują wykryte i wskazane luki istniejące pomiędzy zjawiskami jednostkowemi, jako źródło niemożności ustalenia w sposób dostateczny związku pełnego między faktami, które obejmuje dany sąd (hipoteza lub pewnik). Świadomość tych luk i jasne zaznaczenie niepełności związku jest nieodzownym warunkiem należytego zastosowania sądu konstrukcyjnego.

Prócz zakresu, o ile chodzi o hipotezę, muszą być uwzględnione charakter twierdzenia, określającego charakter związku między faktami, i ścisłość dowodzenia, którego wynikiem jest twierdzenie hipotezy. O ile zaś chodzi o pewnik wystarcza uwzględnienie ścisłości dowodzenia, z którego wynikło twierdzenie. Granicami charakteru twierdzenia są: pewność z jednej strony, kilka możliwości z drugiej. Między niemi mieszczą się: twierdzenie pewne, twierdzenie prawdopodobne różnego stopnia prawdopodobieństwa, jedno twierdzenie możliwe, wiele twierdzeń możliwych, z których wybieramy jedno lub kilka. Przy użyciu hipotezy musimy zawsze dokładnie zdawać sobie sprawę i jasno zaznaczyć, jaki jest charakter twierdzenia, w niej zawartego.

5. Warunkiem nieodzownym zarówno wartości pewnika, jak hipotezy jest ścisłość dowodzenia, użytego dla ich zdobycia.

Mówiąc inaczej, warunkiem koniecznym użycia wniosku konstrukcji historycznej jest to, by postępowanie konstrukcyjne było wolne od błędów dowodzenia. Przy dowodzeniu mogą zachodzić błędy logiczne i błędy psychologiczne.

a. Główne błędy logiczne, które spotykają się w dowodzeniu, odnoszą sie do indukcji i analogji, są to fałszywy sąd indukcyjny i fałszywa analogja. Fałszywy sąd indukcyjny istnieje wtedy, kiedy wniosek uogólniający opiera się na niedostatecznej ilości przesłanek, lub na przesłankach różnorzędnych, lub niespółmiernych, z których wogóle wniosku wyprowadzać nie można. Jest to zwykły błąd zwłaszcza w pierwszych pracach historycznych: dążenie do uogólnienia bez dostatecznego uzasadnienia znajduje poparcie w pozornej możliwości związania faktów szczegółowych w konstrukcję wspólną, która w istocie rzeczy nie ujmuje stosunku między faktami i nie daje wytłumaczenia charakteru tego stosunku. Jestto albo formuła, która jest prostem powtórzeniem przesłanek, a zatem nie jest formułą nową, a tautologją logiczną, albo też formuła, która wbrew naturze indukcji nie może służyć do wytłumaczenia przesłanek. Możnaby dla przykładu przytoczyć połączenie w jednym wniosku: momentów różnorodnych, topicznego, chronologicznego i rzeczowego różnego stopnia rozwoju na wytłumaczenie genezy zjawiska, które da się związać jedynie ze zjawiskami jednego stopnia rozwoju i określonego czasu i miejsca (tłumaczenie ustroju społecznego Francji w. IX — zjawiskami społecznemi dawnemi — rzymskiemi, galijskiemi, frankońskiemi, stosunkami we Francji i Bawarji, z okresu Germanii Tacyta, Kroniki Grzegorza z Tours i cesarza Ludwika i t. p.).

Fałszywa analogja ma miejsce wtedy, kiedy przedmiotem porównania są zjawiska same, a nie stosunki między właściwościami zjawisk i kiedy na podobieństwie cech drugorzędnych zjawiska opiera się wniosek z analogji.

Porównywanie stron zewnętrznych zjawisk lub faktów, przypadkowo wychwytanych, zestawianie końcowych momentów rozwojowych bez uwzględnienia samego procesu rozwojowego (stosunku) i t. p. prowadzi do fałszywego wniosku (o podobieństwie lub przeciwstawności).

Analogja fałszywa jest zawsze możliwa przy niedostatecznie ostrożnym stosunku do samego procesu porównywania: stąd rodzi się niebezpieczeństwo sugestji, stwarzanej pozorami analogji tam, gdzie jej niema, i konieczność subtelnego stosowania metody porównawczej, wymagającej wytrawnej i doświadczonej myśli badawczej. Metoda porównawcza w skutkach swych bardzo płodna zaliczać się wobec tego winna do sposobów postępowania, którego używać należy tylko wyjątkowo.

b. Zasadniczym błędem psychologicznym konstrukcji historycznej bywa u p r z e d z e n i e, które polega na tem, że historyk przynosi gotową koncepcję aprioryczną, którą wkłada w zjawiska i do której nagina fakty. Uprzedzenie prowadzi do znajdowania związków, których niema, i do niedostrzegania stosunków, które istnieją.

Uprzedzenie staje się źródłem skrzywienia dowodzenia, które formalnie nawet może być najzupełniej poprawnem, a mimo to nie daje konstrukcji prawdziwej. Jest ono groźnem niebezpieczeństwem dla wszystkich trzech postaci metody, wypaczając zwłaszcza dowodzenie w wnioskowaniu wstecznem, które najłatwiej poddawać się może sugestji koncepcji, powziętej z góry: jest ono wyczytywaniem faktów w faktach, a nie stwierdzaniem faktów na gruncie źródeł, może być wyszukiwaniem faktów z faktów zgodnie z odpowiedzią, którą historyk przyniósł, nim zaczął badanie samo. Uprzedzenie może posiadać charakter naukowy (to zn. badacz uprzedzony posiada z góry rozwiązanie naukowe), może również nosić w sobie cechy pozapoznawcze (polityczne, religijne, moralne i t. p.), które są tem groźniejsze dla badania historycznego, iż są zupełnie obce jego istocie.

§ 22 Odtwarzanie przeszłości.

Konstrukcja historyczna daje formuły opisowe, oparte na klasyfikacji zjawisk, które obejmują stosunki między zjawiskami i określają charakter tych stosunków. Najdoskonalej nawet skonstruowane formuły są jednak tylko schematem rzeczywistości. Historykowi zaś, który dąży do przedstawienia rzeczywistości, schemat wystarczyć nie może. Rola konstrukcji sprowadza się bowiem, jeżeli wolno użyć porównania, do roli doskonale spreparowanego szkieletu, który wprawdzie jest częścią żywego organizmu, lecz nie może dawać wyobrażenia o życiu organizmu. Historyk dąży do odtwarzania rzeczywistości, do jej ujmowania i przedstawiania, przy użyciu części składowych, krytycznie stwierdzonych, tak, jak gdyby ją mógł obserwować, jako widz współczesny, to znaczy posiadający psychikę czasów, które odtwarza (formuła Seignobosa, zmodyfikowana przezemnie).

1. Odtwarzanie przeszłości jest nie tylko czynnością, opartą o dokładną znajomość i pojmowanie faktów i stosunków między niemi, na których się opiera, jest nadewszystko czynnością wyobraźni, która usamodzielnia się od bezpośredniego oddziaływania faktów i wiedzy o nich. Sama czynność odtwarzania składa się z dwuch etapów.

a. Historyk musi się wżyć w przeszłość, którą ma odtworzyć. Wżyć się w przeszłość to znaczy przyswoić ją sobie całkowicie w sensie podwójnego zespolenia psychicznego: przeszłość staje się częścią treści wewnętrznej historyka, badacz psychicznie przystosowuje się do psychiki czasów, które odtwarza. Wewnętrznie zrasta się on z rzeczywistością minioną, w którą wchodzi, jako współuczestnik owego życia, względem której jednakże zachowuje faktyczną samodzielność krytyczną, jako z nią istotnie nie związany.

Przyswajanie przeszłości odbywa się w sposób dwojaki. Przedewszystkiem istnieje przyswajanie materjału: polega ono na całkowitem opanowaniu przekazów źródłowych, odnoszących się do przedmiotu badania. Opanowanie materjału może być osiągnięte tylko w ten sposób, że przez wielokrotne odczytywanie wszystkich zebranych świadectw źródłowych utrwalają się one w umyśle naszym, przez zupełne utrwalenie w pamięci. Nie można żądać, ażeby badacz przeszłości pamiętał dosłownie wszystkie źródła, zebrane dla kwestji, która go interesuje. Jestto przeważnie niemożliwe, zwłaszcza przy studjum dziejów nowożytnych, przy ogromie ilościowym źródeł, na których się ono opiera, a nawet jest zbyteczne. Nie chodzi o dosłowne zapamiętanie świadectw, lecz o dokładne utrzymanie ich treści w pamięci. Bywają jednakże pisarze, którzy nie przystępują do ostatecznego opracowania, dopóki nie zapamiętają w szczegółach najdrobniejszych całości materjału źródłowego, do takich np. należał T. Wojciechowski.

Opanowanie pamięciowe materjału jest wprowadzeniem w zagadnienie, i tu zaczyna się drugi rodzaj pracy. Pamięciowe opanowanie materjału faktycznego nie wystarcza, potrzebna jest nadto zdolność rozumienia innych ludzi i kultur odmiennych od tej, do której się osobiście należy. Ta zdolność obcowania z wewnętrznym światem nie tylko swego ja, łączy się z umiejętnością opanowania swego egocentryzmu (sprowadzanie wszystkich zjawisk do siebie) i równoczesnego zainteresowania i sympatyzowania (to zn. solidaryzowania się) ze zjawiskami, które mogą być ze sobą w sprzeczności. Nie zatracając swej osobowości obserwatora wrażliwego, badacz stara się wejść w wewnątrz zjawisk badanych, możliwie najbardziej zbliżyć się do nich.

To obcowanie, proces czysto psychologiczny, będzie posiadało odmienne oblicze zależnie od tego, czy przedmiotem badania będzie człowiek czy dzieło człowieka — kultura.

W stosunku do ludzi obowiązuje jak najdoskonalsze

zespolenie z wewnętrzną stroną ich działalności, t. j. rozumienie i solidaryzowanie się z motywacją ich twórczości. Nie wkładając swoich stanów psychicznych w dusze ludzi przeszłości, nie sądząc ich, historyk musi starać się jedynie wejść w ich psychikę, z jednakową sympatją dla każdego z działaczów swego zagadnienia. Przez motywację zaś rozumieć należy nie tłumaczenie skutków działania przez doświadczenie późniejsze, z odnoszeniem tego działania do jego źródeł psychicznych, lecz związanie działania ze stanami psychicznemi, z których ono wyrosło, na podłożu sytuacji, istniejącej w chwili powstawania działania, w miarę możności z takiem rozumieniem motywów, jak się one zarysowywały wówczas w świadomości działacza samego. Ten sam trud obowiązuje historyka względem obu zwalczających się przeciwników jego zagadnienia i dotyczy zarówno jednostek, jak i zbiorowości psychicznych.

Względem zjawisk kultury obowiązuje podobny stosunek, choć jest on wolny od rozumienia motywacji. Przedmiotem przyswajania jest nie człowiek, lecz usamodzielnione jego dzieło. Stanowi ono w dziedzinie materjalnej i psychicznej podłoże działania ludzkiego, i jest atmosferą, w której żyje człowiek działający. Kultura jest nie tylko dziełem człowieka, jest zarazem nieodzowną podstawą jego życia. Jako całość sharmonizowana, to zn. związana faktycznie w jedność, jest ona zależna od psychiki ludzi, którzy ją stworzyli i którzy w niej żyją, jest w każdym okresie odmienna. Ta sama sympatja, która jest kluczem, otwierającym dostęp do dusz ludzi innych czasów, ułatwiony przez zasadniczą jednostajność natury człowieka, jest pomostem, prowadzącym do zrozumienia kultury okresu badanego, odmiennej od kultury czasów badacza. Uniezależniając się świadomie od ideologji czasu swego, historyk musi przeniknąć istotę stosunków badanych i winien postarać się o to, by stanąć na płaszczyźnie zjawisk, przez siebie odtwarzanych. A chcąc zrozumieć zjawisko indywi-

dualne musi zdobyć w sobie zdolność pojmowania sfery, do której to zjawisko należy. Musi w sobie zdobyć odczuwanie prądów, stanowiących specyficzną właściwość okresu czasu badanego.

b. Nie wystarcza czuć i rozumieć psychikę innych ludzi i kulturę innych czasów, trzeba móc ją dojrzeć plastycznie.

To uplastycznienie przeszłości jest drugim etapem odtwarzania. Uplastycznienie zjawiska, czyli widzenie zjawiska w postaci wypukłej, skondensowanej, takiej, która daje wrażenie rzeczywistości, jest możliwe tylko wtedy, jeżeli mając dokładną znajomość rzeczywistości, uwolnimy się od przewagi łączników pośrednich, wiążących nas z nią. Za łącznik pośredni uważam dokument, zawierający wiadomość o fakcie, i konstrukcję schematyczną faktu. Poznaliśmy i przyswoiliśmy źródła, stworzyliśmy schematy, osiągnęliśmy środki, ułatwiające ogarnięcie materjału, a teraz cały materjał poznany winniśmy samodzielnie przetworzyć w obraz, przedstawiający przeszłość. Panując nad materjałem, w wyobraźni tworzymy z niego obraz życia, z jasną świadomością konieczności osłonięcia się przed naciskiem łączników pośrednich. Powracamy od źródeł do faktów z usunięciem oddziaływania na proces twórczy samych materjałów źródłowych. Obraz tworzymy z elementów, które wydobyliśmy z dokumentów, lecz jak gdyby poza dokumentami.

„Dokument przytłacza autora“ — jest to szkopuł największy, z którym zwłaszcza historyk młody nie może dać sobie rady. Materjał faktów krytycznie oczyszczony staje się w myśli badacza tworzywem, z którego buduje on swój obraz.

2. Powstaje pytanie, w jaki sposób należy budować ów obraz rzeczywistości, jak przedstawiać ją na podstawie faktów ustalonych, ażeby otrzymać wrażenie życia? I tu

również trudno dawać wskazówki pozytywne, i raczej wypadnie trzymać się w granicach prawideł negatywnych.

Całości rzeczywistej najdokładniej we wszystkich najdrobniejszych szczegółach odtworzyć nie można i odtwarzać nie potrzeba. Najdokładniej opisana twarz, z wyliczeniem długości nosa, z obliczeniem łuku oczu i ust, z oznaczeniem wygięcia warg i nosa, z wymierzeniem wypukłości powiek, z podaniem szczegółowem szerokości przekroju włosa, opisaniem koloru oczu, cery i t. d., słowem najdokładniejsza notata o twarzy człowieka nie da zupełnie jej zrozumienia, a natomiast krótkie wydobycie cech charakterystycznych i mocne związanie ich ze sobą, choć nie tak dokładne w obliczeniach, a nawet od obliczeń najzupełniej wolne może nas odrazu postawić w obliczu obrazu, będącego odbiciem prawdy i pozwalającego widzieć rzeczywistość.

Odtwarzać całość zjawiska można tylko przez pokazanie części, c z ę ś c i jednakże n i e p r z y p a d k o w e j, l e c z c h a r a k t e r y s t y c z n e j, która asocjacyjnie i logicznie prowadzi do widzenia całości. Odtwarzanie zatem rzeczywistości jest ograniczone i względne, lecz możliwe. Odtwarzając trzeba mieć zrozumienie względności swego postępowania i liczyć się z granicami możliwości, w których zamyka się proces odbudowywania przeszłości.

Podstawą odtwarzania jest więc w y b ó r części, z których rekonstruuje się przeszłość. Wybór ten nie może być dowolny, lecz musi być związany ściśle z zadaniem, któremu winien służyć: chodzi o zdobycie szczegółów charakterystycznych. Ilustrują one rzeczywistość, jako punkty wyjścia dla jej rozumienia, bądź ilustrują argumentację, która służy do wytłumaczenia tej rzeczywistości. Kryterjum wyboru tkwi w ocenie wartości zdarzeń i sprowadza się do wagi poszczególnego faktu. Rozumienie wagi zależy od przeznaczenia faktów szczegółowych dla budowy całości.

Czynność odtwarzania, operująca wyborem, a zatem z konieczności subjektywna jest w subjektywizmie

ograniczona przez właściwości dotychczasowego postępowania. Wybór elementów rekonstrukcji przeszłości jest zamknięty w ramach, niedopuszczających dowolności: jest subjektywnym z tytułu swego założenia, lecz w miarę możności ludzkiej winien być objektywny w wykonaniu. Podstawą wyboru nie może być sąd badacza aprioryczny, podstawy tej szuka on w samym materjale źródeł i w materjale faktów. Znajomość źródeł i wżycie się wszechstronne i szczere w fakty przeszłości badanej (znać trzeba ludzi „swoich czasów", jak zna się swoich znajomych, swe otoczenie i t. p.) dają możność zdobycia sądu o wadze lub bezwartościowości takich czy innych zjawisk dla całokształtu obrazu. Jestto sąd aposterjoryczny, zbudowany ze znajomości ogólnej sytuacji zewnętrznej zjawisk i psychiki ludzi, z rozumienia ducha instytucji i ze znajomości szczegółowej danych zjawisk konkretnych.

Głównym błędem badacza jest nieświadome poddawanie się czy to poglądom naukowym, czy też nienaukowym swoich czasów i wnoszenie sądów tych do przeszłości dla oparcia się na nich przy wyborze elementów rekonstrukcji. Sądów o zjawiskach przeszłości szukać trzeba w przeszłości samej, odnajdywać w materjale ogólnym i szczegółowym, wykrytym w źródłach. Oceny swego czasu stosować do przeszłości nie wolno. A jednak ani od właściwości swej indywidualności, ani od wpływów swej epoki uwolnić się całkowicie nie sposób: i dlatego rozumiejąc niedoskonałość umysłu ludzkiego w tej dziedzinie należy zawsze stać na straży bezstronności własnej.

Gwarancją bezstronności subjektywną jest 1-o świadomość własnej zależności od wpływów swojej epoki i własnych sympatji aktualnych i 2-o pojmowanie istnienia także pierwiastków iracjonalnych we własnej psychice. Rozumienie natury umysłu ludzkiego prowadzi badacza do uznania konieczności stałej kontroli postępowania swego, a kontrola ta stosowana szczerze i względem samego siebie naj-

zupełniej lojalnie zapewnia badaczowi *maximum* bezstronności w dokonywaniu wyboru faktów.

Gwarancją objektywną, a zatem w stosunku do umysłu ludzkiego zewnętrzną, jest stosowanie jednej oceny do wszystkich zjawisk badanych jednakowo i to oceny, uprzednio wydobytej z faktów.

Miarą nie objektywizmu zupełnego, historyk odtwarzający przeszłość dokonywa czynności subjektywnej, lecz miarą bezstronności historyka, a zatem miarą jego wartości, jako historyka, jest stopień uniezależnienia się przy ocenie wartości zjawisk (przy ich wyborze) od poglądów własnych i swego pokolenia i kontrola bezwzględnie uczciwa, a nieustannie nad sobą wykonawana. Tego rodzaju kontrola mimo subjektywności procesu odtwarzania może zapewnić obrazowi odtwarzanemu cechy objektywności. Objektywizmem badania historycznego bowiem nazwać należy nie procesy objektywne postępowania, lecz procesy, które w wyniku swoim dają obraz, odpowiadający przedmiotowo rzeczywistości, którą się odtwarza. Subjektywne i objektywne gwarancje bezstronności w subjektywnem postępowaniu rekonstrukcyjnem dają możliwość stworzenia obrazu objektywnie wiernego.

Chciałbym tu poruszyć jeszcze sprawę, która w literaturze niemieckiej znajduje przeważnie odpowiedź negatywną, we francuskiej bywa rozwiązywana raczej pozytywnie. Chodzi o wpływ, jaki na stopień kontroli nad samym sobą wywierać może udział czynny badacza w życiu publicznem jego czasów: według jednych (Niemców) udział ten z góry przesądza o stronniczości autora, według drugich jest koniecznym warunkiem należytego orjentowania się w zjawiskach przeszłości i pozostawać może bez wpływu na jego bezstronność.

W mojem rozumieniu, kwestję tę należy rozbić na dwa zagadnienia samodzielne. O ile chodzi o znaczenie udziału w życiu publicznem, jest ono niezaprzeczenie jedynym sposobem zapoznania się praktycznego z mechanizmem życia

zbiorowego, dla badacza-historyka jest jedyną formą eksperymentu, surogatem doświadczenia, który uzupełniać musi dane, oparte na obserwacji cudzej, jest wraz z introspekcją podstawą analogji w stosunku do zjawisk przeszłości: introspekcja wprowadza do psychiki indywidualnej, doświadczenie życia publicznego umożliwia uzupełnienie wiadomości cudzych o psychice zbiorowej. Co się zaś tyczy zaciemniania sądu wpływami aktualnemi, to jednak nie t. zw. teoretyk czysty, lecz raczej działacz praktyczny jest zdolny do przeprowadzenia ścisłej kontroli swoich sądów. Teoretyk czysty, nie biorący udziału w życiu publicznem, nie zmuszony do działania nie ma sposobności rozejrzenia się dokładnego w charakterze swoich sądów i łatwiej może poddawać się sugestji swych uprzedzeń w uczciwem przeświadczeniu, że jest od nich wolny. Natomiast historyk, znający życie praktyczne, o ile jest istotnie uczonym, w okresie swej działalności praktycznej musiał z konieczności w samym sobie rozróżniać istnienie dwu odrębnych dziedzin: praktycznej i teoretycznej, to też z tem większą ostrożnością odnosić się będzie do swoich sądów i konrolować ich założenia, kiedy zajmować się będzie badaniem czysto naukowem przeszłości. Oczywiście, pamiętać należy, że istnieją ludzie niezdolni do uniezależnienia się od swoich uprzedzeń, tacy jednak ludzie wogóle nie mogą zajmować się naukowo historją.

3. Zdolność odgadywania przez sympatję (divination) konkretnych zjawisk, właściwość bezpośredniego, niepodzielnego widzenia tego, co się tworzy, co żyje, poznawania przedmiotu nie od strony zewnętrznej, lecz od wewnątrz, umiejętność rekonstruowania rzeczywistości ruchu, rekonstruowania samorzutnego, czasem bezwiednego lub podświadomego, lecz w wyniku uprzedniej pracy świadomej umysłu, zwie się intuicją. Intuicja w historji nie jest jednakże czemś danem bezpośrednio, jest jak gdyby myślą bezpośrednią. A zastosowanie jej, źródło podstawowe procesu

odtwarzania, nie jest instyktownem. Intuicyjność jest uzupełnieniem procesu świadomego tworzenia pojęć i wraz z tym drugim czynnikiem składa się na właściwy proces odbudowywania przeszłości.

W dziedzinie tworzenia obrazów rzeczywistości jest pierwiastkiem głównym, bez którego nie może być mowy o twórczości historycznej. Lecz nie może być ujmowana jednostronnie, nie może uchodzić za źródło jedyne pewności rekonstrukcji, która opiera się równomiernie na dwu pierwiastkach: dyskursywnym (posługującym się pojęciami w czynnościach swoich) i intuicyjnym. Czysta intuicyjność jest źródłem dowolności fantastycznej, tak jak wyłączna dyskursywność daje jedynie schematy, a nie obrazy rzeczywistości (por. str. 32).

Intuicji historycznej, zdolności obcowania bezpośredniego z ludźmi wszystkich czasów i wszelkich kultur „nauczyć" się nie można, lecz można ją rozwinąć i udoskonalić w sobie. I taka specyficzna „hodowla" tego pierwiastku jest tak samo nakazem metodologji, jak jest nim obowiązek rozwinięcia i umocnienia w sobie właściwości krytycznych.

Zakrzewski Intuicja historyczna Zagadnienia historyczne 1908. **Bergson** Ewolucja twórcza tłum. polskie **Znanieckiego** 1913. **J. Wł. Dawid** O intuicji w filozofji Bergsona 1911. **Croce** L'attitude subjective et l'attitude objective dans la composition historique R. s. h. 1903, t. 6, 261—5. **Rauh** Idealisme et realisme historique R. s. h. 1907, t. 14, 1—20. **Simmel** Zagadnienia filozofji dziejów tł. pol. 1902. **Xenopol** L'imagination en histoire R. s. h. 1909, t. 18, 20—31, 172—180.

§ 23 Charakter metody syntetycznej w historji.

1. Jeden najbardziej znanych filozofów spółczesnych daje następujący poetyczny opis świadomości. „Istnieje moment, który jest granicą czysto teoretyczną, oddzielającą przeszłość od przyszłości: może być ostatecznie pojęty, nie może być nigdy postrzegany. Myślimy, żeśmy go po-

chwycili, a on już jest daleko od nas. To, co postrzegamy faktycznie, jest jedynie pewną warstwą (épaisseur) trwania, która składa się z dwuch części: naszej przeszłości bezpośredniej i naszej przyszłości nadchodzącej (imminent). Na tej przeszłości jesteśmy oparci, nad tą przyszłością pochylamy się: opierać się i pochylać się w ten sposób jest właściwością istoty świadomej. Powiedzmy więc, że świadomość jest łącznikiem (trait d'union) pomiędzy tem, co było, a tem, co będzie, jest mostem rzuconym między przeszłością i przyszłością."

Bergson L'énergie spirituelle 1920, 5.

W opisie świadomości wogóle zawiera się także pojęcie świadomości historycznej, wiedzy o przeszłości, która będąc świadomością każdego momentu dziejowego opiera się na jego przeszłości i pochyla się nad jego przyszłością. Mówiąc inaczej, każdy szczegółowy moment dziejowy może być poznawany pod kątem widzenia swej genezy, albo też może być rozpatrywany, jako czynnik genezy momentów przyszłości. A ponieważ nauka historyczna, jak wszelka nauka wysuwa pewne zagadnienia, na które usiłuje znaleść odpowiedź, zagadnienia te muszą się mieścić w dwuch płaszczyznach: przeszłości i przyszłości każdego momentu dziejowego.

Bez względu na to czy fakt jest jednostkowym, czy jest zjawiskiem o właściwości ogólniejszej, objawem wspólnem zbiorowości lub wyrazem procesu tworzenia się zjawisk, należy go rozważać z jednego z tych dwu założeń.

Badanie historyczne obejmuje: zagadnienia charakterystyki zjawisk ze stanowiska ich genezy i zagadnienia charakterystyki zjawisk ze stanowiska ich wartości dla zjawisk przyszłych, czyli ich rozległości terytorjalnej, napięcia i trwania.

Charakterem genezy zjawisk zajmować się trzeba bez względu na ich naturę (t. j. czy bada się fakty pod-

miotowe czy przedmiotowe procesu dziejowego), wartością zjawisk ze stanowiska ich rozległości, zajmować się można tylko o tyle, o ile ma się do czynienia ze zjawiskami przedmiotowemi procesu dziejowego.

2. Charakterystyka ze stanowiska genezy równa się sprowadzaniu zjawisk do wszystkich czy też wielu elementów ich pochodzenia, na których podstawie dadzą się one wytłumaczyć. Wszystkie zjawiska są w swej istocie zjawiskami psychicznemi. Są zdarzeniami lub działaniami człowieka, są faktami życia człowieka zbiorowego, który konkretnie istnieje tylko, jako jednostka (indywiduum) o pewnym stanie psychicznym, są dziełem człowieka, od niego usamodzielnionym. Wytłumaczenie faktu życia człowieka jednostkowego czy zbiorowego sprowadza się do wydobycia elementów pochodzenia tego faktu. Każdy zaś fakt życia człowieka jest zjawiskiem psychicznem, które zrozumieć można tylko przez zrozumienie psychiki tego człowieka. Lecz i każde dzieło człowieka z punktu widzenia swej genezy jest rezultatem twórczości człowieka, a zatem wynikiem procesu nawskroś psychicznego. Język, wierzenia, obyczaje, urządzenia i t. p. są dziełem człowieka, nie tylko żyjącego, w którym i przez którego żyją dalej, lecz i wszystkich jego poprzedników, ludzi, którzy przed danym człowiekiem tworzyli je wszyscy wspólnie i każdy indywidualnie, w chwili ich stosowania lub używania. Każde dzieło człowieka — w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu — od poglądu, świadomości czy podświadomości indywidualnej i zbiorowej do tworów skonkretyzowanych, materjalnych rąk ludzkich, jest rezultatem dokonywującego się w człowieku procesu psychicznego. Względem wszystkich zjawisk historji, jako psychicznych, należy zatem stosować metodę psychologiczną.

Z reguły nie są dostępne bezpośredniemu postrzeganiu warunki, w których powstaje pewne zjawisko, niedostępne są zazwyczaj również wszystkie lub całkowite odbicia stanów wewnętrznych i niedostępne są zupełnie procesy

wewnętrzne, zachodzące w ludziach, uwidocznione w ich wypowiedzeniach, słowach, poruszeniach, działaniach i t. p. Natomiast pośrednio dostępną jest poznaniu ta zewnętrzna strona życia psychicznego, którą określamy, jako wyraz działalności duchowej człowieka. Metoda psychologiczna winna nam dać wytłumaczenie podwójne: wyrazu zewnętrznego przez ujawnienie procesu, dokonywującego się w człowieku, i samego procesu, jako rezultatu wiążących się z nim warunków jego pochodzenia. Przez analogję ze sobą, przy zastosowaniu rozumienia życia własnego, przy użyciu introspekcji, na gruncie obserwacji psychiki otaczającego nas życia, przez elementarne zresztą stwierdzenie podobieństwa odruchów i instynktu naśladownictwa u wszystkich ludzi, rozumiemy instynktownie lub świadomie odbicie zewnętrzne świata psychicznego innych ludzi, znajdującego swój wyraz w ich mimice, słowach i czynach.

W promieniu powyżej określonego sposobu rozumienia psychiki przez jej wyraz zewnętrzny, na gruncie analizy treści psychicznej, zawartej w dziełach ludzkich, cofając się od dzieł tych do stanów psychicznych ich twórców w chwili tworzenia, jesteśmy w stanie regresywnie wiązać je również psychologicznie z momentem ich powstania.

Wytłumaczenie genezy momentu konkretnego polega na związaniu owego momentu ze wszystkiemi wogóle lub wszystkiemi dającemi się stwierdzić elementami, które go uwarunkowały. Od nich postępować należy progresywnie ku formule, tłumaczącej ów związek. Ażeby formuła taka zasługiwać mogła na przyjęcie, nie może ona w dedukcyjnem rozwinięciu swych konsekwencji pozostawać w sprzeczności z żadnym faktem ustalonym, na którym się opiera. A wśród przypuszczeń, na których się opiera, muszą być takie fakty, których prawdziwość nie ulega wątpliwości dla innej dziedziny zjawisk.

Metoda powyższa jest zasadniczo idjograficzną, t. j. zawiera opis łańcucha faktów jednorazowych, które służą

za podstawę wniosków o genezie każdego poszczególnego faktu badanego. Taka metoda idjograficzna, podniesiona do metody biograficznej, jeżeli zajmuje się życiem jednego człowieka, nie podaje związku faktów, skonstruowanego czysto logicznie, lecz buduje formuły uzasadnione psychologicznie.

Upraszczanie zjawisk, sprowadzanie ich do jednego pierwiastku psychicznego, zasadniczego, tworzenie koncepcji życia na gruncie rozwinięcia jednej czy kilku właściwości bez odchyleń w miarę czasu i warunków, ideał powieści nie może być nigdy wzorem historji. Związek szeregu idjograficznego musi być konsekwentny psychologicznie, a w myśl psychologji winien ogarniać różnorodność pierwiastków, z których indukcyjnie konstruuje się formuły, tłumaczące charakter zjawisk poszczególnych. Zwrócona zawsze ku przeszłości metoda ta nie zapomina jednak o przyszłości, to znaczy, że wydobywając wszystkie związki wysuwa i utrwala te tylko, którym przypisać można działanie dalsze, w których widzi się pierwiastki rozwoju dalszego, czyli warunki powstawania następnych etapów badanego procesu. Metoda psychologiczna w rozwinięciu nadewszystko progresywna jest w założeniu związana z analogją i dedukcją, a jako metoda specyficznie historyczna zawiera w sobie typowe dla historji ustosunkowanie jej elementów metodologicznych.

Sigwart Logik 1911, t. 2, 613—663, § 99.

3. Mówić o rozległości zjawiska znaczy wymierzyć stopień jego rozpowszechnienia. Miarą zaś rozpowszechnienia może być bądź liczba faktów powtarzających się, bądź rozprzestrzenienie momentów jednorazowych. W obu zaś wypadkach miara rozpowszechnienia daje wyobrażenie o wartości ilościowej zjawisk, jako podstawie rozumienia genezy, która bierze z nich początek.

Mierzenie sprowadza się, po pierwsze, do zbierania w jedną całość zjawisk jednostkowych, które wchodzą w skład

pojęcia ogólniejszego, bez względu na ich właściwości indywidualne, a zatem do zbierania jednostek pewnego rodzaju, jako jednostek, czyli do ich liczenia. Liczby zjawisk szczegółowych mogą dawać materjał dla skonstruowania opisowego całości zbiorowej lub służyć za podstawę porównania w celu wydobycia różnic wewnątrz owej całości (np. liczba ludności w kraju, liczby poszczególnych warstw, zawodów, płci, w obrębie ludności kraju). Metoda, która operuje liczbami, jest metodą statystyczną, a przedmiotem jej są zarówno zjawiska powtarzające się spółistniejące, jak i zjawiska powtarzające się, następujące po sobie.

W obu wypadkach prowadzi ona do określenia masy zjawisk jednorodnych i zaznaczania zmian, w niej zachodzących (liczba ludności kraju, wiek ludności kraju w okresach różnych, liczba pokoleń i t. p.).

Po wtóre, sprowadza się ono do zbierania w jedną całość zjawisk jednorodnych, z uwzględnieniem ich umiejscowienia, czyli do zestawiania terytorjalnego zjawisk. Takie zestawianie zjawisk służy tym samym celom opisu lub rozróżnienia, jak zestawianie liczbowe, i operuje metodą geograficzną.

A. Metoda statystyczna w historji nie różni się w swej istocie od metody statystycznej wogóle. Ta ostatnia obejmuje następujące czynności zasadnicze. Obserwacje zjawisk, przeprowadzone według pewnego, z góry określonego, systemu składają się z czynności ściśle statystycznych, t. j. spisów i rejestracji wszelkich zjawisk danego rodzaju, oraz z czynności pomocniczych, właściwie pozastatystycznych, t. j. notowań, szacunków, ankiet i obserwacji zjawisk typowych. Pierwsze dają w zasadzie stan liczbowy całkowity pewnych zjawisk, z możliwością błędów i niedokładności tem większą, im mniejsza jest doskonałość aparatu obserwacyjnego.

Por. **Szulc** Wartość materjałów statystycznych dotyczących ludności b. Królestwa Polskiego 1920.

Drugie są obserwacjami, zasadniczo nie wyczerpującemi liczby zjawisk obserwowanych, lecz punktami wyjścia dla uogólnień, zastępujących wnioski, wyprowadzone z obserwacji bezpośredniej. Oba rodzaje czynności dają materjał faktyczny dalszym czynnościom statystycznym, wśród których miejsce pierwsze zajmuje zliczanie czyli podsumowywanie dat otrzymanych.

Sumy ryczałtowe całości czy grup pojedyńczych są właściwym materjałem dla operacji statystycznych, których zadaniem jest rozkładanie części zjawiska ogólniejszego terytorjalne i chronologiczne, przedstawianie w stosunkach liczbowych różnic pomiędzy zjawiskami odmiennych gatunków lub odmiennych jakości oraz liczbowe dokładniejsze charakteryzowanie całości zbiorowych (narodu, warstw, terytorjum i t. p).

Dla możliwie przejrzystego uwypuklenia stosunków liczb ujmuje się je w postaci, nadającej się możliwie najlepiej do porównania, t. j. opierającej się na jednej i tej samej podstawie porównania, W tym celu sprowadza się liczby otrzymane ze zliczenia do wspólnej jednostki porównania (miary porównania). Ta redukcja może być oparta o podstawę liczbową lub o podstawę rzeczową. W pierwszym wypadku liczby bezwzględne (absolutne) sprowadza się do liczb względnych (stosunkowych), to znaczy że stosunek bezwzględnych liczb, otrzymanych ze zliczenia, a porównywanych ze sobą zastępuje się przez odpowiadające im liczby małe, łatwe do ogarnięcia, które się otrzymuje bądź przez procentowe ich określenie w stosunku do liczby, obejmującej wszystkie liczby porównywane ze sobą, razem wzięte, bądź przez ich procentowe określenie w stosunku do jednej z nich, przyjętej za jednostkę porównania (100, 1000 i t. p.), bądź też przez wyrażenie istotnej liczbowej proporcji między liczbami absolutnemi (zamiast 2565, 3078, bierzemy stosunek 5:6). W drugim wypadku, z liczb absolutnych tworzy się liczby przeciętne, odpowiadające jednostce

rzeczowej, przyjętej za podstawę porównania (np. ludność w stosunku do jednostki terytorjum). Liczby przeciętne otrzymuje się z podziału liczb absolutnych zjawiska badanego przez liczbę zjawiska, przyjętego za podstawę porównania (liczbę ludności przez liczbę kilometrów kw. terytorjum całego). Liczby przeciętne dają miarę wysokości cyfr, z pozostawieniem bez uwzględnienia różnic faktycznych, które się wzajemnie dopełniają, dla dokładności wymagają one wskazania granic, pomiędzy któremi obracają się cyfry przeciętne (przeciętna liczba ludności na 1 klm. kw. w każdym powiecie i w całem państwie, najwyższa i najniższa przeciętna liczba ludności w powiecie są to *maximum* i *minimum* dla przeciętnej liczby ludności państwa). Liczby stosunkowe podają stosunki przeciętne jednostek niepodzielnych, liczby przeciętne — masę przeciętną wielkości przedmiotów jednej klasy. Liczby przeciętne nie są cyframi, wyrażającemi rzeczywistość konkretną, posiadają one jedynie zastosowanie, jako wartości fikcyjne, pozwalające na pojmowanie stosunków, zachodzących między zjawiskami.

Prócz liczbowego istnieje nadto sposób poglądowy przedstawiania stosunków między liczbami w postaci graficznej.

Graficzne przedstawienie stosunków pomiędzy cyframi może się dokonywać w postaci dowolnej wyrazów geometrycznych (punktów, linji, powierzchni lub ciał), które zwie się diagramami, może dokonywać się przez przeniesienie danych stosunków na obrazy geograficzne i odpowiednie (kolorami, linjami lub punktami) uwidocznienie ich na rzeczywistej mapie. Kartogramy stanowią część zastosowania metody geograficznej (patrz niżej str. 217).

Główna część zadań statystyki społecznej pokrywa się z zadaniami historji i polega na charakteryzowaniu sposobami powyższemi całości zbiorowych, i wynikających stąd funkcji zbiorowości, przez użycie stosunków liczbowych ich różnych części składowych.

Prócz takiego wspólnego z historją zadania, statystyka ma nadto zadania odrębne: formułowania zasad prawidłowości, t. zw. praw statystycznych, któremi ogarnia stałość rozwoju zjawisk, i tłumaczenia (metodą dyferencjacji) odchyleń od stwierdzonych zasad stałości.

Edw. Grabowski Podręcznik statystyki 1917. **J. Czekanowski** Zarys metod statystycznych w zastosowaniu do antropologji 1913. **M. Block** Traité théorique et pratique de statistique 1886. **Levasseur** Précis de la geographie physique, politique et économique de la France. **G. Mayr** Statistik und Gesellschaftslehre 1914, t. 1. **A. Meitzen** Geschichte, Theorie und Technik der Statistik 1903. **A. Kaufmann** Theorie und Methoden der Statistik 1913. **G. Udny Yule** An introduction to the theory of statistics 1912, n. wyd. 1916 (obie matematyczne). **Zizek** Die statistische Mittelwerthe 1908. **W. J. King** The elements of statistical methods 1912.

Zastosowanie metody statystycznej polega w historji na spożytkowywaniu obserwacji, zawartych w dokumentach historycznych (które jednakże nie odpowiadają kryterjom współczesnego nam zbierania ścisłych dat statystycznych), w celu poznania stosunków społecznych przeszłości. Główna różnica w porównaniu do metody statystycznej nowoczesnej polega na odmienności charakteru głównego materjału, przeznaczonego do opracowania, jak to tem przekonywa rozpatrzenie np. materjału polskiego historycznego. Spisy należały w dziejach naszych do rzadkości, z reguły posiadały przeznaczenie specjalne, najczęściej skarbowe, były obarczone niedokładnością, występowały na terenie ograniczonym, lub zjawiały się późno(w czasach nowożytnych dopiero). Rejestrjacja była prowadzona jednostronnie i tylko wśród części ludności, jako rejestrjacja urodzeń i zgonów w granicach ludności katolickiej od soboru trydenckiego (księgi metryk) lub w związku z poborem pogłównego żydowskiego. Tak samo działo się i gdzieindziej.

W historji formą typową zbierania materjału statystycznego, są sposoby pozastatystyczne: notowania (ceny, liczby okrętów i t. p.) oraz szacunek.

Czynnością główną będzie więc szacunek, opierający się na następujących sposobach postępowania: 1-o szacunek określonej formy zjawisk *a* na gruncie wyników, które osiągnięto dla innych form *b* i które pozwalają na wnioski pośrednie, mające zastosowanie dla ilościowego określenia zjawisk pierwszych *a* np., jako podstawa obliczenia ludności podatki, denar ś. Piotra, liczba wojskowych, liczba dymów lub łanów, liczba urodzeń i śmierci, liczba wniesień do ksiąg miejskich, księgi cechów i t. p., 2-o szacunek ogólnego stanu mas na podstawie częściowego ich określenia liczbą i miarą (np. rachunki sejmowe dla budżetu państwa, dokładnie określona liczba ludności pewnych okręgów na podstawie *Liber beneficiorum*, genealogji, spisów dzielnicowych dla całości dzielnicy lub państwa i t. p.), 3-o szacunek stanu późniejszego na podstawie dokładnie określonego stanu wcześniejszego i naodwrót. Szacunek, oparty na dedukcji lub wnioskowaniu z analogji, jest specyficzną właściwością metody statystyczno - historycznej, która tem właśnie różni się od metody statystycznej wogóle. W statystyce bowiem szacunek odgrywa rolę tylko pomocniczą, a sama statystyka jest, jako metoda, zasadniczo indukcyjną i tak dalece czystą pod względem indukcyjnym, że niektórzy uczeni przedstawiciele pozytywizmu (Mill, Bourdeau) dla nadania historji cech naukowości pozytywistycznej, usiłowali naukę historyczną sprowadzić tylko do statystyki.

G. B. Salvioni La statistica storica 1885. **G. Beloch** La popolazione d Italia nei secoli XVI, XVII e XVIII. Bulletin de l'inst. intern. de statistique 1888, t. 3, 1 i n. **Levasseur** La population française 1889, t. 1 **Inama-Sternegg** Die Quellen der historischen Bevölkerungsstatistik Statist. Monatsschrift 1886, t. 12, zesz. 7 i odb. Die Quellen der histor. Preisstatistik tamże. **J. Jastrow** Die Volkszahl

deutscher Städte zu Ende des M. A. und zu Beginn der Neuzeit 1886. **Bücher** Die Bevölkerung von Frankfurt a. M. im XIV u. XV J. 1886. **Daszyńska** Stoff u. Methode der histor. Bevölkerungsstatistik Jahrb. f. Nationalökon. und Statistik t. 66, 481—506. **Doren** Neuere Arbeiten zur Bevölkerungs und Socialstatistik des XV u. XVI J. Deutsche Zeits. f. Geschichtswiss. 1896, 97—112. **Lamprecht** Deutsches Wirtschaftsleben im M. A. 1885, 2 t. **Kötzschke** Grundzüge der deutschen Wirtschaftsgeschichte bis zum XVII Jahrh. 1921 zawiera nowszą literaturę niemiecką. **Korzon** Wewnętrzne dzieje za Stan. Augusta 1886, t. 1 i 2. **Pawiński-Jabłonowski** Źródła dziejowe t. 12—20. **Czerkawski** Metoda badania zaludnienia Polski w XVI w. Spr. 1897 i Pam. Zjazdu hist. polskich 1900. **Kleczyński** Poszukiwanie spisów ludności Rzpl. pol. w zbiorach Moskwy, Petersburga i Wilna Akh. 1898, t. 8, 378—387. Spisy ludności w Rzpltej polskiej Rozpr. 1894, t. 30, 33—61. Pogłówne generalne w Polsce i oparte na niem popisy ludności ib. 240—262. O spisach pogłównego generalnego z XVII w. i ich wydaniu Spr. 1 98 n-o 5. **Kutrzeba** Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV st. Rocz. Kr. 1899, t. 3, 183—201. Finanse Krakowa w w. śr. ib. 1—128. **Daszyńska Golińska** Uście solne 1906. **Kutrzeba** Wisła w historji gospodarczej Polski 1918, odb. z Wiadomości gospodarczych. **Bujak** Studja nad osadnictwem Małopolski 1905. **Rutkowski** Statystyka zawodowa ludności wiejskiej w Polsce w drugiej połowie XVI w. Rozpr. 1918, t. 61, 287—360. O potrzebach naukowych w zakresie gospodarczych dziejów Polski Nauka polska, t. 2, 272—87. **Szelągowski** Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII w. 1902. **Babiński** Upadek waluty w Polsce w połowie XVII w. Siła 1919, n-o 1, odb. **Korzon** Al. Jabłonowski Kw. h. 1914, t. 28, 145—189. **Ptaśnik** Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce piastowskiej Rozpr. 1907, t. 50, 1—80. **Dobrowolski** Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych Rocznik heraldyczny, t. 5, 90—110.

B. Metoda geograficzna.

Zadaniem jej jest rozkładanie na mapie zjawisk i procesów dziejowych w celu określenia ich terytorjalnego roz-

powszechnienia, ustalenia stosunków (różnic i podobieństw) pomiędzy zjawiskami częściowemi, które wchodzą w skład zjawiska ogólniejszego, oraz wykrycia związku między zjawiskami historycznemi i warunkami (zjawiskami) geograficznemi, czyli w celu geograficznego charakteryzowania zjawisk historycznych.

Czynność rozmieszczania na mapie faktów historycznie określonych, czyli charakteryzowanie kartograficzne tych faktów posiadać może zadania czysto geograficzne lub spełnia zadania pomocnicze w stosunku do innych zagadnień.

Kartograficznie ustala się fakty, na których opiera się geografja polityczna lub kulturalna. Geografja polityczna zajmuje się rozwojem terytorjalnym państwa w całości i w jego częściach, ustalając stosunki terytorjalne, istniejące w poszczególnych okresach, oraz wyjaśniając ich powstawanie i charakter (granice państwa i ich wahania, podziały polityczne: województwa, ziemie, dzielnice, prowincje, powiaty, podziały sądowe, podziały kościelne: diecezje, parafje i t. p.). Podobnież geografja kulturalna zajmuje się rozwojem terytorjalnym kultury duchowej i materjalnej (drogi i komunikacje; stosunki majątkowe, przemysł, handel, miasta, ich typy, kolonizacja niemiecka, rolnictwo i hodowla bydła, poszczególne zawody rolnicze, komory celne, uspławnienie rzek, stosunki polityczne: wojny, walki stronnictw, rozpowszechnienie kultury umysłowej i t. p.).

Powtóre, kartograficznie zdobywa się środki uwypuklenia poglądowego, graficznego stosunków między zjawiskami, które mogą być rozłożone terytorjalnie. Kartogramy statystyczne są typową formą wyzyskania posiłkowego kartografji.

Za podstawę pracy kartograficznej przyjmuje się mapy kanwowe (zasadnicze), zawierające pewną sumę wiadomości niezbędnych, wciągniętych na mapy sztabowe dużej skali (np. 1 : 100.000), na których utrzymano tylko miejscowości ważniejsze.

O istniejących mapach sztabowych Lencewicz Stan j potrzeby polskiej kartografji 1919.

Na mapę przenosi się w postaci punktów wszelkie wiadomości źródeł niezbędne dla zagadnienia, które interesuje badacza.

Punkty stwierdzone zaznacza się w pewien sposób, punkty wyprowadzone hipotetycznie — określa się inaczej. Zależnie od klasyfikacji rzeczowej punktów ustalonych i do graficznego ich zaznaczenia wprowadza się znaki różnych kategorji (kółka, kwadraty, trójkąty, kółka zabarwione, kółka z kropką i t. p.).

Z ustalonych punktów, pewnych czy hipotetycznych, indukcyjnie wyprowadza się następnie obrazy graficzne. Otrzymane obrazy bywają również bądź pewne bądź domniemane, a charakter każdego obrazu winien być uwidoczniony na rysunku (np. kontur granicy ustalonej rysowany linją ciągłą, granicy przypuszczalnej — linją przerywaną).

Obrazy otrzymuje się przez użycie linji lub barwy. Linjami oznacza się stosunki między punktami (wytyka się granice i ustala terytorja), linjami zaś i barwami oznacza się stosunki wartości poszczególnych terytorjów, ograniczonych linjami. Np. różne odcienie barw od ciemnej do coraz jaśniejszej oznaczają stopniowo zmniejszające się natężenie wartości (rozległości, ludności, gęstości zalesienia, uprawy ról, stanu posiadania i t. p.), wyrażonej w cyfrach procentowych lub stosunkowych. Podobnież i linjami określać można stosunki wartości. Np. można powiaty o zmieniającej się gęstości zaludnienia określać w ten sposób, iż pomiędzy ośrodkami każdych dwu powiatów przeprowadza się linje przez punkty, które leżą na łączącej je linji w odległości od stolic tych powiatów, proporcjonalnej do stosunku wartości ich zaludnienia.

Zastosował tę zasadę Romer Geograficzno-statystyczny Atlas Polski 1916, nowe wyd. 1921.

Od sposobu przeprowadzenia linji pomiędzy punktami, mogą zależeć wnioski i dostateczne uzasadnienie wniosków. Wybór systemu graficznego winien zatem liczyć się z wymową aktów historycznych. Wrażenie graficzne bywa silniejsze od dowodów źródła.

Np. **Kamieniecki** O charakterze podziałów administracyjnych w Polsce w. śr. Spr. T. N. 1916, z. 9, 114—16 opiera się na obrazie graficznym, powstałym z połączenia punktów, leżących wewnątrz kasztelanji z jej czołem, **Arnold** Władztwo biskupie na grodzie wolborskim Rozpr. T. N. 1921 rysuje na mapie granice podane w źródle i konstruuje część ich domyślnie.

I dlatego należy ostrożnie uwzględniać wymagania interpretacji ściśle historycznej.

E. A. Freeman Historical geography of Europe 1903, 2 t. **Brunhes-Vallaux** La geographie de l'histoire 1921. **Kretschmer** Historische Geographie von Mitteleuropa 1904. **W. Friedrich** Die histor. Geographie Böhmens 1912. **Stückelberg** Heiligengeographie Arch. f. Kulturgeschichte 1910, t. 8. O metodach kartograficznych wogóle **Bujak** W sprawie kartografji historycznej Kw. h. 1906, t. 20, 483—493, z przytoczonych tam prac głównie **Kötzschke** Ueber historische Grundkarten 1900, z nowszych por. 1906 **Kötzschke** Quellen und Grundbegriffe der historischen Geographie Deutschlands 1906, nowszą literaturę patrz **Dahlmann-Waitz** n-y 181—214. **Tourneur-Aumont** Etudes de cartographie historique sur l'Allemanie 1918. Polska kartografja historyczna **Jabłonowski** Atlas historyczny Rzecz. polskiej 1899—1904 dział II ziemie Ruskie. Referat **Smolki** na pierwszym zjeździe historyków Scrip. rerum pol. 1881, t. 6, 133—139. **Jabłonowski** Atlas hist. Rzecz. polskiej Pisma 1910, t. 1, 315—324. W sprawie atlasu tamże 325—349. Recenzja **Bujaka** z atlasu Kw. h. 1905, t. 19, 626—635. **Fr. Duda** Rozwój terytorjalny Pomorza polskiego (w. XI—XIII) 1909.

Zilustrowanie kartograficzne zjawisk historycznych daje prócz wyników zaznaczonych powyżej możność zestawienia bezpośredniego faktów historycznych z faktami geografi-

cznemi, zarówno z zjawiskami krajobrazu, jak i zjawiskami, leżącemi pod powierzchnią ziemi (np. geologicznemi, oro- i hydrograficznemi) i działającemi nad nią (np. klimatycznemi). Zestawienie tych dwu odrębnych sfer zjawisk pozwala wykryć istniejący między niemi związek, polegający na tem, że fakty geograficzne w konstrukcji związku faktów historycznych są traktowane na równi z faktami życia człowieka, jako warunki genezy zjawisk historycznych. Dotyczy to zarówno wytłumaczenia zjawisk szczegółowych (np. bitwy, której rozwiązanie jest zrozumiałe na tle terenu walki, przełamanie linji leżącej między jeziorami zmusza do cofnięcia całej linji i t. p.), jak i zjawisk natury ogólnej. Rozwój linji granicznej państwa lub ukształtowanie się odwieczne, niezmienne pewnej granicy jest zrozumiałe nie tylko na tle procesów politycznych, lecz i w związku z układem geograficznym terenów pogranicznych.

Halecki Geografja polityczna ziem ruskich Polski i Litwy 1340—1569 Spr. T. N. 1917, z. 2, 5—24. **Szelągowski** Najstarze drogi z Polski na wschód 1909.

W samej naturze terenów istnieją czynniki łączące: rzeki, szlaki, przejścia górskie, niejednokrotnie morza i czynniki rozdzielające: morza, błota, góry, wododziały, puszcze leśne, istnieją terytorja organicznie związane i sztucznie ze sobą złączone. Związek uogólnień geograficznych tego typu z faktami historycznemi wprowadza do konstrukcji tych drugich elementy, wypływające z danych natury, jako przesłanki syntezy historycznej.

Nałkowski Terytorjum Polski historycznej, jako indywidualność geograficzna 1911. Materjały do geografji ziem dawnej Polski 1914, t. 1. **Romer** Przyrodzone podstawy Polski historycznej 1912. **Sujkowski** Geografja ziem dawnej Polski 1918, nowe wyd. 1921. Encyklopedja Polska t. 1 dział I geografja fizyczna 1912, dział V, tom IV, cz 2. Początki kultury słowiańskiej. **Pawłowski** Antropogeografja Przegl. geogr. 1919, I, 121—8, 311—21.

Wprowadzenie pierwiastków geograficznych do syntezy historycznej dokonywa się w sposób dwojaki: 1-o są one przesłankami uogólnienia, wyprowadzonego indukcyjnie z faktów historycznych i geograficznych, 2-o są one punktem wyjścia dla wnioskowania dedukcyjnego, które przyjmuje charakterystykę geograficzną, lub kartograficzno-geograficzną, jako podstawę, w której znajduje wytłumaczenie zjawiska historycznego. W drugiem zastosowaniu charakterystyka geograficzna zawiera w sobie charakterystykę historyczną faktu, którą w niej wyczytuje badacz, używając, jej jako przesłanki mniejszej faktów historycznych. Charakterystyka geograficzna służy za podstawę wytłumaczenia dedukcyjnego nie tylko zjawisk szczegółowych, lecz także zjawisk bardzo ogólnych, trwałych, natury oderwanej i może nawet być punktem wyjścia dla wyjaśnienia historycznego całego rozwoju narodu.

Chlebowski Zadanie historji literatury wobec etnograficznych, politycznych i umysłowych czynników jej dziejowego rozwoju 1885. W **Lavisse'a** Histoire de France 1911, t. 1 napisany przez **Vidal de la Blache'a** jest geograficznem uzasadnieniem późniejszego historycznego procesu centralizacji Francji.

C. Metoda statystyczna i geograficzna w historji znajdują zastosowanie bezpośrednie i pośrednie. W drugim wypadku prócz momentów statystyczno-geograficznych badanie uwzględnia fakty specyficznie historyczne. Za najbardziej typowe zastosowanie pośrednie tych metod uważać należy metody językoznawczo - geograficzną i heraldyczno-genealogiczną, w nauce naszej w czasach ostatnich znakomicie rozwinięte.

a. Metoda językoznawczo-geograficzna polega na użyciu zasobu językoznawczego faktów geograficznych dla potrzeb historji. Językoznawczo - geograficznemi faktami, któremi operuje ta metoda, są nazwy gór, rzek, osad, narodów i ludzi, związane z miejscowościami. Spro-

wadza się ona w schemacie do rozbioru lingwistycznego faktów, jako punktu wyjścia badania. Obejmuje ono czynności następujące: 1-o zestawienie możliwie kompletne (rzeczowe i statystyczne) faktów geograficzno-językoznawczych w zakresie obecnie dostępnym, 2-o rozbiór etymologiczny nazw samych w związku z rozpoznaniem zawartej w nich treści historycznej, 3-o klasyfikację nazw według podziału logicznego pojęć, w nich zawartych, z oparciem równoczesnem na dążeniu do wydobycia pokrewieństwa naturalnego między rzeczami oraz na łatwem i pewnem podporządkowywaniu (subsumpcji) kategorji podziału pojęciu ogólnemu (grupie), 4-o bliższe określenie poszczególnych kategorji metodą progresywną na podstawie źródeł historycznych, bezpośrednio dostępnych badaniu, 5-o geograficzno-statystyczne określenie stosunku pomiędzy poszczególnemi kategorjami klasyfikacji, przez ustalenie ich na mapach i oznaczenie liczbowe poszczególnych kategorji, 6-o oznaczenie chronologji faktów geograficznych na podstawie źródeł historycznych, oraz określenie następstwa tych zjawisk sposobem wnioskowania wstecznego.

Metoda powyższa, w większości swych faz indukcyjna, jest w założeniu swem dedukcyjną, jest bowiem formą typową wnioskowania wstecznego, które ma najczęstsze zastosowanie w dziedzinie historji społecznej, zwłaszcza okresów najwcześniejszych.

Wojciechowski Chrobacja 1873. **Bujak** Studja nad osadnictwem Małopolski 1905, podana ocena innych dawniejszych badań. **Gąsiorowska** Pierwotne osadnictwo Polski w literaturze spółczesnej P. h. 1908, t. 7, 353—375, na polu heraldyczno-genealogicznem **Małecki** Studja heraldyczne 1890, 2 t.

b. Metoda heraldyczno-genealogiczna polega na użyciu faktów heraldycznych i genealogicznych, przy równoczesnem uwzględnieniu faktów językoznawczo-geograficznych, dla potrzeb historji. Obejmuje ona 1-o zestawianie indywi-

dualizowane i statystyczne zjawisk heraldycznych, osób i pokoleń rodów badanych w postaci możliwie najkompletniejszej na podstawie źródeł bezpośrednich, z uwzględnieniem krytycznem tradycji rodowej, 2-o rozbiór etymologiczny nazw zawołań (proklamacji), herbów i przezwisk osobowych, oraz rozbiór treści (kształtów) wyobrażeń herbowych, 3-o klasyfikację powyższych zjawisk, z ustalaniem stosunków liczbowych pomiędzy kategorjami 4-o topograficzne rozmieszczenie posiadłości poszczególnych jednostek badanych, np. rodów, oraz wykrycie typów zasadniczych osadnictwa i związku pomiędzy temi typami a warunkami geograficznemi terenu, i politycznemi terytorjum, na którym one powstają (np. stosunek do grodów), 5-o badanie zjawisk ustalanych w porównaniu ze zjawiskami wcześniejszemi lub spółczesnemi w dziedzinie heraldyki, genealogji i rozsiedlenia topograficznego krajów obcych, zwłaszcza ościennych 6-o jako założenie wniosków retrospektywnych o genezie zarówno poszczególnych szeregów genealogicznych, jak i społeczeństwa całego lub jego warstw (rycerstwa). Metoda heraldyczno-genealogiczna silniej niż którakolwiek inna opiera się na harmonijnem zespoleniu trzech podstawowych pierwiastków postępowania naukowego, które występują w poszczególnych jej fazach, uzupełniając się nawzajem.

Jest ona zastosowana u **Białkowskiego, Ryharskiego**, a zwłaszcza u **Semkowicza**, inicjatora badań heraldycznych w nauce polskiej, który w szeregu monografji, szczególnie w ostatniej, Ród Awdańców 1920, dał jej całkowite rozwinięcie, a teoretycznie sformułował jej zasady Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa polskiego w. śr. Spr. 1911, n-o 7, 12—22. **Tymieniecki** Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w w. śr. 1921 do powyższych zjawisk wprowadza pierwiastek psychologiczny, związany z gospodarczemi warunkami życia, t. j. uzupełnia metodę powyższą — progresywną metodą psychologiczną, wyżej przezemnie omówioną.

4. Zjawiska przedmiotowe procesu historycznego, badane ze stanowiska rozległości w przestrzeni i rozpowszechnienia ilościowego, mogą być rozważane także ze stanowiska ich rozległości w czasie. Miarą trwałości zjawisk jest nie tyle ilość czasu trwania zjawiska, ile stopień jego natężenia. Podstawą takiej miary jest związanie zjawiska z napięciem jego oddziaływania. Miary zewnętrznej objektywnej, jak dla rozległości terytorjalnej, ani liczby, stosować tu nie można. Miara wartości trwania jest wewnętrzna. Opiera się ona na właściwościach zjawiska badanego i na sądzie o jego wartości, wynikającym z porównania zjawiska badanego ze zjawiskami spółrzędnemi lub spółczesnemi. Niema tu miary zewnętrznej, wynika ona z zestawienia zjawiska jednostkowego z systemem kulturalnym (zespołem zjawisk spółrzędnych lub spółczesnych sharmonizowanych), do którego ono należy. W ramach czasu, zaznaczających punkt pojawienia się i punkt przetworzenia się, załamania, przeistoczenia lub zaniku tego samego zjawiska, mieści się moment jego najwyższego natężenia.

Wartość zjawiska określa nie tylko długość jego trwania, lecz i stosunek bezpośredni lub pośredni, czynny (twórczy) lub bierny (odbiorczy) do systemu zjawisk, który je ogarnia.

Sąd o wartości nie absolutny, lecz względny nie jest oceną zjawiska etyczną lub utylitarną, jest jedynie wyznaczeniem zjawisku badanemu miejsca w szeregu zjawisk (w hierarchji zjawisk), składających się na system wspólny.

Metoda, stosowana przy rozwiązywaniu takich zagadnień jest o wiele bardziej skomplikowana od poprzednich, i sprowadza się do dwu równoległych łańcuchów czynności, które winny być ze sobą harmonijnie zespolone. Łańcuch pierwszy obejmuje szereg zastosowań metody psychologicznej progresywnej, która ma w danym wypadku dwojakie znaczenie. 1-o Powinna ona dać wytłumaczenie genetyczne wszelkich momentów, na których opiera się chronologiczne

określanie zjawiska badanego i wszelkich zmian w rozwoju tego zjawiska (jego początku — jego końca). 2-o Winna ona wydobyć treść psychologiczną, zawartą w zjawisku, jako jednostce trwającej, i doprowadzić do związania w jedną całość psychiczną poszczególnych etapów, przez które zjawisko przechodzi w ciągu swego istnienia (wzrost — upadek, rozwój — przejście w inne zjawisko). Metoda psychologiczna złożona, którą tu stosujemy, jest tylko bardziej skomplikowaną postacią zwykłej metody psychologicznej.

Równolegle (łańcuch drugi) tworzymy indukcyjnie lub dedukcyjnie uogólnienia, czyli formuły, dające przekrój systemu kulturalnego, do którego należy zjawisko badane (typ pierwszy formuł), i wydobywamy jego właściwości zasadnicze. Przez porównanie zjawiska badanego ze zjawiskami podobnemi wcześniejszemi lub spółczesnemi, lecz występującemi na innych terenach (geograficznych lub genetycznych), wyprowadzamy formuły zasadnicze, charakterystyczne dla typu zjawiska badanego (typ drugi), a osiągamy takie wnioski przez zastosowanie analogji. Formuły typu pierwszego pozwalają zestawiać zjawisko z systemem, do którego ono należy, formuły typu drugiego pozwalają zestawiać ze sobą zjawiska podobne różnych systemów. Pierwsze prowadzą do wyznaczenia zjawisku badanemu miejsca w systemie, do którego ono należy. Na podstawie zaś drugich można w zjawisku badanem wydobyć elementy (motywy, wątki) oryginalne lub zapożyczone, określić drogę, którą przechodzą owe elementy od jednych zjawisk do drugich (wędrówkę lub filjację motywów) i ustalić stopień samodzielności (lub niesamodzielności) zjawiska badanego. Z połączenia obu metod wynika określenie stopnia samodzielności i stanowiska zjawiska badanego.

Postępowanie powyższe prowadzi bądź do stawiania formuł ścisłych, schematycznych, bądź też daje tylko uogólnienia o treści rzeczowej bardziej lub mniej rozwiniętej, uogólnienia charakterystyczne o granicach płynnych (np.

z jednej strony ścisłe formuły historyczno-prawne, z drugiej uogólnienia charakterystyczne zjawisk gospodarczych, wierzeń, faktów naukowych, artystycznych, więzi zbiorowej psychicznej i t. p.). Wyczerpanie zadania poznawczego może być osiągnięte tylko przez zastosowanie obu łańcuchów postępowania, dwoiste wyjaśnienie psychologiczne genezy zjawiska i jego zmian, oraz wydobycie jego treści łączy się z systematyzowaniem konstrukcyjnem jego roli, i w całości dopiero składa się na metodę, rozwiązującą zagadnienia trwałości zjawisk.

O metodach historji gospodarczej **Sommerlad** Wirtschaftsgeschichte u. Gegenwart 1911, religjoznawstwa **Chantepie de la Saussaye** Historja religji tł. pol. 1918, literatury **Woycicki** Historja literatury i poetyka 1914, filozofji **Halpern** O metodach historji filozofji 1916, **Picavet** Esquisse d'une histoire générale et comparée des philosophies médiévales 1907, sztuki **Sobeski** Filozofija sztuki 1917, wojskowości **Tokarz** Jak studjować historję wojen Bellona 1919, II, 161 in., specjalnie dla rozwoju kultury idej w średniowieczu **Bédier** Les légendes épiques 1908—1913, 4 t., nowe wydanie w druku, **Delehaye** Les légendes hagiographiques 1906. **Czarnowski** Le culte des heros et ses conditions sociales 1919. **Bernouilli** Die Heiligen der Merowinger 1900. van **Gennep** Religions, moeurs et légendes 1909, 2 t., zwłaszcza drugi, tenże La formation des légendes 1912. Najbardziej rozwinięta w nauce polskiej — gałęź historji prawa polskiego — reprezentowana przez dwu głównie uczonych **Balzera** i **Kutrzebę** w szeregu ich dzieł. Nadto **Seignobos** La méthode historique appliquée aux sciences sociales 1901. O wartości **Dilthey** Der Aufbau der geschichtlichen Welt in den Geisteswissenschaften 1910. **A. Grotenfelt** Die Wertschätzung in der Geschichte 1903. Geschichtliche Wertmassstäbe in der Geschichtsphilosophie bei Historikern und im Volksbewustsein 1905. **B. Croce** Ueber die sog. Werturteile Logos 19.0, z. 1. **Xénopol** La notion de „valeur" en histoire R. s. h. 1905, t. 11, 129—149.

T. Brzeski Teorja przyczyn upadku Polski Kw. h. 1918, t. 32, 173-240.

5. Historja, jako nauka, która zajmuje się dziejami człowieka zbiorowego, dąży do ogarnięcia wszystkich podmiotowych i przedmiotowych pierwiastków procesu dziejowego w sposób równomierny. To równomierne i wszechstronne obejmowanie wszystkich pierwiastków nadaje historji ze stanowiska treści charakter integralistyczny: zadaniem jej jest odbudowywanie całokształtu życia ludzkiego w jego procesie powstawania, jest rekonstrukcją zespołu zespołów działań ludzkich, związanych z całością ich warunków i całością ich wyników. Synteza, jako czynność realizowania tego zadania, rozkłada się metodologicznie na szereg sposobów samodzielnych postępowania, czyli typów metod pracy i posiada charakter, odpowiadający charakterowi historji.

Nie jest więc ona *par excellence* dedukcyjną, jak się to wydawało uczonym pozytywistom i nie przechyla się coraz bardziej ku metodzie indukcyjnej, jak by to wynikać mogło na skutek przewagi metody progresywnej w większości badań historycznych, jak twierdzi Wundt. Jest ona natomiast również integralistyczną i polega na sharmonizowaniu indukcji, dedukcji i analogji, i odpowiedniem stosowaniu każdej z nich, przy uwzględnianiu dwu pozostałych we wszelkich czynnościach syntetycznych badania.

V Wykład

§ 24 Zasady i rodzaje wykładu historycznego.

1. Zjawiska, odtwarzane przez historyka w wyobraźni, w całokształcie i zespole wszystkich swych części składowych, winny być następnie wyłożone na piśmie lub ustnie. Przedstawienie słowne, ustne lub pisemne rzeczy odtworzonych jest czynnością nawskroś twórczą. Jako takie, mniej jeszcze niż którakolwiek z faz poprzednio omówionych badania podlegać może regułom dokładnie określonym. Mogą istnieć ogólne prawidła techniczne postępowania — pozytywne, i uwagi negatywne, wskazujące na wady, dyskwalifikujące pracę historyczną. Reguł ścisłych pozytywnych, których przy pisaniu dzieł historycznych należałoby się trzymać, niema i być nie może. Twórczość historyczna, jak wszelka twórczość pisarska, wchodzi w zakres psychologji twórczości umysłowej, i sprowadza się zawsze do indywidualności autorskiej poszczególnych badaczów. Norm ogólnych tu być nie może, jak nie może być również jednostajnych zasad postępowania.

Tajemnicy twórczości nikomu wydrzeć nie sposób, jak nie można również obdarzyć nią nikogo. Jest ona i zawsze pozostaje właściwością indywidualną, którą można obserwować, analizować, nawet charakteryzować, lecz której, jako takiej, nie można przejmować.

Nie wyklucza to jednak możliwości zaznaczenia cech najogólniejszych, związanych z pisaniem pracy historycznej, i prawideł technicznych, ułatwiających tę działalność. Za zasadniczą cechę uznać należy s k u p i e n i e twórcze. Polega ono na podporządkowaniu celom wykładu w okresie pisania całej wewnętrznej pracy umysłowej badacza. Skupienie, jako całość nastroju twórczego, polega na ześrodkowaniu wyłącznem całej energji twórczej, świadomej i podświadomej na przedmiocie badania. Skupienie świadome jest celowem i planowem działaniem umysłu, zmierzającem do rozwinięcia słownego w szczegółach najdrobniejszych obrazów, odtworzonych w wyobraźni. Skupienie nieświadome jest pracą ukrytą (cerebracyjną) umysłu, ześrodkowanego intensywnie na jednem zagadnieniu, które wypełnia całą treść psychiki człowieka w okresie twórczości. Skupienie nieświadome daje materjał pracy świadomej, która przerywana zwykłą treścią życia potocznego i nawiązywana ponownie biegnie bez przerwy (wewnętrznej) po linji, na chwilę zawieszonej. Skupienie świadome jest podłożem skupienia nieświadomego, i wraz z nim składa się na warunek koniecznej owocnej twórczości pisarskiej.

Forma wykładu dojrzała w myśli w chwili skupienia, objektywizuje się następnie przez jej wydzielenie zewnętrzne, czyli wypowiedzenie. Postacią zwykłą, normalną utrwalania wykładu zobjektywizowanego jest słowo pisane. Sam proces pisania zależny od indywidualności pisarza bądź prowadzi odrazu do wyłożenia myśli w formie skończonej, nie wymagającej uzupełnień lub zmian, bądź też składa się z szeregu związanych ze sobą ustopniowanych czynności, idących od konceptu ogólnikowego do wyrażenia myśli autora coraz doskonalszego i bardziej wykończonego. Istnieją pisarze, którzy zaczynają konkretyzować ostatecznie swe poglądy, dopiero po zobaczeniu ich na piśmie lub w druku. Wśród świata francuskiego żyje wspomnienie —

legenda o Renanie, który zazwyczaj posyłał do przeglądów naukowych swoje artykuły niewielkiej objętości, ażeby w miarę poprawiania korekt rozszerzać i uzupełniać w ten sposób, iż za czwartym razem z 8 stronic powstawała rozprawa paroarkuszowa.

Vandal mówiąc o technice swego tworzenia rysował w ten sposób stopniowanie swej twórczości: nasamprzód wykład (odczyt), zawierający przedstawienie danej kwestji, po wykładzie widoczne są wszystkie braki konstrukcji, następnie druga faza — obszerniejszy artykuł do czasopisma, zawierający rozwinięcie przemówienia, wykład wydrukowany ujawnia dalsze braki i luki, którym autor starał się zapobiec opracowując ten sam temat raz jeszcze, obecnie już w postaci dużej książki. Bezpośredniość czy stopniowość opracowania zagadnienia na piśmie są zależne od zasadniczej łatwości (lub braku jej) wysławiania się danego autora, od jego uzdolnienia czysto pisarskiego, są również związane z poczuciem odpowiedzialności za każde słowo, odpowiedzialności zarówno naukowej, jak i literackiej. Stara reguła Cycerona, który nakazywał *saepe stylum vertere* i powielokroć przerabiać rzecz raz napisaną, obowiązuje pisarza każdego także i dzisiaj. Sprowadza się ona do kilku zastrzeżeń. Przy pisaniu pamiętać należy stale i wyłącznie o swojem z a d a n i u. Zagadnienie powinno być przedstawione w postaci możliwie pełnej i skończonej, lecz tylko dane zagadnienie. Żadnych dowolności, odchyleń, opowieści ubocznych, słowem dygresji — nie wolno do wykładu wprowadzać. Najlepszą obroną przeciwko tego rodzaju wadom, jest planowość ścisła wykładu. Ona jedna, rozwinięta należycie, ustrzeże autora od przypadkowości. Planowość, to znaczy wypracowywanie przed napisaniem pracy planów coraz bardziej szczegółowych od planu ogólnego dla całości do planu zupełnie drobiazgowego dla każdej charakterystyki osoby lub sytuacji najbardziej drugorzędnej. — Pamiętać również należy zawsze o zawodno-

ści pamięci własnej. Jeżeli nawet w chwili pisania, autor powinien możliwie najbardziej usamodzielnić się od materjału i dążyć do swobodnego odtwarzania przeszłości, to jednak i wtedy w każdym momencie musi mieć pod ręką i na uwadze cały materjał źródłowy, zawarty w notatach. Dla faktów najprostszych i powszechnie nawet znanych, nigdy nie należy polegać na pamięci, ona zawsze może zawodzić, stąd wniosek: trzeba uważać, że ona zawodzi zawsze. Jako reguła praktyczna: nic z pamięci, wszystko i jedynie tylko z notat. — Po trzecie, pisząc autor winien pamiętać, że pisze nie dla siebie, lecz dla czytelnika swego. O czytelniku trzeba zawsze myśleć, i nie należy zapominać, że ów czytelnik nie wie tego wszystkiego, co wie sam autor, że nie wystarcza dawać mu wskazówki ledwo uchwytne, odnoszące się do znanych autorowi, a czasem tylko samemu autorowi — kwestji i zagadnień. Wzgląd na czytelnika nakazuje w każdej pracy przedstawiać całokształt zagadnienia, które stanowi przedmiot badania. Całokształt zagadnienia to nie znaczy zwłaszcza przypominanie tego, co wszyscy inni pisali w związku z danem zagadnieniem, raczej przeciwnie, należy się wystrzegać jaknajbardziej powtarzania rzeczy, w nauce już ustalonych.

Rola autora, opracowującego zagadnienia mniej znane lub nieznane, ograniczać się winna dla części już przez kogo innego opracowanych do przedstawienia zwięzłego i treściwego wyników dociekań cudzych, do wyłożenia rzeczy niezbędnych dla całokształtu obrazu własnego. Natomiast w dziale przez siebie specjalnie opracowanym lepiej zawsze stanąć na stanowisku, że czytelnik o tem nic nie wie, niż traktować go, jako zbyt już wtajemniczonego w przedmiot wykładu. Co się zaś tyczy przedstawienia zewnętrznego, to tu najczęściej stosunek do czytelnika wyraża się w sposób dwojaki. Autor, zwłaszcza autor przyzwyczajony do przemawiania publicznego widzi przed oczyma swemi słuchacza: pisząc przemawia do słuchaczów, używając nie

tylko sposobów, lecz nawet nieraz efektów krasomówczych (słowo efekt użyte tu jest bez odcienia pogardliwego). Pisarz typu drugiego buduje swoją opowieść pod kątem widzenia zainteresowań i zdolności opanowywania przedmiotu przez czytelnika skupionego i uważnego, stara się w wykładzie swym dawać c z y t e l n i k o w i materjał, który pozwala na zrozumienie zagadnienia wykładanego. Pierwszy — działa przedewszystkiem obrazami i obrazowo utrwala swój przedmiot w umyśle czytelnika, drugi zaś przedewszystkiem — budową spokojną i przejrzystą argumentacją logiczną usiłuje go przekonać. Pierwszy może nieraz dla obrazowości poświęcać jasność wywodu, drugi ze względu na jasność myśli musi czasem odstępować od wymagań plastyczności.

W każdym razie, bardziej naturalnym i związanym z istotą charakteru naukowego badań historycznych będzie rodzaj drugi stosunku do czytelnika, jako czytelnika: naraża on mniej na niebezpieczeństwa nadużyć stylowych, które mogą u pisarzów pierwszego typu doprowadzać do zaciemniania przejrzystości wykładu.

Pozostaje wreszcie jedna jeszcze strona twórczości, którą możnaby nazwać obowiązkiem ujawnienia postępowania naukowego. Całkowity łańcuch czynności badawczych od poczynań heurystycznych, aż do ustalenia i wyłożenia wyników badania powinien być dostępnym dla kontroli czytelnika.

Autor pracy historycznej nie może oczywiście wprowadzać czytelnika kolejno w poszczególne fazy swego postępowania, czytelnikowi bowiem udostępnia tylko rezultaty końcowe swoich poszukiwań. Powinien jednakże udostępniać je w takiej postaci, ażeby czytelnik na ich podstawie mógł sam przejść całą skalę czynności, aż do ostatniej. Autor więc jest b e z w z g l ę d n i e o b o w i ą z a n y wobec czytelnika do przedłożenia uzasadnienia całkowitego swoich wywodów w formie możliwie najbardziej przejrzystej i w sposób ułatwiający kontrolę. Temu obowiązkowi

czyni zadość ujawnianie materjału dowodowego, które winno się dokonywać z zachowaniem następujących prawideł. Uzasadnianie winno w miarę możności obejmować części możliwie najmniejsze wykładu. Winno być podane w formie zupełnie rozwiniętej, z dokładnem oznaczeniem charakteru i rodzaju źródeł i szczegółowem określeniem ich pochodzenia. Uzasadnienie winno być zamknięte w ramach argumentacji z wyłączeniem innych celów (nie powinno równocześnie pośrednio służyć celom wydawnictwa źródeł, materjał publikowany po raz pierwszy winien być wyodrębniony w osobny np. aneks, a przy ujawnianiu uzasadnienia może być jedynie powołany). Uzasadnianie winno być umieszczone możliwie najbliżej wniosku, który się na nim opiera, najlepiej w postaci odsyłaczów u dołu tekstu, odnoszących się do poszczególnych ustępów tekstu. Odsyłacze na końcu książki mogą mieć zastosowanie tylko, o ile są numeracją szczegółową związane z ustępami wykładu, dokładnie oznaczonemi.

2. Opracowania zagadnień historycznych, jak wogóle wszelkie prace naukowe, dzielą się pod względem swego zakresu na dwie wielkie grupy. Zadaniem m o n o g r a f j i historycznej jest opracowanie pewnego zagadnienia szczegółowego lub pewnego działu ogólniejszego, lecz specjalnego z zakresu dziejów zarówno narodowych, jak i powszechnych. Nie można ani wyliczać, ani klasyfikować przedmiotów, które mogą być zadaniem monografji. Pamiętać jednak należy o jednem, że nie każde zagadnienie zasługuje na opracowanie, i że istnieją całe szeregi kwestji, którym szkoda poświęcać czas i pracę. Wybór tematu winien być zawsze celowym, a zakres kwestji nie zanadto wąskim.

Wynik badania monograficznego może być pozytywnym lub negatywnym: w pierwszym wypadku monografja przynosi pewne rozwiązanie zagadnienia, które interesuje badacza, w drugim ustala, że na podstawie materjału istniejącego lub materjału, który jest dotąd znany, nie można

dać rozwiązania żadnego. Negatywny rezultat badania, choć ze stanowiska osobistego autora mniej przyjemny, naukowo jest tak samo cennym, jak wynik pozytywny. Nauka jest całością organiczną, która się rozwija nieustannie, a w rozwoju swym nietylko opiera się na rozwiązaniach, lecz także zaznaczać musi luki naszego poznania.

Monografja w zasadzie winna dawać wyczerpanie przedmiotu: praktycznie jednak ograniczać się musi do wyczerpania materjału dostępnego, jasno określonego, którego rozległość została przez autora dostatecznie ujawniona.

Monografje, na których opiera się intensywność rozwoju naukowego, służą za podstawę dla dzieł o charakterze o g ó l n y m (lub, jak się zazwyczaj mówi popularnie, dla dzieł syntetycznych). Dzieła ogólne bywają typu dwojakiego, zależnie od czytelników, dla których są przeznaczone. Istnieją więc dzieła ogólne, fachowe, t. zw. podręczniki naukowe, obejmujące wielkie dziedziny dziejów lub całości narodowe i powszechne. W nich zostały zebrane i podsumowane wyniki badań własnych i cudzych autora lub autorów, którzy złożyli się na takie dzieło, przyczem od podręcznika naukowego wymaga się nie tylko przedstawienia całokształtu wyników, lecz i ujawnienia całokształtu materjału źródłowego, na którym opiera się opracowanie. Bywają nadto dzieła ogólne popularyzacyjne, które różnią się bądź zakresem i sposobem opracowania, bądź tylko sposobem opracowania od podręczników fachowych. W pierwszym wypadku podają w zakresie węższym wyniki, osiągnięte przez naukę w danej chwili i nie ujawniają uzasadnienia naukowego, w drugim wypadku również nie ujawniając uzasadnienia, podają możliwie obszernie ostatnie wyniki badań naukowych, w obu jednakże popularyzacja nie może się różnić od „syntez“ fachowych. I jedne i drugie muszą się odnosić z jednakową powagą do swego przedmiotu i z szacunkiem jednakowym do swego czytelnika. Pogląd nieco pobłażliwy na czytelnika nie fachowego i traktowanie go pod pewnym

względem, jak dziecko, dzisiaj uchodzić musi za bezwzględnie przestarzały i nie może mieć zastosowania w popularyzacjach naukowych, najbardziej nawet popularnych. Popularyzacja bowiem dzisiaj nie może być dziełem „popularyzatorów“ zawodowych, lecz jedynie fachowców, którzy przemawiać pragną do szerszego grona słuchaczów i nie ograniczają się tylko do ścisłego forum specjalistów. „Synteza“ popularna musi być skonstruowana z taką samą ścisłością pod odpowiedzialnością naukową, jak „synteza“ ściśle fachowa.

3. Pod względem sposobu opracowania wykład dzieli się na opisowy i na artystyczny. Podstawą rozróżniania jest przewaga jednego z dwu zasadniczych pierwiastków czynności syntetycznej w historji: konstrukcji czy rekonstrukcji. Wykład opisowy zamyka się w granicach konstrukcji historycznej, wykład artystyczny na podstawie konstrukcji odtwarza przeszłość.

A. Zadaniem wykładu opisowego jest wyrażanie w piśmie formuł opisowych, które pozwalają rozklasyfikować fakty ustalone krytycznie. Na plan pierwszy wykładu wysuwa się zagadnienie budowy, konstrukcja pracy, która bądź prowadzi od zagadnienia do jego założeń, dla wykrycia jego genezy, bądź też odwrotnie z faktów szczegółowych buduje odpowiedź na zagadnienie, leżące u podstawy badania. Sprawa budowy pracy jest główną: sprowadza się do stworzenia konstrukcji przejrzystej i logicznej, złożonej z kolejno po sobie następujących a naturalnie ze sobą związanych ogniw argumentacji bez nawrotów do kwestji już poruszonych i bez dygresji. Czystej budowie odpowiadać również musi ujęcie jasne przedmiotu w całości i w szczegółach najdrobniejszych. Przejrzystość konstrukcji i jasność ujęcia to są dwa główne nakazy wykładu opisowego.

Praktycznie wyrażają się one w odpowiednim stosunku do szczegółów i do materjału. Rozmieszczenie szczegółów umiejętne, z odpowiedniem ich zużytkowaniem s t o s o w n i e

do ich wagi w konstrukcji, t. j. bez wyróżniania — zresztą zrozumiałego — momentów, o których autor wie najwięcej, jeżeli momenty te dla konstrukcji są drugorzędne, stanowić powinno pierwszą troskę autora.

Drugą dziedziną wysiłków powinien być stosunek świadomy i krytyczny do materjału. Materjał nie może przygniatać opisu, lecz winien jedynie dawać mu treść. W materjale samym należy jasno wyodrębnić źródła główne od drugorzędnych i wystrzegać się ulegania wpływom drugich na niekorzyść pierwszych. Uleganie takie jest, zwłaszcza u pisarzów jeszcze niedoświadczonych, zwykłe w stosunku do źródeł dotąd nieznanych. Autor poddaje się wbrew nawet swej woli oddziaływaniu dokumentu, który sam odszukał, a poszukiwanie, pogoń za dokumentem niedrukowanym może się niejednokrotnie przetworzyć wprost w nałóg chorobliwy. Tymczasem dokumenty najzupełniej nieznane, lecz drugorzędne muszą iść poza dokumentami, nawet znanemi powszechnie, których wartość hermeneutyczna jest doniosła (np. dawać należy przewagę dawno opublikowanym aktom publicznym, może i zbyt zwięzłym, przed pamiętnikiem niedrukowanym osoby zupełnie podrzędnej, która np. spisała wypadki życia swego w wieku późniejszym). W samym opisie należy unikać pomieszania opisu, jako wykładu autora, z materjałem, który może być nawet wciągnięty do wykładu bezpośrednio. Należy miejsce całkiem osobne wyznaczać w konstrukcji opisowej fragmentom źródłowym i przybrać je w specjalną oprawę naukową. W rozwijaniu myśli wystrzegać się wreszcie należy umieszczania równorzędnego opisu własnego i przedstawienia rzeczy słowami działaczów przeszłości: połączenie bowiem *oracio recta* z *oracio obliqua* gmatwa sam opis.

Wykład opisowy winien odpowiadać konstrukcji zagadnienia: winien być jasnym, wolnym od niedomówień, lecz i od gadatliwości, zwartym i prostym. Prostota wykładu opisowego jest jego zaletą największą, a doprowadzona do

niewymuszonej doskonałości nabiera swoistych cech piękna (np. styl Potkańskiego lub Wojciechowskiego). W ramach takiego piękna zawierają się kryterja estetyczne stylu w pracach opisowych. Kwestja stylu nie gra tu roli głównej, lecz nie może być zaniedbana. Historyk opisowy, twórca konstrukcji przeszłości, musi pamiętać, że dzieło jego pod względem formy wchodzi w dziedzinę twórczości literackiej jego czasów. Lekceważenie formy jest niedopuszczalne, a stosunek autora do stylu jego wykładu powinien się mieścić w ramach dbałości o poprawność wysłowienia: w literaturze francuskiej po dziś dzień krytyka fachowa zwraca baczną uwagę na stronę formy, a dyskwalifikacja stylu np. prac doktorskich może czasem stać się źródłem negacji samego dzieła.

B. Zadaniem wykładu artystycznego jest przedstawienie w piśmie odtworzonego obrazu przeszłości. Specjalnym rodzajem twórczości idjograficznej historycznej jest biografja, zajmująca się odbudowywaniem życia jednostki. Nakazy artystyczne, obowiązujące w każdym opisie zjawisk jednorazowych przeszłości, występują szczególnie ostro w pracach życiorysowych. Artyzm wykładu tego typu polega na konstrukcji i ujęciu całości dzieła artystycznych, pięknych, nie mniej, jak na formie estetycznej zewnętrznej. Artystyczne piękno treści polega na doskonałej psychologicznej wnikliwości i na estetycznem harmonijnem ogarnięciu całokształtu i szczegółów życia psychicznego, oraz na pełnem umiaru rozwinięciu pierwiastków, składających się na obraz przeszłości.

Pomiędzy tego rodzaju wykładem historycznym a sztuką istnieje pokrewieństwo blizkie. Istnieją jednakże i różnice istotne, dotyczące zarówno założeń, jak i sposobu twórczości naukowej i artystycznej. Zadaniem sztuki jest oderwanie od rzeczywistości, bądź dla podniesienia zjawiska jednostkowego do poziomu ideału (literatura, plastyka), bądź też dla stworzenia z elementów rzeczywistości własnego

świata dźwięków lub kształtów (muzyka, architektura). Zadaniem zaś nauki jest związanie zjawiska badanego (w historji jednorazowego) z rzeczywistością konkretną. Sztuka odtwarza zjawiska faktyczne, możliwe i urojone, historja — obraca się wyłącznie w sferze faktów stwierdzonych lub przypuszczalnych i związana jest dokumentami (por. § 5).

Mimo różnicy istotnej między historją a sztuką (zwłaszcza powieścią) pokrewieństwo twórczości staje się źródłem niebezpieczeństwa dla historyka, które może go zaprowadzić na manowce, nie mające nic wspólnego z nauką. Śliskość terenu, oddzielającego historję od powieści historycznej, nakłada na historyków, uprawiających ten rodzaj dziejopisarstwa, obowiązek tem większej ostrożności i stałego pamiętania o istotnych i formalnych różnicach pomiędzy temi dwiema kategorjami twórczości.

Co się tyczy formy zewnętrznej dzieł typu drugiego, to w nich już nie wystarcza tylko poprawność. Studjum historyczne w założeniu swem dzieło o charakterze artystycznym, musi i pod względem formy odpowiadać wymaganiom wyższym estetycznym. Forma i styl winny być dostosowane do charakteru przedmiotu i konstrukcji opracowania. Winny zawierać w sobie tchnienie czasów, do których się odnoszą.

Próby jednak przemawiania językiem epoki, do której chronologicznie należy przedmiot badania, przeważnie zawodzą.

Dostrojenie formy do charakteru przedmiotu polega na dostosowaniu rodzaju formy do rodzaju zagadnienia i epoki przedmiotu badania (powaga, lekkość, swoboda, ton patetyczny — zagadnienia dyplomatyczne lub polityczne, obyczajowość, rokoko lub kwestje, związane z istotą bytu państwowego). Surowa powaga akademicka Al. Sorela, badającego najistotniejsze sprawy stosunków międzynarodowych w. XVIII, tryskający barwnością, pełny mocnego kolorytu, jędrny, żywy styl Łozińskiego, który opisuje przelewające

się żywotnością zjawiska obyczajowe Rusi w. XVII, nabrzmiały uczuciem, tchnący gorącym tonem entuzjazmu język Micheleta, schodzącego w głąb walk rewolucji francuskiej, oto — typowe przykłady dostosowania formy do treści.

Wrażenie spółczesności nadaje dziełu przedewszystkiem rozrzucenie po jego kartach szeregu ustępów charakterystycznych, zapożyczonych w sposób umiejętny ze źródeł.

Pamiętać jednak należy zawsze, że to wiązanie wykładu własnego, całkowicie twórczego, od początku do końca wyprowadzonego z języka autora, z językiem źródeł spółczesnych zagadnieniom, dokonywać się musi w sposób wysoce dyskretny i bardzo obmyślany. Przeładowanie tekstu cytatami ze źródeł zamiast własnych określeń jest jednym z cięższych braków wykładu artystycznego, który wbrew swemu założeniu może się przerodzić w prostą mieszaninę formuł autora i wyjątków ze źródeł. Taka „siekanina“ tekstu jest jak najmniej zbliżona do dzieła sztuki, do którego dzieło historyczne typu artystycznego winno zdążać pod względem formalnym. Cel zaś swój osiągnąć może całkowicie tylko w jednym wypadku, jeżeli autor, uczony, wyszkolony pod względem metody, jest zarazem pisarzem uzdolnionym artystycznie.

Bez talentu literackiego nie można dać wykładu artystycznego, bez talentu nie należy zatem zabierać się do zagadnień, które na skutek swego charakteru wymagać muszą opracowania artystycznego. Niema studjów bardziej chybionych, jak dzieła *quasi* artystyczne, niedociągnięte lub przeciągnięte, rażące pretensjonalnością lub bez kwalifikacji udające wartości estetyczne. A tymczasem istnieje olbrzymia dziedzina zagadnień, którym poświęcać się można, bez talentu literackiego, które wymagać mogą jedynie poprawności sumiennej formy, których zakres wystarczać powinien badaczom, nie wyposażonym w uzdolnienia artystyczne.

Zamknięcie

§ 25 Znaczenie metodologji historji

Historja, mówiąc najogólniej, nauka o człowieku w przeszłości jest przedewszystkiem metodą. Ze strzępów źródeł, z fragmentów, z drobiazgów dokumentowych ustala fakty, buduje sytuacje, od sytuacji prowadzi do ludzi, wchodzi w ich dusze, sięga do życia narodów, do życia narodu własnego. Wiąże i łączy, konstruuje i odtwarza. Celem jej jest poznanie prawdy, prawdy o człowieku, punktem wyjścia — przedmiotowość, wolność od wszelkich względów prócz poznawczych. Poszukiwanie prawdy i dążenie do zdobycia objektywizmu są to dwa zasadnicze probierze jej wartości, A, jako metoda, jest przedewszystkiem umiejętnością stosowania praktycznego tego narzędzia, którego zdobyć nie można tylko teoretycznie

A jednak zasady teoretyczne pószukiwania i odsłaniania prawdy historycznej nie są bez znaczenia. Jeden z twórców nowoczesnego humanizmu James odróżnia miłośników nauki od uczonych, od zawodowców: pierwszych interesuje przedewszystkiem rezultat badania, drugich pociągają same procesy, które pozwalają osiągnąć ten wynik. Metodologja teoretyczna sama nie może nauczyć dochodzenia prawdy lecz ona uwrażliwia umysł badacza i daje mu świadomość tego, co stanowi specyficzną cechę uczonego, daje mu zrozumienie metody historycznej. Daje mu prawidła postępo-

wania technicznego, uczy go sposobów zewnętrznych operowania materjałem historycznym, ostrzega go przed niebezpieczeństwem wyboru takich czy innych dróg, wyjaśnia istotę — samego procesu poznawczego w historji.

Wielki ironista francuski Anatole France w swej odwróconej na wspak historji Francji, w Wyspie Pingwinów daje nam obraz „uczonego", tonącego w powodzi kartek.

Historyk w jego karykaturze jest człowiekiem papierowym, który nie rozumie niczego poza układaniem schematycznem notat, dla którego cała wiedza historyczna sprowadza się jedynie do „doskonałości" sposobów technicznych. Historyk Anatole France'a jest istotnie obrazem wziętym z życia, choć przedstawionym paradoksalnie. „Historyk" Anatole France'a nie ma nic wspólnego z historykiem prawdziwym.

Już Lelewel przed przeszło stu laty uczył, a współczesna historyka przypominać to musi. Cała praca historji będzie łamigłówką bezduszną i bezużyteczną, próbą wysiłku formalnego bez wartości, jeżeli techniki rzemiosła historycznego nie ożywia intuicja twórcza. Ona sprawia, że historja — nauka o człowieku w przeszłości jest prawdziwą nauką o człowieku wogóle, że rozwija wszechstronność zainteresowania, że otwiera oczy na wszelkie strony życia ludzkiego.

Główna wartość historyki polega na tem, że będąc teorją postępowania praktycznego jest zarazem budzicielką ducha twórczego i że daje mu świadomość własnych dróg i własnych środków działania.

SKOROWIDZ AUTORÓW CYTOWANYCH.

Abraham 71, 113, 129, 157.
Abramowski 25.
Acton 2, 14.
Adams 88.
Almquist 93.
Ambrosoli 24.
André 91,
Andrews 2.
Anzelm z Laon 104.
Apponyi 94.
Arcymołowicz 92.
Arnold 219.
Askenazy 119, 166.

Babiński 216.
Bachelet 82.
Bain 187, 191.
Baldamus 15.
Balicki 33.
Balzer 23, 35, 37, 60, 140, 152, 154, 156, 162, 193, 226.
Bałtramajtis 87.
Bandrowski 187.
Bandtkie 136.
Baran 72.
Baranowski 55.
Barth 33, 95.
Bartłomiej z Bydgoszczy 161.
Barwiński 66, 70.
Battaini 2.
Baudouin 33.
Bär 60, 66.
Beauchamp 117.
Bédier 226.
Beloch 215.
Bender 68.
Benecke 161.
Benedict 82.
Bengesco 93.
Benkert 94.
Bentkowski 76, 77.
Bergson 206, 207.
Bernheim 1, 29, 42.
Bernouilli 226.
Berr 12, 15.
Bersohn 84.
Bert 82.
Bestużew-Rumin 93.
Białkowski 69, 223.
Bianu 93.
Biegański 187, 192.
Bielajew 21.
Bielski 144.
Billaud-Varenne 117.
Birkenmajer 70.
Birt 52.
Blanchet 24.
Block 214.
Blumenstock 73.
Bobrowski 160.
Bobrzyński 35, 37.
Bodin 27.

Bois sonade 91.
Boniecki 23.
Bonnet 111.
Boratyński 156.
Borkowski 23.
Borzemski 144.
Bouillet 82.
Bourdeau 12, 29, 215.
Bourgeois 15, 91.
Bourrienne 117.
Bouton 23.
Bowker 78.
Brandl 161.
Bratke 85.
Brehier 2.
Brensztejn 77.
Bresslau 22, 52, 86, 117, 137.
Bretholz 22.
Brière 90.
Brinkman 79.
Brissot 117.
Brockhaus 79, 82, 91.
Brom 71.
Bruchnalski 88.
Brunet 78.
Brunhes 219.
Brunner 88.
Brückner 33.
Brzeski 227.
Bucher 116.
Buckle 29.
Bugnot 23.
Bujak 216, 219, 222.
Burger 80.
Bury 14.
Burzyński 62.
Bücher 216.
Bystroń 7, 54.

Calvi 95.
Capasso 95.
Carlyle 40.
Caro 120, 133.
Caron 90, 91.
Carpelan 84.
Cerroli 95.
Chailley 82.
Channing 89.
Chantepie de la Saussaye 226.
Chapelle 71.
Chapot 55.
Charmatz 89.
Chasle 123.
Chevalier 86.
Cheyne 82.
Chlebowski 221.
Chmiel 72, 73.
Chmielowski 1.
Chodynicki 28.
Chodyński 158.
Chodźko 70
Chrzanowski 144.
Chwalewik 55, 64.
Cim 54.
Ciołek 133.
Condorcet 117.
Conrad 82.
Copinger 80.
Cornulier 23.
Cougny 84.
Courteney 77.
Crivelucci 95.
Croce 20, 32, 206, 226.
Cycero 230
Czarnowski 80, St. 226.
Czekanowski 214.
Czerkawski 216.
Czołowski 65.
Czubek 70, 72, 77.
Ćwietajew 64.

Dahl 85.
Dahlmann 92, 219.
Daniłowicz 68.

Daremberg 82.
Darmstaedter 89.
Darsy 82.
Daszyńska-Golińska 216.
Davenport 54.
Davies 23.
Dawid 206.
Dąbczańska 83.
Dąbkowski 65.
Dąbrowski 72.
Debidour 15.
Dechelette 34.
De la Jonquière 90.
Delehaye 226.
Dembiński 28, 71, 166.
Demby 83.
Desdevises 2, 91.
Desjardins 60.
Dezobry 82.
Diaz 71.
Diaz y Pérez 84.
Dietrich 81.
Dilthey 226.
Długosz 27, 140, 141, 144, 145, 167.
Dobrjanskij 73.
Dobrowolski 216.
Dogiel 141.
Dopsch 108.
Doren 216.
Driault 16.
Du Barri 117.
Du Cange 160.
Duda 219.
Dudik 72.
Durckheim „
Dygasiński 187.
Dytmar 167.

Engel 24, 66.
Engelstoff 85.
Efron 82.
Erben 22.
Ericksen 93.
Erzepki 161.
Estreicher 75, 76.
Eudel 116.
Evans 78.
Ewald 22.

Falkenberg 166.
Favre 160.
Feith 60.
Feldmanowski 72.
Fijałek 163.
Filipowicz 120.
Finkel 87, 144.
Firth 88.
Fischer 20.
Flathe 15.
Fletscher 78.
Fleturoad 23.
Flint 28.
Fonk VII.
Fontana 95.
Forst 23.
Foucart 193.
Fouché 117.
Förstemann 161.
France 241.
Franklin 90.
Freeman 2, 219.
Frédericq 42.
Friedensburg 24.
Friederici 90.
Friedrich 22, 35, 37, 157, 219.
Fruin 60. 91.
Fueter 15, 28.
Fumagalli 95.
Fustel des Coulanges 40.

Gall 111, 112, 118, 119, 140, 141, 142, 143, 145, 162, 163, 173.
Gardiner 88.

PAŃSTWOWE KURSY KRAKOWIE

Gardthausen 22.
Garollo 83.
Gavet 91.
Gawełek 88.
Gąsiorowska 222.
Gebhardt 92.
Geete 93.
Gembarzewski 64.
Georg 79.
Georges 160.
Georgi 79.
Gercke 36.
Gibson 88.
Giedroyć 88.
Giesebrecht 15.
Girgensohn 87.
Giry 22, 24, 60.
Gloger 81.
Goje 105.
Gooch 28.
Gorbaczewskij 24, 63, 161.
Gorczak 73.
Gorski 80.
Gourdon 23.
Górka 153, 154, 157.
Górkowa 1.
Górski 139, 140.
Grabowski 214.
Graebner 34.
Graesel 55.
Graesse 78, 82.
Grażyński 24.
Gritzner 23.
Gross 88.
Grotefend 23, 24.
Grotenfelt 226.
Gröber 160.
Grünhagen 87.
Grzegorz z Tours 111, 196.
Gubernatis 83.
Guilland 33.
Gumowski 22, 24.
Gumplowicz 33.
Gwatkin 2, 14.

Hahn 75.
Hain 80.
Halecki 220.
Haller 107, 108.
Halpern 226.
Halphen 28.
Hanotaux 32, 33.
Hart 89.
Hastings 82.
Hatin 80.
Hauptmann 23.
Hauser 91.
Heeren 15.
Heinze 83.
Hellmann 2.
Herder 28, enc. 82.
Herodot 26.
Herre 85.
Herrmann 111.
Hertzberg 15.
Heydenreich 23.
Hidalgo 79.
Hildebrand 93.
Hildebrandt 69.
Hinrichs 79.
Hirszberg 70, 87.
Hodos 93.
Hofberg 85.
Holtzendorff 82.
Holtzinger 60.
Horbaczewski zob. Gorbaczewskij
Hube 169.
Hughes 86.
Hurter 85.

Ibrahim Jakub 105.
Ireček 89.
Ikonnikow 93.
Ilgen 22.

Imelmann 2.
Immich 15.
Inama-Sternegg 215.
Iwanić 94.

Jabłonowski 157, 216, 219.
Jacob 92.
Jagić 160.
James 240.
Janikowski 118.
Janko z Czarnkowa 167.
Janowski 1, 35.
Jansen 92.
Janssen 91.
Jarkowski 80.
Jarochowski 87.
Jastrow 215.
Jaworowski 72.
Jefremow 79.
Jegorow 92.
Jevons 191.
Jocher 77.
Jolowicz 75.
Jomini 167.
Jordan 85.
Jordell 78, 81.
Jorga 37, 90, 93.
Josephson 76.
Jovanović 94.
Justi 15.

Kaczmarczyk 67.
Kaindl 34.
Kamieniecki 219.
Kantecki 69.
Kapras 90.
Karbowiak 88.
Karczewski 55.
Karge 73.
Kariejew 2, 12, 15, 92.
Karłowicz 161.
Karskij 21, 87.
Karwowski 80.
Kaufmann 73, 85.
Kaufmann A. 214.
Kayser 79.
Kehr 113.
Kerner 76.
Kersopułow 89.
Kętrzyński W. 72, 105, 106, 111, 118, 122, 127, 128, 136, 144, 165.
Kętrzyński St. 102, 111, 122, 143, 144.
King 214.
Kircheisen 86.
Kjellen 7.
Kleczyński 216.
Kochanowski 22, 25, 32, 45, 128, 147, 153, 154, 156, 167.
Kodisowa 20.
Kohler 82.
Kolar 23.
Kołodziejczyk 88.
Konopczyński 119.
Kont 94.
Korbut 83.
Korzeniowski 67, 73.
Korzon 1, 32, 216.
Kościński 72.
Koser 71.
Kosiński 23.
Koźmiński. 84.
Körte 34.
Kötzschke 216, 219.
Krarup 93.
Krasiński 161.
Kretschmer 219.
Kromer 144.
Krones 89.
Krumbacher 86, 148.
Krusch 69.
Krzemiński 12, 52.
Krzyżanowski 21, 122, 127, 133.

Kucharzewski 80.
Kukuljević 94.
Kulczycki 33.
Kunik 105.
Kuntze 153, 154, 156, 157.
Kurth 37.
Kurtzmann 72.
Kutrzeba 36, 37, 42, 60, 64, 67, 115, 142, 156, 216, 226

Laband 82.
Lacombe 12, 29.
Lambin 93.
Lamothe-Langon 117.
Lamprecht 15, 25, 35, 37, 216.
Langer 71.
Langlois VIII, 1, 70, 76.
Lanson 91.
Larned 89.
Larousse 82.
Lasteyrie 81.
Laurencin 71.
Lavisse 14, 36, 37, 85, 90, 221.
Le Bon 25.
Le Chaplain 84.
Lefevre 81.
Legrand 94.
Leist 60.
Lelewel 1, 40, 52, 70, 241.
Lencewicz 218.
Lengnich 142, 143.
Leonardon 91.
Le Soudier 78.
Lesur 137.
Levasseur 214, 215.
Lewicki 88.
Lewickij 69, 87.
Lewiński 33.
Lexer 161.
Lexis 82.
Lheritier 117.
Liard 187.
Lichtenberger 82.
Limanowski 7, 33.
Linde 161.
Lindner 12, 15.
Linniczenko 72.
Lipsius 37.
Lisowskij 81.
Liwjusz 27.
Loathes 14.
Loewe 92.
Lohmeyer 22.
Lonchamp de Berier 88.
Lorenz 23, 35, 37, 78, 92.
Losert 15.
Low 78.
Löher 60.
Lucchesini 168.
Luchaire 40.
Lukas 144.
Lundstedt 93.
Luschin 24.
Lustrac 54.

Łappo 66.
Łappo-Danilewskij 12.
Łebiński 160.
Łodyński 124, 129.
Łojko 66.
Łoś 70, 81.
Łoza 84.
Łoziński 238.
Łukasiewicz 187.

Macaulay 46.
Mach 188, 191.
Maitland 2.
Mal 94.
Maliszewski 87.
Małecki 129, 222.
Manitius 86.
Mann 88.
Manno 95.

Manteuffel 70.
Manzoni 95.
Marbe 20.
Marczali 94.
Martiny 69.
Mateusz Krakowczyk 107, 108.
Mayr 33, 214.
Mazzatinti 72.
Mehlis 20.
Meinardus 69.
Meister 2, 42.
Meitzen 214.
Mente 148.
Meyer Ed. 12.
Meyer 82.
Mežow 79, 93.
Michalski 74.
Michaud 83.
Michelet 32, 40, 239.
Michow 89.
Miechowita 144.
Mienicki 144.
Milkau 54.
Mill 186, 187, 192, 215.
Millard 20.
Miłowidow 66, 73.
Miodoński 162.
Mirbt 86.
Mischler 82.
Molinier 91.
Mommsen 40.
Monod 2, 16, 33, 42, 90.
Montelius 34.
Monteskjusz 28, 167.
Morawski 118.
Morel 54.
Mortet 12.
Moszyński 73.
Muller 60.
Mullinger 88.
Munoz y Romero 91.
Muszkowski 75, 76.
Müller 160, 161.

Nałkowski 220.
Napierski 170.
Naruszewicz 66.
Naville 20, 187.
Neumann 36.
Niese 85.
Niesiecki 23.
Nieustrojew 81.
Nijenhuis 91.
Nolde 120.
Norden 36.
Nowakowić 94.

Obolenskij 68.
Oesterley 86.
Okolski 63.
Okręt 55.
Oman 88.
Omont 74.
Oncken 14.
Opałek 77.
Orasanu 93.
Orgelbrand 81.
Orsi 95.
Ost 79.
Ostrowski 70.
Ottental 113.
Ottino 95.
Otto 82.

Pagliaini 80.
Paoli 22.
Papée 120.
Paul 12, 160.
Pauli 145.
Paweł Włodkowicz 166.
Pawiński 157, 216.
Pawłowski 63.
Pawłowski St. 220.
Paz 71.

Peddie 76.
Perfeckij 87.
Perlbach 128.
Pernot 94.
Petrarka 124.
Petrażyckij 25.
Petrik 94.
Petrović 94.
Petzholdt 76.
Piasecki 144.
Picavet 226.
Piekosiński 22, 23, 153, 156.
Pilat 88, 156.
Pirenne 89.
Pizzi 84.
Poincaré 188.
Połowcow 84.
Poniatowski 34.
Pontalis 81.
Poole 2, 88.
Posner 95.
Potkański 40, 105, 106, 160.
Potthast 86.
Powstański 62.
Pöhlmann 85.
Pradt 168.
Praechter 83.
Praesent 86.
Promis 95.
Prothero 14.
Prou 22.
Przezdziecki 145.
Ptaszycki 21, 69.
Ptaśnik 72, 156, 216.
Pułaski 72.

Querard 78.

Raczyński 119.
Radziszewski 72.
Rambaud 14, 85.
Ranke 27, 40.
Rastawiecki 83.
Ratzel 7.
Rauh 206.
Rautenberg 87.
Recke 86.
Redlich 22.
Reichling 80.
Renan 7, 32, 230.
Riabinin 68.
Richou 60.
Rickert 20.
Rinaudo 95.
Rindfleisch 87.
Ritter 28.
Robert 84.
Robinet 84.
Roessler 116.
Roman 22.
Romer 218, 220.
Rosen 105.
Rostworowski 137.
Rozwadowski 112.
Rubakin 80.
Rulikowski 75.
Russo 167.
Rutkowski 216.
Rühl 24.
Rybarski 223.
Rye 71.

Saglio 82.
St. Edme 84.
Salvioni 215.
Samokwasow 60.
Sanchez 91.
Sanson 117.
Sarrut 84.
Say 82.
Scargill Bird 71.
Schiele 82.
Schmeidler 48.
Schmidt 71.

Schmitz-Kallenberg 22.
Schnorr v. Carolsfeld 74.
Seignobos VIII, 1, 16, 184, 198, 226.
Semkowicz A. 141, 144.
Semkowicz Wł. 23, 103, 122, 127, 142, 156, 223.
Seraphim 73.
Serrure 24.
Setterwall 93.
Sędziwoj z Czechła 142, 143.
Siemieński 153, 156, 157.
Sierzputowski 120.
Sigwart 26, 210.
Simmel 206.
Sinner 94.
Smedt 2.
Smoleński 28, 181.
Smolka 32, 33, 65, 219.
Snitko 7.
Sobeski 28, 226.
Sobieski 157.
Sobolewskij 21, 22.
Sochaniewicz 65.
Sokolnicki 117, 137.
Sommerfeld 87.
Sommerlad 226.
Sopikow 79.
Sorel 40, 238.
Sosnowski 72.
Sreznewskij 81.
Staender 73.
Stankiewicz 87.
Starowolski 27, 37.
Stählin 157.
Steffenhagen 73.
Stein 70, 76, 91.
Stengel 132.
Stephen 84.
Stern 16.
Stieve 157.
Straszewicz 83.
Struve 82.
Stückelberg 219.
Sujkowski 220.
Suligowski 88.
Sutherland 82.
Świencicki 72.
Szabo 94.
Szafranow 68.
Szajnocha 40.
Szekfü 94.
Szelągowski 144, 216, 220.
Szimar 69.
Szujski 40.
Szulc 211.

Tacyt 27, 196.
Taddei 60
Taine 32, 40.
Tardif 2.
Teodorow-Bałan 89.
Terry 88.
Thieme 81.
Thomas 2.
Thommen 22.
Thompson 22.
Thorndike 15.
Tille 15.
Tokarz 226.
Tomicki 139.
Tomkowicz 72.
Tourneur-Aumont 219.
Tout 88.
Traill 88.
Trzciński 73.
Tucydyt 27.
Tuetey 71.
Twardowski 191.
Tymieniecki 127, 223.

Uckert 15.
Ueberweg 83.
Ulanowski 133.
Ulbrich 82.

Uruski 23.
Usener 33.

Valmaggi 85.
Vallaux 219.
Vandal 230.
Van Gennep 226.
Vasenius 90.
Verriest 72.
Vicaire 78.
Vico 28.
Vidal de la Blache 221.
Vidier 81.
Villemarest 117.
Vivien de St. Martin 82.
Vrtel 73, 75.

Wach 82.
Wagner 86.
Wahl 15.
Waitz 40, 92, 219.
Walters 82.
Wapowski 144.
Ward 14, 92.
Warschauer 62, 64, 65, 74, 87, 148.
Wattenbach 52, 92.
Weber 15, 69.
Wengerow 79, 84.
Westberg 105, 106.
Wędkiewicz 94.
Whitney 14.
Widajewicz 162.
Widman 67.
Widukind 111, 167.
Wierzbowski 24, 62, 80, 102, 158, 179.
Wincenty 140, 141, 145, 163.
Wincenty z Kielc 136.
Windelband 20.
Winiarz 65.
Winkelman 87.
Winnicki 77.
Winter 71.
Wisłocki 72, 77, 80.
Wisłocki W. T. 76.
Włodarski 23.
Wojciechowski 13, 35, 37, 111, 112, 133, 136, 160, 163, 191, 199, 222.
Wolff 23.
Wolf G. 2, 92.
Wolter 28.
Wóycicki 83.
Wóycicki K. 226.
Wundt 25, 26, 227.
Wurzbach 84.
Wutke 23.
Wybicki 117.

Xenopol 12, 29, 206, 226.

Yule 214.

Zachorowski 72.
Zakrzewski St. 1, 12, 32, 112, 122, 129, 134, 167, 206.
Zakrzewski W. 156.
Zarncke 161.
Zbiegniewska 83.
Zeissberg 144.
Zenger 119, 162.
Zenker 90.
Zirbt 90.
Zizek 214.
Zienkowicz 83.
Znaniecki 206.

Żernicki 23.
Żychliński 23, 83.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Str.

Przedmowa VII

§ 1. Historyka. Literatura 1

I. Zasadnicze pojęcia historji.

§ 2. Przedmiot historji.
A. Człowiek, jako przedmiot historji 3
B. Fakt życia człowieka 7
C. Proces rozwojowy 10

§ 3. Zadania i rodzaje historji.
A. Historja narodowa 12
B. Historja powszechna. Historja zbiorowa . . . 14
Historja konstrukcyjna.
1. Historja kultury 17
2. Historja stosunków międzypaństwowych . . . 18
C. Zadania ogólne historji 19

§ 4. Metoda historji.
A. Metoda pracy w historji 21
Nauki pomocnicze historji 21
B. Metoda ujmowania zjawisk 26

§ 5. Stosunek historji do innych nauk i do sztuki . . . 29

§ 6. Określenie historji, jej granice i podział 33

§ 7. Jak studjować historję 37

II. Heurystyka.

§ 8. Określenie heurystyki, uwagi praktyczne o zbieraniu i porządkowaniu materjałów 43

§ 9. Źródła historyczne 46
Podział źródeł 48
Źródła pisane ręką 49
Wykonane mechanicznie 50

§ 10. Bibljoteki 52

Str.

§ 11. Archiwa.
1. Ich podział i zasady utrzymania 55
2. Bibljoteki typu archiwalnego 60
3. Najważniejsze archiwa do historji polskiej,
A. Archiwa w Polsce
a. państwowe 61
b. niepaństwowe 66
B. Archiwa polskie zagranicą
a. państwowe 67
b. niepaństwowe 70
C. Archiwa obce, ważne dla historji polskiej . . . 70
4. Główne bibljoteki polskie, posiadające oddziały rękopisów 72
§ 12. Bibljografja historyczna.
1. Określenie bibljografji 74
2. Zbiory bibljografji historji.
A. Bibljografje ogólne i katalogi księgarskie
a. bibljografja ogólna 76
b. repertorja inkunabułów 80
c. bibljografja czasopism 80
B. Słowniki encyklopedyczne 81
C. Słowniki biograficzne.
a. biografja ogólna 83
b. biografje narodowe 83
D. Bibljografja historji
a. ogólna 85
b. narodowa 86

III. Krytyka i hermeneutyka (analiza).

§ 13. Zadania krytyki erudycyjnej 96
§ 14. Krytyka pochodzenia.
1. Określenie daty 100
A. Dokument datowany 101
B. Dokument niedatowany 102
2. Określenie miejsca powstania dokumentu . . . 107
3. Określenie autora 109
Sprawa Galla 111
4. Przeznaczenie dokumentu 113
§ 15. Krytyka charakteru źródła 113
1. Dokument autentyczny 114
2. Dokument podrobiony 115
3. Pomyłka 120

Str.

§ 15. 4. Ustalanie charakteru dokumentów wątpliwych . . 121
5. Wartość falsyfikatów 128
6. Wyniki 129
§ 16. Analiza źródeł 130
1. Analiza źródeł przy jednym przekazie 132
2. Przy dwu przekazach 134
3. Przy trzech przekazach 138
4. Wyniki analizy źródeł 144
§ 17. 1. Publikowanie zródeł historycznych.
A. Przygotowanie materjału 146
B. Opracowanie wydawnictwa 149
C. Druk 155
2. Najważniejsze instytucje wydawnicze . . . 156
§ 18. Krytyka wewnętrzna (hermeneutyka). Jej zadania . . 158
1. Pojmowanie świadectwa źródłowego 159
Słowniki 160
2. Ocena wiarogodności świadectwa 163
3. Kontrola świadectwa 170
4. Ustalanie faktów 172
5. Wyniki 175
IV. Opracowanie (synteza).
§ 19. Zadania opracowania. Synteza, jako metoda. Synteza naukowa 176
§ 20. Porządkowanie i grupowanie faktów. Regesta . . . 179
1. Porządkowanie chronologiczne 180
2. Porządkowanie topiczne 182
3. Porządkowanie rzeczowe 184
4. Wyniki 184
§ 21. Metody konstruowania formuł opisowych. Trzy postacie dowodzenia 185
1. Indukcja. Metoda progresywna 186
2. Dedukcja. Metoda regresywna 188
3. Analogja. Metoda porównawcza 191
4. Pewnik — hipoteza 194
5. Błędy dowodzenia logiczne i psychologiczne . . 195
§ 22. Odtwarzanie przeszłości.
1. Zasadnicze czynności
a. wżycie się 198
b. uplastycznienie 201
2. Wybór podstawą odtwarzania 201
Objektywizm badania historycznego 203
3. Intuicja 205

Str.

§ 23. Charakter metody syntetycznej w historji.
1. Świadomość historyczna 206
2. Metoda psychologiczna 208
3. Badanie rozległości zjawisk 210
A. Metoda statystyczna 211
B. Metoda geograficzna 216
C. Ich zastosowanie w historji
a. metoda językoznawczo-geograficzna 221
b. metoda heraldyczno-genealogiczna 222
4. Metoda badania zjawisk kultury 224
5. Integralistyczny charakter metody historycznej . . 227

V. Wykład.

§ 24. Zasady i rodzaje wykładu historycznego.
1. Zasady wykładu historycznego 228
2. Rodzaje prac historycznych: monografje, syntezy . 233
3. Opisowy i artystyczny rodzaj wykładu 235

Zamknięcie.

§ 25. Znaczenie metodologji historji 240

Skorowidz autorów 243

BIBLIOTEKA ... KRAKOWIE

9890